

Uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska w perspektywie roku 2020



Redaktor naukowy
Teresa Kupczyk



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**UWARUNKOWANIA ROZWOJU
DOLNEGO ŚLĄSKA
W PERSPEKTYWIE ROKU 2020**

Redaktor naukowy
Teresa Kupczyk

Wrocław 2010



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz krajowego wkładu publicznego w ramach, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 (nr umowy UDA-POKL.08.01.02-02-065/08-00).

Publikacja bezpłatna, niedostępna w sprzedaży
Wersja elektroniczna publikacji do pobrania na www.projekt.handlowa.eu

Recenzenci publikacji

prof. dr hab. Jacek Szlachta
prof. dr hab. inż. Adam Grzech

Recenzenci opracowań

prof. dr hab. Jacek Szlachta, prof. dr hab. inż. Adam Grzech, prof. dr hab. inż. Małgorzata Gableta, dr hab. prof. nadzw. Zdzisław Jagiełło, Zbigniew Dynak

Korekta i dtp

Zuzanna Helis (Helis House. Wydawnictwo)

Projekt okładki

Filip Ostrowski (Adekwatna)
Mapa województwa autorstwa Aotearoa,
pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Dolnoslaskie_mapa_fizyczna.png

ISBN 978-83-929382-2-4

© Copyright by Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław 2010

Wydawca:
Wyższa Szkoła Handlowa
ul. Fabryczna 14
53-609 Wrocław
www.handlowa.eu

Druk i oprawa:
I-BiS Usługi Komputerowe. Wydawnictwo
A.P.Bierońscy, s.c.
53-505 Wrocław, ul. Lelewela 4

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
1. Szanse i zagrożenia dla rozwoju Polski i jej regionów – prognoza długoterminowa	
(Maciej Duszczyk).....	11
1.1. Wstęp.....	11
1.2. Jaki model rozwoju z perspektywy kraju i regionów?.....	13
1.3. Główne czynniki rozwoju Polski i jej regionów– szanse i zagrożenia.....	17
1.4. Podsumowanie.....	30
2. Tendencje rozwojowe Polski i Dolnego Śląska w kontekście światowej koniunktury gospodarczej, przemian w zakresie konkurencyjności, a także budowy innowacyjnych gospodarek opartych na wiedzy	
(Krzysztof Piech).....	33
2.1. Wstęp.....	33
2.2. Prognozowanie koniunktury gospodarczej świata i Polski: czy możliwe?.....	34
2.3. Analiza wzrostu gospodarczego świata, UE i Polski.....	35
2.4. Analiza międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej: wybrane nowe kraje członkowskie UE, w tym Polska	37
2.5. Analiza rozwoju gospodarek opartych na wiedzy oraz innowacyjności: wybrane nowe kraje członkowskie UE, w tym Polska.....	41
2.6. Analiza ogólnych tendencji rozwojowych Dolnego Śląska na tle UE i Polski: rozwój i wzrost gospodarczy, konwergencja.....	47
2.7. Wnioski: wyzwania dla przedsiębiorców Dolnego Śląska w perspektywie roku 2020.....	54
3. Inwestycje infrastruktury technicznej na Dolnym Śląsku jako czynnik rozwoju województwa w horyzoncie czasowym roku 2020	
(Maciej Zathęy).....	59
3.1. Wstęp.....	59
3.2. Kontekst europejski.....	61
3.3. Rola infrastruktury w inicjowaniu rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury transportowej.....	64
3.4. Kierunki inwestycji infrastrukturalnych na Dolnym Śląsku.....	65
3.5. Podsumowanie.....	86

4. Rozwój Wrocławia a wzrost konkurencyjności Dolnego Śląska i Polski w perspektywie roku 2020

(Rafał Dutkiewicz).....	91
4.1. Wstęp.....	91
4.2. Rola Wrocławia.....	92
4.3. Kapitał ludzki i kapitał społeczny.....	93
4.4. Metropolizacja życia.....	94
4.5. Sytuacja ekonomiczna firm.....	95
4.6. Kwalifikacje pracowników.....	96
4.7. Potencjał sektora badawczo-rozwojowego.....	97
4.8. Konkurencyjność regionów na przykładzie Mazowsza i Dolnego Śląska.....	98
4.9. Podsumowanie.....	98

5. Perspektywy zmian na rynku pracy do 2020 roku

(Romuald Jończy).....	101
5.1. Wstęp.....	101
5.2. Polacy na europejskim rynku pracy – poakcesyjna migracja za granicę.....	103
5.3. Dostęp do wykształcenia, wzrost aspiracji a dualizacja rynku pracy.....	109
5.4. Kryzys makroekonomiczny a zatrudnienie w kraju i za granicą – oddziaływanie dwustronne.....	112
5.5. Perspektywy dalszego kształtowania się sytuacji w kontekście dostępności europejskiego rynku pracy, starzenia się społeczeństwa oraz asymetrii rozwojowych w układzie przestrzennym.....	114
5.6. Wnioski	120

6. Kobiety na rynku pracy, ich szanse i adaptacja - stan obecny i prognozy

(Teresa Kupczyk).....	125
6.1. Wstęp.....	125
6.2. Sytuacja kobiet na rynku pracy – stan obecny i prognozy.....	128
6.3. Kobiety na stanowiskach kierowniczych i decyzyjnych – Polska na tle sytuacji międzynarodowej.....	134
6.4. Przyczyny i przejawy dyskryminacji kobiet na rynku pracy, ich szanse, zagrożenia i wyzwania.....	137
6.5. Kobiety na rynku pracy na Dolnym Śląsku.....	145
6.6. Przyszłość kobiet na rynku pracy na tle dokumentów strategicznych w perspektywie roku 2020.....	147
6.7. Podsumowanie, wnioski i rekomendacje.....	152

7. Prognozy i zmiany dotyczące rynku pracy dla osób w wieku 50+ i niepełnosprawnych

(Elwira Gross-Gołacka).....	161
7.1. Wstęp.....	161
7.2. Starzenie się ludności w Polsce na tle zmian globalnych.....	162
7.3. Sytuacja na rynku pracy osób 50+.....	162
7.4. Wybrane determinanty aktywności zawodowej osób 50+.....	166
7.5. Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”.....	169
7.6. Podsumowanie.....	173

8. Edukacja i szkolnictwo wyższe na Dolnym Śląsku wobec współczesnych i przyszłych wyzwań gospodarczych – prognozy 2020

(Zdzisław Jagiełło).....	177
8.1. Wstęp.....	177
8.2. Dylematy współczesnej edukacji, szkolnictwa wyższego i kształcenia ustawicznego.....	178
8.3. Strategia Lizbońska a współczesna edukacja.....	178
8.4. Istota kształcenia społeczeństwa transformacyjnego i informacyjnego.....	180
8.5. Nierówność społeczna a dylematy kształcenia społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.....	182
8.6. Problemy bezrobocia we współczesnym świecie a system edukacyjny państwa.....	184
8.7. Kulturowy wymiar edukacji w dobie globalnej.....	186
8.8. Szkolnictwo wyższe a przyszłość: cele, dylematy i założenia.....	187
8.9. Dylematy szkolnictwa wyższego na Dolnym Śląsku.....	192
8.10. Podsumowanie.....	195

9. Rozwój przedsiębiorstw i realizacja aspiracji rozwojowych regionów w kontekście wymogów polityki zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu

(Joanna Kubicka).....	199
9.1. Wstęp.....	199
9.2. Zrównoważony rozwój i społeczna odpowiedzialność biznesu – ustalenia terminologiczne.....	201
9.3. Korzyści wynikające z wdrożenia zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu.....	203
9.4. Zrównoważony rozwój oraz społeczna odpowiedzialność biznesu – wytyczne, inicjatywy i uregulowania prawne.....	207
9.5. Ocena sytuacji w obszarze zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu – Polska na tle Unii Europejskiej i świata.....	211
9.6. Zrównoważony rozwój na Dolnym Śląsku.....	214
9.7. Zrównoważony rozwój przedsiębiorstw i społeczna odpowiedzialność biznesu w prognozach i planach strategicznych w perspektywie roku 2020 – świat, Europa, Polska i Dolny Śląsk.....	218
9.8. Podsumowanie.....	230

Opis projektu „Wsparcie dla rozwoju i adaptacji na Dolnym Śląsku”.....	233
Informacje o autorach.....	237

DETERMINANTS OF THE DEVELOPMENT OF LOWER SILESIA IN THE PERSPECTIVE OF 2020

1. Chances and threats for the development of Poland and its regions – long-term forecast	
(Maciej Duszczyk).....	11
Summary.....	32
2. Development tendencies of Poland and Lower Silesia in the context of the world economic situation, changes in competitiveness and building innovative and knowledge-based economies	
(Krzysztof Piech).....	33
Summary.....	58
3. Technical infrastructure investments in Lower Silesia as a factor of development of the voivodeship in a time horizon 2020	
(Maciej Zathęy).....	59
Summary.....	89
4. Development of Wrocław and the improvement of competitiveness of the Lower Silesia region and Poland in the perspective of 2020	
(Rafał Dutkiewicz).....	91
Summary.....	99
5. Prospects for changes in the labour market until 2020	
(Romuald Jończy).....	101
Summary.....	123
6. Women in the labour market, their chances and adaptation – present situation and forecasts	
(Teresa Kupczyk).....	125
Summary.....	159
7. Labour market forecasts and changes for people aged over 50 and disabled persons	
(Elwira Gross-Gołacka).....	161
Summary.....	176
8. Education (including higher education) in Lower Silesia in view of present and future economic challenges – 2020 forecast	
(Zdzisław Jagiełło).....	177
Summary.....	197
9. Development of enterprises and realization of development aspirations of regions in the context of requirements of the sustainable development policy and the social responsibility of business	
(Joanna Kubicka).....	199
Summary.....	232

WPROWADZENIE

Ogólnosiwiatowy kryzys gospodarczy, wzrost konkurencji, konieczność nadążania nad rozwojem technologicznym, obniżania kosztów i ochrony środowiska a także wdrażania modelu innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy zmusza przedsiębiorstwa do refleksji i opracowywania długoterminowych strategii pozwalających osiągać sukcesy w tak trudnych, dynamicznych i nieprzewidywalnych warunkach. Prognozy zapowiadają dalsze utrudnienia, w tym niekorzystne zmiany demograficzne i środowiskowe, brak dobrze wykwalifikowanych pracowników, kryzysy energetyczne i finansowe czy cięcia budżetowe rządów. Polskę w dalszym ciągu dzieli znaczący dystans do poziomu Unii Europejskiej. Nadal niskie są wartości wskaźników określających poziom konkurencyjności i perspektyw rozwojowych, tj. zatrudnienia, jakości siły roboczej, wyposażenia infrastrukturalnego, innowacyjności, jakości kapitału społecznego i wdrożenia modelu gospodarki opartej na wiedzy. Kluczowym źródłem przewagi konkurencyjnej firm jest ich zdolność dostosowania się do zmian. Sytuacja ta wymaga od kadry kierowniczej otwarcia się na to co dzieje się na zewnątrz organizacji i nieustannego monitorowania zmian, trendów, planów strategicznych i wizualizacji przyszłości. Przedstawiciele przedsiębiorstw w większości przypadków, mają tego świadomość, jednak problemem jest dostęp do danych. Poza tym opinie na temat nadchodzącej przyszłości nie są jednoznaczne, co w dużej mierze wynika z różnorodności metodologicznej podejść do zmian i trendów, ale i złożoności i interdyscyplinarności tego zagadnienia. Kluczowe jednak jego znaczenie dla losów polskich przedsiębiorstw, gospodarki i społeczeństwa nakazywało podjęcie tej tematyki.

Głównym celem publikacji była identyfikacja i przedstawienie uwarunkowań rozwoju Dolnego Śląska w perspektywie roku 2020, w świetle sytuacji w Polsce, Europie i na świecie.

Przedstawione Państwu opracowanie zostało przygotowane przez zespół ekspertów w ramach realizacji jednego z etapów projektu badawczego

pt. „Wsparcie dla rozwoju i adaptacji na Dolnym Śląsku”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej.

Składa się ono z dziewięciu autorskich rozdziałów, w których podjęto próbę ustalenia stanu rozpoznania badanego obszaru w świetle danych statystycznych, prognoz, dokumentów strategicznych, literatury przedmiotu i własnych przemyśleń autorów. W opracowaniu główny nacisk został położony na czynniki wspierające rozwój oraz budowę konkurencyjnej i innowacyjnej gospodarki, takie jak: wiedza, edukacja, kapitał ludzki, rynek pracy, przedsiębiorczość, konkurencyjność, technologie, innowacje, infrastrukturę, inwestycje i zrównoważony rozwój. W prezentowanych prognozach i planach strategicznych przyjęto zasadniczo perspektywę roku 2020, a czasami nawet i dalszą. Tłem odniesienia dla analiz dotyczących Polski i Dolnego Śląska jest najczęściej poziom Unii Europejskiej i OECD. Z treści rozdziałów wynika, że czynniki rozwoju występujące i obserwowane w skali globalnej, wcześniej, czy później, dadzą znać o sobie również na Dolnym Śląsku i będą prowadzić do zmian, podobnych do tych, w skali Europy i świata. Oznacza to, że trzeba je obserwować i wdrażać działania adaptacyjne, pozwalające na pozostanie w nurcie globalnych zmian.

Przeprowadzone analizy oparte są na dużej liczbie danych, co pozwoli czytelnikowi podjąć polemikę nie tylko na podstawie poglądów, ale i faktów. Autorzy sformułowali liczne wnioski na temat przyszłości kraju i Dolnego Śląska, a także zalecenia co do pożądanych zmian zachowań przedsiębiorstw i ich pracowników, instytucji, społeczności lokalnych oraz obywateli.

Jako wprowadzenie do zagadnień związanych z prognozą przyszłości rozpoznano i przedstawiono szanse, zagrożenia i czynniki rozwoju Polski i jej regionów w ujęciu perspektywicznym. Następnie zaprezentowano trendy rozwojowe na świecie, w Europie, w Polsce i na Dolnym Śląsku z uwzględnieniem kształtowania się koniunktury gospodarczej, przemian w zakresie konkurencyjności, a także budowy innowacyjnych gospodarek opartych na wiedzy. Ze względu, na fakt, iż inwestycje infrastrukturalne są ważnym czynnikiem warunkującym rozwój społeczno-ekonomiczny przedstawiono planowany rozwój infrastruktury na Dolnym Śląsku do 2020 r. w świetle europejskiej polityki rozwoju. Wiedza ta będzie z pewnością bardzo przydatna w procesie przygotowywania planów strategicznych dolnośląskich przedsiębiorstw. Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2020 zaleca lepsze wykorzystanie potencjału najważniejszych obszarów miejskich do kreowania wzrostu i zatrudnienia oraz stymulowania rozwoju pozostałych obszarów w regionie, z tego też względu przeanalizowano i opisano wpływ rozwoju i planów strategicznych Wrocławia dla przyszłości Dolnego Śląska. W kontekście niestabilnej sytuacji gospodar-

czej, niepokojących prognoz demograficznych i coraz większej mobilności młodego pokolenia podjęto też próbę przeanalizowania perspektyw rozwoju rynku pracy i jego dostosowania do nowych wyzwań. Uczyniono tak, by już dziś zwrócić większą uwagę na te problemy i móc wykorzystać dostępny czas na właściwe przygotowanie się do skutków starzenia się społeczeństwa i braku wysoko wykwalifikowanych pracowników. W publikacji podjęto szerzej problematykę sytuacji kobiet na rynku pracy, a także osób w wieku 50+ i niepełnosprawnych, z określeniem ich znaczenia, szans i zagrożeń. Przedstawiono projekcję ich przyszłości według prognoz, trendów i dokumentów strategicznych. Rozwój regionu Dolnego Śląska, a szczególnie przedsiębiorstw jest uzależniony także od zasilania go potencjałem absolwentów, szczególnie szkolnictwa wyższego, stąd uwzględniono w opracowaniu perspektywy rozwoju tego obszaru. Rozważania skoncentrowano głównie wokół nowych wyzwań, takich jak np.: niż demograficzny czy dostosowanie polskiego systemu szkolnictwa do wymogów i trendów światowych. Przedstawiono też kierunki rozwoju przedsiębiorstw i realizację aspiracji rozwojowych regionów w kontekście wymogów polityki zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu.

Zaproponowana w niniejszej publikacji tematyka nie wyczerpuje całości zagadnień związanych z prognozami dotyczącymi zmian gospodarczych i trendów rozwojowych mających wpływ na regiony, w szczególności Dolnego Śląska, a jedynie wskazuje na ich kluczowe aspekty. Prezentowane opinie, tezy i prognozy nie zawsze są jednoznaczne i nie dają gwarancji poprawnej projekcji przyszłych wydarzeń. Wartość opracowań ma jednak duże walory poznawcze, zważywszy jak trudnym zadaniem w obecnych turbulentnych czasach jest przewidywanie przyszłości.

Publikacja może być wykorzystana jako materiał źródłowy do przygotowania i nowelizacji dokumentów strategicznych dotyczących Dolnego Śląska. Będzie pomocna także kadrze kierowniczej przedsiębiorstw, szkół, administracji rządowej i samorządowej, doradcom zawodowym i wszystkim zainteresowanym własnym rozwojem.

Doceniając współpracę i duży wkład wniesiony w przygotowanie niniejszego opracowania pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim autorom i recenzentom. Jednocześnie pozwalam sobie żywić nadzieję, że trud wniesiony w przygotowanie publikacji zostanie wykorzystany dla rozwoju i pozytywnych zmian na Dolnym Śląsku i przygotowanie go na szanse i zagrożenia wynikające z długookresowych trendów światowych.

Teresa Kupczyk

1. SZANSE I ZAGROŻENIA DLA ROZWOJU POLSKI I JEJ REGIONÓW – PROGNOZA DŁUGOTERMINOWA*

Maciej Duszczyk**

Streszczenie: Opracowanie jest próbą zidentyfikowania głównych czynników, które będą kluczowe dla rozwoju Polski w perspektywie średnio- i długookresowej. Dokonano w nim również określenia głównych wyborów, jakie stoją przed polityką regionalną. Autor zidentyfikował pięć głównych czynników z różnych obszarów polityki ekonomiczno-społecznej. Są to: ramy makroekonomiczne, rozwój infrastruktury, uniknięcie zagrożeń wynikających z przemian demograficznych, wytworzenie nowych przewag konkurencyjnych oraz sprawność instytucji rządowych i samorządowych, w tym partycypacji społecznej. W każdym przypadku analizuje główne instrumenty, które powinny zostać wdrożone, aby w maksymalnym stopniu wykorzystać członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz uniknąć zagrożeń wynikających ze wzrostu konkurencji światowej, co związane jest z procesami globalizacyjnymi. W tekście znajdują się również próby prognozowania konsekwencji wdrożenia proponowanych instrumentów. Tekst powstał na bazie przemyśleń autora w ramach uczestnictwa w spotkaniach Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. Tezy w tekście odzwierciedlają jednak prywatne poglądy autora.

Słowa kluczowe: rozwój ekonomiczno-społeczny, Polska 2030, przemiany demograficzne, polityka regionalna, prognoza

1.1. Wstęp

Wejście Polski do Unii Europejskiej zamknęło, w mojej opinii, okres w najnowszej historii Polski, którego celem było zagwarantowanie stabilnego i zrównoważonego rozwoju na kolejne, miejmy nadzieję, dziesiątki lat. Wejście do strefy Schengen oraz spodziewane w kolejnych latach do strefy euro są już „tylko” naturalnymi konsekwencjami członkostwa w UE. W sześć lat po uzyskaniu członkostwa praktycznie nikt nie zadaje już pytania, czy lepszym wyjściem nie byłoby pozostanie poza Wspólnotą. Co praw-

* Tezy zawarte w tekście prezentują prywatne opinie autora.

** Dr Maciej Duszczyk, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polityki Społecznej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Zastępca Dyrektora ds. naukowych i programów badawczych.

da czas światowej recesji gospodarczej spowodował powrót dyskusji na temat wartości dodanej, jaką przynosi wspólne, w ramach Unii Europejskiej, radzenie sobie z problemami ekonomiczno-społecznymi, to jednak analizy pokazały, iż nawet największe i najlepiej rozwinięte państwa członkowskie nie poradziłyby sobie samodzielnie z recesją [*Komunikat Komisji...* 2008]. Jednocześnie uratowanie przed bankructwem Grecji jest chyba najlepszym przykładem na pozytywny wpływ, jaki ma członkostwo w UE na bezpieczeństwo państw, których kryzys dotknął w największym stopniu i nie ma tutaj znaczenia, czy Grecja w dużym zakresie sama nie zapracowała na kłopoty. Ważne jest, że Wspólnota zdała ten wcale niełatwy test.

W przypadku Polski na najłagodniejsze przejście recesji gospodarczej pozytywny wpływ miało nie tylko efektywne wykorzystywanie transferów z polityki spójności, ale również eksport do innych państw członkowskich, który jak pokazały dane GUS, był głównym czynnikiem napędzającym polską gospodarkę w latach 2008-2009 [*Handel zagraniczny...* 2010]. Wpływ na warunki członkostwa oraz bilans jego kosztów i zysków będzie w najbliższym czasie zależał głównie od wyniku dyskusji, jaka toczy się w Unii Europejskiej wokół propozycji Komisji Europejskiej zawartej w strategii „Europa 2020” oraz decyzji Rady Europejskiej z marca i czerwca 2010, co do kierunków rozwoju Wspólnoty.

Członkostwo we Wspólnocie jest jednak tylko warunkiem minimum dla dalszego szybkiego i co niezmiernie ważne stabilnego wzrostu gospodarczego. Dla Polski zdecydowanie największe znaczenie z punktu widzenia członkostwa ma dostęp do jednolitego rynku, czyli usuwanie barier biurokratycznych, jak również kształt przyszłej polityki spójności. Należy mieć świadomość, iż w ramach członkostwa istnieje bardzo duży margines działań, które mogą być podejmowane w polityce ekonomiczno-społecznej. Decyzje podejmowane na poziomie wspólnotowym co prawda już obecnie stanowią ponad 50 proc. wszystkich decyzji w zakresie rozwoju gospodarczego i działania podmiotów gospodarczych, to jednak rozstrzygnięcia, co do kierunku rozwoju nadal pozostają w gestii rządów państw członkowskich. Dotyczy to zarówno poziomu makro, jak i rozwoju regionalnego. Dlatego też w niniejszym tekście warunki członkostwa są poruszane jedynie w marginalnym zakresie. W tekście skoncentrowano się na zagadnieniach, w których realizacji UE może pomóc, jednak zasadnicze decyzje leżą po stronie decydentów politycznych. Od trafności tych decyzji będzie zależał dalszy rozwój Polski w ramach UE, co przełoży się na tempo doganiania lepiej rozwiniętych państw członkowskich i co chyba najważniejsze znalezienie dla Polski miejsca

w coraz bardziej globalizującej się gospodarce światowej. Stworzy to również klimat dla działania podmiotów gospodarczych oraz w dużym stopniu wpłynie na to, które dziedziny gospodarki w najbliższych latach będą się w Polsce rozwijały, a które wejdą w erę schyłkową i prawdopodobnie znikną w perspektywie kolejnych kilku, kilkunastu lat.

Niniejszy tekst stara się pokazać główne wyzwania, jakie stoją przed Polską w okresie kolejnych dwudziestu lat. Jest efektem dyskusji, jaka toczyła się w ramach Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, czego efektem był raport *Polska 2030 – Wyzwania rozwojowe*, przygotowany pod redakcją Michała Boniego. Podobne dyskusje toczą się również w innych gremiach, głównie pod auspicjami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Można tu wskazać prace nad Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2030 czy Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego do roku 2020. Ponadto należy również wspomnieć o dorobku Komitetu Prognoz „Polska 2000 plus” działającym przy prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego, jak również w wielu innych gremiach. Na poziomie międzynarodowym olbrzymi dorobek w tym zakresie mają również Bank Światowy oraz OECD.

Niniejsze opracowanie stara się jednak wychodzić dalej, niż diagnoza i rekomendacje, jakie znalazły się w raporcie *Polska 2030...* Jest próbą wskazania głównych czynników rozwojowych, które muszą zostać wykorzystane w najbliższych latach, tak aby w maksymalnym stopniu wykorzystać członkostwo w UE dla poprawy jakości życia obywateli i podniesienia konkurencyjności polskiej gospodarki. Jest również próbą prognozy pokazującej, co powinno się wydarzyć, jeżeli uda się przełożyć rekomendacje zamieszczone w *Polsce 2030...* na decyzje polityczne, a następnie wdrożyć je w życie. Tekst skupia się na pięciu podstawowych obszarach: ramach makroekonomicznych, rozwoju infrastruktury, uniknięciu zagrożeń wynikających z przemian demograficznych, wytworzeniu nowych przewag konkurencyjnych oraz sprawności instytucji rządowych i samorządowych, w tym partycypacji społecznej. Tezy w tekście są prywatnymi opiniami autora.

1.2. Jaki model rozwoju z perspektywy kraju i regionów?

Polska jest krajem, którego zarówno wielkość, uwarunkowania polityczne, jak i historia rozwoju gospodarczego sprzyjają znaczącemu zróżnicowaniu regionalnemu. Okres zaborów, II Rzeczypospolitej oraz czas gospodarki planowej to bagaż, który trzeba brać pod uwagę przy próbach

wskazywania czynników rozwojowych. Zróznicowanie regionalne występuje nie tylko pomiędzy poszczególnymi makroregionami, ale również w ramach poszczególnych województw. Reforma administracyjna roku 1999 paradoksalnie zmniejszyła różnice pomiędzy województwami, a jednocześnie zwiększyła je statystycznie w ramach województw. Przykładowo, w ramach województwa mazowieckiego mamy do czynienia z powiatami o najniższej, jak i najwyższej stopie bezrobocia w Polsce [Bezrobocie rejestrowane... 2010]. Jednocześnie decyzje podejmowane w latach 1950-1980 spowodowały niedorozwój Polski w zakresie powstawania metropolii. Brak możliwości uzyskania meldunku w dużych miastach oraz masowe dowożenie ludzi do pracy (w połowie lat 70. XX w. nawet 2,5 mln dziennie) powodowały ograniczanie liczby ludności w miastach, które miały potencjał stania się metropoliami. W wyniku tych działań obecnie w Polsce jedynie Warszawa ma potencjał metropolitalny na skalę europejską. W ramach całego kraju można jeszcze wskazać 11 innych regionów, które mają potencjał szybkiego zwiększania liczby ludności, czyli zmierzania w kierunku metropolitalnego. Są to następujące okręgi uszeregowane pod względem liczby ludności: katowicki, krakowski, gdański, wrocławski, łódzki, poznański, bydgoski, szczeciński, lubelski, rzeszowski i białostocki¹. O potencjale metropolitalnym i rozwojowym decyduje również m.in. skala i jakość szkolnictwa wyższego. Co ciekawe najwyższe odsetki studentów wśród liczby ludności mają w Polsce: Wrocław, Poznań, Łódź oraz Lublin. Innymi wskaźnikami, które należałoby wziąć pod uwagę przy określaniu potencjału metropolitalnego są również: innowacyjność gospodarki, potencjał kreatywny, infrastruktura transportowa i teleinformatyczna czy bilans migracyjny.

Zgodnie z metodologią stosowaną przez European Spatial Planning Observation Network – ESPON działającym pod egidą Komisji Europejskiej w Polsce mamy tylko osiem obszarów o potencjale metropolitalnym (Warszawa, Gdańsk, Szczecin, Poznań, Łódź, Wrocław, Katowice oraz Kraków), z czego zdaniem autorów raportu, tylko Warszawa ma szansę stać się silną metropolią [Atlas ESPON... 2006].

Obszary metropolitalne lub aspirujące do tego miana mają zdecydowanie największy wpływ na potencjał rozwojowy całego kraju. Sam okręg warszawski generuje prawie 20% całego PKB Polski. Na kolejnych miejscach znalazły się: okręg katowicki (8,7%), poznański (4,6%), krakowski (4,2%) oraz Trójmiasto i wrocławski (po 3,7%)². Jednocześnie

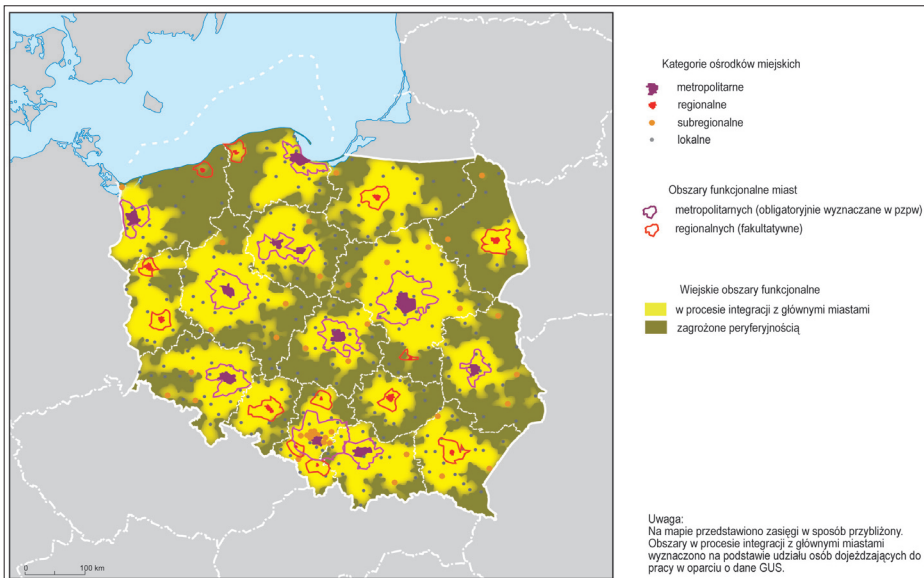
1. Są one zrzeszone w ramach Unii Metropolii Polskich.

2. Obliczenia na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2008.

jednak należy zauważyć, iż rozwój regionów metropolitalnych oddziałuje na inne słabiej rozwinięte obszary.

Z drugiej strony, w Polsce pozostaje znaczna liczba obszarów (powiatów) zagrożonych marginalizacją, którą można nazywać w uproszczeniu peryferyjnością. Znajdują się one przede wszystkim na granicy województw pomorskiego oraz zachodnio-pomorskiego, na wschodzie województw warmińsko-mazurskiego oraz lubelskiego. Prognoza Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wskazuje ponadto południe województwa mazowieckiego oraz pas od północy (rozpoczynający się od Elbląga do południowej granicy Polski) biegnący na granicy poszczególnych województw [Koncepcja przestrzennego zagospodarowania... 2010]. Dokładne dane prezentuje poniższa mapa.

Rys. 1. Obszary metropolitalne i peryferyjne w Polsce



Źródło: Koncepcja przestrzennego... 2010.

Diagnoza sytuacji w ramach zróżnicowania regionalnego w Polsce powinna być podstawą wyborów przyszłych kierunków rozwoju. Wydaje się, iż możliwe są dwa scenariusze. Pierwszy z nich zakłada transfery z budżetu centralnego do słabiej rozwiniętych regionów, których celem byłoby z jednej strony podnoszenie jakości życia, z drugiej jednak pobudzanie lokalnej gospodarki. Działania w zakresie dotychczas prowadzonej polityki regionalnej nie spowodowały poprawy sytuacji w zakresie konwergen-

cji wewnętrznej. Dane regionalne pokazują nadal bardzo istotne różnice w zakresie m.in. poziomu życia, sytuacji na rynku pracy, struktury gospodarczej, wykształcenia ludności, wykorzystywania potencjału osób niepełnosprawnych oraz powszechności życia z transferów społecznych.

Brak znaczących sukcesów w ograniczaniu negatywnych skutków zróżnicowania regionalnego w Polsce skłania do podjęcia na nowo debaty na temat rozwoju. W raporcie *Polska 2030...* zaproponowano podejście na podstawie tzw. modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego opierającego się na zrównoważonym rozwoju kraju poprzez jednoczesne wzmacnianie potencjału rozwojowego tych obszarów, które mają realne perspektywy budowania przewag konkurencyjnych oraz wzmacnianie obszarów peryferyjnych, tak aby były one w stanie wykorzystać swoje lokalne przewagi oraz efekty przyspieszonego rozwoju obszarów metropolitalnych. Wzmacnianie potencjału rozwoju obszarów o dużym potencjale polegałoby m.in. na:

- wysokiej stopie inwestycji,
- stwarzaniu przestrzeni do rozwoju szerokiego wachlarza usług publicznych w tym ochrony zdrowia, edukacyjnych, kultury i spędzania czasu wolnego,
- zapewnieniu dostępu do nowoczesnej infrastruktury transportowej i informacyjnej,
- wysokiej aktywności zawodowej,
- mobilności zawodowej i geograficznej,
- priorytecie rozwoju kapitału intelektualnego najwyższej jakości,
- stwarzaniu podstaw do funkcjonowania innowacyjnej gospodarki oraz rynku pracy.

Jednocześnie obszary o niższym potencjale otrzymywałyby wsparcie przy budowie dźwigni do poprawy swojej sytuacji poprzez m.in.

- stworzenie lokalnych centrów rozwoju (biblioteka, centrum aktywności, w tym wolontariatu, dostęp do usług społecznych, boiska sportowe i place zabaw),
- uzyskanie udziału w inwestycjach na miarę swoich przewag konkurencyjnych,
- rozbudowę lokalnej infrastruktury komunikacyjnej i teleinformatycznej umożliwiającej uzyskanie dostępu do rynku pracy i usług społecznych,
- zapewnienie dostępu do każdej ścieżki edukacyjnej,
- ograniczanie nawyku życia z transferów społecznych,
- przyjaznej administracji każdego szczebla,

- stworzenie instrumentów do wzajemnej współpracy nie tylko w okresie zagrożenia (np. powodzią).

Tak zarysowany model rozwojowy musi być realizowany sukcesywnie i mieć perspektywę co najmniej pokoleniową. Wymaga on jednak determinacji i kontynuacji w poszczególnych okresach. Z całą pewnością nie doprowadzi on do wyrównania się poziomu rozwoju i jakości życia w całym kraju. Jego celem jest jednak z jednej strony zwiększenie efektywności w rozwoju obszarów metropolitalnych, z drugiej wydobyć ukrytych do tej pory potencjałów rozwojowych w regionach peryferyjnych, co powinno dać efekt w postaci poprawy jakości życia zdecydowanej większości Polaków. Wskaźnikiem sukcesu w perspektywie roku 2030 powinno być stworzenie w Polsce jednej metropolii o zasięgu europejskim (Warszawa) oraz zdecydowany wzrost znaczenia regionalnego co najmniej trzech, czterech regionów o potencjale metropolitalnym. Należy mieć świadomość, iż analiza przemian w procesach gospodarczych wskazuje, iż w kolejnych dwudziestu latach to właśnie metropolie, a nie państwa będą głównym motorem wzrostu [Khanna 2010]. Bez wzmocnienia dużych polskich miast/regionów o potencjale metropolitalnym niemożliwe będzie utrzymanie szybkiego tempa wzrostu gospodarczego oraz włączenie się do globalnej konkurencji. Kwestie te podnosi również wielu innych autorów zajmujących się profesjonalnie polityką rozwoju. Przykładowo ukierunkowaniem polityki rozwoju na wspieranie obszarów metropolitalnych opowiada się Grzegorz Gorzelak [*Polska z perspektywy...* 2009]. Tadeusz Markowski wskazuje natomiast na konieczność wspierania miast ze względu na ich znaczenie funkcjonalno-przestrzenne oraz wotuje za pilnym wprowadzeniu całościowego systemu planowania przestrzennego w Polsce [m.in. *Zarządzanie rozwojem...* 1999]. Innymi autorami rozważającymi kwestie wypracowania równowagi w rozwoju regionalnym w zakresie wspierania obszarów metropolitalnych oraz peryferyjnych są m.in. w Polsce, Jerzy Hausner, Marek W. Kozak, Jacek Szlachta, Mikołaj Herbst, Feliks Pankau czy Tomasz Grzegorz Grosse.

1.3. Główne czynniki rozwoju Polski i jej regionów – szanse i zagrożenia

Czynników wpływających na rozwój zarówno całego kraju, jak i poszczególnych regionów jest bardzo wiele. Jednocześnie jednak wśród nich można wyodrębnić te, które mają fundamentalne znaczenie, bez których szybki, zrównoważony i stabilny rozwój jest po prostu nie-

możliwy. Obserwacja historyczna rozwoju zarówno Polski, jak i innych państw wolnorynkowych pokazuje, iż przewagi konkurencyjne decydujące o szybkości rozwoju w danym okresie bardzo szybko się zmieniają, a bez zaadresowania głównych wyzwań, które zostaną wskazane w dalszej części, poszukiwanie kolejnych przewag jest niezmiernie trudne, a czasami wręcz niemożliwe. Obecnie z punktu widzenia długookresowego rozwoju Polski za kluczowe czynniki decydujące o jego tempie i stabilności należy uznać: ramy makroekonomiczne, zapewnienie dostępu do infrastruktury, uniknięcie zagrożeń wynikających z niekorzystnych zjawisk demograficznych, stworzenie podstaw do włączenia się w tworzenie innowacji – nowe przewagi konkurencyjne oraz sprawność instytucji rządowych i samorządowych, w tym partycypację społeczną.

Ramy makroekonomiczne

W obecnej debacie publicznej toczonej poprzez i za pośrednictwem mediów istnieje wiele słów kluczy. Jednym z nich jest „reforma finansów publicznych”, bez której Polska ma stracić szanse na rozwój. Zdaniem wielu analityków, głównym celem reformy byłoby zmniejszenie deficytu budżetowego i przez to uniknięcie ryzyka związanego z długiem publicznym. Bezsprzecznie Polska stoi przed zmianami w zakresie oraz wysokości wydatków publicznych, tak aby zmniejszyć ryzyko nadmiernego obciążenia przyszłych pokoleń. Niestety, w zdecydowanej większości przypadków debata na temat konkretnych działań kończy się na ogólnikowych stwierdzeniach. Tymczasem kwestia zapewnienia stabilności systemowi finansów publicznych wymaga wielowątkowego podejścia. Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia jest rola, jaką ramy makroekonomiczne, czyli w dużej mierze system finansów publicznych powinien pełnić w zakresie stymulowania rozwoju. Celem działań, które będą konieczne w najbliższych latach powinno być uniknięcie zagrożeń wynikających z nadmiernego deficytu budżetowego, jednocześnie bez likwidowania możliwości efektywnego wspierania rozwoju. Konieczny jest tutaj konsensus pomiędzy ograniczaniem wydatków publicznych prowadzącym do zmniejszania deficytu i długu publicznego, poszukiwaniem nowych źródeł dochodów do budżetu (np. poprzez zwiększanie bazy podatkowej), ale także zwiększaniem wydatków na działania pro-rozwojowe, które przełożą się na szybszy wzrost gospodarczy. Polska w najbliższych latach znajdzie się w trudnej sytuacji, w której konieczne będzie zwiększanie wydatków na nowe przewagi konkurencyjne, ponieważ te oparte na taniej sile roboczej już się wyczerpują. W przypadku

zbyt radykalnego ograniczania deficytu, kosztem niektórych wydatków inwestycyjnych i prorozwojowych (np. dotyczących obszaru badań i rozwoju, nowoczesnej infrastruktury drogowej, kolejowej oraz teleinformatycznej, rozwoju systemu edukacji i kształcenia ustawicznego, a także wydatków na służbę zdrowia, w tym efektywnego systemu rehabilitacji) doszłoby do spowolnienia gospodarczego po roku 2015, czyli w okresie, w którym spodziewana jest dobra koniunktura gospodarcza w Unii Europejskiej i na świecie [*Global economic...* 2010]. W okresie tym Polska powinna być w stanie wykorzystać potencjał, którego uruchamianie należy zacząć już obecnie. Dlatego też jednym z czynników rozwojowych powinna być zrównoważona sytuacja finansów publicznych, a nie obniżanie deficytu i długu publicznego za wszelką cenę. Należy mieć również świadomość, iż radykalnych działań w zakresie ograniczania wydatków nie planują również państwa, które zdecydowanie gorzej, niż Polska poradziły sobie z ostatnim kryzysem. Obniżanie deficytu budżetowego oraz zmniejszanie zagrożenia długiem, a więc „cięcie wydatków” powinno iść w parze z alokowaniem wydatków publicznych na te działy, które mają największy potencjał rozwojowy.

Zdecydowanie w ramach makroekonomicznych konieczne jest pozyskiwanie nowych źródeł dochodu do budżetu państwa. Kluczem wydaje się tutaj być wzrost tzw. bazy podatkowej, czyli liczby ludzi, którzy płacą podatki. Oznacza to konieczność wzrostu stopy zatrudnienia oraz stopy aktywności zawodowej, które w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej. Wzrost stopy zatrudnienia można uzyskać tylko poprzez zmniejszenie liczby osób biernych zawodowo, które nie pracując, nie wykorzystują swojego potencjału. Dotyczy to zarówno osób o niskich kwalifikacjach, często długotrwale bezrobotnych, młodzieży mającej problemy z uzyskaniem pierwszego zatrudnienia, kobiet, które pracują krócej, niż mężczyźni, jak i osób niepełnosprawnych, które bardzo rzadko podejmują zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Oznaczać to musi również w perspektywie kilku kolejnych lat objęcie podatkiem dochodowym i ubezpieczeniem zdrowotnym rolników, nawet jeżeli przez pewien czas, z powodu niskich dochodów, wpływy do budżetu państwa z tytułu podatków od tej grupy byłyby minimalne. Pozwoliłoby to jednak uprościć i ujedynolicić system podatkowy. Wraz z podnoszeniem stopy życia na wsi rosłyby również wpływy do budżetu.

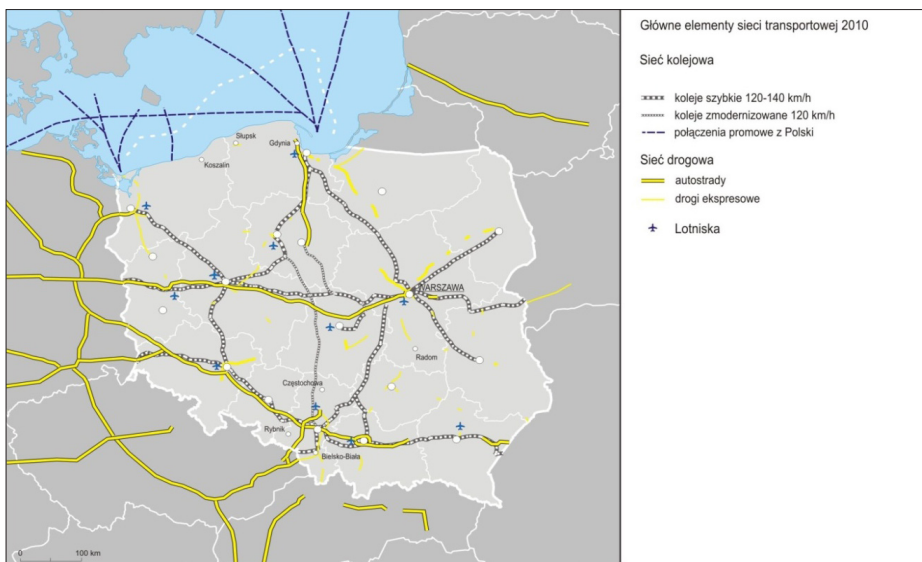
Stabilna i zrównoważona sytuacja finansów publicznych jest konieczna dla podejmowania racjonalnych decyzji w innych obszarach. Jej osiągnięcie musi być jednak wynikiem pogłębionej diagnozy nie tylko w kontek-

ście osiągnięcia celów krótkookresowych, ale również podjęcia próby spojrzenia w dłuższej perspektywie. Pewnym wzorem mogą być tutaj Niemcy, które w obliczu kryzysu i konieczności dokonywania wielu, często radykalnych cięć, stworzyły listę branż, w których inwestycje ze środków publicznych nie tylko nie zostały obcięte, ale nawet wzrosły. Dotyczyło to m.in. tzw. „zielonych technologii”, w których Niemcy chcą się specjalizować. Rząd niemiecki podejmując takie decyzje, był i jest przekonany, iż inwestycje ekologiczne i w odnawialne źródła energii staną się przewagą konkurencyjną gospodarki, co z kolei pozwoli na utrzymanie jej pozycji na świecie. Jest to również czytelny sygnał dla przedsiębiorców, którzy posiadając środki inwestycyjne zastanawiają się nad nowymi obszarami działań, które mogą przynieść sukces w przyszłości.

Zapewnienie dostępu do infrastruktury

O zapóźnieniach w rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej i morskiej w Polsce nikogo nie trzeba przekonywać. Do tego dochodzi luka w porównaniu z innymi państwami o podobnym stopniu rozwoju w zakresie infrastruktury teleinformatycznej. Zapóźnienia te są jednym z kluczowych zagrożeń, które mogą doprowadzić do tzw. „dryfu rozwojowego” oraz niemożliwości przeciwdziałania narastającemu zróżnicowaniu regionalnemu w zakresie jakości życia. Rysunek 2 pokazuje obecną sieć transportową w Polsce.

Rys. 2. Sieć transportowa w Polsce w 2010 r.



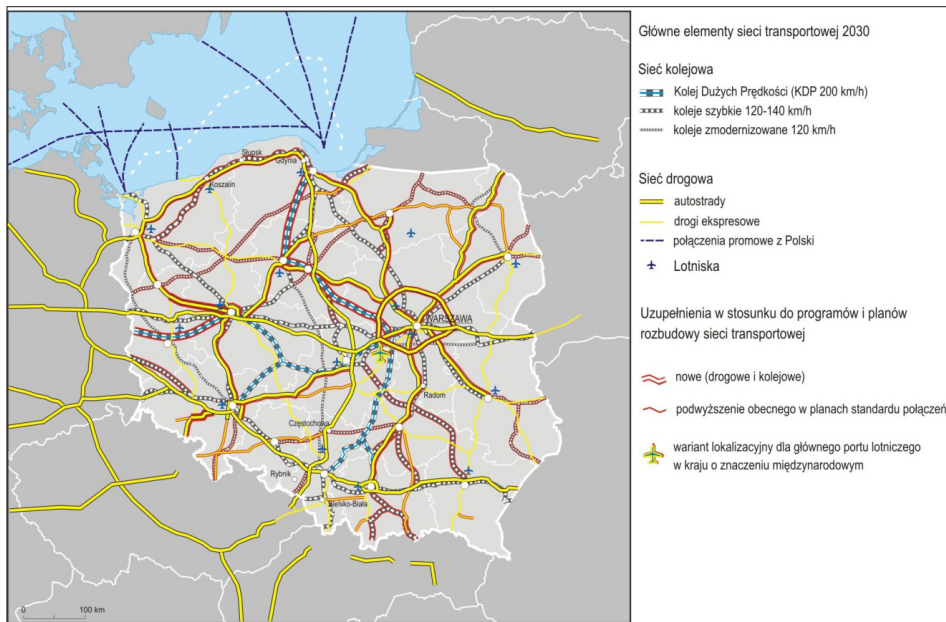
Źródło: *Koncepcja przestrzennego... 2010.*

Pisząc o infrastrukturze zawsze na pierwszy plan musi wybijać się infrastruktura drogowa. Jednak najczęściej mamy na myśli sieć autostrad i dróg szybkiego ruchu zapewniających szybkie i bezpieczne przemieszczanie się pomiędzy różnymi regionami kraju oraz w ruchu międzynarodowym. To jest jednak tylko część i to chyba nie najważniejsza problemu. Obecne plany dotyczące rozwoju infrastruktury autostradowej i dróg szybkiego ruchu wydają się być wystarczające. W okresie najbliższych dziesięciu lat zakończą się inwestycje w tym zakresie. Oczywiście będą mogły być budowane kolejne autostrady lub też drogi szybkiego ruchu, ale należy sobie zadać pytanie, czy będą to efektywnie wydane pieniądze. Dla skoku cywilizacyjnego oprócz sprawnej sieci autostrad konieczna jest również rozbudowa sieci dróg lokalnych, sieci kolejowej oraz portów morskich i rzecznych, co umożliwi stworzenie podstaw do rozwoju transportu modalnego – wykorzystującego różne środki transportu. Należy zapytać również o porty lotnicze oraz o opłacalność ich budowania w miejscowościach, które nie dają gwarancji odpowiedniej liczby pasażerów. W tym kontekście w najbliższych latach powróci prawdopodobnie dyskusja na temat „centralnego portu lotniczego” zlokalizowanego w okolicach Warszawy. Brak decyzji co do centralnego portu lotniczego pod koniec XX w. skutkuje dziś koniecznością ponownego przeliczenia opłacalności jego zbudowania i funkcjonowania. Pod Berlinem kończą się już prace nad portem lotniczym, który będzie mógł obsługiwać ok. 20 mln pasażerów rocznie, z opcją jego rozbudowania nawet do 45 mln pasażerów rocznie! Dogodne połączenia Berlina z kilkoma dużymi polskimi miastami, w tym z Wrocławiem, mogą powodować obniżenie opłacalności warszawskiego portu lotniczego lub jego utrzymania jedynie jako ośrodka lokalnego, którego misją byłoby dowożenie pasażerów do Berlina.

W zakresie polityki infrastrukturalnej na najbliższe lata celem powinno być stworzenie sieci zapewniającej pełną dostępność transportową dla wszystkich mieszkańców Polski. Musi to oznaczać wzrost inwestycji w sieć dróg lokalnych, obwodnice miast oraz sieć kolejową, tam gdzie to jest bardziej opłacalne, niż budowanie dróg. Inwestycje w sieć kolejową mają również, o czym nie wolno zapominać, aspekt ekologiczny.

Rozwój infrastruktury to oczywiście nie tylko sieć transportowa. W tym zagadnieniu mieszczą się również kwestie związane z siecią teleinformatyczną, bezpieczeństwem energetycznym oraz powodziowym. Ten ostatni aspekt może mieć potencjalnie największe znaczenie dla województwa dolnośląskiego, które cyklicznie dotykane jest powodzią.

Rys. 3. Sieć transportowa w Polsce w 2030 r.



Źródło: *Koncepcja przestrzennego...* 2010.

W przypadku infrastruktury teleinformatycznej nie chodzi tylko o kwestie związane z dostępem do szerokopasmowego Internetu, ale także o stworzenie w sieci szerokich możliwości korzystania z usług publicznych. W tym kontekście obserwując zmiany, z jakimi mamy do czynienia w krajach, gdzie usługi internetowe są o wiele lepiej rozwinięte, niż w Polsce, można zauważyć proces przechodzenia od społeczeństwa informacyjnego do społeczeństwa cyfrowego, którego cechą jest powszechność korzystania z szerokiego wachlarza usług, również publicznych, za pomocą Internetu. Samo odrabianie zaległości wydaje się tu być dalece niewystarczające, jeżeli myślimy o Polsce jako o kraju, którego społeczeństwo umie wykorzystywać możliwości, jakie daje rozwój technologii cyfrowych. Można stwierdzić, iż konieczna jest tutaj rewolucja cyfrowa i to raczej w zasobach internetowych i społeczeństwie, niż w samej infrastrukturze. Obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji kończą się prace nad dokumentem o roboczej nazwie „Polska cyfrowa”, którego celem oprócz zapewnienia masowego dostępu do szerokopasmowego Internetu jest również np. digitalizacja dorobku narodowego, czyli m.in. filmów czy powieści oraz umieszczenie ich w sieci z możliwością darmowego dostępu. Konieczny jest jednak dodatkowo rozwój kanałów dostępu

do administracji rządowej oraz samorządowej, tak aby większość spraw administracyjnych można byłoby załatwić za pośrednictwem Internetu. Wzrost liczby osób rozliczających się z podatków dochodowych za pomocą Internetu pokazuje zapotrzebowanie i niewykorzystane możliwości w tym zakresie, prowadzące jeszcze do ograniczenia kosztów.

Wyzwanie w zakresie bezpieczeństwa energetycznego oznacza dla Polski szukanie rozwiązań w trzech perspektywach: dywersyfikacji, dostępności i efektywności. Nie można zrezygnować z żadnej z tych perspektyw, jeżeli chcemy, aby dostęp do taniej energii nie hamował rozwoju. Dywersyfikacja musi polegać na stworzeniu wielu alternatywnych możliwości wytwarzania, kupowania i transportowania energii. Należy uznać, iż debata publiczna dotycząca rozwoju energetyki jądrowej w Polsce została zakończona. Obecna faza dyskusji dotyczy już nie potrzeby zbudowania w Polsce elektrowni jądrowej, ale jak najbardziej bezpiecznych i efektywnych miejsc jej ulokowania. Do tego dochodzi budowa nowych kanałów pozyskiwania źródeł energii, jak np. budowa gazoportu i tworzenie połączeń energetycznych w ramach Unii Europejskiej, a także rozwój energii odnawialnej. Należy założyć, iż w perspektywie 20 kolejnych lat Polska zbuduje nie tyle niezależność energetyczną, ale system dywersyfikacji zabezpieczający nas przed brakiem energii i związanymi z tym kosztami ekonomicznymi.

Kwestie związane z dostępnością dotyczą głównie gospodarstw domowych. Pomimo wprowadzonych zmian, konkurencja w sektorze energetycznym jest iluzoryczna. W kolejnych dziesięciu latach, głównie z powodu wchodzenia w życie legislacji europejskiej, sytuacja ta powinna się zmienić. Liberalizacja w zakresie wyboru operatora energetycznego musi być jednak realizowana pod kontrolą. Należy pamiętać, iż dostęp do energii jest elementem tzw. usług użyteczności publicznej, który musi być pod kontrolą instytucji publicznych. Otwieranie rynku musi być kojarzone z jednoczesnym bezpieczeństwem dostępu i unikaniem sytuacji, w których odbiorcy mogliby zostać pozbawieni dostępu do energii.

Efektywność jest w głównej mierze realizacją aspektu ekologicznego w zakresie energetyki i jest realizowana pod wpływem decyzji podejmowanych na poziomie wspólnotowym. Zgodnie z nimi państwa członkowskie powinny do roku 2020 poprawić swoją efektywność energetyczną o 20%. Wymusza to inwestycje ograniczające zużycie energii oraz zmniejszające emisję dwutlenku węgla. Ta druga kwestia jest niezmiernie trudna dla Polski, głównie ze względu na fakt pozyskiwania energii w oparciu o spalanie węgla kamiennego. Ograniczanie wytwarzania ener-

gii elektrycznej z węgla jest chyba największym wyzwaniem dla sektora energetycznego. W dużej mierze bowiem bezpieczeństwo energetyczne Polski polega na dostępności do węgla kamiennego. Ograniczanie wytwarzania energii z tego surowca musi iść w parze z dywersyfikacją, czyli zapewnieniem innych krajowych i pozakrajowych źródeł energii.

Ostatnim aspektem w ramach kwestii infrastruktury jest poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Koszty ekonomiczne i społeczne powodowane przez katastrofy naturalne wymuszają podejmowanie działań zapobiegających. W Polsce ze względu na warunki naturalne najgroźniejszymi zjawiskami są właśnie powodzie. Konieczne jest tutaj podjęcie działań w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, poprzez kompleksowe zarządzanie zasobami wodnymi, co wzmocni odporność na efekty zjawisk atmosferycznych. W przypadku Wrocławia oznacza to konieczność zarządzania wodami deszczowymi na obszarach funkcjonalności miejskiej.

Po drugie, konieczne jest podjęcie decyzji inwestycyjnych w regionach cyklicznie zagrożonych powodzią. Decyzje te powinny iść w kierunku stworzenia zabezpieczeń przed skutkami powodzi, a także również i determinacji w ograniczaniu zabudowy na terenach zalewowych.

Infrastruktura drogowa, teleinformatyczna oraz energetyczna są zdecydowanie wąskim gardłem dla polskiego rozwoju. Bez rozwiązania tych problemów nie uda się zapewnić niezbędnej masy krytycznej dla skoku cywilizacyjnego, jaki może być naszym udziałem w perspektywie kolejnych kilku, kilkunastu lat.

Przemiany demograficzne

Zdecydowanie największym wyzwaniem społecznym w kolejnych dwudziestu latach będzie zmniejszenie negatywnych konsekwencji przemian demograficznych. O ich uniknięciu raczej nie może być mowy. Zgodnie z najnowszą prognozą GUS w roku 2030 liczba ludności w Polsce wyniesie 36 mln 796 tys. osób [*Prognoza ludności...* 2010]. Oznacza to, iż liczba mieszkańców Polski zmniejszy się o ponad 1,5 mln osób. Jednocześnie ta sama prognoza GUS zakłada, iż liczba osób w wieku aktywności zawodowej do roku 2030 zmniejszy się o ponad 3 mln. Oznacza to dwa razy szybszy spadek, niż w przypadku ogólnej liczby ludności, co stwarza dodatkowe wyzwanie dla rynku pracy. W najbliższych latach w polskiej polityce ekonomiczno-społecznej bezwzględnie konieczne jest przyjęcie priorytetu poprawy sytuacji demograficznej, ale w sposób nieograni-

czający aktywności zawodowej. Praktycznie można to zrealizować tylko poprzez wykorzystanie rezerw demograficznych.

Analiza stosowanych w różnych państwach rozwiązań, których celem jest poprawa sytuacji demograficznej wskazuje na adekwatność podejścia zakładającego programowanie instrumentów do poszczególnych etapów życia człowieka, czyli: okresu wczesnodziecięcego, szkolnego, edukacji wyższej, rodzicielstwa, aktywności zawodowej oraz starości. Należy również zauważyć, iż niektóre instrumenty będą wpisywały się w kilka etapów życia. Przykładowo, zapewnienie dostępności do przedszkoli nie tylko powoduje wzrost zatrudnienia, ale również wyrównuje na wczesnym etapie deficyty rozwojowe dzieci. Tak samo jest w przypadku wydłużania aktywności zawodowej, gdzie z jednej strony zmniejszamy liczbę osób biernych zawodowo, z drugiej natomiast zwiększamy dochody emerytów. Dla znalezienia odpowiedzi na wyzwania demograficzne konieczne jest podjęcie działań w następujących obszarach, widzianych właśnie z perspektywy poszczególnych etapów życia:

1. Wzrost liczby urodzeń, czyli poprawa wskaźnika dzietności

Kluczowym dla wzrostu liczby urodzeń w Polsce jest rozbudowanie i zmodyfikowanie obecnie funkcjonującego systemu opieki instytucjonalnej. Podstawą zmian powinno być zapewnienie, iż dostęp do niego nie powinien być ograniczony z powodów finansowych. Koszt objęcia dziecka opieką instytucjonalną nie może być również alternatywny dla wynagrodzeń, tak jak to się dzieje obecnie. Oprócz typowych rozwiązań w zakresie żłobków i przedszkoli konieczna jest również rozbudowa i upowszechnienie opieki „przyzakładowej”, w tym w ramach sektora prywatnego, jak również tworzenie instrumentów dofinansowania opieki świadczonej indywidualnie.

Ponadto w ramach realizacji tego celu konieczne jest zaadresowanie problemu, jakim jest zbyt długi okres pomiędzy urodzeniem pierwszego i kolejnych dzieci. Można to tylko zrealizować zmieniając negatywne doświadczenia kobiet (opieka prenatalna, wsparcie w okresie połogu, powrót na rynek pracy) po urodzeniu pierwszego dziecka.

Konieczna jest również zmiana modelu polityki rodzinnej, rozumianej jako katalog instrumentów pozwalających zmniejszyć tradycyjne koszty wychowania dzieci, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych. W najbliższych latach nadal ryzyko ubóstwa będzie wiązało się z liczbą posiadanego potomstwa. Jednocześnie celem zmian powinno być ograniczenie tej prawidłowości. Wymaga to jednak zmian w zakresie świadczeń. Odejścia w wielu przypadkach od świadczeń powszechnych

(np. becikowego) na rzecz zwiększenia transferów do gospodarstw domowych, w których mogą kumulować się ryzyka społeczne. Transfery te nie muszą mieć jednak formy pieniężnej, a raczej powinny polegać na zapewnieniu powszechności dostępu do bezpłatnych usług publicznych.

2. Wydłużenie aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn

Pomimo spodziewanego w latach 2015-2030 wzrostu wskaźnika dzietności, dla poradzenia sobie z wyzwaniem demograficznymi konieczne będzie wydłużenie okresu aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn. Powinno to być realizowane w dwóch perspektywach. Po pierwsze w stymulowaniu wcześniejszego przechodzenia na wcześniejsze emerytury i ograniczeniu liczby osób pobierających świadczenia rentowe (m.in. poprzez zapewnienie dostępu do efektywnej rehabilitacji). Po drugie, na osiągnięciu konsensusu co do czasu i formy wydłużenia wieku emerytalnego. Oba te procesy powinny zachodzić w tym samym czasie. Jednocześnie trudno oczekiwać, iż praktyczne wydłużenie wieku emerytalnego i rozpoczęcie procesu jego wyrównywania nastąpi wcześniej, niż w latach 2018-2020. Wynika to zarówno z zobowiązań państwa wobec osób, które będą przechodzić na emerytury w najbliższych latach, jak również z przyzwolenia społecznego dla tego typu zmian. Należy również mieć świadomość, że tego typu reforma wymaga długiej debaty społecznej i odpowiedniego, co najmniej cztero-, pięcioletniego okresu wyprzedzającego jej wprowadzenie.

3. Zapewnienie stabilności i zrównoważenia systemu emerytalnego

Realizację tego celu może zapewnić tylko aktuarialnie zbilansowany system emerytalny, zawierający w sobie automatyzm dostosowania świadczenia do sytuacji demograficznej, przez co nie generujący zagrożeń dla budżetu państwa. Wydaje się, iż efekt ostatniej dyskusji na temat funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych zamknął debatę na temat ostatecznego kształtu polskiego systemu emerytalnego. Jednocześnie jednak konieczne jest dalsze etapowe likwidowanie nienależnych przywilejów emerytalnych oraz rozwój dodatkowych ubezpieczeń (również w ramach III filaru). Istotne jest również to aby utrzymać mechanizm zachęcający do wydłużania wieku aktywności zawodowej.

4. Zbudowanie systemu opieki długoterminowej oraz dostępności usług publicznych dla osób starszych

Opieka nad osobami zależnymi w Polsce nadal w zdecydowanej większości przypadków spada na barki rodziny. Powoduje to jej nieefektywność oraz ograniczanie aktywności zawodowej opiekunów. Nowy model odpowiadający na wyzwania demograficzne musi zapew-

niać powszechny dostęp do wysokospecjalistycznej opieki. Oczywiście głównym problemem jest system finansowania. Wydaje się, iż najbardziej pragmatycznym rozwiązaniem byłby mikś finansowy polegający na dodatkowym ubezpieczeniu pielęgnacyjnym oraz zmianie w zakresie systemu zabezpieczenia społecznego w kierunku zlikwidowania obligatoryjności świadczenia pielęgnacyjnego na rzecz zwiększenia wsparcia dla osób, które z własnych środków nie byłyby w stanie zapewnić sobie korzystania z tego typu usługi.

Powyższe propozycje, których celem jest przeciwdziałanie skutkom niekorzystnych trendów demograficznych sprawiają, że nie ma dylematu między działaniami nakierowanymi na zwiększenie dzietności, a tymi zmierzającymi do zapewnienia wysokiej aktywności zawodowej.

Nowe przewagi konkurencyjne

Konkurencyjność Polski w dużej mierze opiera się na tańszych, niż w innych państwach członkowskich UE pracownikach. Dodatkowym aspektem jest elastyczność przedsiębiorstw, które w krótkim czasie są w stanie dostosować produkcję lub świadczone usługi do konkretnych zamówień. Było to bardzo ważnym, o ile nie decydującym czynnikiem, dzięki któremu polska gospodarka poradziła sobie z ostatnią recesją. Jednocześnie jednak w perspektywie średnio- i długoterminowej, dla poprawy konkurencyjności Polski na rynku globalnym konieczne jest zaproponowanie działań, które pozwolą nam nie utracić potencjału wzrostu w sytuacji, kiedy nasze obecne przewagi zostaną wyczerpane lub chociażby ograniczone.

Paradoksalnie jednym z kluczowych czynników, który może zadecydować o wzroście polskiej konkurencyjności jest jakość edukacji, w tym szkolnictwa, czyli jakość kapitału ludzkiego i intelektualnego Polaków. Wymaga to zmian w szeroko rozumianym systemie edukacyjnym od szkoły podstawowej do szkolnictwa wyższego oraz w zakresie oferty kształcenia ustawicznego. Wymaga to również zmian w filozofii kształcenia nauczycieli. System edukacyjny powinien mieć za zadanie łączenie dwóch funkcji: egalitarnej i elitarnej. Oznaczałoby to równoczesne zapewnianie nabywania przez uczniów, studentów i słuchaczy podstawowych kwalifikacji niezbędnych do funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie oraz posiadanie instrumentów dla identyfikacji i rozwoju talentów.

Szybko wzrastający w Polsce odsetek absolwentów wyższych uczelni wymaga również zmian w filozofii podejścia w zakresie transferu edukacja – praca, który obecnie jest raczej ustawiony na absolwentów

szkół średnich. Zakłada się bowiem, iż absolwenci wyższych uczelni nie powinni mieć kłopotów z wejściem na rynek pracy. Należy zweryfikować tę tezę. Głównym wyzwaniem w tym zakresie jest jakość edukacji wyższej, szczególnie na kierunkach, które nie zwiększają szansy na podjęcie zatrudnienia, a są jedynie sposobem na zdobycie wyższego wykształcenia. Konieczne jest tutaj kontynuowanie powstającego obecnie systemu zachęt dla absolwentów szkół średnich do podejmowania studiów na tzw. kierunkach zamawianych, czyli w zawodach, na które zapotrzebowanie w kolejnych latach będzie rosło.

Problemem, który musi być również zaadresowany w kolejnych latach są różne aspiracje młodzieży wiejskiej i miejskiej, co pogłębia lukę cywilizacyjną pomiędzy poszczególnymi obszarami Polski. Z dostępnych badań wynika, iż młodzież wiejska nie wykorzystuje swojego potencjału (co jest powodowane również dostępnością do szkół), ograniczając swoje aspiracje do zawodów należących do schyłkowych [Szafraniec 2010].

Tab. 1. Aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej i miejskiej

Planowany zawód	Wieś	Duże miasto
Specjalista	34,3	50,4
Pracownik umysłowy	8,8	9,5
Pracownik usług	18,5	9,5
Robotnik	19,4	14,0
Przedsiębiorca	5,1	3,3
Inny	13,9	13,3

Źródło: Szafraniec 2010.

Pisząc o nowych przewagach konkurencyjnych należy również wspomnieć o wzroście powiązań pomiędzy biznesem i nauką. Niestety, postulat ten zgłaszany od wielu lat nie jest wprowadzany w życie. Polska jest na jednym z ostatnich miejsc pod względem liczby patentów na 100 tys. mieszkańców. Oznacza to, iż zdecydowanie nie jest wykorzystywany potencjał w tym zakresie. Problemem może być struktura wydatków na badania i rozwój, która prowadzi do rozproszenia środków oraz brak szybkich możliwości finansowania wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Kluczem do zmiany tej sytuacji wydają się być średnie przedsiębiorstwa, które najlepiej radzą sobie na arenie światowej w tym zakresie. Polska nie ma ani jednego innowacyjnego przedsiębiorstwa w skali globalnej czy nawet europejskiej. Jednocześnie na terenie Polski funkcjonuje kilkadziesiąt średnich przedsiębiorstw, które są liderami w swojej dziedzinie.

Problemem, który ogranicza rozwój jest również dostęp do wiedzy dla przedsiębiorców. Konieczne jest stworzenie otwartych kanałów wiedzy, z których mogliby korzystać przedsiębiorcy. Pozytywnych wzorców w tym zakresie dostarcza model brytyjski, w którym dostęp do wiedzy o technologiach, patentach czy środkach na finansowanie innowacyjnych rozwiązań jest bezpłatny i powszechny.

Ostatnim aspektem, który powinien być wskazany w kontekście prognozowania czynników, posiadających największy wpływ na konkurencyjność polskiej gospodarki jest cyfryzacja. Konieczna jest tutaj odpowiedź na pytanie, jak stworzyć w Polsce odpowiednią masę krytyczną dla rozwoju przedsiębiorstw dostarczających innowacyjnych rozwiązań informatycznych i cyfryzacyjnych. Obecnie wiodące polskie przedsiębiorstwa tej branży świadczą głównie usługi poza granicami kraju nie znajdując odpowiedniego popytu w Polsce.

Sprawne państwo

Niefektywność administracji różnego szczebla jest bardzo często wskazywana jako jeden z głównych czynników hamujących rozwój Polski i polskich przedsiębiorstw, a naprawa tego stanu rzeczy jako jedno z głównych wyzwań na kolejne lata. Należy jednak odnotować, iż w ostatnich latach w zakresie dostępności obywateli do administracji został poczyniony daleko idący postęp. Szczególnie jest on widoczny na poziomie samorządowym, głównie w urzędach gminnych.

Z punktu widzenia wsparcia dla rozwoju ekonomiczno-społecznego Polski ze strony administracji, trzy kwestie wydają się być kluczowe. Po pierwsze, jak unikać przy tworzeniu prawa nadmiernych regulacji i jak stworzyć efektywny system deregulacyjny. Po drugie, jak stworzyć przyjazne relacje pomiędzy państwem i obywatelem, głównie poprzez ograniczenie liczby potrzebnych zaświadczeń. Po trzecie, jak zbudować partycypacyjny model dialogu społecznego, w którym poszczególni interesariusze umieliby dochodzić do kompromisu przy wykorzystaniu zaufania społecznego.

W przypadku zasad tworzenia prawa konieczne wydaje się być wprowadzenie efektywnego systemu oceny skutków regulacji. System taki funkcjonuje najsprawniej w Holandii, gdzie każda regulacja musi mieć przygotowaną kompleksową ocenę skutków budżetowych, ekonomicznych i społecznych, w tym wpływu na rynek pracy. Co prawda w Polsce istnieje podobna zasada, ale oceny, jakie są przygotowywane na potrzeby projektów aktów prawnych zawierają głównie ogólne stwierdzenia.

W Holandii przygotowuje się również analizę skutków alternatywnych, jak np. samoregulacji w przypadku przedsiębiorstw czy też niewprowadzenia regulacji. Pozwala to na dokonywanie świadomych i uzasadnionych decyzji w zakresie konkretnych rozwiązań.

Pozytywne relacje pomiędzy obywatelem a państwem, a szerzej administracją mogą być budowane w sytuacji wzrostu zaufania polegającego na ograniczeniu procedur administracyjnych oraz penalizacji niedopełnienia niewielkich formalności. W kolejnych latach konieczna będzie zmiana nazywana „od zaświadczenia do oświadczenia”, co powinno skrócić czas załatwiania procedur biurokratycznych oraz ograniczyć koszty funkcjonowania administracji. Do tego konieczne jest przejście na obsługę cyfrową, co jest elementem wspomnianego już programu „Polska cyfrowa”.

W Polsce istotnym problemem jest również zaufanie do siebie ze strony różnych partnerów dialogu społecznego. Efektywny i szeroki dialog społeczny jest niezbędny dla podejmowania racjonalnych decyzji. Musi się on jednak opierać na równowadze sił, a nie na dyktacie ze strony okresowo silniejszego partnera. Ponadto w dialogu społecznym niezbędne jest również przyjęcie perspektywy długookresowej, tak aby doraźne rozwiązania nie burzyły szerszej koncepcji rozwojowej. Ponownego przemyślenia wymagają zasady funkcjonowania Komisji Trójstronnej oraz aktów prawnych regulujących działanie związków zawodowych oraz organizacji pracodawców, tak aby dostosować je do nowych środków komunikacji oraz metod rozwiązywania sporów.

1.4. Podsumowanie

Recesja gospodarcza, która rozpoczęła się w 2008 r., a która miejmy nadzieję zakończy się w roku 2010, pokazała jak ulotne są wszelkie prognozy i próby generowania czynników, które mają zapewnić wzrost gospodarczy i poprawę jakości życia obywateli. Tym niemniej dyskusja wśród ekspertów zajmujących się różnymi problemami pozwala na zidentyfikowanie czynników, które w perspektywie średnio- i długookresowej wydają się być kluczowe dla tempa i kształtu rozwoju gospodarczego, co powinno przekładać się na poziom życia ludzi. Polska stoi obecnie przed niezmiernie istotnymi wyborami, co do kształtu modelu przyszłego rozwoju. Dotyczą one w szczególności modelu polityki regionalnej, co bezpośrednio przekłada się na wyniki całego kraju. Analiza trendów światowych jasno pokazuje, iż konieczne jest stosowanie modelu opartego na zrównoważonym rozwoju polegającym na wspieraniu tych

regionów, które mają największe możliwości podnoszenia swojej konkurencyjności, ale jednocześnie stymulowaniu powiązań między nimi a obszarami peryferyjnymi. Efektem powinno być powstrzymanie negatywnej tendencji powiększania różnic w zakresie dostępu obywateli do usług publicznych oraz wykorzystywania ich potencjału, co prowadzi do zróżnicowanie w jakości życia.

W przypadku opracowań prognostyczno-rekomendacyjnych zawsze konieczne jest zidentyfikowanie tych czynników czy zagadnień, które są do przewidzenia z bardzo dużym prawdopodobieństwem oraz tych, w których istnieje o wiele więcej niewiadomych. Do tych pierwszych z całą pewnością należą przemiany demograficzne, do drugich natomiast kwestie zaufania społecznego czy rozwój nowych technologii. Należy jednak jednoznacznie stwierdzić, iż wszystkie one są ze sobą bardzo ściśle powiązane, co wpływa na sprawdzalność poszczególnych scenariuszy. W naszym przypadku przykładowo bez wzrostu zaufania społecznego nie uda się wprowadzić działań zwiększających zatrudnienie oraz zmieniających model społeczny, co z kolei nie pozwoli na przeciwdziałanie negatywnym skutkom trendów demograficznych. W tym wszystkim jest jeszcze gdzieś otoczenie dla prowadzenia działalności gospodarczej i co chyba najważniejsze, osobiste wybory ludzi, którzy obecnie o wiele łatwiej, niż jeszcze kilka lat temu mogą podejmować decyzję gdzie i jak chcą żyć. Należy o tym pamiętać zarówno w dyskusji, jak i przy podejmowaniu decyzji w poszczególnych obszarach.

Zarysowane w niniejszym tekście czynniki rozwoju Polski będą wpływały również na poszczególne regiony. W przypadku Wrocławia oraz całego okręgu dolnośląskiego wydaje się, iż istnieje duże prawdopodobieństwo wzrostu znaczenia regionalnego. Bliskość szybko rozwijającego się Drezna czy też Pragi oraz Berlina skłaniają do wykorzystania tego dodatkowego potencjału rozwojowego. Jednocześnie jednak można oczekiwać nieuchronnego wzrostu konkurencji pomiędzy Dreznem oraz Wrocławiem. Wskazane byłoby ponowne przemyślenie przewag konkurencyjnych Wrocławia, co powinno przełożyć się na plany rozwojowe oraz wybór obszarów wsparcia zarówno ze strony polityki spójności jak również środków rządowych i lokalnych. Uzyskanie statusu głównego regionalnego ośrodka rozwojowego byłoby niekwestionowanym sukcesem nie tylko dla Wrocławia, ale także dla Polski. Powinno to być dodatkowym argumentem za wspieraniem rozwoju Dolnego Śląska.

Bibliografia

1. *Atlas ESPON – Struktura terytorium Europy*, Bundesamt für Bauwesen und Raumordnung, Bonn 2006.
2. *Bezrobocie rejestrowane. I kwartał 2010*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
3. Boni M. (red.), *Polska 2030- wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
4. *Drugi raport z prac Międzyresortowego Zespołu ds. Realizacji Programu „Polska Cyfrowa”*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2010.
5. *Global Economic Prospects Summer 2010*, Bank Światowy, Waszyngton 2010.
6. Gorzelak G., Olechnicka A. (red.), *Polska z perspektywy badań ESPON – oceny, wnioski, rekomendacje*, EUROREG. Wydaw. Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
7. *Handel zagraniczny, styczeń-grudzień 2009*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
8. Hausner J., „Modele Polityki Regionalnej w Polsce, *Studia Regionalne i Lokalne* 2001, nr 1 (5).
9. Khanna P., *Beyond City Limits, Foreign Policy*, wrzesień-październik 2010, www.foreignpolicy.com/issues/current.
10. *Komunikat Komisji Europejskiej dla Rady Europejskiej “A European Economic Recovery Plan”*, COM (2008) 800 final, Komisja Europejska, Bruksela 2008.
11. *Komunikat Komisji Europejskiej dla Rady Europejskiej „Europa 2020 - Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”*, COM (2010) 2020, Komisja Europejska, Bruksela 2010.
12. *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010.
13. *Konkluzje Rady Europejskiej (25–26 marca 2010 r.)*, Sekretariat Generalny Rady Europejskiej, Bruksela 2010.
14. Markowski T., *Zarządzane rozwojem miast*. PWN, Warszawa 1999.
15. *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
16. *Raport o kapitale intelektualnym Polaków*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
17. Szafranec K., *Młodzież na obszarach wiejskich: warunki startu, edukacja, dążenia i strategie życiowe*, UMK, Toruń 2010.

Chances and threats for the development of Poland and its regions – long-term forecast

Summary: This paper aims to identify the main factors determining Poland’s mid- and long-term development prospects. Additionally it aims to specify the major choices faced by the regional policy. The author has identified five major factors falling under various areas of socio-economic policy, namely: macroeconomic framework, infrastructure development, avoiding risks related to demographic transformations, creation of new competitive advantages and the effectiveness of central and local government institutions, including social participation. In each case the author has analysed the main instruments to be implemented with a view to maximising the benefits from Poland’s membership in the EU and avoiding threats following from increased global competition related to globalisation processes. Moreover the paper attempts to forecast consequences of the implementation of the proposed instruments and measures. The paper bases on author’s reflections following from participation in the meetings of the Team of Strategic Advisers to the Prime minister of Poland, but the theses contained in the paper reflect private views of the author.

Key words: socio-economic development, Poland 2030, demographic changes, regional policy, forecasts

2. TENDENCJE ROZWOJOWE POLSKI I DOLNEGO ŚLĄSKA

**W KONTEKŚCIE ŚWIATOWEJ KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ,
PRZEMIAN W ZAKRESIE KONKURENCYJNOŚCI,
A TAKŻE BUDOWY INNOWACYJNYCH GOSPODAREK
OPARTYCH NA WIEDZY**

Krzysztof Piech*

Streszczenie: Rozdział poświęcony jest analizie ogólnych trendów rozwojowych Polski i Dolnego Śląska. Analiza została przeprowadzona głównie na podstawie danych do 2008 r. Wnioski, które z niej wypływają mówią o oparciu dotychczasowego rozwoju na jego „tradycyjnych” czynnikach. Polska nadal przechodzi proces transformacji do gospodarki wolnorynkowej, ale nie zaczęła transformacji do innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy. Tymczasem, większa koncentracja na wiedzy i innowacjach, jako czynnikach rozwoju, pozwoliłaby na łatwiejsze przejście przez kolejną fazę dekonjunktury gospodarczej, która wystąpi jeszcze przed 2020 r. Dotyczy to również przedsiębiorstw Dolnego Śląska.

Słowa kluczowe: wzrost gospodarczy, rozwój gospodarczy, gospodarka wiedzy, innowacyjność, Dolny Śląsk

2.1. Wstęp

Celem opracowania jest prezentacja dotychczasowych tendencji rozwojowych na świecie, w Europie oraz w Polsce z uwzględnieniem kształtowania się koniunktury gospodarczej, przemian w zakresie konkurencyjności, a także gospodarki wiedzy i innowacyjności. Głównym tłem odniesienia dla analiz naszego kraju będzie Unia Europejska oraz kraje transformacji systemowej, które wstąpiły do UE. Z nimi bowiem w głównej mierze Polska konkuruje.

* Dr Krzysztof Piech, Szkoła Główna Handlowa, Katedra Polityki Gospodarczej, adiunkt.

Na tym tle zaprezentowano ogólną sytuację gospodarczą Dolnego Śląska. Ze względu na dostępność informacji statystycznych oraz cel rozdziału, który ma wprowadzać do dalszych rozdziałów książki, opis ten obejmuje głównie kształtowanie się dobrobytu (w relacji do UE i Polski) i wzrostu gospodarczego. Na zakończenie wyciągnięte zostały wnioski na temat przyszłości kraju, w tym zarysowano postulaty dla przedsiębiorców dolnośląskich.

2.2. Prognozowanie koniunktury gospodarczej świata i Polski: czy możliwe?

W ciągu ostatnich dwóch lat świat pogrążony był w kryzysie finansowym. Jednakże, choć sytuacja ta zaskoczyła zdecydowaną większość ekonomistów na świecie, kryzys ten można było przewidzieć i w związku z tym odpowiednio się do jego nadejścia przygotować. W Polsce już w sierpniu 2007 r. pojawiły się pierwsze publikacje ostrzegające przed nadejściem kryzysu i jego możliwym oddziaływaniem na gospodarkę naszego kraju. Przykładowo, autor pisał wtedy: *Ostatnie lata to okres bardzo pomyślnej koniunktury. Obecny rok natomiast może być jednym z ostatnich z nich. (...) W najbliższych latach należy się spodziewać znacznie słabszej koniunktury gospodarczej, niż w poprzednich. Świat powoli będzie zmierzał ku recesji, a Polska wraz z nim. Napływ funduszy unijnych niewiele w tym zakresie zmieni. (...) Mamy do czynienia z początkiem odwracania się koniunktury gospodarczej. Sama recesja, która później nadejdzie, będzie „łagodna”. Będzie to raczej spowolnienie wzrostu gospodarczego, niż spadek PKB...* [Piech 2007a, 2007b].

I rzeczywiście, rok 2007 był ostatnim w ciągu lat pomyślnej koniunktury. W lipcu indeks Dow Jones osiągnął nieodnotowywany dotąd w historii poziom. Jesienią 2008 r. w pełnej okazałości unaoczniał się kryzys po bankructwie banku Lehman Brothers, zaś potężne problemy odnotowały dwie inne, ważne instytucje finansowe – Merrill Lynch i AIG. Przekonanie polskiej opinii publicznej o tym, że wydatki finansowane ze środków unijnych znacząco pomogą w przewyciężeniu dekonunktury, również okazało się nie być trafne. Owszem, dzięki tym środkom spowolnienie gospodarcze było łagodniejsze, ale w wielu nowych krajach członkowskich UE wydatki ze środków unijnych na mieszkańca były wyższe, niż w Polsce, a jednak nie odnotowały one tak dobrych wyników makroekonomicznych w trakcie kryzysu, co Polska. Inne więc były czynniki sukcesu naszego kraju.

W sierpniu 2007 r. autor pisał ponadto (...) w perspektywie najbliższych tygodni czy miesięcy uda się uspokoić sytuację, a obecne zamieszanie na giełdach będzie jedynie większą korektą. Nie oznacza to jednak, że recesji wzrostu gospodarczego nie będzie – będzie ona miała miejsce, a kwestią niepewną jest jedynie termin jej wystąpienia [Piech 2007c]. Nasze tempo wzrostu gospodarczego obniży się, ale będzie dalekie od zera [Piech 2008b]. Kwestią czasu jest, kiedy rzeczywiście rozpocznie się recesja za Atlantykiem [Piech 2007d].

I rzeczywiście – w grudniu 2007 r. w USA oficjalnie rozpoczęła się recesja¹, zaś kilka miesięcy później w Polsce – tzw. recesja wzrostu gospodarczego, czyli gorsze wyniki gospodarcze, niż w poprzednich latach, ale jeszcze nie na tyle złe, by można było mówić o spadkach PKB, które mogą świadczyć o wystąpieniu recesji².

O ile na świecie wystąpi recesja, na pewno dotknie nasz kraj. A recesja na świecie musi wystąpić, bo taka jest logika cykli koniunkturalnych. (...) Sytuacja w USA już zaczęła oddziaływać na nasz kraj. Kilka miesięcy temu część ekonomistów twierdziła, że na pewno nic nam nie grozi, że przecież wymiana handlowa między Polską a USA jest znikoma. (...) sytuacja nie rysuje się wesoło. Najlepszy okres na reformy strukturalne już minął. Zaczyna się czteroletni okres ostrożności i może nawet zaciskania pasa [Piech 2008a].

Przez wiele miesięcy po pierwszych sygnałach kryzysowych i publikacjach autora na temat nadchodzącej dekonunktury większość ekonomistów naszego kraju była przekonana, że z żadnym kryzysem nie będziemy mieli do czynienia, a jeśli już wystąpi – to nie będzie miał wpływu na naszą gospodarkę. Rzeczywistość okazała się odmienna. Można było to przewidzieć – co udowadniają chociażby ww. cytaty. Oczywiście, kwestią problematyczną jest, w jaki sposób to zrobić?

2.3. Analiza wzrostu gospodarczego świata, UE i Polski

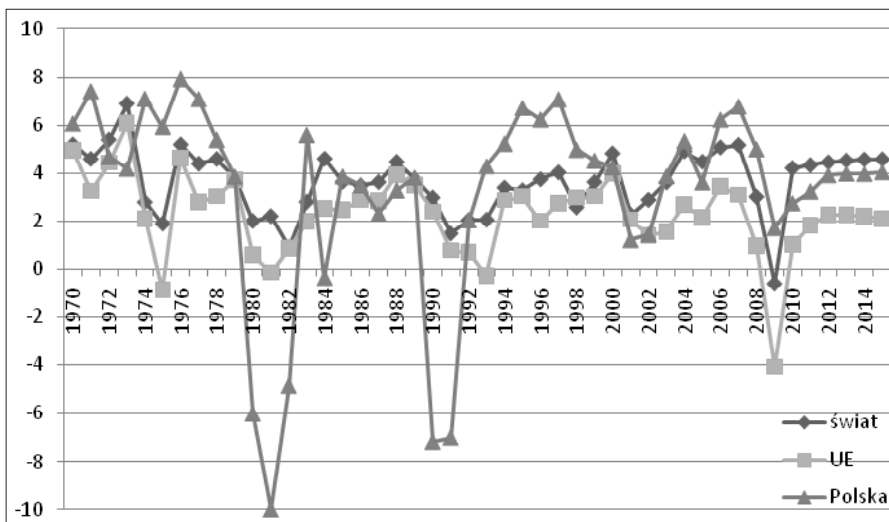
W tym celu należy sięgnąć do historii. Mimo że większość osób w swojej działalności biznesowej, politycznej czy gospodarczej raczej stara się koncentrować na wydarzeniach bieżących, uważając, że jest to podejście praktyczne (w przeciwieństwie do teoretycznego), to jednak dla przewidzenia tego, co może się dzieć w przyszłości niekiedy niezbędne jest spojrzenie w przeszłość. Stąd autor przeanalizował historię kryzysów gospodar-

1. Komitet Datowania Cyklu Koniunkturalnego Narodowego Biura Badań Gospodarczych decyzję o rozpoczęciu recesji w grudniu 2007 r. ogłosił rok później – 1 grudnia 2008 r.

2. Jedną z najczęściej spotykanych definicji recesji jest ta, mówiąca o spadkach PKB w dwóch kolejnych kwartałach.

czych od XIX w. i zaobserwował kilka prawidłowości [Piech, 2002]. Jedną z nich jest występowanie światowego cyklu gospodarczego. Zostało to ostatecznie udowodnione naukowo dopiero w 2010 r. [Korotayev, Tsirel, 2010]³. Jednym z wniosków płynących z tych analiz jest potwierdzenie długości cykli koniunkturalnych w gospodarce światowej. Z perspektywy prognozowania koniunktury interesujący jest tzw. cykl Juglara, który ma długość ok. 8-10 lat. Popatrzmy na kształtowanie się go w przeszłości.

Wykr. 1. Dynamika realnego PKB świata, Unii Europejskiej oraz Polski od 1970 r. wraz z prognozami do 2015 r.



Uwaga: dane do 1979 r. nie w pełni porównywalne z późniejszymi. Dane dla Polski z okresu socjalizmu nieporównywalne z późniejszymi.

Źródło: IMF (maj 2001 i kwiecień 2010).

Długość cykli koniunkturalnych najczęściej identyfikuje się na podstawie odległości pomiędzy dnami kolejnych cykli. W przypadku gospodarki światowej były to lata: 1975, 1982, 1991, 2001 (oraz prawdopodobnie⁴ 2009), w przypadku gospodarki „europejskiej”: 1975, 1981, 1993, 2002 (oraz prawdopodobnie 2009). Natomiast w przypadku gospodarki polskiej były to lata: 1981⁵, 1990, 2001 (oraz prawdopodobnie 2009). Porównanie tych

3. Istnienie europejskiego cyklu koniunkturalnego zostało udowodnione już wcześniej, m.in. w: Artis, Zhang (1997).
4. Prawdopodobnie, ponieważ nie jest jeszcze pewne, jakimi wynikami gospodarczymi zakończy się 2010 r., w związku z tym nie można przesądzić, czy wyniki 2009 r. będą lepsze, czy gorsze, niż w roku następnym. Zapewne będą jednak lepsze, aczkolwiek zbyt niski jest stopień pewności, by móc definitywnie powiedzieć o zakończeniu poprzedniego cyklu koniunkturalnego.
5. Należy pamiętać, iż w okresie socjalizmu nie można mówić o występowaniu cyklu koniunkturalnego.

dat dawałoby cykle o długości po 8,5 roku w gospodarce światowej oraz w gospodarce europejskiej, natomiast 9,3 roku w gospodarce polskiej. Ponadto, długość ostatniego cyklu koniunkturalnego wynosiłaby ok. osiem lat w gospodarce światowej, siedem – w europejskiej oraz osiem – w polskiej⁶.

Na podstawie tych prostych przeliczeń można spekulować na temat terminu wystąpienia następnej fazy dekoniunktury⁷. Może ona wystąpić około **2017 r.** (plus minus rok). Co ta informacja oznacza dla Polski? Że w podobnym okresie⁸ można by oczekiwać spowolnienia koniunktury gospodarczej w Polsce. Oczywiście, nie musi tak być, bo dużo zależy od tego, w jakiej kondycji światowa gospodarka wyjdzie z obecnego kryzysu finansowego, z konsekwencjami którego będzie się jeszcze borykała przez wiele lat. Tym niemniej, patrząc na prawidłowości dotychczas obserwowanych cykli koniunkturalnych należy stwierdzić, że z dużym prawdopodobieństwem, w gospodarce światowej, europejskiej oraz polskiej **jeszcze przed 2020 r. ponownie wystąpi znaczniejsze** (w porównaniu do poprzednich lat) **spowolnienie gospodarcze** (fachowcy będą je określali jako „recesję wzrostu”).

2.4. Analiza międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej: wybrane nowe kraje członkowskie UE, w tym Polska

Jednym z istotnych elementów długookresowego rozwoju gospodarczego krajów jest ich konkurencyjność, zdolność do osiągania przewagi konkurencyjnej nad innymi. Wysoka pozycja kraju w międzynarodowych rankingach konkurencyjności jest odzwierciedleniem dotychczasowego rozwoju, perspektyw na przyszłość itd. Pomaga też w przyciąganiu kapitału zagranicznego, stymuluje zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej, a zatem ocena konkurencyjności kraju przyczynia się do jego dalszego rozwoju.

Jest wiele sposobów pomiaru konkurencyjności krajów. Wśród nich wyróżniają się dwie metodologie opracowane przez:

- Międzynarodowy Instytut Rozwoju Zarządzania (International Institute for Management Development – IMD),
- Światowe Forum Gospodarcze (World Economic Forum – WEF).

6. Mogłoby to być symptomem tzw. skrócenia się cyklu koniunkturalnego (podobna sytuacja miała miejsce na początku XX w.) lub być jedynie zdarzeniem przypadkowym, niezakłócającym ewentualnych prawidłowości.

7. Nie można mieć pewności, czy rzeczywiście wystąpi ona w podanym okresie, gdyż długości poszczególnych cykli koniunkturalnych różniły się (jest to widoczne na zaprezentowanym wykresie).

8. Z pewnym opóźnieniem wynikającym z czasu, który jest potrzebny na przeniesienie się dekoniunktury z zagranicy do naszego kraju.

Obie łączą tzw. wskaźniki „twarde”, tj. dane statystyczne i wskaźniki „miękkie” – zebrane na podstawie badań ankietowych. Każdy kraj opisywany jest przez ponad 100 wskaźników.

Krajami, z którymi Polska w największej mierze konkuruje to państwa postsocjalistyczne, które weszły do Unii Europejskiej. Nasz kraj raczej nie jest konkurencją dla Niemiec (choć były przypadki przenoszenia fabryk, ze względu na niższe koszty płacowe) czy innych krajów na wyższym poziomie rozwoju. Stąd poniżej zostaną zaprezentowane wybrane państwa transformacji systemowej, by pokazać na ich tle przemiany ocen sytuacji naszego kraju pod względem międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej. Pokazane zostaną zarówno wyniki pomiaru konkurencyjności, jak też i miejsce w rankingu krajów⁹.

Rozpocniemy od wartości wskaźnika konkurencyjności wg IMD. Zgodnie z nim, przez wiele lat Polska osiągała najgorsze wyniki wśród krajów transformacji systemowej. Dystans, dzielący nasz kraj od pozostałych był dość duży, zaś krajem, który najbardziej był do Polski zbliżony pod względem wyników pomiarów konkurencyjności była Rumunia. Tak wyglądała przez szereg lat ocena naszego kraju dokonana przy użyciu „twardych faktów”, jak i opinii (polskich) menedżerów. Pierwsza, wyraźnie zauważalna poprawa nastąpiła w 2004 r., kiedy to wraz ze Słowacją odnotowany został wyraźny skok pod względem ogólnej wartości wskaźnika konkurencyjności. Następnie, po przejściowym osłabieniu się koniunktury w 2005 r. sytuacja Polski zaczęła się poprawiać. Widzimy, że tempo polepszania się sytuacji było znaczące i nie zmalało w okresie światowego kryzysu finansowego. Tymczasem w niektórych krajach (np. Litwa, Słowenia, Bułgaria, Słowacja), odnotowano znaczące problemy pod względem wyników konkurencyjności w 2010 r.

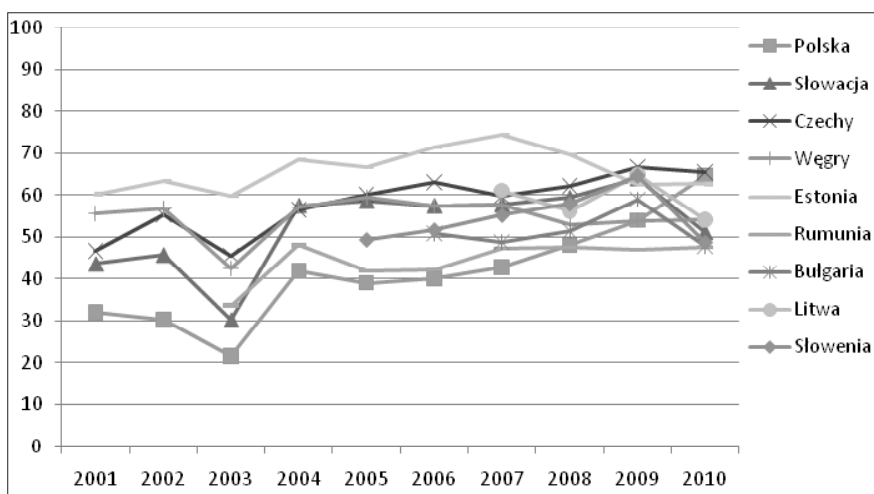
Opisane wyżej wyniki oczywiście miały również wpływ na miejsca zajmowane w rankingach. Analizując te wyniki (por. wyk. 3.) możemy wykorzystać dłuższy szereg czasowy. Widzimy zatem, przez jak długi okres Polska zajmowała najniższe pozycje. Było to 12 lat (do 2008 r., kiedy to wyprzedziliśmy Rumunię). W 1998 r. Polska zajęła 45. miejsce na 46 sklasyfikowanych wtedy krajów (gorszą pozycję odnotowała jedynie Rosja). Rok później Polska wyprzedziła również Wenezuelę i Indonezję, nieznacznie ustępując m.in. Republice Czeskiej. W 2000 r. odnotowany został awans na miejsce 40.

Po wstąpieniu do Unii Europejskiej generalnie konkurencyjność akcesyjnych krajów transformacji wyraźnie się poprawiła. Od tego czasu region generalnie zyskiwał coraz wyższe oceny. Polska jednak nadal zaj-

9. Należy pamiętać, że liczba państw uwzględnianych w rankingach zmieniała się. Stąd dla niektórych krajów nie ma danych (lub są trudno dostępne, tzn. płatne).

mowała odległe miejsca: w 2007 r. 52. miejsce wśród 55. notowanych krajów i regionów, rok wcześniej na 61 uczestników rankingu przyznało Polsce 58. pozycję (wcześniej – 57. miejsce).

Wykr. 2. Konkurencyjność państw Europy Środkowej i Wschodniej w latach 2001-2010 wg IMD – wartość wskaźnika

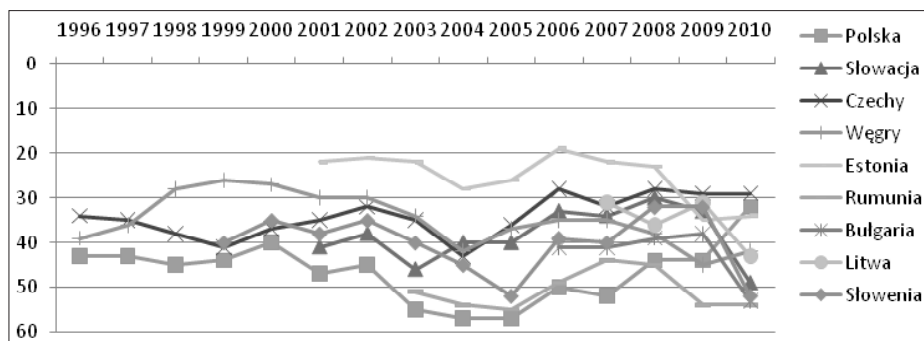


Uwagi: skala od 0 – minimum do 100 – maksimum.

Źródło: IMD (2001-2010).

Natomiast wyniki 2010 r. były znakomite: Polska wyprzedziła 12 krajów (w ciągu jedynie jednego roku). Wszystko to z powodu łagodnego przejścia przez kryzys finansowy, który był o wiele bardziej dotkliwy w innych krajach. W efekcie jedynie wyniki Czech były lepsze (choć jak popatrzymy na wartości, a nie na miejsce w rankingu – nie była to znacząca różnica). Stanowi to bardzo dobrą prognozę gospodarczą dla naszego kraju.

Wykr. 3. Konkurencyjność państw Europy Środkowej i Wschodniej w latach 2001-2010 wg IMD – miejsca w rankingu

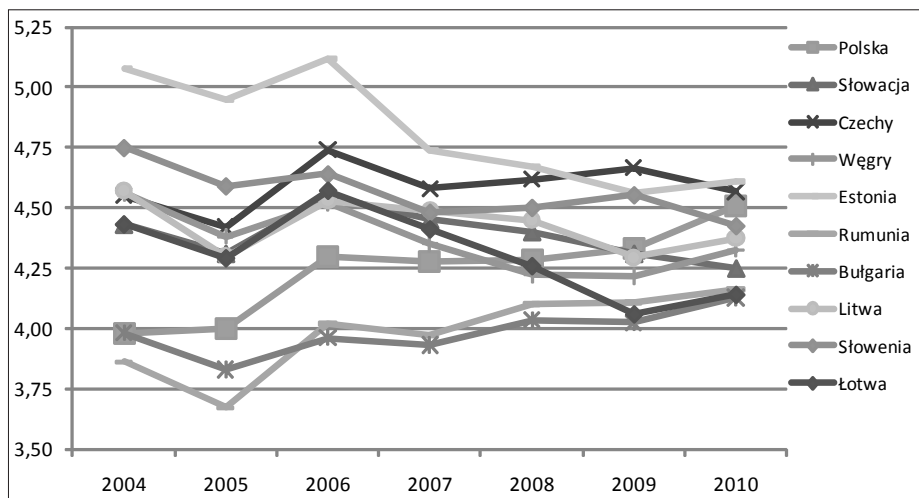


Uwagi: 1 – najwyższa lokata. Liczba krajów w rankingu w poszczególnych latach może być różna.

Źródło: IMD (1996-2010).

Widzimy, że najbardziej konkurencyjnym krajem była Estonia: aż do 2009 r., kiedy to została wyprzedzona przez Czechy. Polska zaczęła doganiać grupę wyprzedzających ją krajów w 2006 r. Wyniki za 2009 r. plasowały ją w okolicach połowy stawki. Natomiast zgodnie z wynikami najnowszego raportu (opublikowanego 9 września 2010 r.) konkurencyjność gospodarcza Polski znacząco wzrosła względem lat poprzednich. Niewiele już brakuje naszemu krajowi do prześcignięcia gonienia Estonii i Czech. Warto przy okazji odnotować nadal pogarszającą się sytuację Słowacji – chwalonej kilka lat temu za sukcesy reformatorskie.

Wykr. 4. Konkurencyjność państw Europy Środkowej i Wschodniej w latach 2004-2010 wg WEF – wartość wskaźnika

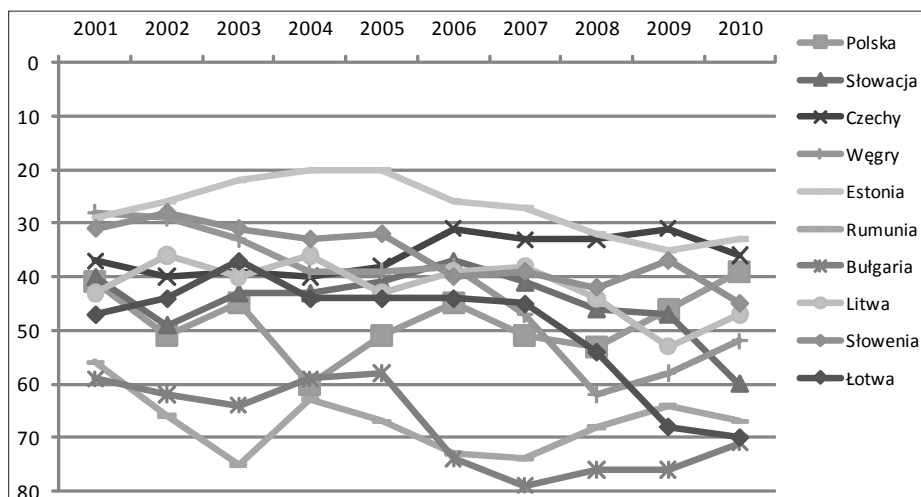


Uwagi: skala w punktach (6 – maksimum).

Źródło: WEF (2004-2010).

W przypadku chęci porównania miejsc, które zajmowały poszczególne państwa w rankingach WEF mamy do dyspozycji więcej danych: dla dziewięciu lat, począwszy od 2001 r. Patrząc z tego punktu widzenia obserwujemy początkowo stopniowo pogarszającą się pozycję Polski na tle innych krajów. Przez kilka pierwszych lat XXI w. nasz kraj „dogonił” Bułgarię. Następnie sytuacja się poprawiała, przy czym wyniki za 2009 r. były zbliżone do tych z 2006 r. W kolejnym roku było już znacznie lepiej i nasz kraj znalazł się na 39. miejscu na świecie oraz trzecim w analizowanej grupie krajów. Wyprzedzająca nas Estonia zajęła 33. miejsce, a Czechy – 36 miejsce.

Wykr. 5. Konkurencyjność państw Europy Środkowej i Wschodniej w latach 2001-2010 wg WEF – miejsca w rankingu



Uwagi: 1 – najwyższa lokata. Liczba krajów w rankingu w poszczególnych latach może być różna. Źródło: WEF (2001-2010).

Jeśli dotychczasowe trendy się utrzymają, należy oczekiwać dalszego, stopniowego poprawiania się konkurencyjności naszego kraju. Będzie to wpływało również na atrakcyjność inwestycyjną jego regionów – szczególnie tych najbardziej zaawansowanych i wyposażonych również w takie atuty, jak dostęp do wysokiej jakości kapitału ludzkiego, kreatywnej siły roboczej. Jest to związane z budowaniem tzw. gospodarek wiedzy.

2.5. Analiza rozwoju gospodarek opartych na wiedzy oraz innowacyjności: wybrane nowe kraje członkowskie UE, w tym Polska

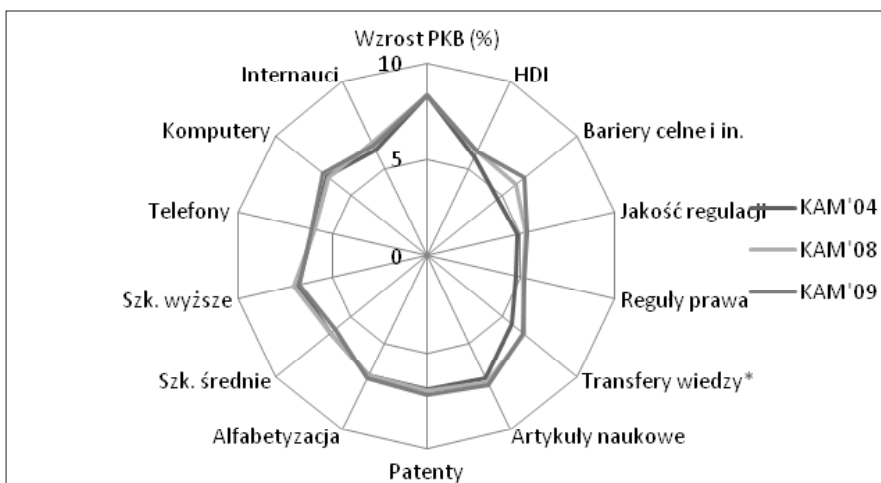
Podobnie jak powyżej, w niniejszym podrozdziale zaprezentowane będą oszacowania zaawansowania Polski na tle innych krajów regionu w zakresie budowania gospodarek wiedzy. Uważa się, że innowacyjna gospodarka wiedzy to najbardziej zaawansowane stadium rozwoju gospodarczego krajów¹⁰. Jest to stan, do którego wszystkie kraje powinny dążyć, by móc konkurować nie w oparciu o np. tanią siłę roboczą, niskie podatki itp., ale o wiedzę i jej kreatywne wykorzystanie.

10. Według Światowego Forum Gospodarczego, wyróżnić można trzy etapy rozwoju krajów, kolejno: oparte na podstawowych czynnikach produkcji, oparte na wydajności, oparte na innowacjach.

Poniżej zostaną zaprezentowane najnowsze wyniki badań dwóch czołowych instytucji w zakresie międzynarodowych porównań krajów pod względem rozwoju gospodarek wiedzy oraz innowacyjności: Banku Światowego oraz Komisji Europejskiej.

Jak widzimy z pierwszego porównania, kraje transformacji systemowej stopniowo, choć nie w dużym tempie, budują gospodarki wiedzy (wartości 14 podstawowych wskaźników stopniowo zbliżają się do maksimum), choć proces ten nie obejmuje wszystkich mierników. Największe postępy w zanalizowanym zakresie pięciu lat uczyniono w zakresie eliminowania barier celnych i pozacelnych, zaś regres nastąpił w przypadku szkolnictwa na poziomie średnim.

Wykr. 6. Struktura podstawowych wskaźników gospodarki wiedzy dla krajów transformacji na podstawie KAM w latach 2004, 2008 i 2009



Uwaga: kraje transformacji: Albania, Armenia, Białoruś, Bułgaria, Czechy, Estonia, Gruzja, Kazachstan, Kirgizja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Tadżykistan, Turcja, Ukraina, Uzbekistan, Węgry. Wartość 10 – maksimum, 0 – minimum.

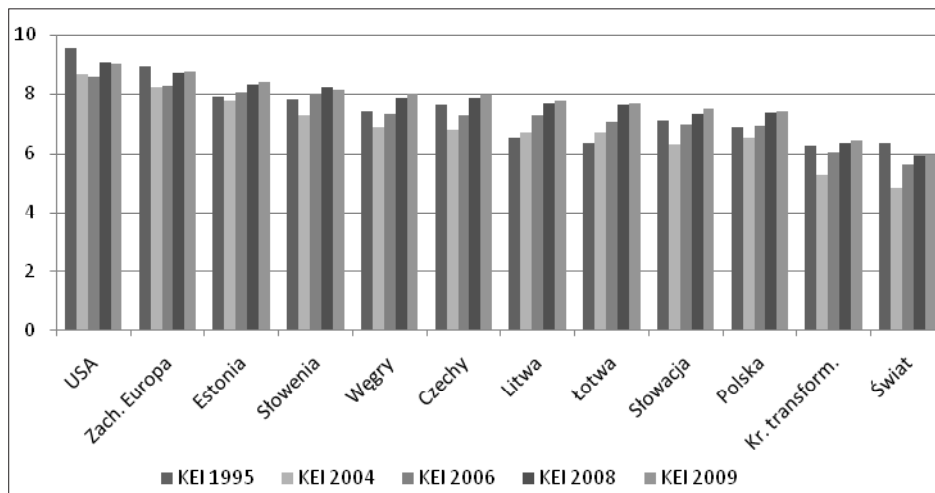
* w 2004 r. była to liczba naukowców zaangażowanych w prace B+R.

Źródło: KAM (2006, 2008, 2009).

Zaprezentowane dane nie są oczywiście wystarczające do tego, by „odczytać” z nich miejsce Polski. Widzimy to na następnym wykresie, który podaje również inne kraje odniesienia (np. USA) oraz grupy krajów (tzw. Zachodnia Europa). Można na nim zauważyć, że Polska wśród przedstawionych ośmiu krajów transformacji znajdowała się na ostatnim miejscu (za wyjątkiem 2004 r.). W 2009 r. nasz kraj (podobnie jak Łotwa) nie poczynił większych postępów pod względem budowy gospo-

darki wiedzy, podczas gdy w przypadku większości państw naszego regionu (z wyjątkiem Słowenii) poprawa była znacznie większa.

Wykr. 7. Wskaźnik Gospodarki Wiedzy dla wybranych krajów transformacji w latach 2004, 2006, 2008 i 2009



Uwagi: Zach. Europa: Austria, Belgia, Cypr, Dania, Finlandia, Grecja, Holandia, Islandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria.

Kr. transform. – kraje transformacji: Albania, Armenia, Białoruś, Bułgaria, Czechy, Estonia, Gruzja, Węgry, Kazachstan, Kirgizja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Tadżykistan, Turcja, Ukraina, Uzbekistan.

KEI – wskaźnik gospodarki wiedzy (Knowledge Economy Index).

Skala: od 0 do 10, gdzie 10 – wartość maksymalna. Wyniki z 1995 r. niezbyt porównywalne z pozostałymi.

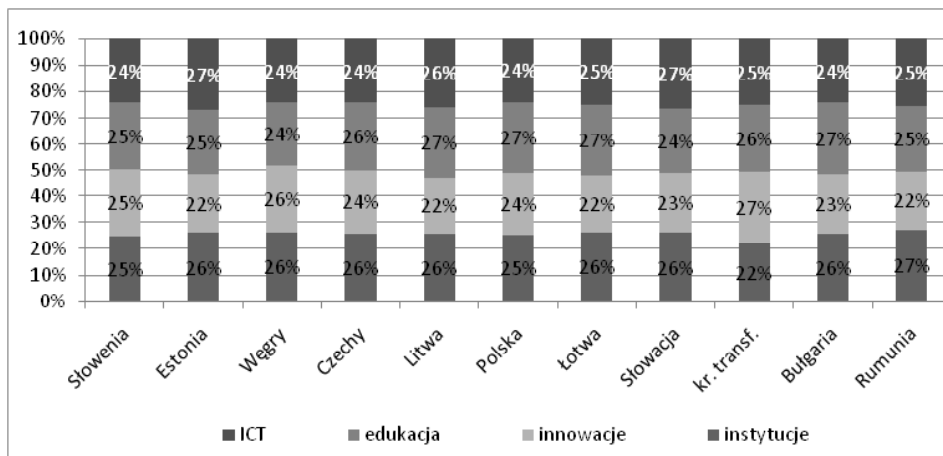
Źródło: KAM (2004, 2006, 2008, 2009).

Analizując gospodarkę wiedzy w różnych krajach można również sprawdzić strukturę czynników wpływających na ogólną ocenę, tj. na wartość wskaźnika gospodarki wiedzy (która została zaprezentowana powyżej).

W przypadku krajów transformacji struktura ta jest podobna do siebie. Największy stopień rozwoju technologii w porównaniu do wartości całego wskaźnika gospodarki wiedzy był w Estonii i Słowacji, najbardziej rozwinięta edukacja na Litwie, Łotwie, w Polsce i w Bułgarii, innowacje były najbardziej zaawansowane na Węgrzech, a bodźce ekonomiczne i instytucje – w Rumunii.

Ujęcie to miało charakter statyczny – na dany rok (ostatni, dla którego dostępne były dane). Możliwe do uzyskania są jednak też pewne dane w przekrojach czasowych. Ograniczymy się tu do prezentacji wyników dla naszego kraju.

Wykr. 8. Struktura filarów wskaźnika gospodarki wiedzy w wybranych krajach w 2009 r.



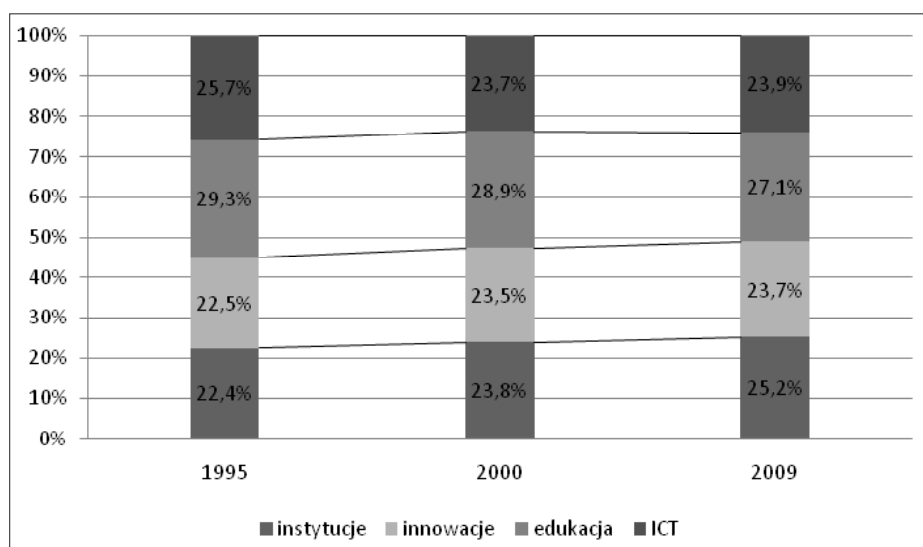
Uwagi: ICT – technologie teleinformatyczne (Information and Communication Technology).
 Źródło: KAM (2009).

Z zaprezentowanego wykresu wynika, że zwiększał się udział instytucji w wartości wskaźnika gospodarki wiedzy w Polsce. Jest to odzwierciedleniem zachodzących cały czas procesów transformacji systemowej. Nieznacznie jedynie zwiększył się udział filaru innowacje. Stosunkowo znacząco zmniejszył się udział edukacji, natomiast – co chyba najbardziej zaskakujące – mimo tzw. rewolucji informacyjnej na świecie, w Polsce udział technologii teleinformatycznych w strukturze wskaźnika gospodarki wiedzy zmniejszył się. Łącząc to z nieznacznym – na tle innych krajów postsocjalistycznych – postępem w budowaniu gospodarki wiedzy otrzymujemy obraz kraju, w którym nadal zachodzą procesy transformacji systemowej, będące ważną podwaliną, fundamentem dla rozwoju gospodarki wiedzy. Niestety, nie towarzyszy temu znaczący wzrost w zakresie innowacji. O ile zatem gospodarka wiedzy w Polsce stopniowo się rozwija, to brak jest przy tym perspektyw na oparcie rozwoju kraju na wiedzy i innowacji, co umożliwiłoby podniesienie – w oparciu o te czynniki – ogólnej konkurencyjności gospodarczej kraju w kierunku wejścia na trzeci poziom rozwoju – opartego na innowacjach (a nie na czynnikach – por. koncepcje WEF).

Podobne wnioski można wysnuć analizując oceny innowacyjności skonstruowane oddzielnie od wskaźnika gospodarki wiedzy Banku Światowego. W ocenie Komisji Europejskiej, Polska w 2009 r. zajęła 6. miejsce wśród 11 wziętych pod uwagę państw transformacji systemowej. W cią-

gu sześciu analizowanych lat nasz kraj poczynił dość wyraźne postępy, większe niż w przypadku średniej unijnej, aczkolwiek nie tak dynamiczne jak np. Słowacja. Tym niemniej, miejsce naszego kraju wśród innych branż pod uwagę nie zmieniło się w latach 2004-2009. Największą dynamikę zmian zaobserwować można w przypadku Rumunii, zaś najmniejszą – w Chorwacji. Jedynie jeden kraj transformacji systemowej odnotował wyższe wyniki, niż średnia unijna – była to Estonia.

Wykr. 9. Struktura filarów wskaźnika gospodarki wiedzy w Polsce w 1995, 2000 i 2009 r.



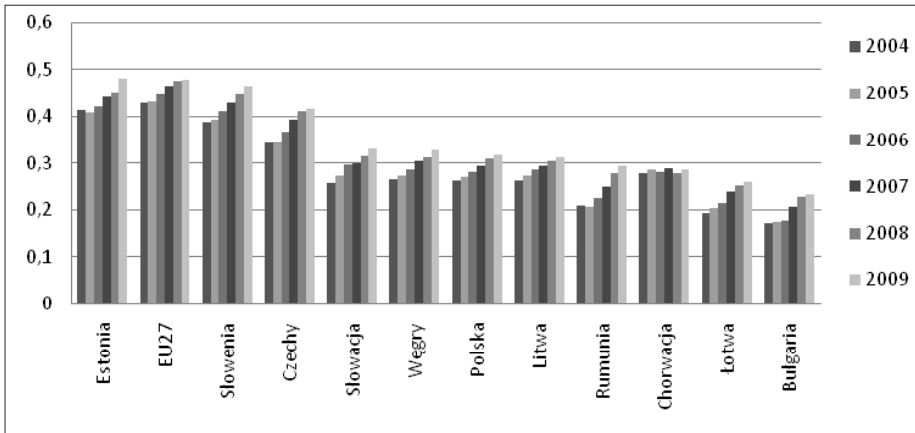
Źródło: KAM (2009).

Pod względem wartości wskaźnika innowacyjności w analizowanej grupie 27 krajów UE Polska według danych z 2004 r. była na 5. miejscu od końca, według danych z 2009 r. – na 6. miejscu od końca (w 2008 r. wyprzedziliśmy Litwę).

Wskaźnikiem, który jest uznawany za jeden z ważniejszych w zakresie pomiarów stopnia „unowocześniania” gospodarek i jej pozycji konkurencyjnej na tle innych krajów pod względem innowacyjnych produktów jest miernik udziału *high-tech* w eksporcie. Polska pod tym względem zajmuje od lat jedno z ostatnich miejsc w Europie (i ostatnie w analizowanej poniżej grupie krajów w 2006 r.). Najwyższe wartości osiągały – nie uwzględnione na wykresie ze względów technicznych – Węgry (od ok. 20% już w 1999 r. i na podobnym poziomie w kolejnych

latach, przy jedynie 5% w 1995 r.), następnie Słowacja (ok. 13% od 2002 r.) i Estonia (ok. 10% w ostatnich latach).

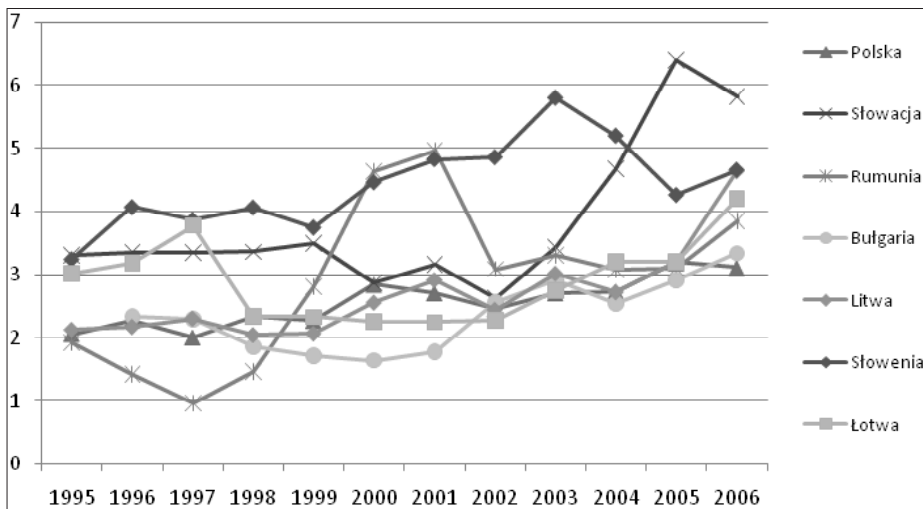
Wykr. 10. Innowacyjność gospodarcza wybranych krajów transformacji oraz UE w latach 2004-2009



Uwagi: skala od 0 do 1. Dane z 2007 r. (i wcześniejsze) nie w pełni porównywalne z późniejszymi.

Źródło: EIS (2004-2009).

Wykr. 11. Udział produktów *high-tech* w eksporcie wybranych krajów transformacji systemowej, %



Źródło: Eurostat (2010).

Z zaprezentowanych danych wynika wniosek, że mimo stopniowego wzrostu zaawansowania Polski w zakresie budowy gospodarki wiedzy oraz poprawienia się innowacyjności kraju, proces ten nie przebiegał na tyle szybko, by nasz kraj był w stanie wyprzedzić inne kraje transformacji. Oznacza to, że dotychczasowe tempo budowania innowacyjnej gospodarki wiedzy w Polsce było zbliżone do tego, obserwowanego w innych krajach postsocjalistycznych, które weszły do UE. Nie jest to zbyt optymistycznym prognozą przyszłości kraju. Można przypuszczać, że pod tym względem nie uda się znacząco nadrobić dystansu do krajów bardziej rozwiniętych w sposób umożliwiający uzyskanie przewagi konkurencyjnej nad krajami będącymi na podobnym poziomie rozwoju do Polski. Zatem choć wzrost gospodarczy w naszym kraju będzie wyższy, niż w innych krajach rozwiniętych (być może nawet również w trakcie następnej recesji na świecie), co będzie sprzyjało poprawianiu się międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej Polski na tle innych krajów transformacji systemowej, to jednak polepszenie sytuacji może nie być wystarczająco znaczące, by procesy budowania innowacyjnej gospodarki wiedzy w naszym kraju zachodziły szybciej, niż w innych krajach regionu. Tworzy to pewne zagrożenie w długookresowej perspektywie rozwojowej polegające na możliwości utrzymania się rozwoju w oparciu o tzw. „stare czynniki”, a nie o takie, jak wiedza i innowacje.

2.6. Analiza ogólnych tendencji rozwojowych Dolnego Śląska na tle UE i Polski: rozwój i wzrost gospodarczy, konwergencja

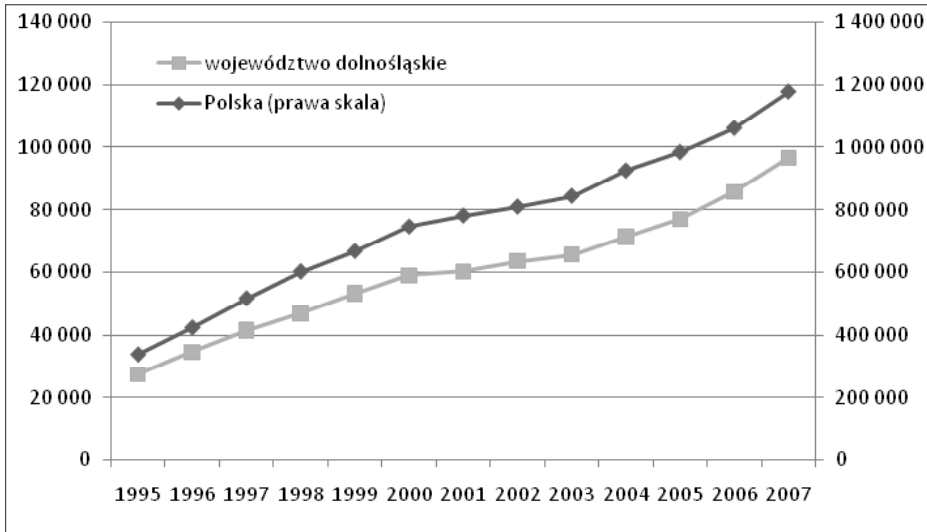
Powyżej przeanalizowane zostały główne wskaźniki rozwoju i konkurencyjności Polski. Poniżej przybliżone zostaną niektóre aspekty rozwoju Dolnego Śląska. Rozpocniemy od prezentacji możliwie najnowszych danych dotyczących wzrostu gospodarczego (dane regionalne dla 2009 r. nie są dostępne). Na następnym wykresie pokazano poziom PKB Polski i Dolnego Śląska. Przy takim ujęciu zauważyć można, że w drugiej połowie lat 90. tempo wzrostu gospodarczego kraju rosło szybciej, niż województwa dolnośląskiego. Od 1995 r. rozbieżności pomiędzy ww. obszarami rosły.

Nie ma dostępnych zbyt wielu danych dotyczących tempa wzrostu gospodarczego. Te istniejące wskazują dość duże wahania tempa: od 2,5% w 2006 r. do 9,5% rok później. Może to wskazywać na ewentualną, dużą wrażliwość koniunktury w województwie na zmiany koniunktury w kraju (w roku poprzednim)¹¹. Tym niemniej, tempo wzrostu gospodarczego

11. Ze względu na niewielką liczbę informacji nie jest możliwe bardziej kategoryczne potwierdzenie tego przypuszczenia.

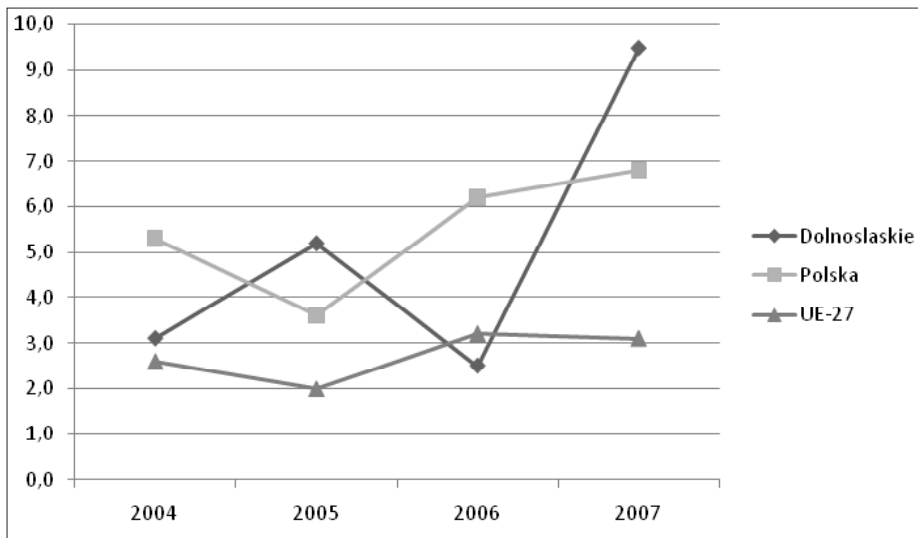
województwa jest szybsze, niż w przypadku średniej unijnej. To z kolei przyczynia się do postępowania procesów konwergencji, doganiania przez województwo średniego poziomu rozwoju krajów Unii Europejskiej.

Wykr. 12. Produkt krajowy brutto Polski i województwa dolnośląskiego w wartościach bieżących w latach 1995-2008, mln zł



Źródło: GUS (2010).

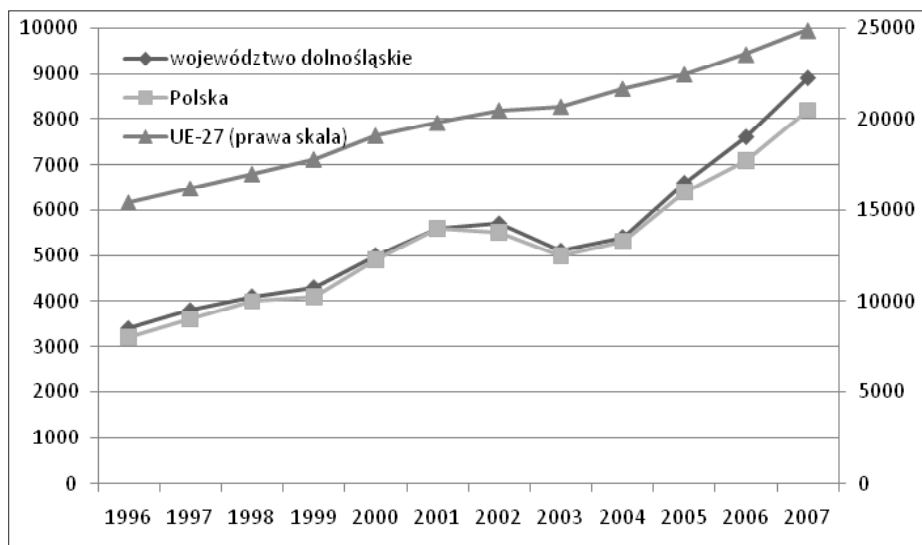
Wykr. 13. Tempo wzrostu PKB w latach 2005-2007



Źródło: GUS (2010), Eurostat (2010).

Widać to również zestawiając dane PKB przeliczone na mieszkańca. Dystans Dolnego Śląska do reszty krajów UE, choć nadal jest bardzo duży – dynamicznie zmniejsza się¹². Dwa ostatnie lata, dla których dostępne były dane (tj. 2006 i 2007 r.) pokazują ponadto, że średni poziom rozwoju gospodarczego regionu był wyższy, niż kraju – o ok. 8,5% w 2007 r. (7% w 2006 r.). Jeśli te tendencje utrzymałyby się, byłoby to korzystne dla regionu (choć – jak wynika z przeprowadzonych przez autora szacunków, nie zaprezentowanych poniżej, dogonienia przez region średniej unijnej przy utrzymaniu się trendów z lat 2004-2007 nie można by oczekiwać nawet w ciągu pokolenia).

Wykr. 14. PKB w rynkowych cenach bieżących (w euro na mieszkańca) oraz PKB na osobę województwa dolnośląskiego PPP (UE-27 = 100%)



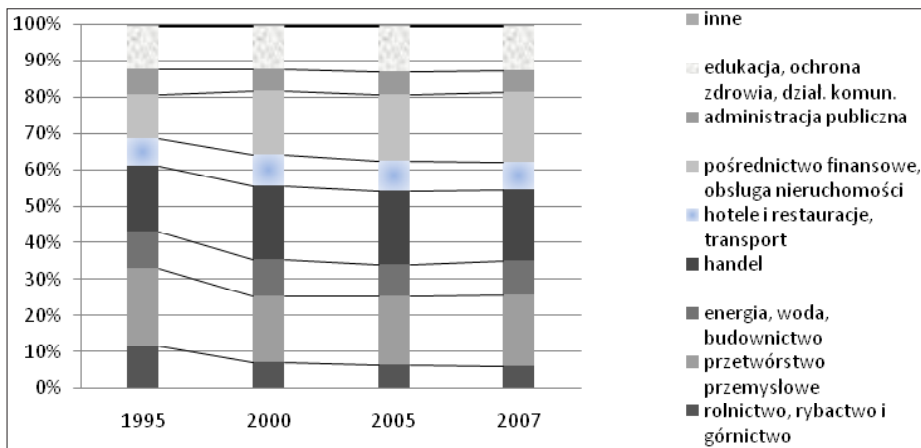
Uwaga: PKB p.c. PPP (UE=100%) – PKB województwa dolnośląskiego na mieszkańca wyrażone w parytecie siły nabywczej odniesione do średniej dla 27 krajów Unii Europejskiej równej 100%. Źródło: Eurostat (2010).

W Polsce nie są dostępne dane regionalne dotyczące takich przemian strukturalnych jak budowanie gospodarki wiedzy publikowane przez renomowane instytucje (prowadzone są prace badawcze w tym zakresie przez pojedynczych autorów). Ponadto, inne statystyki z tego zakresu są dość ograniczone. Stąd poniżej zaprezentowane zostaną jedynie dane obejmują-

12. Zgodnie z obliczeniami autora na podstawie danych Eurostatu w latach 1996-2004 PKB województwa w cenach bieżących średnio wynosił 25% średniej unijnej, zaś w 2007 r. już 36%. Przy wykorzystaniu parytetu siły nabywczej poziom rozwoju województwa jest wyższy i wzrósł z 47% średniej unijnej w 1996 r. do 59% w 2007 r.

ce zmiany struktury tworzenia PKB (a dokładniej – wartości dodanej brutto) wg głównych sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności (wersja z 2004 r.).

Wykr. 15. Struktura wartości dodanej brutto w Polsce wg sekcji PKD 2004 w latach 1995, 2000, 2005 i 2007 (w %)



Źródło: GUS.

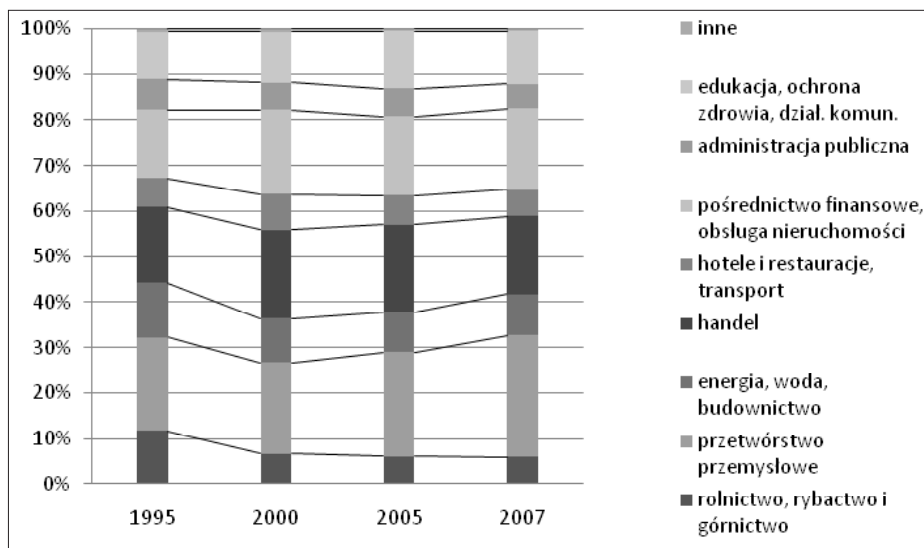
Możemy zauważyć, że udział rolnictwa, rybactwa i górnictwa zmniejszał się, co wskazuje na poprawiającą się strukturę tworzenia PKB. Wyrazem tego jest również znacznie zwiększający się udział pośrednictwa finansowego i obsługi nieruchomości. Przemiany te są typowe dla krajów postsocjalistycznych. Wskazują na spadek udziału rolnictwa na rzecz usług, zwłaszcza finansowych. Udział sektora usług zwiększył się z 67% do 78%, co jest wielkością zbliżoną do tej typowej dla krajów rozwiniętych.

Podobne przemiany charakteryzowały województwo dolnośląskie. Tu również malał udział rolnictwa oraz pośrednictwa finansowego. Zauważyć jednak można pewne różnice, np. znaczący wzrost udziału sektora przemysłu. W związku z tym udział usług nie zmienił się znacząco od 1995 r.: choć początkowo wzrósł (w 2000 r.), to później malał i w efekcie prawie nie zmienił się (67,8% w 1995 r. i 67,3% w 2007 r.). Nie jest to tendencja korzystna dla województwa w perspektywie długookresowego rozwoju, jeśli nie rósłby udział w przemyśle sektora high-tech.

Niekorzystne tendencje dla województwa widzimy również w przypadku udziału uczniów (na wszystkich poziomach) i studentów w edukacji. W przypadku udziału zasobów ludzkich w nauce i technologii odnotowuje się od 2004 r. wyraźną poprawę, natomiast zatrudnienie w sektorach high-tech rośnie zdecydowanie, podczas gdy zatrudnienie

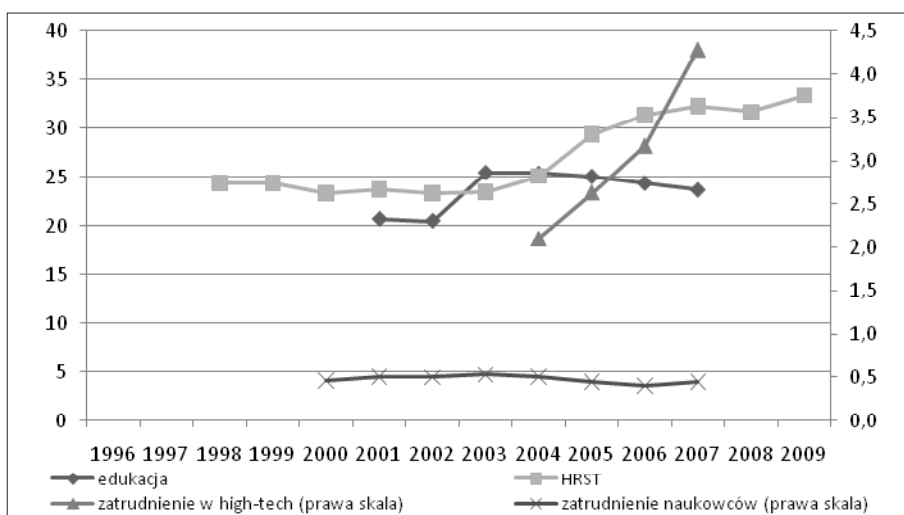
naukowców we wszystkich sektorach wykazuje stabilizację na przestrzeni lat 2000-2007).

Wykr. 16. Struktura wartości dodanej brutto w województwie dolnośląskim wg sekcji PKD 2004 w latach 1995, 2000, 2005 i 2007 (w %)



Źródło: GUS.

Wykr. 17. Udział uczniów i studentów województwa dolnośląskiego w edukacji (% populacji województwa), udział zasobów ludzkich w nauce i technologii (HRST) (% ekonomicznie czynnej ludności), udział zatrudnienia w sektorach high-tech (% ogółu zatrudnionych), udział naukowców we wszystkich sektorach (% ogółu zatrudnionych)



Źródło: Eurostat (2010).

Brakuje danych dotyczących kształtowania się wartości dodanej brutto w województwach w podsekcjach PKD, dzięki którym można by było prześledzić strukturę przemian strukturalnych zachodzących w województwie dolnośląskim. Oprócz zaprezentowanych powyżej danych, można zaprezentować wyrywkowe informacje¹³ na tematy związane z działalnością badawczo-rozwojową oraz innowacyjną.

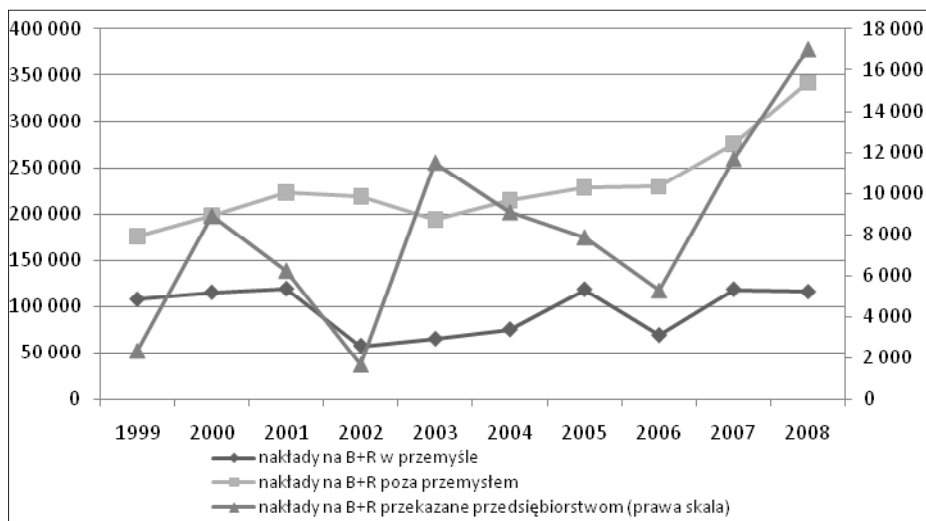
Analizę rozpoczniemy od nakładów na badania i rozwój. W przypadku przemysłu wykazują one generalnie stagnację, a pamiętając, że prezentowane dane wyrażone są w cenach bieżących, należy mówić o zmniejszaniu się ich w ujęciu realnym. Inaczej jest z nakładami poza przemysłem. Mimo spadku udziału sektora usług w tworzeniu wartości dodanej w regionie, nakłady tegoż sektora (udział rolnictwa należy uznać za minimalny) na B+R generalnie rosną. W przypadku natomiast nakładów na B+R przekazanych przedsiębiorstwom (a nie np. uczelniom wyższym czy placówkom PAN), które mają większy związek z praktycznymi zastosowaniami¹⁴, widać tendencje rosnące, aczkolwiek poddawane wysokiej skali wahaniom. Finansowanie działalności B+R ze środków zewnętrznych w przedsiębiorstwach regionu obarczone jest zatem ryzykiem niestabilności.

Podobną kategorią do nakładów na B+R są nakłady na działalność innowacyjną. Pod tym względem należy odnotować wzrost wartości nakładów na działalność innowacyjną ogółem z nieco ponad miliona złotych w 2004 r. do ok. 1,7 mln zł w 2008 r. Biorąc pod uwagę strukturę tych nakładów należy zauważyć dominację finansowania ze środków własnych (średnio ok. 80% w analizowanym okresie), prawie zerowy (średnio) udział środków budżetowych lub pozyskanych z zagranicy, zaś resztę stanowiły środki pozyskane z kredytu bankowego. Pokazuje to dość słabą zdolność firm województwa do pozyskiwania zewnętrznych środków na finansowanie własnej działalności innowacyjnej, a z drugiej strony – słabe wsparcie instytucjonalne pod tym względem (por. IBnGR 2009, s. 100).

13. Pełniejszy zestaw danych dostępny jest dopiero za lata 2008-2009, co uniemożliwia śledzenie zachodzących trendów.

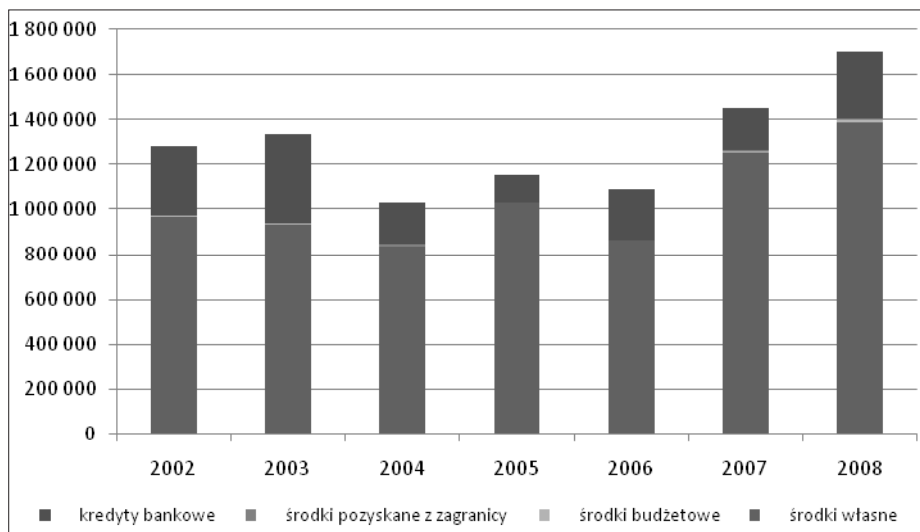
14. W województwie dolnośląskim zdiagnozowano m.in. następujące problemy instytucji sfery B+R: *starzenie się kadry, problemy w komunikacji i przepływie informacji z MSP i instytucjami wspierającymi. Należy podkreślić utrzymującą się słabość sektora w zakresie zdolności komercjalizacji wyników oraz współpracy z biznesem* [Matusiak 2004, s. 20]. Świadczy to o utrzymującym się nadal dość teoretycznym nastawieniu placówek badawczo-rozwojowych województwa. Co ciekawe, te z nich, które nie prowadzą działalności naukowo-badawczej i rozwojowej cechują się *większym otwarciem i elastycznością w poszukiwaniu kontaktów biznesowych* [Matusiak 2004, s. 20].

Wykr. 18. Nakłady wewnętrzne na B+R faktycznie poniesione w przemyśle (wg PKD 2004, sekcje C, D, E) i poza nim w województwie dolnośląskim (w tys. zł), nakłady zewnętrzne na B+R przekazane przedsiębiorstwom (tys. zł)



Źródło: GUS (2010).

Wykr. 19. Nakłady przedsiębiorstw przemysłowych na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach wg źródeł finansowania działalności innowacyjnej (tys. zł)

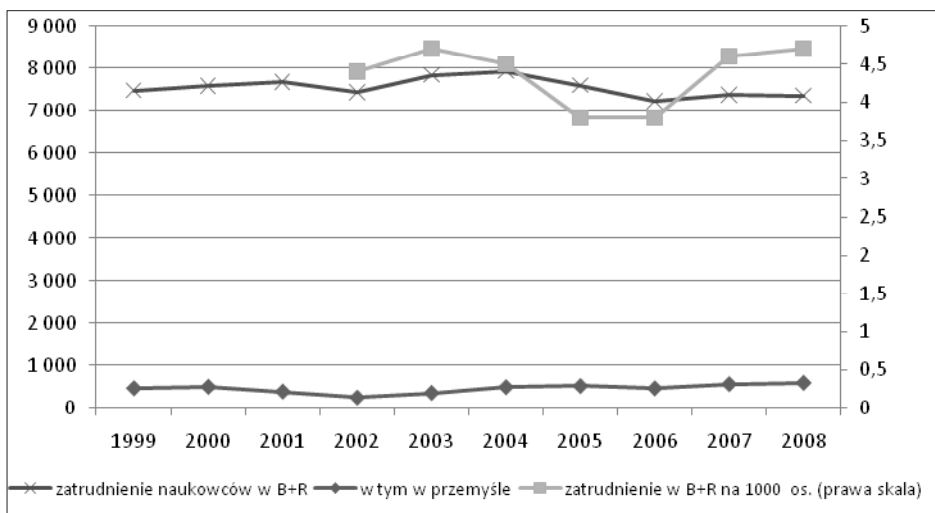


Źródło: GUS (2010).

Jak podsumowuje Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową na podstawie porównania podobnych do zaprezentowanych powyżej wskaźników: *województwo dolnośląskie ma wyższy potencjał w obszarze B+R niż w zakresie innowacyjności w porównaniu do innych województw* [IBnGR 2009, s. 41].

Niezbyt optymistyczne wnioski nt. przemian województwa można wysnuć analizując dane z zakresu zatrudnienia w B+R. Zatrudnienie w B+R wykazywało nieznaczną tendencję spadkową, zaś zatrudnienie w B+R w przemyśle wykazywało stagnację i co więcej – stanowiło ono zaledwie od 4 do 8% zatrudnienia w B+R ogółem (na przestrzeni lat 1999-2008). Zatrudnienie w B+R w przeliczeniu na 1000 osób aktywnych zawodowo wykazywało spadek w latach 2004-2006, by powrócić do poziomu z 2003 r. w latach 2007-2008. Nie odnotowano zatem większych zmian w tym zakresie.

Wykr. 20. Zatrudnienie w sektorze B+R pracowników naukowo-badawczych (w os.) w tym w przemyśle (wg PKD 2004, sekcje C, D, E), zatrudnienie w B+R na 1000 os. aktywnych zawodowo (os.)



Źródło: GUS (2010).

2.7. Wnioski: wyzwania dla przedsiębiorców Dolnego Śląska w perspektywie roku 2020

Celem niniejszego rozdziału było m.in. dokonanie – na tyle, na ile to było możliwe – oszacowania trendów i prognoz rozwoju kraju oraz regionu Dolnego Śląska. Nie były wykorzystywane w tym celu żadne metody ekonometryczne czy modele makroekonomiczne, ale dane statystycz-

ne i obliczenia różnych, renomowanych instytucji, by na ich podstawie wyciągnąć – w oparciu o wiedzę ekspercką autora – wnioski na temat perspektyw rozwoju. Po dokonaniu analiz można stwierdzić, iż:

1. W perspektywie kilku lat należy spodziewać się ponownego spowolnienia gospodarczego; przyjmuje się przy tym, że obecny kryzys finansowy kończy się, choć jego konsekwencje będą odczuwalne jeszcze przez co najmniej kilka lat; wpłynie to na pogłębienie kolejnej, cyklicznej światowej recesji; zgodnie z przewidywaniami autora, powinna ona wystąpić jeszcze przed 2020 r. (jeśli dotychczasowe prawidłowości zostałyby utrzymane, byłyby to okolice roku 2017); jest to ważny wniosek dla przedsiębiorców nie tylko danego kraju (a zatem również biznesmenów z Dolnego Śląska), by do nadejścia „trudniejszych czasów” przygotowali się – jest na to jeszcze kilka lat; w szczególności należałoby dostosować decyzje inwestycyjne (by nie rozbudowywać możliwości produkcyjnych w niedługim czasie przed przewidywanym okresem dekonjunktury).
2. Polska gospodarka od około 2006 r. rozwija się bardzo dobrze, zwłaszcza w porównaniu do innych, podobnych do niej; szczególnie dobry był rok 2009, kiedy to udało się uniknąć wystąpienia recesji; odbiło się to korzystnie na wynikach rankingów konkurencyjności (zwłaszcza w 2010 r.) i będzie pozytywnie wpływać na osiągnięcia i postrzeganie naszego kraju (m.in. przez inwestorów zagranicznych) w kolejnych latach; krótkookresowy potencjał rozwojowy naszego kraju jest zatem wysoki.
3. Oczywiście, nie jest to bez znaczenia dla regionu Dolnego Śląska, którego koniunktura gospodarcza powiązana jest w dużej mierze z wynikami reszty kraju (ewentualny kryzys w kraju przełożyłby się szybko na tempo rozwoju regionu).
4. Nasz kraj nadal przechodzi transformację systemową do gospodarki wolnorynkowej; widać to m.in. po miernikach związanych z oceną instytucji, których stan się stopniowo poprawia; niestety, to wszystko – na podstawie zaprezentowanych danych nie można mówić o zapoczątkowaniu procesu intensywnej budowy gospodarki wiedzy; pod tym względem Polska podąża jedynie za innymi krajami transformacji systemowej, nie wyprzedzając ich; o ile zatem pod względem wzrostu gospodarczego i konkurencyjności sytuacja się poprawia, to długookresowe perspektywy rozwojowe porównane do innych krajów o podobnej sytuacji, oparte na takich czynnikach jak wiedza i innowacje, są dość wątpliwe. Stąd przejście kolejnej transformacji – do gospodarki opartej na wiedzy – nie nastąpi zbyt szybko. W następnych latach rozwój

naszego kraju będzie nadal oparty na tradycyjnych czynnikach, takich jak atuty taniej siły roboczej, polepszającego się stanu infrastruktury czy podnoszenia jakości instytucji.

5. Podobną perspektywę należy zarysować również dla Dolnego Śląska. Choć region ten rozwija się szybciej niż średnia unijna, a ostatnio niekiedy również szybciej niż średnia dla Polski, to tempo zmian nie jest wystarczające, by w perspektywie pokolenia dogonić przeciętny poziom rozwoju krajów UE.
6. Do przyspieszenia procesów konwergencji przysłużyć się by mogły przemiany strukturalne zmierzające w kierunku budowania innowacyjnej gospodarki regionu, którego rozwój oparty byłby m.in. na wiedzy. Jednakże, obserwowane zmiany w ciągu ostatnich kilkunastu lat wydają się wskazywać raczej odmienne trendy. Choć nie ma aktualnych, wiarygodnych wyników badań nt. gospodarek wiedzy na poziomie województw, to analiza fragmentarycznych danych zaprezentowanych w opracowaniu sugerować może intensyfikację oparcia rozwoju regionu na przemyśle w dziedzinach mało innowacyjnych, niż np. na sektorze usług (w tym np. usług finansowych, uznawanych na ogół za bardziej wiodące). Świadczyć o tym może stagnacja zatrudnienia naukowców i niski ich poziom zatrudnienia w przemyśle, zmniejszający się odsetek uczniów i studentów, wykazujące stagnację nakłady na B+R w przemyśle, podczas gdy rosły one w usługach. Zaprezentowane dane pozwalają jednak na pewien optymizm, gdyż rośnie udział osób zatrudnionych w sektorach naukowo-technologicznych oraz w high-tech.

Przeprowadzona analiza nie zawierała na ogół danych z lat 2008-2009, w tym nie uwzględniała oddziaływania funduszy unijnych – szczególnie w zakresie przemian strukturalnych. Jest zatem jeszcze szansa do wykorzystania, by sytuacja w kraju (oraz regionie) się zmieniła.

Przedsiębiorcy Dolnego Śląska mogą nastawić się, iż w kolejnych latach będą obserwować systematyczne podnoszenie się poziomu rozwoju swojego regionu. Tempo poprawy sytuacji może być nieco wyższe, niż reszty kraju. Bez wsparcia instytucjonalnego (w tym funduszy unijnych) – a jakość funkcjonowania instytucji przez przedsiębiorców województwa dolnośląskiego nie jest oceniana dobrze (IBnGR 2009, s. 10)¹⁵

15. Ponadto, Korzystanie z usług instytucji wspierających innowacyjność/przedsiębiorczość zadeklarowało łącznie 7,8% przedsiębiorców z regionu, z czego 1,8% wskazało na systematyczność w tym zakresie. Brak tego typu kooperacji zadeklarowało 87,5% respondentów [IBnGR 2009, s. 10].

– nie będzie ono w dużej mierze oparte na nowoczesnych czynnikach, takich jak wiedza i innowacje, ale na tradycyjnych bodźcach. Firmy potrafiące zmienić swoją działalność i oprzeć swój rozwój na wiedzy i innowacjach, w tym szczególnie finansując go ze środków zewnętrznych, powinny mieć sporo przestrzeni na zajęcie nisz, które zapewniłyby im rozwój. Patrząc na poziom rozwoju kraju i czynniki go wywołujące, tacy przedsiębiorcy mogliby liczyć na opanowanie – w swoim zakresie – dużego udziału rynku w kraju. To natomiast pomogłoby im łatwiej przejść przez kolejne spowolnienie tempa rozwoju gospodarczego, które nastąpi za kilka lat w trakcie fazy dekoniunktury cyklu koniunkturalnego. Większe szanse na przetrwanie nadchodzącej dekoniunktury, która będzie boleśniejsza i głębsza od tej w trakcie obecnego kryzysu finansowego (TVN 2010), będą miały firmy (IWI 2009):

- uczące się, które położą nacisk na wiedzę i rozwój ludzi (kapitał ludzki),
- które wiążą strategię wielu obszarów zarządzania z główną strategią firmy (kapitał intelektualny przedsiębiorstwa),
- dbające o zaufanie (kapitał zaufania) i komunikację (kapitał relacji) między pracownikami i kooperantami,
- innowacyjne: zmieniające swoją działalność, by obciąć koszty i znaleźć nowe możliwości zysków.

Są to kierunki zmian, dzięki którym firmy mogą zwiększyć szanse na sukces rynkowy w kontekście wyzwań związanych z budową innowacyjnych gospodarek wiedzy oraz w obliczu kolejnego spowolnienia koniunktury.

Bibliografia

1. Artis M., Zhang W., International Business Cycles and the ERM: Is there a European Business Cycle? *International Journal of Finance and Economics*, 1997, Vol. 2, No. 1, s. 1-16.
2. EIS (różne lata), *European Innovation Scoreboard*, Komisja Europejska – Dyrektoriat Przedsiębiorstw i Przemysłu, www.proinno-europe.eu/metrics.
3. Eurostat, *Regional economic accounts*, epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/statistics/search_database, 2010.
4. GUS, *Bank Danych Regionalnych*, Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks, 2010.
5. IBnGR, *Badanie dolnośląskich przedsiębiorstw w zakresie konkurencyjności i innowacyjności oraz zapotrzebowanie na usługi proinnowacyjne. Raport 2009*, S. Szultka (red.), Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Wrocław 2009.
6. IMD (różne lata), *World Competitiveness Yearbook*, International Institute for Management Development, Lausanne.
7. IMF, *World Economic Outlook Database*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, www.imf.org, kwiecień 2010

8. IMF, *World Economic Outlook Database*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, www.imf.org, maj 2001.
9. IWI, *Strategie funkcjonowania i procesy inwestycyjne przedsiębiorstw w sytuacji znaczącego pogorszenia się koniunktury w gospodarce lub konkretnych branżach*, ekspertyza wykonana na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Instytut Wiedzy i Innowacji, 26 listopada (materiały niepublikowane) 2009.
10. KAM (różne lata), *Knowledge Assessment Methodology*, The World Bank Institute, www.worldbank.org/kam/.
11. Korotayev A., Tsirel S., A Spectral Analysis of World GDP Dynamics: Kondratieff Waves, Kuznets Swings, Juglar and Kitchin Cycles in Global Economic Development, and the 2008–2009 Economic Crisis, *Structure and Dynamics* 2010 no. 4(1), Social Dynamics and Complexity, Institute for Mathematical Behavioral Sciences, UC Irvine.
12. Matusiak K., *Potencjał innowacyjny instytucji naukowo-badawczych i rozwojowych w województwie dolnośląskim*, Wrocław 2004, www.innowacje.dolnyslask.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=104:potencja-innowacyjny-instytucji-naukowo-badawczych-i-rozwojowych-w-województwie-dolnolskim.
13. Piech K., Cykl koniunkturalny Polski a światowy cykl koniunkturalny – wnioski dla polskiej polityki stabilizacyjnej, [w:] Piech K., Szczodrowski G. (red.), *Przemiany i perspektywy polskiej gospodarki w procesie integracji z gospodarką światową*, Instytut Wiedzy, Warszawa 2002.
14. Piech K. (a), Koniunktura gospodarcza będzie słabła, *Gazeta Giełdy Parkiet*, 9 sierpnia 2007 r., s. 1.
15. Piech K. (b), Czy to już początek recesji? *Gazeta Giełdy Parkiet*, 9 sierpnia 2007 r., s. 13.
16. Piech K. (c), Ameryka kicha, cały świat choruje, *Rzeczpospolita* 13 sierpnia 2007 r., s. B5.
17. Piech K. (d), Cień USA nad Polską, *Gazeta Bankowa*, nr 36 (984) 3 września 2007 r.
18. Piech K. (a), Recesja u bram, *Wprost*, nr 4/2008, 21 stycznia 2008 r., s. 56-59.
19. Piech K. (b), Kto zapłaci za kryzys, *Wprost*, nr 32/2008.
20. TVN, *Fed utrzymała stopy*, wypowiedź K. Piecha w programie „90 minut”, TVN CNBC Biznes, www.tvnknbc.pl/fed-utrzymala-stopy,7322543,23.klip.html, 10 sierpnia 2010.
21. WEF (różne lata), *Global Competitiveness Report*, Geneva: World Economic Forum.

Development tendencies of Poland and Lower Silesia in the context of the world economic situation, changes in competitiveness and building innovative and knowledge-based economies

Summary: This chapter analyses some general economic trends of Poland and Lower Silesia. The analysis was conducted on data mainly for 2008. According to the author's conclusions Polish (and Lower Silesia, as well) development is still based on "traditional" factors. Poland is still undergoing a process of transition to a market economy and has not begun to transform itself into an innovative knowledge-based economy so far. Meanwhile, increased focus on knowledge and innovation as factors of development, would allow for easier passage through the upcoming economic downturn, which will happen before 2020. This also applies to enterprises of Lower Silesia.

Key words: economic growth, economic development, knowledge economy, innovation, Lower Silesia

3. INWESTYCJE INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU

JAKO CZYNNIK ROZWOJU WOJEWÓDZTWA W HORYZONCIE CZASOWYM ROKU 2020

Maciej Zathey*

Streszczenie: Rozwój regionalny, zależy od wielu czynników, wśród których, do najważniejszych należą inwestycje infrastrukturalne. Ze względu na coraz mocniejsze związki międzyregionalne, rozwój Dolnego Śląska nie może być planowany w oderwaniu od europejskiej polityki rozwoju. Najwięcej znaczenia w pobudzaniu rozwoju społeczno-gospodarczego przypisuje się dostępności transportowej, która zależna jest od jakości infrastruktury i powiązania z głównymi europejskimi szlakami. Strategicznym celem inwestycji transportowych na Dolnym Śląsku jest integracja przestrzeni regionu z przestrzenią reszty kraju oraz przestrzenią krajów sąsiednich oraz podniesienie efektywności sieci transportowej w celu wzmocnienia gospodarki regionu. Artykuł przybliży ponadto perspektywy i priorytety inwestycyjne regionu związane z transportem, przesyłem i dostępem do informacji.

Słowa kluczowe: Dolny Śląsk, inwestycje infrastrukturalne, rozwój regionalny, transport

3.1. Wstęp

Rozwój niezmiennie kojarzony jest ze zmianą dokonującą się w czasie, w dodatku zmianą w ogólnej opinii pozytywnej, stąd często mówi się o potrzebie dynamizowania rozwoju lub wpływaniu na jego pobudzenie. Jednym z czynników warunkujących społeczno-ekonomiczne zmiany są inwestycje infrastrukturalne. Teza ta, powszechnie uznana za dowiedzioną, leży u podstaw formułowania polityki rozwoju regionów, krajów i federacji. Jest także podstawą formułowania unijnej polityki spójności, której głównym celem jest zwiększenie koherentności ekonomicznej i społecznej w Unii Europejskiej. Poprzez pomoc słabiej rozwiniętym regionom państw członkowskich, dąży się do zmniejszenia różnic w poziomie rozwoju i w poziomie życia w regionach UE.

* Dr Maciej Zathey, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, Zastępca Dyrektora ds. projektów strategicznych.

Właściwie przeprowadzane inwestycje infrastrukturalne mają decydujący wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy regionów. Dolny Śląsk, leżący w sercu kontynentu europejskiego, w wyniku przemian społecznych, gospodarczych i ustrojowych dokonujących się w ostatnich dwudziestu latach, stał się regionem, który coraz silniej wiąże swoją przestrzeń z procesami rozwojowymi, inicjowanymi w innych regionach europejskich. Globalna sieć powiązań ekonomicznych w sposób większy niż kiedykolwiek w historii Dolnego Śląska determinuje funkcjonowanie gospodarki, oddziałuje na postawy społeczne i działania administracji publicznej.

W niniejszym artykule, ze względu na ograniczone ramy, nie sposób przedstawić próby symulacji wzrostu gospodarczego i fluktuacji wskaźników, na przykład PKB per capita po przeprowadzeniu inwestycji. Nie istnieje ponadto model matematyczny, który umożliwiłoby precyzyjne określenie skutków przeprowadzonych kompleksów inwestycji, tym bardziej, że zaplanowane dziś przedsięwzięcia podlegają zmianom zależnym od często arbitralnych decyzji korporacyjnych i politycznej, nieustalanej w czasie priorytetyzacji.

Planowany i programowany rozwój infrastruktury na Dolnym Śląsku, składa się z działań, które podzielić można na dwie kategorie. W pierwszą z nich wpisują się działania wynikające z dążenia do osiągnięcia istniejących już w innych częściach kontynentu standardów i jakości życia. Sprzyja temu europejska polityka spójności, w dużym uogólnieniu zakładająca wyrównanie poziomu i szans rozwojowych europejskich regionów, przy zachowaniu ich różnorodności i odmienności. Do drugiej kategorii działań zaliczyć należy podejmowanie wyzwań antycypujących postęp technologiczny i przyszłe postawy społeczne. Politycznym odzwierciedleniem takiego kierunku działań była przyjęta przez Radę Europejską w 2000 r. Strategia Lizbońska. Ten strategiczny dokument zakładał, że gospodarka krajów europejskich wykorzysta do maksimum innowacyjność opartą na szeroko zakrojonych badaniach naukowych, zwłaszcza w nowoczesnych dziedzinach wiedzy, co miało się stać głównym motorem rozwoju regionów europejskich. Myśl tę jako wiodącą podtrzymuje nowa Strategia Europa 2020. Inwestycje infrastrukturalne niezależnie od charakteru:

- innowacyjnego – wykraczającego w przyszłość i uwzględniającego podejście dotyczące zachowania wszelkich zasobów dla następnych pokoleń,
- uzupełniającego niedobory – nadganiającego zapóźnienie cywilizacyjne, dzielone są niezmiennie według rodzaju infrastruktury i zgod-

nie z tym klasycznym rozróżnieniem, w dalszym ciągu konstruuje się programy rozwojowe i kreuje się wskaźniki, odzwierciedlające poziom rozwoju, zagospodarowania przestrzennego lub urbanizacji.

3.2. Kontekst europejski

Ze względu na coraz mocniejsze związki międzyregionalne, rozwój Dolnego Śląska nie może być planowany w oderwaniu od europejskiej polityki rozwoju. W dyskusji nad przyszłym rozwojem infrastruktury na Dolnym Śląsku nie sposób nie uwzględnić toczącej się obecnie na arenie europejskiej debaty na temat ewolucji transeuropejskich sieci (*Trans-European Networks*) w szczególności sieci transportowej TEN-T, która po przeprowadzonej rewizji i przefomułowaniu w 2011 r. na kilka następnych lat wyznaczy kierunki inwestycji w najważniejsze elementy infrastruktury transportowej Europy. Poza siecią transportową TEN-T, polityka transeuropejskich sieci obejmuje rozwój infrastruktury związanej z przesyłem energii TEN-Energia i telekomunikacją e-TEN.

Kluczową rolę w pobudzaniu rozwoju społeczno-gospodarczego przypisuje się dostępności transportowej, która zależna jest od jakości infrastruktury i powiązania z głównymi europejskimi szlakami. To sieć transportowa bezpośrednio wzmacnia filary Unii Europejskiej zdefiniowane jako: swoboda przepływu dóbr, usług, osób i kapitału. Zwrócić także należy uwagę na fakt, iż założeniem towarzyszącym sformułowaniu europejskiej polityki, odrębnie traktującej sieci transportowe, było działanie w celu rozwoju rynku wewnętrznego oraz poprawy społecznej i gospodarczej sytuacji Unii Europejskiej. Wraz z przedstawieniem w 2011 r. docelowej transeuropejskiej sieci transportowej, sformułowane zostaną nowe zasady finansowania przedsięwzięć infrastrukturalnych z wykorzystaniem środków UE. W tym wypadku, zgodnie z zaleceniami nowej europejskiej strategii „Europa 2020”, poszukiwać należy efektywnych form wykorzystania własnych środków finansowych UE, bez odżegnywania się od możliwości łączenia kapitału prywatnego i publicznego oraz tworzenia innowacyjnych instrumentów finansowania niezbędnych inwestycji [Komunikat... 2007].

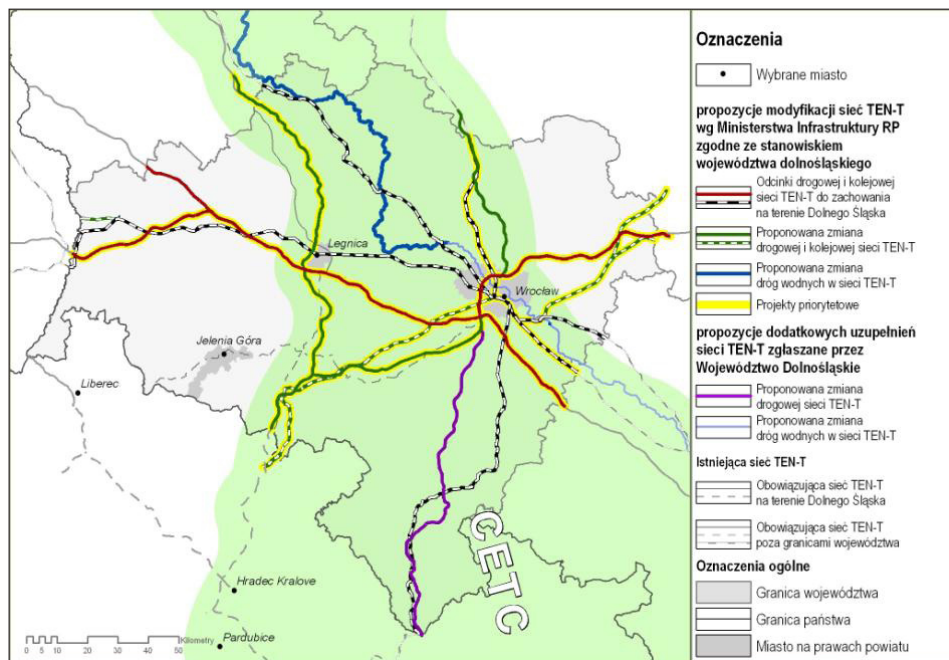
Z punktu widzenia mieszkańców regionu i korzyści województwa, umieszczenie linii drogowych, kolejowych czy też innych elementów infrastrukturalnych w zbiorze sieci TEN-T skutkować powinno większym prawdopodobieństwem zrealizowania danego zamierzenia inwestycyjnego. Dzieje się tak głównie z dwóch przyczyn: zaciągnięcia domniemanego zobo-

wiązania wobec innych krajów UE oraz możliwości pozyskania dodatkowego wsparcia finansowego funduszu TEN-T na realizację przedsięwzięcia.

Ministerstwo Infrastruktury RP wyraziło swój pogląd na temat przestrzennego aspektu rozwoju sieci TEN-T rekomendując utrzymanie dwustopniowego charakteru sieci składającej się z tak zwanej sieci podstawowej i projektów priorytetowych o szczególnym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego Unii Europejskiej i zapewnienia dostępności oraz wzmocnienia spójności ekonomicznej, społecznej i terytorialnej [Materiał... 2009].

Stanowisko Zarządu Województwa Dolnośląskiego w sprawie kształtowania polityki transportowej Unii Europejskiej [Uchwała nr 2496... 2009] jest zbieżne z wyartykułowanym przez Ministerstwo Infrastruktury, choć bogatsze pod względem oczekiwań, bo zawierające więcej propozycji rozszerzenia sieci TEN-T o powiązania transportowe ważne z punktu widzenia województwa dolnośląskiego. Na rysunku 4 przedstawione zostały objęte dotychczasową polityką TENT linie infrastruktury transportowej na Dolnym Śląsku oraz propozycje uzupełnienia tej sieci zgłaszane przez rząd i dodatkowe uzupełnienia postulowane przez region.

Rys. 4. Istniejące i proponowane elementy sieci TEN-T w województwie dolnośląskim



Źródło: Stanowisko Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego CETC [Uchwała nr XLIX ... 2010].

Lokalizacja tych linii infrastrukturalnych w przestrzeni województwa jest przyczynkiem do realizacji wskazanej w Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego [*Uchwała Sejmiku... 2005*] wizji „Dolny Śląsk Regionem Węzłowym”. Tym samym województwu przypisywana jest w przyszłości rola pomostu – zwornika – przestrzeni występowania powiązań społecznych, kapitałowych, gospodarczych i transportowych. W myśl strategii, Dolny Śląsk ma być istotnym elementem w europejskim układzie regionów węzłowych.

Współczesne plany rozwoju infrastruktury technicznej w europejskich regionach nie są determinowane tylko przez strukturę osadniczą i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Jednym z czynników jest także polityka sektorowa i przygotowane, celowe programy finansujące przedsięwzięcia. Jednakże najważniejszym obecnie czynnikiem warunkującym przeprowadzenie jakichkolwiek inwestycji liniowych jest stopień ingerencji w środowisko przyrodnicze. W sytuacji prognozowanego znaczącego oddziaływania na środowisko i dużych strat gatunkowych, na obszarach szczególnie cennych przyrodniczo, inwestycja nie zostanie zaakceptowana i zgodnie z obowiązującym prawem nie będzie możliwe uzyskanie stosownych pozwoleń, głównie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w celu przeprowadzenia, z punktu widzenia gospodarczego, uzasadnionej inwestycji.

Przybliżając kontekst europejski planów czy zamierzeń inwestycyjnych na Dolnym Śląsku obok wymiaru przestrzennego poruszyć należy zagadnienia i wyzwania planistyczne, wynikające z kształtowania nowego prawa wspólnotowego. Będąca wynikiem dyrektyw europejskich Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie [*Ustawa o udostępnianiu... 2008*] zmusza do znaczącego rozbudowania klasycznego warsztatu planisty, a także podporządkowuje zapisy Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym paradygmatowi ochrony środowiska i wyboru inwestycji najmniej szkodliwych pod kątem przyrodniczym. Działania te, słuszne z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, a więc zachowania zasobów przyrodniczych dla przyszłych pokoleń Dolnoślązaków, wydłużają w czasie i zwiększają koszty realizacji nowych inwestycji liniowych. Warto może w tym miejscu powtórzyć retoryczne pytanie, pojawiające się coraz częściej przy okazji planowania wydatków i inwestycji w ostatnich dwóch latach: czy stać nas na rozwój?

3.3. Rola infrastruktury w inicjowaniu rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury transportowej

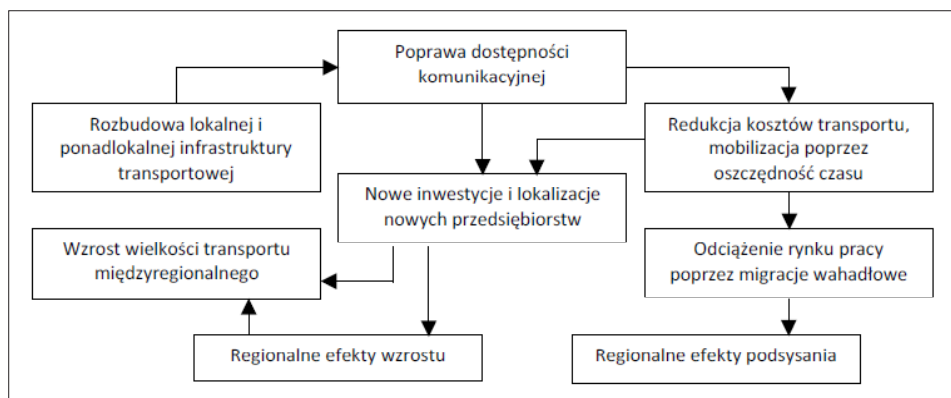
Rozwój regionalny rozumieć można jako rezultat wzajemnie współdziałających czynników, wśród których wyróżnić należy szeroko rozumiany lokalny i regionalny potencjał rozwojowy (gospodarczy i demograficzny), lokalizację, tendencje i działania inwestycyjne. Szczególną rolę w rozwoju regionalnym odgrywa dostępność komunikacyjna. Już klasyczne teorie ekonomiczne (m.in. Christaller, Weber, Lösch, Malisz, Domański) kładły nacisk na dostępność zewnętrznych, względem przedsiębiorcy, czynników produkcji (siła robocza, kapitał, surowce, technologia), które warunkowały celowość i powodzenie inwestycji. Dostępność ich jest skorelowana ze stopniem rozwoju infrastruktury transportowej. Ze względu na rodzaj inwestycji, gałąź gospodarki, branżę czy specjalizację, czynniki decydujące o wyborze miejsca inwestycji, która winna się stać impulsem dla społecznego i ekonomicznego rozwoju w danym regionie, są różnorodne i specyficzne dla każdego indywidualnego przypadku. Niemniej istnieją stałe – klasyczne czynniki decydujące o wyborze lokalizacji. Są nimi: rynek pracy, koszty nieruchomości i infrastruktura, w tym infrastruktura transportowa, decydująca o stopniu dostępności komunikacyjnej.

Z punktu widzenia gospodarki, efektywne powiązanie przestrzeni szlakami transportowymi prowadzi do integracji rynków, skraca czasy przewozów, podróży i zmniejsza koszty produkcji, a także koszty transportu. Dlatego też planowanie sieci transportowych jest jednym z najważniejszych elementów procesu zagospodarowania przestrzennego. Oczekuje się, że duże inwestycje transportowe, szczególnie te, które przełamują bariery naturalne (np.: tunele, mosty) czy też administracyjne granice (nowe drogi, likwidacja kontroli granicznej) stanowiąc będą impuls dla rozwoju regionalnego. Powiązanie z korytarzami transportowymi umożliwi dostęp do regionów już rozwiniętych, a w konsekwencji uruchomi transfer innowacji. Przepływ impulsów rozwojowych dotyczy wówczas nie tylko terenów zurbanizowanych i centrów dużych miast, ale też obszarów peryferyjnych [Zathey 2009a].

Badania dotyczące rozwoju sieci komunikacyjnych wskazują, że rozbudowa infrastruktury transportowej, z jednej strony wywołać może pozytywne efekty rozwojowe, podnieść atrakcyjność przestrzeni i przyciągnąć impulsy rozwojowe. Z drugiej jednak strony dysproporcje przejawiające się przewagą powiązań transportowych nad funkcjami produkcyjnymi i usługowymi regionu mogą doprowadzić do wysysania siły

roboczej i przedsiębiorców wskutek poprawy dostępności komunikacyjnej. Z teoretycznego punktu widzenia istnieje zatem niebezpieczeństwo drenażu przestrzeni z potencjalnej siły roboczej i możliwych inwestorów oraz konkurencyjny rozwój regionów sąsiednich, rozszerzających swoje zaplecze dzięki sprawnej infrastrukturze transportowej (rys. 5). Istotne jest w związku z tym równoważone podejście do zagospodarowania przestrzeni i dbanie o rozwój infrastruktury z jednoczesnym implementowaniem programu aktywizacji społecznej i gospodarczej.

Rys. 5. Infrastruktura transportowa w procesie rozwoju regionalnego



Źródło: opracowanie własne na podstawie Nuhn i Hesse 2006.

3.4. Kierunki inwestycji infrastrukturalnych na Dolnym Śląsku

W niniejszym opracowaniu przytoczone zostały inwestycje o znaczeniu regionalnym lub ponadregionalnym. Prowadzone przez gminy i powiaty inwestycje mają naturalnie istotne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego, a pewna grupa inwestycji dedykowana jest tylko samorządom lokalnym. Analiza wielkości inwestycji gminnych i powiatowych wymaga jednak osobnego podejścia metodycznego i przeprowadzenia analizy po zakończeniu finansowania projektów z okresu unijnego budżetowania na lata 2007–2013. Dopiero wówczas uzyskać będzie można rzeczywisty obraz aktywności społeczności lokalnych i umiejętności wykorzystania wsparcia zewnętrznego dla aktywizacji społecznej i gospodarczej. Różna taktyka pozyskiwania środków finansowych doprowadza bowiem do czasowych rozbieżności związanych z uruchamianiem inwestycji.

Niestety, nadal nie został przyjęty podstawowy dokument regulujący rozwój przestrzenny kraju – „Ekspercka Koncepcja Przestrzennego Zago-

spodarowania Kraju” przygotowana w 2009 r. [*Ekspercki Projekt...*], natomiast na bazie opracowań przygotowanych w ramach tej wersji KPZK pracuje zespół Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Zapisy zawarte w przedstawianej wersji opracowania nie obowiązują. Na tym etapie otwarta jest debata dotycząca formułowania kierunków rozwoju kraju w dalszej perspektywie czasu, sięgającej roku 2030. Jest to sytuacja niepożądana, pozostawiająca kraj bez wizji rozwoju przestrzennego. W sytuacji tej odpowiedzialność za kreowanie przyszłości mogą przejąć regiony starając się lobbować za przyjęciem rozwiązań z ich punktu widzenia najwłaściwszych. Jest to także wyzwanie dla regionów posiadających ograniczone kompetencje w scentralizowanym kraju, jakim jest Polska.

Wytyczne kierunkowe dla sieci drogowej i kolejowej

Strategicznym celem inwestycji transportowych na Dolnym Śląsku jest integracja przestrzeni regionu z przestrzenią reszty kraju oraz przestrzenią krajów sąsiednich. Ponadto istotą inwestycji winno być podniesienie efektywności sieci transportowej w celu wzmocnienia gospodarki regionu.

Zgodnie z *Wytycznymi kierunkowymi do kształtowania sieci drogowej i kolejowej w województwie dolnośląskim* [*Wytyczne kierunkowe...* 2010], główne kierunki rozwoju sieci drogowej i kolejowej Dolnego Śląska określone zostały poprzez trzy sfery:

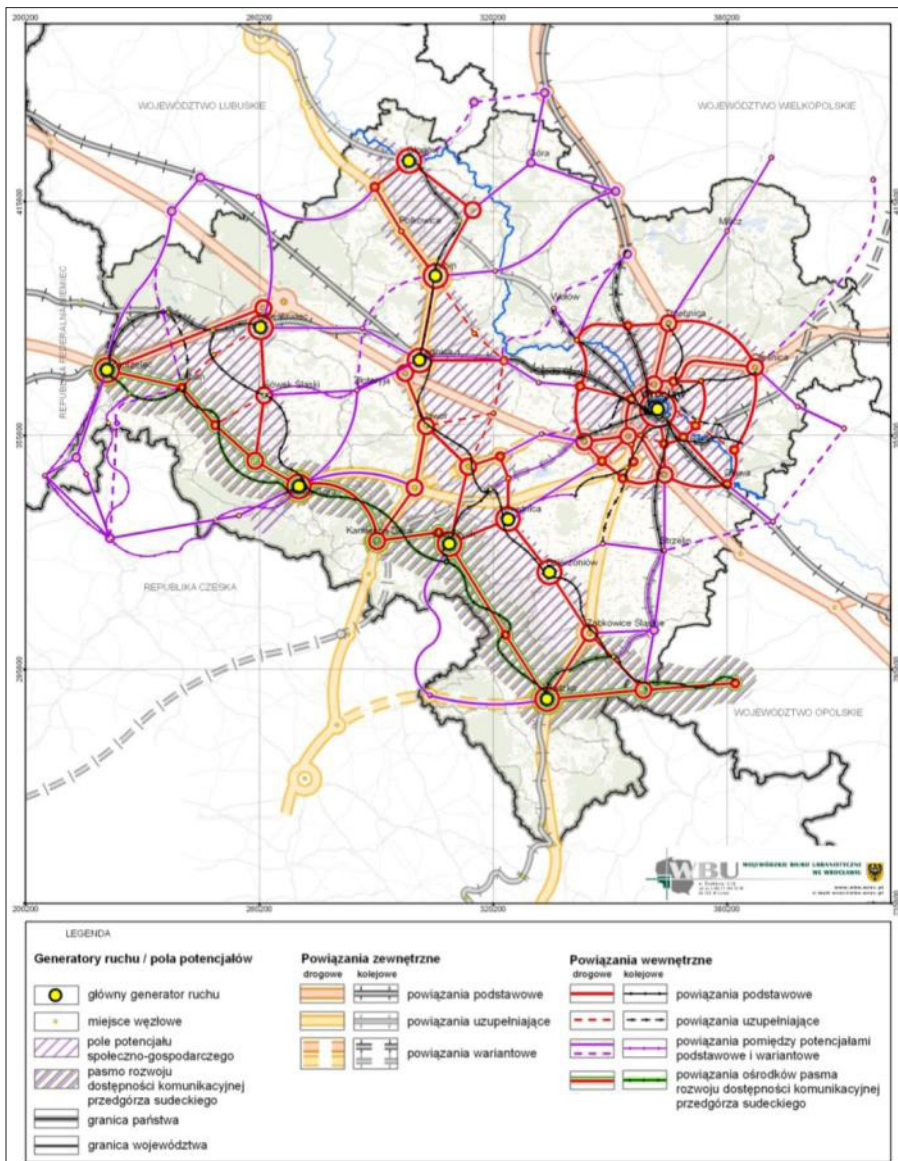
I. Sfera wiązania potencjałów – poprawy dostępności komunikacyjnej wewnętrznej w celu wzmocnienia kooperacji gospodarczej i uelastyczenia rynku pracy. Sfera ta obejmuje powiązania pomiędzy ośrodkami osadniczymi znajdującymi się w jednym polu potencjału, w praktyce najbliższymi sąsiadami i partnerami współpracy.

II. Sfera dostępności do pól potencjałów – rozwoju ponadlokalnych powiązań transportowych umożliwiających kształtowanie trwałych struktur funkcjonalno-przestrzennych obejmujących swym oddziaływaniem obszar całego województwa i możliwość integracji i wymiany impulsów rozwojowych pomiędzy polami potencjałów. Ten kierunek rozwijania sieci transportowej ma szczególne znaczenie dla obszarów ulegających procesom peryferyzacji.

III. Sfera powiązań ponadregionalnych obejmująca drogowe i kolejowe osie komunikacyjne, które umożliwiają swobodny przepływ ludzi, dóbr i informacji, przyczyniając się tym samym do umocnienia pozycji Dolnego Śląska oraz poprawy jakości połączeń komunikacyjnych w skali kraju i Europy, zwiększając tym samym integralność terytorialną regionu.

Wskazane w *Wytycznych* kierunki powiązań transportowych (rys. 6.) pokazują powiązania lub konieczność ich kreowania w przestrzeni, a nie faktyczne przebiegi dróg.

Rys. 6. Kierunki transportowych powiązań infrastrukturalnych w województwie dolnośląskim na tle pól potencjałów rozwojowych



Źródło: *Wytyczne kierunkowe...* 2010.

Rozpatrywane w pracach nad *Wytycznymi*, możliwe modelowanie sieci transportowej na Dolnym Śląsku i wskazanie kierunków jej ewo-

lucji zbieżne jest z podejściem deterministycznym, polegającym na próbie przyczynowego wyjaśnienia powstawania dróg i łączenia się ich w złożoną sieć transportową. Podejście takie cechuje poszukiwanie analogii do zjawisk obserwowanych w przyrodzie, a przez to próba adaptacji praw opisujących zjawiska fizyczne do budowy modelu docelowej sieci transportowej [Zathey 2009b].

Podstawowym prawem fizycznym wykorzystanym w pracach nad modelowaniem i konstruowaniem oczekiwanej więźby powiązań funkcjonalnych i transportowych na Dolnym Śląsku jest prawo powszechnego ciężenia. Zależność opisana przez Newtona pozwoliła na odkrycie złożonych struktur osadniczych posiadających tendencję do wzajemnego oddziaływania na siebie.

W wyniku przeprowadzenia analiz w oparciu o model grawitacyjny wskazano na terenie Dolnego Śląska tzw. pola potencjałów – obszary koncentracji osadnictwa, podporządkowane dominującym w przestrzeni układom miejskim. Są to:

- Pole Potencjału Obszaru Metropolitalnego – obszar oddziaływania Wrocławia wraz z jego satelickim układem,
- Pole Potencjału Pasma Głogowsko-Kłodzkiego, integrujące m.in. okręg Legnicko-Głogowski, obszary oddziaływania Świdnicy, Wałbrzycha oraz złożenie miast Pieszyce – Dzierżoniów – Bielawa,
- Pole Potencjału Południowo-Zachodniego – obszar pomiędzy Zgorzelcem, Bolesławcem i zespołem miejskim Jeleniej Góry.

Główną zasadą ich przestrzennego zdefiniowania jest wiązanie sił i potencjałów oraz rozwijanie partnerstwa gwarantującego wzmocnienie wspólnej odpowiedzialności za region. Te trzy pola potencjałów to obszar około 30% powierzchni województwa, na którym mieszka około 74% mieszkańców regionu i znajduje się aż 81% miejsc pracy w województwie. I choć wyraźnie obserwuje się tu polaryzację aktywności społeczno-gospodarczej, to nie należy zjawiska tego traktować jako negatywne. Struktura przestrzenna wskazanych pól potencjałów wskazuje, że wykształciły się one i wpisały w obszar województwa względnie harmonijnie, zachowując proporcjonalność, natomiast pasmo Głogów – Kłodzko, przebiegające na kierunku północ – południowy wschód oraz obszar pomiędzy Zgorzelcem, Bolesławcem i zespołem miejskim Jeleniej Góry stanowi wyraźną przeciwwagę dla kształtującego się wrocławskiego obszaru metropolitalnego.

Poza polami potencjałów zdefiniowane zostało również Pasma Rozwoju Dostępności Komunikacyjnej Przedgórze Sudeckiego w celu zainicjowania działań na rzecz zwiększenia dostępności komunikacyjnej

obszarów górskich – peryferyjnych, które posiadają jednocześnie walor obszarów atrakcyjnych krajobrazowo i turystycznie.

Pozostała część województwa dolnośląskiego to obszar inwestycji transportowych, głównie gminnych i powiatowych, obejmujący swoim zasięgiem wszystkie tereny pomiędzy wskazanymi polami potencjałów i Pasmem Rozwoju Dostępności Komunikacyjnej Przedgórze Sudeckiego. W obszarze tym znajdują się także drogi krajowe i wojewódzkie, podlegające remontom i modernizacji.

Wytyczne kierunkowe do kształtowania sieci drogowej i kolejowej w województwie dolnośląskim formułują następujące priorytety w zakresie najważniejszych powiązań transportowych:

- powiązania zewnętrzne:
 - przedłużenie drogi ekspresowej S5 o odcinek Magnice – Boboszów,
- powiązania wewnątrz pól potencjałów:
 - autostradowa obwodnica Wrocławia,
 - droga łącząca autostradę A4 z drogą szybkiego ruchu S8 w kierunku Warszawy, pomiędzy węzłem autostradowym Wrocław Wschód w pobliżu miejscowości Krajków a miejscowością Długołęka. Droga ta, nazywana często wschodnią obwodnicą Wrocławia będzie głównie stymulatorem rozwoju gospodarczego obszaru powiatu wrocławskiego. Poprzez budowę kolejnej przeprawy mostowej na Odrze droga zintegruje gminy jednego powiatu, podzielone dotychczas naturalną barierą rzeki,
 - kolej aglomeracyjna,
 - droga pomiędzy węzłami: Oława – Oleśnica,
 - droga pomiędzy węzłami: Oborniki Śląskie – Brzeg Dolny – Błonie,
 - droga pomiędzy węzłami: Jawor – Świdnica – Paczków,
 - droga pomiędzy węzłami: Kamienna Góra – Wałbrzych,
 - droga pomiędzy węzłami: Wałbrzych – Świdnica,
 - droga pomiędzy węzłami: Jawor – Kamienna Góra – Wałbrzych – Kłodzko – Paczków,
 - droga pomiędzy węzłami: Głogów – Studzionki – Lubin – (Góra)
 - droga pomiędzy węzłami: "Węzeł Krzyżowa" – Bolesławiec – Lwówek Śląski – Pasiecznik – Jelenia Góra,
 - linia kolejowa łącząca Paczków, Świdnicę, Legnicę, Lubin i Głogów,
 - linia kolejowa łącząca Wrocław, Wałbrzych i Jelenia Górę,

- powiązania pomiędzy polami potencjałów:
 - droga pomiędzy węzłami: Jelenia Góra – Węzeł Bolków,
 - droga pomiędzy węzłami: Wrocław – Świdnica – Wałbrzych,
 - droga pomiędzy węzłami: Błonie – Kostomłoty – Rusko,
- powiązania na zewnątrz pól potencjałów o znaczeniu regionalnym:
 - droga pomiędzy węzłami: Studzionki – Góra – Leszno,
 - droga pomiędzy węzłami: Görlitz/Zgorzelec – Zittau – Liberec.

Realizacja powyżej wskazanych inwestycji nie pozwala na jednoznaczne wskazanie numeru drogi i zarządcy. W wyniku przebudowy układu drogowego, polegającego nie tylko na remontach dróg w ich obecnym przebiegu, lecz także na wybudowaniu zupełnie nowych odcinków, ze zmienioną geometrią korekcie ulegnie lista dróg znajdujących się w poszczególnych zarządach dróg. Nie jest także wykluczona zmiana ich numeracji. Wytyczne kierunkowe (...) zakładają konieczność realizacji sprawnych powiązań między węzłami – głównymi ośrodkami w policentrycznie kształtowanym regionie. Przebieg tych powiązań, choć niezaprzeczalnie istotny, jest w tej sytuacji sprawą drugorzędną.

Inwestycje drogowe

Obecny zakres inwestycji na Dolnym Śląsku zawierają publikowane plany Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. Warto jednak wyróżnić kierunki inwestycji, które zaowocować powinny w perspektywie 2020 r. szczególnym wzmocnieniem przepływów transportowych regionu, a co za tym idzie rozpadzeniem gospodarczym i włączeniem terytorium Dolnego Śląska do ponadregionalnej lub nawet globalnej sfery powiązań ekonomicznych.

Autostrada A4 na terytorium województwa dolnośląskiego jest w pełni wykonana. Stanowi element III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego oraz Osi Centralnej będącej jednym z głównych szlaków transportowych Unii Europejskiej, której celem jest zapewnienie sprawnego transportu pomiędzy krajami Unii i Europą Wschodnią [*Komunikat Komisji... 2007*]. Autostrada A4 zdecydowanie skróciła czas podróży od granicy państwa w Jędrzychowicach do stolicy regionu i dalej w kierunku Opola i na Śląsk. Droga ta odciążała szlaki transportowe szczególnie pomiędzy Zgorzelcem a Bolesławcem i Legnicą. W wyniku koncentracji ruchu pomiędzy węzłem Kostomłoty a węzłem Krajków konieczna jest w nieodległej przyszłości przebudowa autostrady związana z poszerzeniem jezdni lub nawet rozdwojeniem przebiegu pomiędzy węzłem Kąty Wrocławskie a węzłem Krajków.

Autostrada A18 od granicy państwa do węzła Krzyżowa koło Bolesławca wykonana jest tylko na swoim północnym przebiegu. Południowa jezdnia nie umożliwia przejazdu z prędkościami dedykowanymi drogom szybkiego ruchu. Mimo to autostrada ta w wydatny sposób skróciła czas przejazdu na trasie Wrocław – Berlin, szczególnie w kierunku Berlina, którego granice administracyjne możliwe są do osiągnięcia po trzygodzinnej podróży z rogatek Wrocławia. Ta dostępność do stolicy Niemiec ma niebagatelne znaczenie z powodu realizowanych planów rozwoju infrastruktury lotniskowej Berlina i budowy nowego portu lotniczego BBI (Berlin Brandenburg International). Oznacza to w przyszłości zorientowanie mieszkańców Dolnego Śląska na BBI jako główne lotnisko pełniące rolę portu węzłowego – huba. W koncepcji połączenia BBI z siecią kolejową strategiczną rolę odgrywa dowiązanie przelotowego dworca kolejowego pod terminalem do kierunku na Cottbus i Görlitz, a w konsekwencji perspektywiczne pozyskanie szybkiego połączenia do obszarów Polski południowo-zachodniej i południowej.

Do roku 2012 z prawdopodobnym poślizgiem w czasie powinny zostać zrealizowane także na terenie województwa dolnośląskiego drogi szybkiego ruchu S3 (Nowa Sól – Legnica – Lubawka – granica państwa) oraz S5 na odcinku Wrocław – Poznań. Z punktu widzenia wiązania potencjałów i wzmacniania lokomotyw rozwoju gospodarczego, a więc dużych w polskich warunkach miast, powiązanie Poznań – Wrocław winno być traktowane priorytetowo. Istotnym uzupełnieniem zaplanowanego już do realizacji układu drogowego winna być droga szybkiego ruchu S5 od Wrocławia w kierunku przejścia granicznego w Boboszowie. Droga ta w znakomity sposób poprawiłaby dostępność komunikacyjną Kotliny Kłodzkiej względem Wrocławia i dalszych obszarów kraju. Powodzenie tej inwestycji zależne jest jednak nie tylko od możliwości inwestycyjnych w kraju, ale także na terenie Republiki Czeskiej. Pełną wartość przyszła droga S5 uzyskałaby wówczas, gdyby możliwe było jej skomunikowanie z drogą szybkiego ruchu R43. Powstałaby wówczas najkrótsza, z geograficznego punktu widzenia, droga z Wrocławia do Wiednia przez Kłodzko, Boboszwów, Morawską Trzebową i Brno. Obecnie droga S5 na odcinku Wrocław – Boboszwów jest zaledwie postulatem samorządów lokalnych oraz samorządu województwa i nie figuruje w planach realizacyjnych GDDKiA. Najbardziej prawdopodobne wydaje się w perspektywie najbliższych lat zmodernizowanie obecnej drogi krajowej nr 8 Wrocław – Kłodzko – Kudowa Zdrój, z niewykluczonymi obejściami miejscowości. Warto jednak przypomnieć, iż postulat stworzenia tego dogodnego powiązania

transportowego jest elementem polityki zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego i wyartykułowany został w planie zagospodarowania województwa z 2002 r. [*Plan zagospodarowania... 2002*], przytoczonych *Wytycznych kierunkowych do kształtowania sieci drogowej i kolejowej w województwie dolnośląskim* oraz w projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa [*Projekt zmiany... 2010*].

We wspomnianych dokumentach akcentowane jest również silne powiązanie transportowe Obszaru Przedzudeckiego od drogi S3 przez okolice Bolkowa, Wałbrzych, Świdnicę, Wrocław, Oleśnicę w kierunku centralnej Polski – Łodzi i Warszawy. Obecnie realizowane projekty związane z tym kierunkiem dotyczą autostradowej obwodnicy Wrocławia (AOW), która stanie się elementem drogi krajowej nr 8 (A8) oraz drogi S8 łączącej Wrocław z Oleśnicą. Nieznane są jednak horyzonty czasowe realizacji powiązania A8 w okolicach Wrocławia ze Świdnicą i Wałbrzychem. Istnieje niebezpieczeństwo, iż wykonywane siłami samorządowców powiązanie zastępcze ze Świdnicy, przez Żarów do drogi krajowej nr 5 i węzła w Kostomłotach (A4) stanie się trwałą alternatywą przeciążonej obecnie drogi krajowej nr 35.

Wśród wybranych istotnych przyszłościowych projektów drogowych na Dolnym Śląsku, które mają szansę realizacji do 2020 r., warto wskazać drogową trasę integrującą południowy obszar województwa dolnośląskiego wraz z powiązaniem północ – południe. Trasa ta składająca się z różnych odcinków dróg krajowych i wojewódzkich łączyć ma w przyszłości Obszar Przedzudecki od Zgorzelca przez Jelenią Górę, Wałbrzych, Świdnicę, Dzierżoniów, wariantowo przez Nową Rudę, Kłodzko do Paczkowa. To istotne wzmocnienie transportowe południowej części województwa zdefiniowane zostało w *Wytycznych* jako jeden z czynników pobudzania rozwoju gospodarczego na tym obszarze.

Obok istotnej poprawy dostępności transportowej, jaką oferują obecnie drogi wykonywane w standardzie bezkolizyjnego przenoszenia ruchu, inwestycje te niosą także niebezpieczeństwo. Powstające w ramach nowych dróg obejścia miejscowości wyciszają je, także gospodarczo. Przykładem takiego miasta na Dolnym Śląsku jest Niemcza.

Drogi ruchu bezkolizyjnego, czyli autostrady i drogi ekspresowe, same w sobie jako obiekty liniowe nie generują wzdłuż własnych przebiegów rozwoju gospodarczego. Rozwój ten odbywa się tylko przy węzłach autostradowych. Poza nimi, z wyjątkiem miejsc obsługi podróży, przy autostradzie nie lokują się przedsiębiorcy i inwestorzy. Uprawnione jest tu porównanie drogi typu autostrady do tunelu. Rozwój

gospodarczy następuje tylko w miejscach węzłowych, co potwierdzają badania, wskazując, iż w długookresowej perspektywie może ukształtować się tylko przy węzłach autostradowych lub w ich sąsiedztwie sieć wyizolowanych ośrodków wzrostu [Słodczyk, Szafranek 2008].

Inwestycje kolejowe

Na Dolnym Śląsku czynnych jest około 1700 km linii kolejowych, a przez obszar ten przebiegają magistrale kolejowe objęte umową AGC² (E30 Drezno – Wrocław – Katowice – Kraków – Przemyśl – Moskwa i E59 Malmö – Świnoujście – Szczecin – Wrocław – Chałupki) oraz umową AGTC³ (CE-59 Świnoujście – Szczecin – Wrocław – Opole – Chałupki – Bohumin, CE-59/1 Nowa Sól – Żagań – Węgliniec – Zgorzelec – Zawidów – Frydlant, CE-59/2 Wrocław – Międzyzlesie – Lichkov).

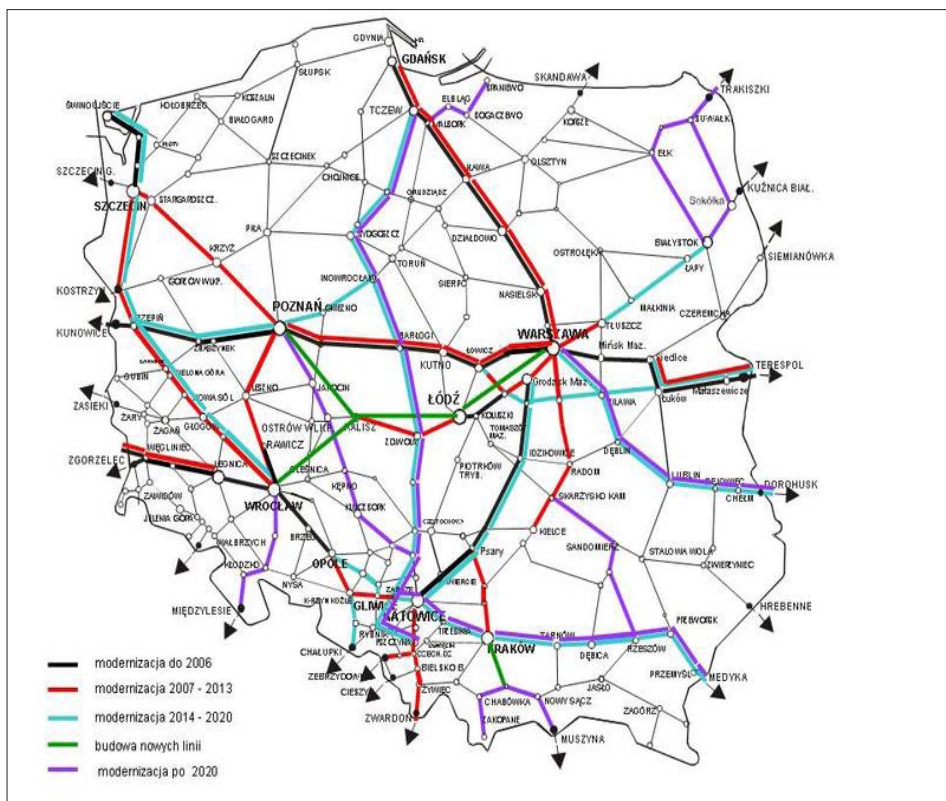
Najważniejszymi, obecnie realizowanymi i zaplanowanymi na najbliższe lata inwestycjami kolejowymi jest remont linii kolejowych E-30 relacji wschód – zachód oraz linii E-59 i CE-59. Linia E-30, podobnie jak autostrada A4, jest elementem Osi centralnej i gwarantem poprawy dostępności transportowej Dolnego Śląska do Europy Zachodniej. Wyremontowana już wkrótce, kosztem przeszło 3 mld zł linia kolejowa na odcinku od Opola przez Wrocław do Zgorzelca i Bielawy Dolnej, nie jest w pełni wykorzystywana. Potencjał tej linii przygotowanej do eksploatacji pociągów pasażerskich z prędkością maksymalną 160 km/h może jednak w przyszłości przyczynić się do znaczącego skrócenia czasu przejazdu pociągów w kierunku Drezna i Berlina. Warunkiem tego są jednak inwestycje po stronie Republiki Federalnej Niemiec. Skrócenie czasu przejazdu z województwa dolnośląskiego do innych obszarów i dużych miast europejskich jest jednak wbrew pesymistycznemu przekonaniu możliwe. Uzasadnia to fakt historyczny i przykład rozkładu jazdy z 1936 r. Wówczas pociąg relacji Wrocław – Berlin pokonywał trasę około 360 km w 2h 44'. Współcześnie pociąg intercity przejeżdża podobną odległość, lecz po innej niż przed 70 laty trasie w niespełna 6h, a więc przeszło dwukrotnie dłużej. Ułatwienie dostępu transportem publicznym do ośrodków kultury, biznesu i nauki jest stymulatorem rozwoju, którego uzasadniać nie trzeba.

2. AGC – European Agreement on Main International Railway Lines – Umowa Europejska o Głównych Międzynarodowych Liniach Kolejowych (1985).

3. AGTC – European Agreement on Important International Combined Transport Lines and Related Installations – Umowa Europejska o Ważniejszych Liniach Transportu Kombi-nowanego i Obiektach Towarzyszących (1991).

Inwestycje związane z remontem i podniesieniem parametrów technicznych linii kolejowych E-59 i CE-59 wzmocnią powiązania północ – południe, m.in. poprzez skrócenie czasu transportu pasażerów i towarów. Linie te po modernizacji przygotowane będą do prędkości konwencjonalnych. W przeciwieństwie do tych wymienionych wyżej inwestycji wynikających z potrzeby przywrócenia lub nieznacznego poprawienia standardów transportu kolejowego, zupełnie nową jakością, gwarantującą cywilizacyjny skok i pobudzenie wielu obszarów gospodarki narodowej, może być realizacja projektu „Y” – Kolei Dużych Prędkości (KDP) w Polsce.

Rys. 7. Planowane inwestycje z zakresu infrastruktury kolejowej w Polsce



Źródło: PKP – PLK.

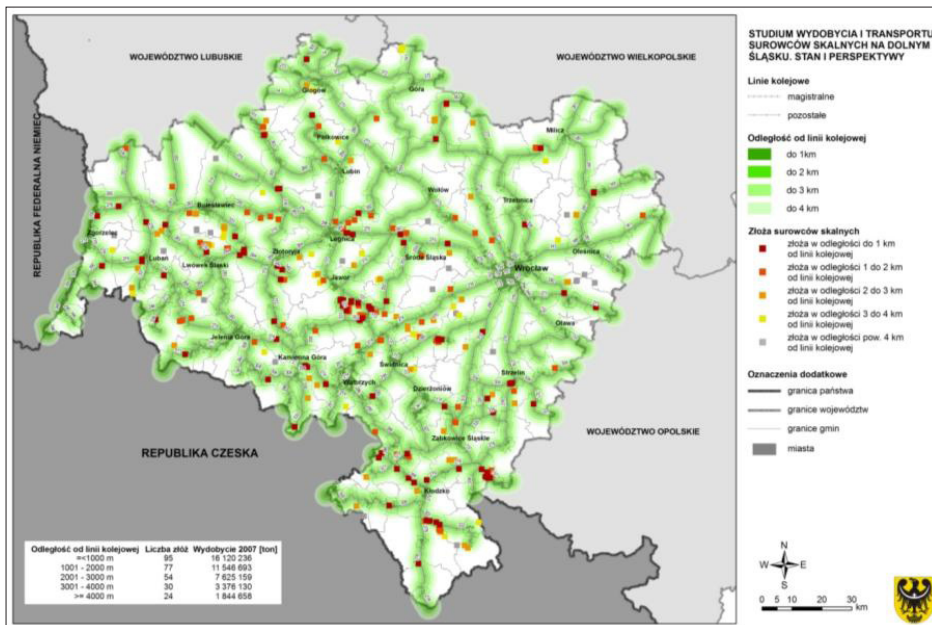
Projekt ten zakłada połączenie linią szybkiej kolei miast: Warszawy, Łodzi, Kalisza, Wrocławia oraz Poznania. Linia ta miałaby wiązać się także z Centralną Magistralą Kolejową, umożliwiając skomunikowanie z miastami Śląska i Krakowem. Według planów Ministerstwa Infrastruktury, pierwsze realizacje tego przełomowego w dziejach polskich inwestycji infrastrukturalnych projektu, winny zostać uruchomione

około 2014 r. Całe przedsięwzięcie zakończy się prawdopodobnie do 2020 r. Wówczas Dolny Śląsk zyskałby powiązanie transportowe zdecydowanie poprawiające jego dostępność transportową, a w ślad za tym atrakcyjność – także inwestycyjną. Zgodnie z polityką Unii Europejskiej, wzmacniającą transport kolejowy polska Kolej Dużych Prędkości powinna uzyskać powiązanie z innymi, europejskimi systemami szybkiej kolei. Najbardziej prawdopodobne wydaje się powiązanie tego systemu po roku 2020 z systemem niemieckim poprzez rozbudowę odcinka Poznań – Berlin oraz z systemem czeskim w wyniku rozbudowy powiązań kolejowych między Wrocławiem a Pragą. W tym kontekście znaczenia nabiera linia kolejowa 274 na odcinku Wrocław – Wałbrzych – Jelenia Góra – Węgliniec. Linia ta stanowi kręgosłup transportu kolejowego południowej części województwa dolnośląskiego. Po uruchomieniu KDP winna umożliwić szybki dostęp do Wrocławia w celu kontynuowania podróży w kierunku Warszawy, a także przyjmować potoki podróżnych udających się z Warszawy w kierunku Obszaru Przedsuddeckiego. Linia kolejowa 274, ze względu na liczne obecnie utrudnienia ruchu wynikające ze stanu technicznego oraz geometrii nie odpowiada wyzwaniom współczesności, a tym bardziej przyszłości. Stąd konieczne są modernizacje polegające nie tylko na przywracaniu pierwotnych parametrów konstrukcyjnych, ale także na ponownym przeanalizowaniu trasy linii i wybudowaniu nowych przebiegów obejmujących Świdnicę i omijających pętle linii kolejowych w Wałbrzychu, w którym powstać powinien nowy dworzec kolejowy obsługujący nową, zmodernizowaną, szybką linię. Wstępne szacunki czasu przejazdu przebudowaną linią kolejową nr 274 zakładają podróż z Jeleniej Góry do Wrocławia w czasie krótszym niż 1h15'. Kolej z takim czasem przejazdu nie miałaby konkurencji ze strony pojazdów poruszających się po drogach kołowych. Z punktu widzenia integralności województwa, wspierania jego rozwoju i gwarantowania równoważnego dostępu do dóbr i usług, przebudowa tej linii staje się jednym z priorytetów w przestrzeni województwa.

Główne kolejowe inwestycje infrastrukturalne są domeną państwa, a precyzyjniej, spółek skarbu państwa związanych z grupą PKP S.A. W ostatnich dwóch latach został uruchomiony proces przejmowania linii kolejowych przez władze samorządu województwa dolnośląskiego, służący poprawie standardu i dostępności połączeń kolejowych o znaczeniu aglomeracyjnym i regionalnym. Najważniejszym problemem stojącym przed wykorzystywaniem linii kolejowych jest rentowność przewozów kolejowych. Same usługi związane z transportem pasażerskim nie gwa-

rantują pokrycia kosztów związanych z utrzymaniem linii. Linia kolejowa jest wówczas efektywnie i w pełni wykorzystana, jeśli prowadzony jest na niej ruch towarowy głównie w nocy i pasażerski głównie w ciągu dnia. Dolny Śląsk ze względu na zasobność w surowce skalne, nieobecne w innych częściach kraju jest eksporterem olbrzymich ładunków skał magmowych w formie kamieni bocznych i łamanych jako materiałów budowlanych, obecnie używanych głównie do realizacji przedsięwzięć infrastrukturalnych. Istnieje zatem na Dolnym Śląsku potencjał przewozowy, który mógłby wykorzystać istniejącą infrastrukturę kolejową lub uzasadniałby inwestycje w tę dziedzinę. Warto w tym wypadku wskazać kolej jako środek transportu znacznie mniej niekorzystnie wpływający na środowisko niż transport samochodowy, a także uwypuklić fakt zniszczeń generowanych na drogach publicznych przez zespoły samochodowe przewożące urobek z kamieniołomów. Analiza położenia funkcjonujących obecnie kamieniołomów na Dolnym Śląsku w odniesieniu do maksymalnej sieci kolejowej, uwzględniającej odcinki torów eksploatowanych oraz wyłączonych z ruchu ukazuje, iż około 90% kamieniołomów znajduje się w odległości nie większej niż 4 km od linii kolejowej, czynnej lub nieczynnej (rys. 8.) [Studium wydobywania... 2010].

Rys. 8. Odległość eksploatowanych złóż surowców skalnych od linii kolejowych w województwie dolnośląskim



Źródło: *Studium wydobywania...* 2010.

Stwierdzić należy, iż obecnie funkcjonująca gospodarka nie wykorzystuje w pełni możliwości jakie daje infrastruktura, a zarządca infrastruktury nie podąża za koniunkturą i możliwościami rozwojowymi.

Wodny transport śródlądowy

Z punktu widzenia śródlądowego transportu wodnego w Polsce, znaczenie posiada i wykorzystywany jest tylko jeden korytarz transportowy – odrzański [Winter 2009].

Odrzańska Droga Wodna pełni marginalną rolę w transporcie regionu. Jej infrastruktura zrealizowana na przełomie XIX i XX w. nie odpowiada obecnym wymogom technicznym. Na Odrze, mimo braku inwestycji, najlepiej zagospodarowanej drodze wodnej w Polsce, transportuje się co prawda 80% ładunków żeglugi śródlądowej w ruchu krajowym, ale stanowi to zaledwie ok. 0,7% wielkości całości przewozów towarowych w Polsce.

Obecna polityka Unii Europejskiej nie wyklucza jednak w przyszłości realizacji kanału żeglownego Odra – Łaba – Dunaj. Kanał taki stanowiłby przedłużenie Odrzańskiej Drogi Wodnej w kierunku południowym. Byłaby to znaczna modyfikacja systemu dróg wodnych w Europie Środkowej, w którym Odra zajęłaby kluczową pozycję w transkontynentalnym połączeniu żeglugowym pomiędzy Bałtykiem, Morzem Północnym i basenem Dunaju. Mimo wzrastającego zainteresowania zagadnieniem budowy powiązań transportowych z wykorzystaniem wód śródlądowych oraz uwzględniając fakt wykonania już studiów i dokumentacji technicznych zakładających rozbudowę kanału Odra – Łaba – Dunaj zrealizowanie takiego zamierzenia do roku 2020 wydaje się wielce nieprawdopodobne. Istotnym ograniczeniem w wykorzystaniu Odry jako drogi wodnej jest stan środowiska przyrodniczego i obszary związane z ochroną gatunkową. Odra jako zielona wstęga wykorzystywana do rejsów turystycznych jest bardziej prawdopodobnym obrazem niż zagospodarowane logistycznie i wypełnione barkami koryto rzeki.

Inicjatywa CETC RoutE-65 – Środkoeuropejski Korytarz Transportowy

Przebieg północ – południe wsparty o przyszłe drogi S3, S5, linie kolejowe E-59 oraz CE-59 oraz odrzańską drogę wodną stanowić może element Środkoeuropejskiego Korytarza Transportowego (CETC), który wiązałby potencjały krajów skandynawskich, Europy Środkowej i Południowej i przebiegał od portów morskich Bałtyku po Adriatyk (rys. 9). Założenia regionalnej inicjatywy CETC, które uzyskały także wsparcie poziomu ministerialnego krajów leżących w pasie od Szwecji po Chor-

Zielone korytarze transportowe rozumieć należy jako szlaki dla transportu towarowego wykorzystujące zaawansowane technologie, nowoczesny tabor, systemy inteligentnej nawigacji wspomagającej logistykę oraz współmodalność, która zakłada wzajemne uzupełnianie się żeglugi morskiej bliskiego zasięgu, kolei, żeglugi śródlądowej i transportu drogowego dla umożliwienia wyboru transportu przyjaznego środowisku. Na trasie tych korytarzy powinny znajdować się obiekty przeładunkowe zlokalizowane w strategicznych miejscach (takich jak porty morskie, porty śródlądowe, stacje rozrządowe i inne właściwe terminale i urządzenia logistyczne) oraz punkty zaopatrzenia w ekologiczne paliwo. Inicjatywa CETC jest jednym z instrumentów wsparcia i lobbowania na rzecz przygotowania inwestycji infrastrukturalnych.

Transport lotniczy

Zasadniczą rolę w obsłudze komunikacji lotniczej pełni Port Lotniczy we Wrocławiu, w którym po wprowadzeniu oferty tanich linii lotniczych, znacząco zwiększyła się liczba lotów i odprawianych pasażerów. Wzrost operacji lotniczych doprowadził do zwiększenia liczby podróży odprawianych we Wrocławiu do około 1,5 miliona wg danych z roku 2009. Obecnie bada się możliwości powiększenia oferty przewozowej poprzez uruchamianie nowych połączeń z portu lotniczego we Wrocławiu do kolejnych miast europejskich. Port lotniczy we Wrocławiu jako port regionalny zyska w 2011 r. nowy terminal przewidziany do obsługi docelowo 7 mln pasażerów. Dodatkowe, nowe połączenie portu lotniczego z linią kolejową E-30, zwiększy zasięg oddziaływania lotniska i poprawi jego dostępność transportową, co przełożyć powinno się na zwiększenie liczby pasażerów. Powstający jednak pod Berlinem i wzmiankowany wyżej port lotniczy BBI stanowić będzie ważny element stymulujący kierunki ruchu lotniczego w tej części Europy, a więc także na Dolnym Śląsku. Badania prowadzone po modernizacji portu lotniczego w Monachium zaprzeczyły obawom dotyczącym osłabienia roli regionalnych portów lotniczych w Innsbrucku, Salzburgu i Linzu. Przy wzroście obsługiwanego pasażerów w latach 2001–2005 o około 21% w Monachium, wzrastał również ruch pasażerski na austriackich lotniskach regionalnych w zbliżonym zakresie około 19%. Byłyby to zatem prognostyk sygnalizujący pozytywny rozwój ruchu w porcie lotniczym we Wrocławiu, w konsekwencji uruchomienia nowego portu lotniczego pod stolicą Niemiec.

Pozostałe lotniska na Dolnym Śląsku pełnią rolę podrzędną związaną z obsługą lotów aeroklubowych, sanitarnych lub ratowniczych. Niektóre dawne lotniska wojskowe straciły swoje funkcje transportowe. Zmianę w strukturze użytkowania innych lotnisk w regionie przynieść może nowelizacja ustawy o transporcie lotniczym liberalizująca przepisy dotyczące dopuszczenia statków powietrznych do ruchu i sposobów pozyskiwania licencji. Wzorem do postępowania może być prawo obowiązujące w sąsiedniej Republice Czeskiej i popularność samolotów ultralekkich. W tym kontekście na znaczeniu zyskać mogą porty lotnicze w Jeleniej Górze i Lubinie.

Inwestycje energetyczne

Jedną z najważniejszych proponowanych regulacji europejskich, która determinuje obecnie rozwój infrastruktury elektroenergetycznej jest pakiet klimatyczno-energetyczny, nazywany skrótowo pakietem „3 x 20%”, przyjęty w marcu 2007 r. przez Parlament Europejski i przywódców krajów członkowskich UE. Sformułowano w nim następujące dla UE cele: redukcję emisji gazów cieplarnianych o 20% w 2020 r. w stosunku do emisji z roku 1990, zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych do 20% w 2020 r. w bilansie energetycznym UE, podniesienie o 20% efektywności energetycznej do 2020 r. oraz ograniczenie emisji o 21% w systemie EU ETS do 2020 r. Wartości te nie odnoszą się bezpośrednio do Dolnego Śląska, ale całego terytorium Unii. Jednakże regulacje i inwestycje energetyczne w województwie dolnośląskim z pewnością będą miały wpływ na globalny bilans energetyczny Europy.

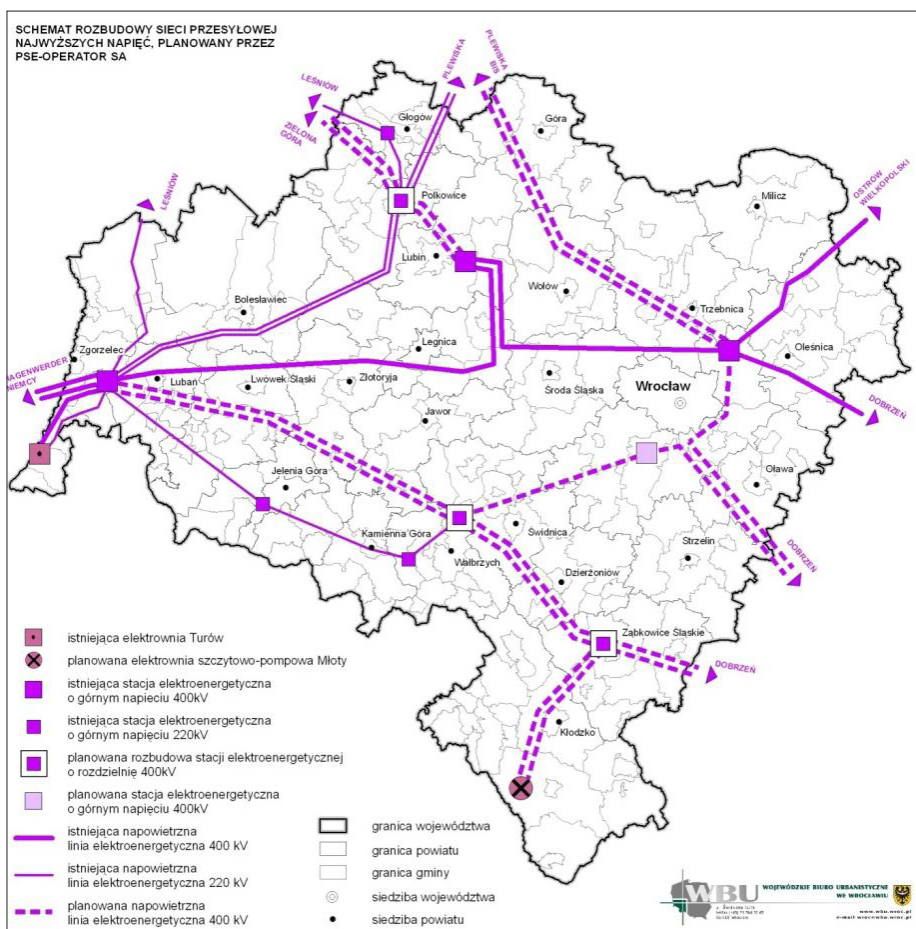
Magazynowanie energii elektrycznej przy obecnym rozwoju technologii nie jest możliwe, dlatego też musi być ona wytworzona w ilości pokrywającej w danej chwili zapotrzebowanie odbiorców. Dla pokrycia zmiennego zapotrzebowania na energię, krajowy system energetyczny wyposażony jest w rozległe, rozbudowane i skomplikowane układy sterowania pracą sieci, układy zabezpieczające poszczególne obiekty oraz hierarchie struktury organizacyjnej służb dyspozytorskich. Jest to niezbędne dla zapewnienia niezawodności zasilania odbiorców.

W Planie Rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną na lata 2010-2025 (rys. 10), PSE-Operator SA (2009) określił wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną o około 20% (zużycie energii elektrycznej przez odbiorców końcowych w 2008 r. wynosiło 144 TWh, a w 2025 przewidywane

jest 158,9 TWh). Jednocześnie inwestorzy złożyli wnioski o wydanie warunków przyłączenia:

- odnawialnych źródeł energii (farm wiatrowych) na ponad 66 000 MW (operatorzy sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnych określili warunki przyłączenia dla farm wiatrowych o łącznej mocy ponad 11 000 MW),
- konwencjonalnych źródeł energii na ponad 25 000 MW.

Rys. 10. Schemat rozbudowy sieci przesyłowej najwyższych napięć planowany przez PSE-Operator SA



Źródło: PSE-Operator SA, 2009.

Spśród źródeł odnawialnych najwięcej energii elektrycznej wytwarza się na bazie elektrowni wodnych. Ze względu na uwarunkowania geomor-

fologiczne, a zatem także hydrologiczne konsekwencje, wnioskować należy, że jest to forma energetyki, która na Dolnym Śląsku posiada najlepsze, spośród źródeł odnawialnych, perspektywy rozwoju. Również Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do roku 2020 zakłada wykorzystanie źródeł energii odnawialnej z preferencją dla elektrowni wodnych.

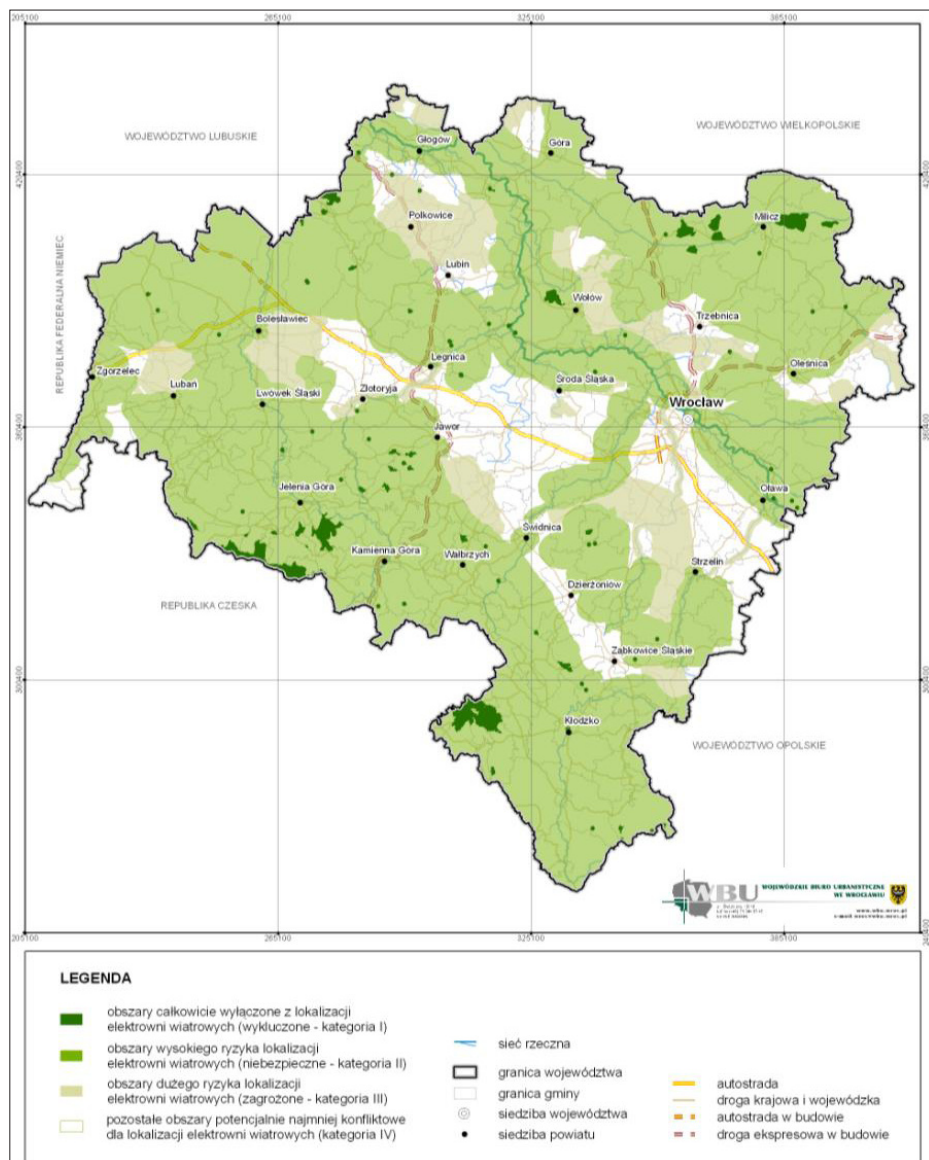
Tab. 2. Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w województwie dolnośląskim wg URE (2009)

Rodzaj instalacji	Dolnośląskie	
	Liczba instalacji	Moc [MW]
elektrownie biogazowe	7	5,528
biogaz z oczyszczalni ścieków	4	2,378
biogaz składowiskowy	3	3,150
elektrownie wiatrowe	2	0,165
elektrownie wodne	94	64,729
przepływowe do 0,3 MW	59	6,587
przepływowe do 1 MW	22	12,977
przepływowe do 5 MW	11	27,860
przepływowe do 10 MW	2	17,305
elektrownie realizujące technologię współspalania	3	0,000*
RAZEM	106	70,422

* dla instalacji współspalania nie można określić mocy
Źródło: WBU 2010.

Najwięcej emocji budzi jednak w ostatnim czasie proces rozwoju energetyki wiatrowej. Inwestycje z tego zakresu dzielą społeczeństwo Dolnego Śląska na zwolenników energetyki wiatrowej, doceniających zyski generowane przez inwestorów oraz na sceptyków i przeciwników farm wiatrowych, odrzucających te inwestycje jako ingerencję w krajobraz, potencjalne ryzyko negatywnego oddziaływania na organizmy żywe oraz przyczynę problemów technicznych związanych z regulacyjnością sieci i nierównomiernym dostarczaniem energii do sieci operatora. W wyniku studiów prowadzonych w Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym we Wrocławiu sformułowano przestrzenne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej w województwie dolnośląskim [*Studium uwarunkowań...* 2010]. Na podstawie analiz wyodrębniono z przestrzeni województwa cztery kategorie obszarów pod kątem wrażliwości na inwestycje związane z wykorzystywaniem energii wiatru (rys. 11.).

Rys. 11. Obszary ograniczeń elektrowni i parków wiatrowych w województwie dolnośląskim



Źródło: *Studium uwarunkowań przestrzennych dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w województwie dolnośląskim* (w opracowaniu) WBU we Wrocławiu 2010.

Obszary wyznaczone w studium jako potencjalnie najmniej szkodliwe stanowią około 15% powierzchni województwa. Studium będące wsparciem polityki zagospodarowania przestrzennego województwa nie jest jednak elementem obowiązującego prawa. Inwestycje związane z rozwojem farm wiatrowych będą prowadzone zgodnie z odrębnymi regulacjami i obowiązującymi przepisami.

Jednym z największych dylematów polskiej energetyki jest wybór kierunków rozwoju, który dokona się w ciągu następnych lat. Zapadnie prawdopodobnie decyzja o rozwoju energetyki konwencjonalnej na węglu brunatnym lub decyzja o uruchomieniu elektrowni jądrowych w Polsce. Produkcja energii oparta na spalaniu węgla może być rozwijana z wykorzystaniem zasobów złóż zalegających na Dolnym Śląsku. W pobliżu Legnicy znajdują się bowiem, prawdopodobnie największe w Europie, udokumentowane złoża węgla brunatnego. Natomiast paliwo do elektrowni atomowych pochodziłoby ze źródeł zewnętrznych. Eksploatacja węgla brunatnego w okolicach Legnicy doprowadziłaby do znacznego przemodelowania krajobrazu oraz funkcji tej części województwa. Nieodwracalnej zmianie ulegną także zasoby środowiska przyrodniczego.

Inwestycje przeciwpowodziowe

Niebezpieczeństwo powodziowe na Dolnym Śląsku wiąże się z dwoma rodzajami powodzi. Pierwszy to powódzie wezbraniowe, pustoszące doliny rzek, w związku z długotrwałym przechodzeniem fali powodziowej. Charakter tej katastrofy umożliwia jednak podjęcie próby regulacji przepływów na zaporach, przygotowanie wałów, ich wzmocnienie, powiadomienie służb ratowniczych, ewakuacje ludności. Innym zjawiskiem katastrofalnym są powódzie błyskawiczne – tzw. *flash flood* powstające w wyniku nagłych opadów deszczy nawalnych. W przypadku takich zjawisk jedynym ostrzeżeniem, w dodatku informującym tylko o prawdopodobieństwie wystąpienia powodzi, jest prognoza meteorologiczna. Powódzie te dotyczą głównie obszarów górskich na Dolnym Śląsku. Ze względu na przyrodnicze uwarunkowania oraz udokumentowaną w ostatnich latach zwiększoną częstotliwość występowania zjawisk katastrofalnych, konieczne staje się na Dolnym Śląsku wdrożenie systemu zarządzania ryzykiem powodziowym, który polegałby na zwiększaniu naturalnej retencji oraz maksymalnym zatrzymywaniu wód deszczowych w miejscach ich opadu, zwłaszcza na terenach górskich. Elementem tego systemu winno być także uwzględnianie, na każdym poziomie planowania przestrzennego terenów zalewowych, ustrojów rzek oraz terenów, przez które przepływają z dostosowaniem intensywności ich zagospodarowania do stopnia zagrożenia powodziowego. Największy pakiet inwestycji przeciwpowodziowych na Dolnym Śląsku realizowany jest jako Program dla Odry 2006 [Program dla Odry... 2009]. Realizacja inwestycji wynikających z tego programu jest jednak permanentnie opóźniona, a wśród

jego kluczowych zadań na Dolnym Śląsku wskazać należy: modernizację Odrzańskiego Węzła Wodnego, ochronę przed powodzią Kotliny Kłodzkiej, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kłodzka oraz modernizację systemu monitorowania i programowania zjawisk hydrologicznych. Ten ostatni element, ściśle wiąże się z innowacyjnym podejściem do problematyki rozwoju infrastruktury baz danych.

Minimalizacja niebezpieczeństw wynikających z zagrożeń powodziowych jest warunkiem koniecznym dla utrzymania rytmu rozwoju gospodarczego regionu i podniesienia poziomu jakości życia w regionie.

Inwestycje teleinformatyczne i w sferze baz danych

Infrastruktura teleinformatyczna jest wypadkową najdynamiczniej rozwijających się dziś na świecie trendów związanych z komunikowaniem się, przesyłaniem danych, informacji i zarządzaniem na odległość. Dostępność do informacji, w tym do informacji przestrzennej staje się podstawą do efektywnego procesu planowania i zagospodarowania przestrzennego, w tym projektowania systemów efektywnie funkcjonujących w przestrzeni. Dotyczy to zarówno planów struktury osadniczej, jak również sieci drogowej i sieci przesyłowych. Aby reagować na wyzwania związane z rozwojem przestrzennym i społeczno-gospodarczym potrzebny jest system kompleksowego monitorowania zmian zachodzących w przestrzeni pozwalający stworzyć chronologiczny zapis stopnia i dynamiki zagospodarowania przestrzennego. Efektywny system monitoringu wymaga dostępu do danych i informacji. Współcześnie dane nie są ujednolicone i zestandaryzowane. Brakuje jeszcze regulacji ustawowych dotyczących zarządzania danymi, ich udostępniania i harmonizowania. Coraz powszechniejsze są już jednak działania, które zakładają ułatwienie i przyspieszenie dostępu do danych oraz zwiększenie możliwości ich porównywania w ramach krajów Unii Europejskiej, co ma skutkować wzrostem zainteresowania danymi przestrzennymi jako narzędziem do zarządzania szeroko pojętym środowiskiem. Działania te doprowadziły do przyjęcia dyrektywy INSPIRE [*Dyrektywa...* 2007], czyli **IN**frastruktura for **SP**atial **I**nfo**R**mation in **E**urope (Infrastruktura Informacji Przestrzennej w Europie). Dyrektywa ta zakłada stworzenie zespołu środków prawnych, organizacyjnych i technicznych wraz z powiązаныmi z nimi usługami oferującego powszechny dostęp do danych przestrzennych na terenie Unii Europejskiej.

W nieodległej przyszłości implementacja dyrektywy INSPIRE powinna się przyczynić do uzyskania możliwości szczegółowego wglądu w zmiany zachodzące w przestrzeni. Ocena rozwoju społecznego i gospodarczego, wskazanie potrzeb, niedoborów, zarządzanie ryzykiem, wybór efektywnych i ekonomicznych rozwiązań infrastrukturalnych będzie wsparte systemem monitoringu oraz dostępem do pełnego wachlarza danych opisujących region.

3.5. Podsumowanie

Wyróżnione powyżej problemy infrastrukturalne, które decydować będą o rozwoju społeczno-gospodarczym regionu traktować należy jako zbiór otwarty. Zaprezentowany w niniejszym artykule wybór dokonany został na podstawie zgeneralizowanego obrazu całego regionu postrzeżanego z perspektywy szerszej niż lokalna. Wśród czynników związanych z infrastrukturalnymi inwestycjami mnożyć można przedsięwzięcia, które w ostatnim dwudziestoleciu, dzięki rozwojowi samorządności lokalnej i wojewódzkiej, a także dzięki alokacji funduszy europejskich, zostały zrealizowane na obszarze województwa. Wymienić należałoby wiele inwestycji wodociągowych i kanalizacyjnych, inwestycje związane z gazyfikacją, rozbudową elektroenergetycznej sieci dystrybucyjnej. Wskazać należałoby inwestycje z zakresu infrastruktury społecznej, sportowej i innych dziedzin. Są to jednak z punktu widzenia potrzeb województwa zagadnienia kosmetyczne i często realizujące ideę doganiania standardów, a nie kreowania nowych, innowacyjnych rozwiązań. Dlatego też w powyższych rozważaniach na temat perspektyw i priorytetów inwestycyjnych regionu zdecydowano się na przedstawienie czynników rozwojowych związanych głównie z transportem, przesyłem i telekomunikacją.

Niezależnie jednak od skali i znaczenia inwestycji, konieczna jest ich ocena pod względem stopnia przydatności i efektywności. Obecnie obserwowany kryzys ekonomiczny jest wynikiem m.in. przeinwestowania. Koszty utrzymania infrastruktury leżą z reguły po stronie sektora publicznego, jednakże budżet publiczny zależny jest od aktywizacji gospodarczej społeczeństwa, jego samodzielności i przedsiębiorczości. Wyidealizowany i uproszczony model zależności inwestycji infrastrukturalnych względem prawidłowego i dynamicznego rozwoju przedstawić można jako cykl rozpoczęty inwestycją, która poprawia dostępność do usług, kooperantów, produktów, zasobów i miejsc zbytu. W kolejnej

fazie cyklu odnotować powinno się zwiększenie aktywności gospodarczej, a w konsekwencji zwiększenie wpływów z podatków i umożliwienie rozwinięcia infrastruktury społecznej – publicznej i niepublicznej, rozwijającej się dzięki przychodom podmiotów gospodarczych.

Niestety, zawsze zachodzi obawa, że wydatkowane środki na rozbudowę infrastruktury technicznej nie będą w przyszłości generowały przychodu, który mógłby nie tyle zwrócić koszty samej inwestycji, ale pozwoliłby na regularną konserwację i utrzymanie infrastruktury. Innymi słowy powtórzyć należy zadane już wyżej, retoryczne pytanie: czy stać nas na rozwój? Pytanie to zadać można także w nieco odmienionej formie: czy wszystkie inwestycje są uzasadnione?

Wiele samorządów lokalnych za cel swoich zabiegów obrało doprowadzenie do wybudowania obwodnic miejscowości. Pozytywną stroną takiej inwestycji jest z jednej strony uspokojenie lub eliminacja niepożądanego ruchu w miejscowości. Istnieje jednak niebezpieczeństwo gospodarczego osłabienia tych ośrodków poprzez wyizolowanie miejscowych podmiotów gospodarczych od potencjalnych klientów i kooperantów.

Dolny Śląsk to region posiadający największy w kraju, po Śląsku, wskaźnik gęstości sieci kolejowej. Można jednak mieć wątpliwości, czy w dobie rozwiniętych i powszechnych indywidualnych środków transportu, wszystkie nieczynne dziś linie kolejowe winny być restytuowane. Decyzja dotycząca rewitalizacji tych linii uwzględniać musi skutki inwestycji infrastrukturalnych i koszty, jakie ponosić będzie zarządca sieci w związku z jej utrzymaniem.

Realizacja wynikającego z polityki Unii Europejskiej pakietu klimatyczno-energetycznego wiązać może się z uruchomieniem inwestycji związanych z budową farm wiatrowych. Jednakże niezmodernizowany system przesyłowy, specjalne wymagania dotyczące regulacyjności sieci w przypadku epizodycznie produkujących prąd wiatraków, doprowadzić mogą do zaburzenia w dostawach prądu i znacznego podwyższenia kosztów energii elektrycznej, wynikającego m.in. z wyższej stawki za tzw. ekoenergię, oraz konieczności dodatkowych inwestycji wzmacniających system przesyłowy i dystrybucyjny sieci elektroenergetycznych.

Wymienione przykłady związane z dylematami dotyczącymi inwestycji można zwielokrotnić. Jednakże już na tym etapie wyciągnąć należy podstawowy wniosek, stanowiący także sugestią dla przeprowadzenia zmian w procesie planowania i zagospodarowania przestrzennego, w celu jego racjonalizowania. Tryb ustawowy przygotowywania planów zagospodarowania przestrzennego nakazuje sporządzenie analiz ekono-

micznych i środowiskowych skutków opracowania planów. W przypadku inwestycji przygotowywanych na podstawie przepisów odrębnych, gdzie zachodzi znaczące lub potencjalnie znaczące oddziaływanie na środowisko, obowiązkowe jest przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko. Nie prowadzi się, niestety, ocen skutków społecznych i gospodarczych wprowadzenia proponowanych zmian w przestrzeni. Przeprowadzenie takiej oceny mogłoby mieć jednak kapitalny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcia inwestycyjne.

Bibliografia

1. Dyrektywa 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 marca 2007 r. ustanawiająca infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE).
2. Ekspertycki Projekt Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033 oraz dokumenty pokrewne, www.mrr.gov.pl.
3. Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego, *Wydłużenie głównych transeuropejskich osi transportowych do krajów sąsiadujących. Wytyczne w zakresie transportu w Europie oraz regionach sąsiadujących*. KOM (2007) 32. Bruksela 31 stycznia 2007.
4. Komunikat Komisji Europejskiej, Bruksela, 3.3.2010, KOM(2010) 2020 wersja ostateczna, *EUROPA 2020: Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*.
5. Materiał na posiedzenie Kierownictwa MI w dniu 2 grudnia 2009 r., Informacja nt. wyników prac Zespołu do spraw przygotowania propozycji modyfikacji wspólnotowych wytycznych dotyczących rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T), Warszawa, grudzień 2009.
6. Nuhn H., Hesse M., *Grundriss Allgemeine Geographie – Verkehrsgeographie*, Ferdinand Schöningh, Paderborn 2006.
7. Plan zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego uchwalony przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego uchwałą nr XLVIII/873/2002 z dnia 30 sierpnia 2002.
8. Program dla Odry 2006 – aktualizacja, Wrocław 2009, www.programodra.pl.
9. Projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego 2010, www.wbu.wroc.pl.
10. Słodczyk J., Szafranek E., Przemiany funkcjonalno-przestrzenne na obszarach położonych w pasie autostrady A-4, [w:] Dołzbłasz S., Raczyk A. (red.) *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość przestrzeni*, UWr, Wrocław 2008.
11. *Studium uwarunkowań przestrzennych dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w województwie dolnośląskim* (w opracowaniu) WBU, Wrocław 2010, www.wbu.wroc.pl.
12. *Studium wydobywania i transportu surowców skalnych na Dolnym Śląsku. Stan i perspektywy*. Przyjęte Uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego nr 4297/III/10 z dnia 11 maja 2010.
13. Uchwała nr 2496/III/09 Zarządu Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2009 r. w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie kształtowania polityki transportowej Unii Europejskiej, w związku z opublikowaną „Zieloną księgą TEN-T” i prowadzonymi konsultacjami przez Komisję Europejską.

14. Uchwała nr XLIX/851/10 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego CETC.
15. Uchwała Sejmiku Województwa Dolnośląskiego nr XLVIII/649/2005 w sprawie Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 r. z dnia 30 listopada 2005.
16. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, Dz.U. 2008, nr 199, poz. 1227.
17. Winter J., *Perspektywy rozwoju transportu wodnego śródlądowego*, Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008-2033, MRR, Warszawa 2009.
18. *Wytyczne kierunkowe do kształtowania sieci drogowej i kolejowej w województwie dolnośląskim* przyjęte Uchwałą Nr 4298/III/10 Zarządu Województwa Dolnośląskiego z dnia 11 maja 2010.
19. Zathay M., Sieci transportowe, jako stymulator rozwoju społeczno-gospodarczego i ruchu turystycznego w obszarze CETC, *Przegląd Komunikacyjny* 2009, nr 9-10 (a).
20. Zathay M., Wytyczne kierunkowe do kształtowania sieci drogowej i kolejowej w województwie dolnośląskim. *Metodyka prac, Przegląd Urbanistyczny*, 2009, t. I (b).

Technical infrastructure investments in Lower Silesia as a factor of development of the voivodeship in a time horizon 2020

Summary: Regional development depends on many factors, among which, the most important are infrastructure investments. Due to the increasingly stronger inter-relationships, the development of the Lower Silesia region cannot be planned in isolation from the European development policy.

Transport accessibility that depends on the quality of infrastructure and linkages with the main European routes is perceived as the most important factor for boosting socio-economic development. The strategic objective for transport investments in the Lower Silesia is the region's integration, by the transport network, with the state and the neighboring countries territories and improvement of the efficiency of transport network which will strengthen the region's economy. The article also focuses on prospects and investment priorities of the region related to the transportation, transmission and access to information.

Key words: Lower Silesia, infrastructure investment, regional development, transportation

4. ROZWÓJ WROCŁAWIA A WZROST KONKURENCYJNOŚCI DOLNEGO ŚLĄSKA I POLSKI W PERSPEKTYWIE ROKU 2020

Rafał Dutkiewicz*

Streszczenie: W opracowaniu zaprezentowano kierunki rozwoju Wrocławia w perspektywie roku 2020 i jego wpływ na konkurencyjność Dolnego Śląska, Polski i Europy. Wskazano na atuty aglomeracji wrocławskiej i jej potencjał. Podkreślono też zagrożenia dla scenariusza rozwoju. Skoncentrowano się głównie na działaniach zapewniających innowacyjny rozwój, takich jak poprawa jakości kształcenia, zwiększenie potencjału sektora badawczo-rozwojowego i oparcie gospodarki na wiedzy. Uwypuklono decydujący wpływ na przyszłość Wrocławia innowacyjności przedsiębiorstw, rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego. Zaakcentowano także nieuchronność procesów globalizacji i metropolizacji we współczesnej Europie i świecie.

Słowa kluczowe: Wrocław, Dolny Śląsk, rozwój, innowacje

4.1. Wstęp

Od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej Wrocław jest po Warszawie najszybciej rozwijającym się dużym polskim miastem. W latach 2006-2008 PKB stolicy Dolnego Śląska rósł nawet szybciej niż stolicy Polski. Jednocześnie Wrocław jest, obok Warszawy i Krakowa, najbardziej rozpoznawalnym polskim miastem i najczęściej uwzględnianym w scenariuszach rozwojowych sporządzanych przez międzynarodowe instytucje badawcze. Już chociażby z tego powodu należy uznać, że strefa oddziaływania Wrocławia wykracza poza granice Województwa Dolnośląskiego. Stolica Dolnego Śląska, podobnie jak cała Polska, jest postrzegana przez europejskich planistów jako obszar peryferyjny UE. Według prognoz ESPON (*European Spatial Planning Observation Network*), wspólnego programu Komisji Europejskiej i państw członkowskich UE, ta niekorzystna sytuacja ma ulec zmianie w perspektywie dwóch dekad. Wprawdzie nadal

* Dr Rafał Dutkiewicz, Prezydent Miasta Wrocławia.

będzie postępować koncentracja działalności ekonomicznej, w szczególności o wysokiej wartości dodanej, w tzw. pentagonie (obszarze między Londynem, Paryżem, Mediolanem, Monachium a Hamburgiem), Polska zostanie jednak powiązana z tym gospodarczym centrum Europy dwoma korytarzami „wysokiej aktywności”. Mają one powstać wzdłuż transeuropejskich autostrad i linii kolejowych na osi Zachód-Wschód i kończyć się na linii Wisły. Pierwszy z nich obejmie Warszawę, Poznań i Łódź, drugi – Wrocław, konurbację śląską oraz Kraków. Odmienne prognozy rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego prezentują polscy planiści. Według nich, aktywność gospodarcza w naszym kraju będzie koncentrować się w polskim „pentagonie”, rozpościerającym się pomiędzy Gdańskiem, Poznaniem, Wrocławiem, Krakowem i Warszawą.

4.2. Rola Wrocławia

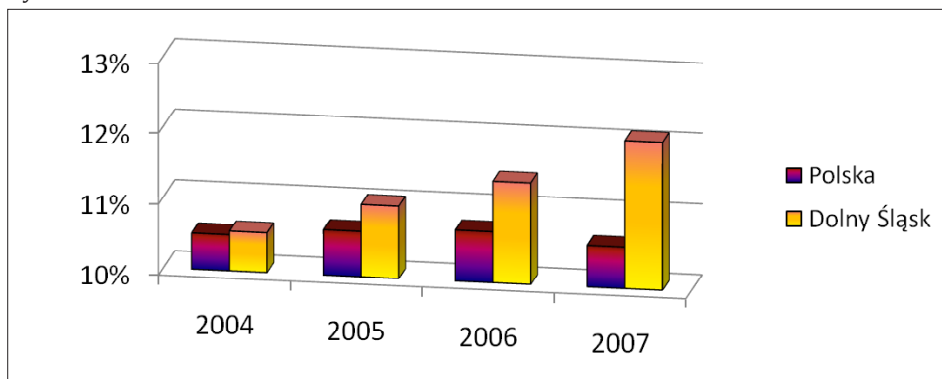
Jakby nie było, w każdym z planistycznych scenariuszy Wrocław odgrywa pierwszorzędną rolę jednego z głównych węzłów rozwoju w naszym kraju. Według ekspertów ESPON, możliwe są jednak mniej korzystne dla Polski i polskich metropolii, w tym Wrocławia, przemiany struktury funkcjonalno-przestrzennej Europy. Czynnikiem uruchamiającymi je mogą być osłabienie roli polityki spójności w kolejnym unijnym okresie programowania oraz dalsze unikanie niezbędnych reform w naszym kraju. Zakładając bardziej optymistyczną wersję zewnętrznych uwarunkowań, należy oczekiwać w najbliższych latach wzmocnienia roli Wrocławia jako lokomotywy rozwoju zarówno w skali regionu, jak i kraju.

Jakie atuty Wrocławia czynią prawdopodobną powyższą hipotezę? Jest ich wiele. Jednym z ważniejszych jest najnowsza historia gospodarcza Miasta, a konkretnie osiągnięcie bardzo wysokiego tempa wzrostu gospodarczego w latach 2006-2008. Nic nie pozwala przypuszczać, aby w drugiej dekadzie XXI w. stolica Dolnego Śląska miała rozwijać się wolniej niż inne duże polskie miasta. Do wyciągnięcia takiego wniosku skłaniają między innymi ogromne inwestycje z zakresu infrastruktury transportowej i teleinformatycznej wewnątrz miasta oraz poprawa połączeń z innymi dużymi miastami polskimi i europejskimi poprzez budowę nowego portu lotniczego na Strachowicach, planowaną budowę linii kolejowej wielkich prędkości do Warszawy przez Łódź, modernizację linii kolejowych do Poznania i ze Zgorzelca przez Wrocław i Kraków do Medyki oraz budowę dróg ekspresowych do Warszawy i Poznania. Wspomniane inwestycje sprawiają, że Wrocław będzie mógł w pełni korzystać z szansy, jaką stwarza bardzo dogodne położenie geograficzne.

4.3. Kapitał ludzki i kapitał społeczny

Największym jednak atutem stolicy Dolnego Śląska jest zakumulowany w niej kapitał ludzki i kapitał społeczny. To dzięki niemu Wrocław już obecnie posiada status miasta, którego gospodarka jest oparta na wiedzy. Podstawowym miernikiem jest w tym wypadku poziom zatrudnienia w sektorach-nośnikach gospodarki opartej na wiedzy – gospodarkę uznaje się za opartą na wiedzy, jeśli przekracza on 15%. Dane dotyczące tych sektorów gromadzone przez Eurostat są wprawdzie agregowane jedynie na poziomie krajów i regionów, lecz ustalona proporcja 12% dla Dolnego Śląska wskazuje na zdecydowanie wyższą wartość dla samej stolicy województwa – Wrocław jest bowiem niekwestionowanym liderem nie tylko w skali regionu, ale całej południowo-zachodniej Polski w zakresie koncentracji miejsc pracy w sektorach-nośnikach gospodarki opartej na wiedzy. Co więcej, dynamika wzrostu zatrudnienia w tych sektorach na Dolnym Śląsku, czyli głównie we Wrocławiu, jest zdecydowanie wyższa niż średnia dla całego kraju.

Rys. 12. Udział zatrudnienia w sektorach-nośnikach GOW

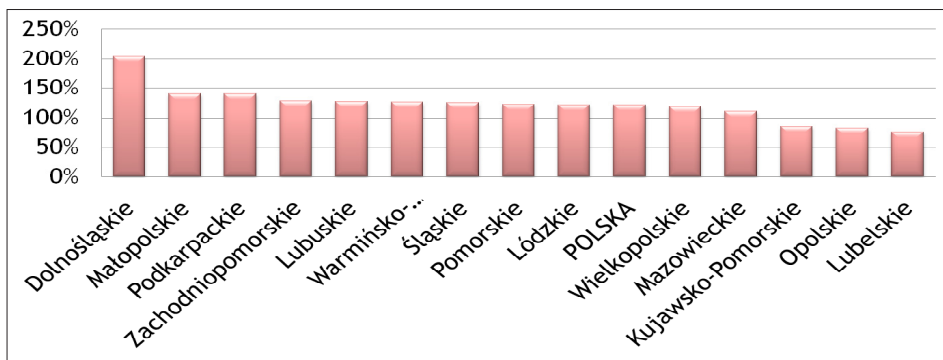


Źródło: na podstawie prezentacji G. Gromady, *Czy na Dolnym Śląsku jest budowana gospodarka oparta na wiedzy?*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2009, dane na rysunku przygotowane na podstawie Eurostatu.

Zdecydowana większość wskaźników wykorzystywanych do sporządzania rankingów największych miast sytuuje stolicę Dolnego Śląska na pozycjach od drugiej do czwartej. Należy jednak podkreślić, że, według niektórych kryteriów, Wrocław wyprzedza wszystkie.

Jeszcze bardziej imponujące jest osiągnięte na Dolnym Śląsku w latach 2004-2007 tempo wzrostu zatrudnienia w sektorach high-tech. Odpowiedni wskaźnik dla całego kraju nieznacznie przekroczył 100%, zaś dla Dolnego Śląska osiągnął wartość 200%.

Rys. 13. Dynamika wzrostu zatrudnienia w sektorze high-tech w latach 2004-2007



Źródło: na podstawie prezentacji G. Gromady, *Czy na Dolnym Śląsku jest budowana gospodarka oparta na wiedzy?*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2009, dane na rysunku przygotowane na podstawie Eurostatu.

4.4. Metropolizacja życia

Charakterystyczną cechą przekształceń zachodzących we współczesnym zglobalizowanym świecie jest postępująca metropolizacja życia gospodarczego i społecznego, sprzyjająca koncentracji przestrzennej inwestycji, miejsc pracy i usług. Metropolie są *przestrzeniami przyciągania i dyfuzji, źródłem generującym strumienie aktywności, informacji i innowacji* [Raport D. Perben, *Imaginer les métropoles d'avenir*]. Już stały się, albo są w trakcie stawania się, miejscami styku między różnymi sieciami przedsiębiorstw, sieciami technicznymi (innowacje, sieci transportowe, łączność), sieciami społecznymi i wreszcie sieciami władzy. Obszary metropolitalne są szczególnie korzystnym środowiskiem dla przedsiębiorstw zaliczanych do sektorów-nośników gospodarki opartej na wiedzy. Między rozwojem nowej gospodarki a procesem metropolizacji zachodzi ścisła korelacja.

Przyszłość naszego kraju, przyszłość polskich regionów zależą będzie w decydującym stopniu od siły i atrakcyjności polskich metropolii. Z tego powodu rozwój ośrodków metropolitalnych jest zarówno w interesie regionów, jak i całej Polski. Z całą pewnością trafna jest ocena autorów raportu *Polska 2030*, zakładająca, że opowiedzenie się za polaryzacyjno-dyfuzyjnym modelem rozwoju kraju, artykułującym potrzebę wzmocnienia pozycji polskich metropolii w europejskiej przestrzeni gospodarczej, jest w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej najlepszym rozwiązaniem dla Polski – brak wsparcia centrów rozwojowych pogłębi peryferyjny status Polski w Unii Europejskiej.

Badania realizowane w ramach ESPON pozwoliły wyróżnić 76 Metropolitalnych Europejskich Obszarów Wzrostu (MEGA), sklasyfikowanych według 5 kategorii. Żadna z polskich metropolii nie została zaliczona do pierwszych trzech kategorii; jedynie Warszawa zajęła miejsce wśród metropolii czwartej kategorii (potencjalne MEGA), jako metropolie piątej kategorii (słabe MEGA) sklasyfikowano Katowice z sąsiadującymi miastami, Kraków, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, Łódź, Szczecin. Wrocław, znajdując się w jednym z dwóch potencjalnych polskich korytarzy wysokiej aktywności gospodarczej, ma poważne szanse na awans, po 2020 r., do kategorii potencjalnych MEGA, do której zaliczono takie miasta, jak Malmö, Marsylia, Brema, Edynburg, Bolonia czy też Walencja. Z kolei w **opracowanym w 2008 r. *The Financial Times' Magazine on Foreign Direct Investment (FDI Magazine)* rankingu prognozowanej atrakcyjności inwestycyjnej europejskich miast Wrocław znalazł się na 45 pozycji. Spośród polskich metropolii wyżej sklasyfikowano tylko Warszawę (28 miejsce) i minimalnie Kraków (44 miejsce). W rankingu uwzględniono aż 1000 miast.**

4.5. Sytuacja ekonomiczna firm

Potencjał rozwojowy stolicy Dolnego Śląska jest zatem znaczny. Decydujący wpływ na pozycję Wrocławia w europejskiej przestrzeni gospodarczej będzie mieć innowacyjność produktowa, technologiczna i zarządcza wrocławskich przedsiębiorstw. Polscy, w tym wrocławscy, przedsiębiorcy i menedżerowie za najskuteczniejszy sposób zdobycia przewagi konkurencyjnej uznają niskie ceny oferowanych przez ich firmy produktów. Przeprowadzone ostatnio badania sytuacji ekonomicznej oraz rynku pracy wrocławskich (z Miasta Wrocławia i Powiatu Wrocławskiego) małych i średnich przedsiębiorstw w ramach finansowanego ze środków „Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki” projektu „Wro-kadry” pokazują, że najczęstszą reakcją właścicieli i menedżerów firm z sektora MŚP na ostatnie spowolnienie gospodarcze było zamrożenie zatrudnienia i ograniczenie wydatków. Tylko nieliczni wrocławscy przedsiębiorcy planowali rozszerzenie działalności i ekspansję na nowe rynki. Bardziej powszechną metodą poprawy sytuacji ekonomicznej firm były inwestycje w rozwój, niesłużące jednak wytworzeniu nowego produktu, oraz stosowanie różnorodnych narzędzi marketingowych.

Efektywność kosztowa wrocławskich firm jest wysoka. We wspomnianym rankingu *FDI Magazine* **stolica Dolnego Śląska znalazła**

się na trzecim miejscu – za... Warszawą i Krakowem. W najnowszej edycji (2010 r.) rankingu wszystkie trzy polskie metropolie zostały wyprzedzone przez kilkanaście miast rumuńskich i ukraińskich oraz Sofię, Tbilisi, Rygę, Wilno i Kowno. Wszystkie one, z wyjątkiem miast nadbałtyckich, nie były uwzględniane w poprzednich opracowaniach *FDI Magazine*. **Spadek Warszawy, Krakowa i Wrocławia w hierarchii miast o najwyższej efektywności kosztowej pokazuje, że oparcie lokalnych, regionalnych i krajowych strategii rozwoju na niskich kosztach jest swego rodzaju ślepą uliczką. Zawsze znajdują się miasta i kraje oferujące tańszą siłę roboczą, mniejsze obciążenia podatkowe, większą pomoc publiczną itp. Źródeł konkurencyjności wrocławskiej gospodarki należy szukać w innych przewagach.**

4.6. Kwalifikacje pracowników

Wspomniano już wyżej, że największym atutem stolicy Dolnego Śląska jest zakumulowany w niej kapitał ludzki i kapitał społeczny. Wysokie kwalifikacje pracowników są najważniejszą, obok mimo wszystko ciągle niskich kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, przewagą konkurencyjną wrocławskich przedsiębiorstw. **Te kwalifikacje muszą być jednak stale podwyższane.** Ze względu na potrzeby rynku pracy powinna systematycznie zwiększać się proporcja absolwentów kończących studia na kierunkach ścisłych, technicznych i niektórych przyrodniczych. **Za niezwykle istotne zadanie należy uznać poprawę jakości kształcenia na wszystkich szczeblach systemu edukacyjnego – od przedszkola po uniwersytet.** Pozycja Wrocławia na edukacyjnej mapie Polski jest silna; lepsze szkoły i uczelnie znajdują się tylko w Warszawie i Krakowie. Do mniejszego optymizmu skłania ocena potencjału edukacyjnego stolicy Dolnego Śląska w kontekście międzynarodowym. Żadna wrocławska szkoła wyższa nie znalazła się w Rankingu Szanghajskim, prestiżowej liście 500 najlepszych uczelni świata. Dwa najwyżej oceniane polskie uniwersytety – Warszawski i Jagielloński – uplasowały się dopiero w czwartej setce.

Również rezultaty międzynarodowego testu umiejętności piętnastolatków (PISA), realizowanego **pod auspicjami Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)**, pokazują, że efektywność kształcenia w polskich szkołach jest relatywnie niska. W naszym kraju wyniki testów PISA nie są agregowane ani na poziomie lokalnym, ani nawet regionalnym; brakuje zatem bardziej precyzyjnych danych umoż-

liwiających ocenę osiągnięć uczniów wrocławskich szkół w skali międzynarodowej. Można jednak próbować oszacować ich wyniki w teście PISA w oparciu o porównanie wrocławskich i ogólnopolskich wyników egzaminów gimnazjalnych, jakkolwiek takie postępowanie z pewnością będzie budzić zastrzeżenia natury metodologicznej.

Badania PISA dowodzą także, że polska szkoła koncentruje swoją uwagę na uczniach przeciętnych, zaniedbując jednocześnie uczniów słabych i wybitnie uzdolnionych. Bardziej korzystna jest sytuacja w dużych miastach, w tym we Wrocławiu, ale nawet w nich efektywność kształcenia jest relatywnie niska w porównaniu z osiągniętymi najlepszymi rezultatami w testach PISA Finlandią, Kanadą, Japonią, Koreą Płd. czy Nową Zelandią.

4.7. Potencjał sektora badawczo-rozwojowego

Drugim, obok poprawy jakości kształcenia, warunkiem innowacyjnego rozwoju stolicy Dolnego Śląska jest zwiększenie potencjału sektora badawczo-rozwojowego i wzmocnienie jego związków z realną gospodarką. Lista inicjatyw ukierunkowanych na realizację tego celu jest długa. Otwiera ją utworzenie Wrocławskiego Parku Technologicznego. Powszechnie ocenia się go jako najbardziej dojrzały tego typu projekt w Polsce. Najważniejszym jednak ze względu na skalę oddziaływania i wartość finansową przedsięwzięciem jest budowa **Wrocławskiego Centrum Badań EIT+**. Bardzo ważnym wzmocnieniem sektora badawczo-rozwojowego było utworzenie **Wrocławskiego Centrum Kompetencyjnego w zakresie Matematyki Stosowanej, Wrocławskiego Medycznego Parku Naukowo-Technologicznego** oraz klastra pod nazwą **Wspólnota Wiedzy i Innowacji w Zakresie Technik Informatycznych i Komunikacyjnych**.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejsze polskie metropolie ze względu na wysoką jakość usług edukacyjnych i znaczny potencjał badawczo-rozwojowy są zdecydowanie bardziej korzystnym środowiskiem dla innowacyjnych przedsiębiorstw, kreujących nowe przewagi konkurencyjne, niż obszary peryferyjne. Zwiększenie konkurencyjności polskich regionów i całego kraju może dokonać się tylko poprzez rozwój metropolii. Nie jest dziełem przypadku, że według europejskich planistów największy potencjał rozwojowy mają Mazowsze, Wielkopolska, Dolny Śląsk, Śląsk i Małopolska. Wspólnym mianownikiem dla tych województw jest metropolitalny charakter ich stolic. Na przeciwnym biegunie znajdują się słabo zurbanizowane regiony Polski Wschodniej.

Na marginesie warto odnotować, że w województwach „ściany wschodniej” występuje znacznie większa skłonność do emigracji zewnętrznej niż w regionach z silnymi ośrodkami metropolitalnymi. Wzmacnianie pozycji polskich metropolii w europejskiej przestrzeni gospodarczej leży zatem w najlepiej pojętym interesie regionów i całego kraju.

4.8. Konkurencyjność regionów na przykładzie Mazowsza i Dolnego Śląska

Dobrą ilustracją roli metropolii w umacnianiu konkurencyjności regionów są Mazowsze i Dolny Śląsk. Kulturowo i gospodarczo znaczna część Mazowsza należy do Polski wschodniej, jednak region jako całość uchodzi za najbardziej konkurencyjny w kraju. Ewidentnie pozycja Mazowsza na gospodarczej mapie Polski jest pochodną dynamicznego rozwoju Warszawy. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia na Dolnym Śląsku: spora część województwa boryka się z problemami typowymi dla obszarów popegerowskich, takimi jak niskie kwalifikacje ludności, bieda, bierność, patologie społeczne, niemniej jednak poziom konkurencyjności województwa jako całości jest najwyższy w kraju po Mazowszu (zob. *Raport o konkurencyjności województwa pomorskiego*, Gdańsk 2008). Dystans dzielący Dolny Śląsk od Mazowsza jest znaczny. Podobna jednak relacja występuje w przypadku Dolnego Śląska oraz zajmujących kolejne miejsca w zestawieniu najbardziej konkurencyjnych regionów Śląska i Wielkopolski. Nie ulega wątpliwości, że silna pozycja Dolnego Śląska jest rezultatem metropolitalnego oddziaływania Wrocławia na region.

4.9. Podsumowanie

Najsilniejsze gospodarczo polskie metropolie – przede wszystkim Warszawa, ale także Kraków, Wrocław, Poznań i konurbacja śląska – mają wpływ na konkurencyjność znacznie szerszych obszarów niż tylko regiony, których są stolicami. Najbardziej przekonującym argumentem na rzecz tej tezy są liczby absolwentów uczelni, znajdujących się w miastach metropolitalnych, zatrudnionych w ościennych województwach. Metropolie są także naturalnymi centrami innych wysoko specjalistycznych usług mających wpływ na konkurencyjność przedsiębiorstw: doradczych, finansowych, informatycznych, reklamowych i marketingowych. Wrocław należy do krajowych liderów usług finansowych oraz z zakresu IT. Wśród ich „konsumentów” znajdują się

liczne firmy spoza Dolnego Śląska. Taka rola Wrocławia sprzyja realnej konwergencji społeczno-gospodarczej nie tylko regionu, ale także szerszego obszaru Polski południowo-zachodniej.

Biorąc pod uwagę nieuchronność procesów globalizacji i metropolizacji we współczesnej Europie i świecie oraz szybko rosnącą rolę sektorów-nośników gospodarki opartej na wiedzy, należy przyjąć, że wpływ Wrocławia na konkurencyjność zarówno regionalnej, jak i krajowej gospodarki będzie w przyszłości systematycznie się zwiększać. Zagrożeniem dla tego scenariusza może być osłabienie pozycji polskich metropolii z powodu niewłaściwej polityki państwa oraz „kolonizacja” dolnośląskiej i polskiej przestrzeni gospodarczej przez dynamicznie rozwijające się metropolie państw sąsiednich.

Bibliografia

1. Boni M., *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
2. *European Cities & Regions of the Future 2008/2009*, Foreign Direct Investment, luty 2008.
3. *European Spatial Planning Observation Network (ESPON)*, www.espon.eu.
4. Perben D., *Imaginer les métropoles d'aveni*, styczeń 2008.
5. *Programme for International Student Assessment (PISA)*, www.pisa.oecd.org.

Development of Wrocław and the improvement of competitiveness of the Lower Silesia region and Poland in the perspective of 2020

Summary: This paper presents directions of development of Wrocław in view of 2020 and its impact on the competitiveness of the Lower Silesia region, Poland and Europe. It points out the advantages of Wrocław agglomeration and its potential. The paper also emphasizes the threats to the scenario for development. In this paper the author concentrates mainly on activities ensuring the innovative development such as the improvement of education quality, increasing the potential of R&D and the development of knowledge-based economy. The author underlines the decisive impact that the innovative enterprises and development of social and human capital have on the future of Wrocław. In this paper the emphasis is also put on the inevitability of the globalization and metropolization processes in contemporary Europe and in the world.

Key words: Wrocław, Lower Silesia, development, innovation

5. PERSPEKTYWY ZMIAN NA RYNKU PRACY DO 2020 ROKU

Romuald Jończy*

Streszczenie: Opracowanie dotyczy perspektyw zmian na rynku pracy w Polsce w kontekście najważniejszych, kształtujących ten rynek czynników makroekonomicznych, demograficznych i strukturalnych.

Szczegółowość obecnej sytuacji na rynku pracy wynika z kilku uwarunkowań. Jednym z najważniejszych jest dostępność rynku pracy Europy Zachodniej powodująca dużą skłonność do podejmowania pracy za granicą i wobec prawie nieskrępowanej swobody przemieszczania się także dużą skłonność do długookresowego lub stałego pobytu poza granicami kraju. Decydującym czynnikiem w tym zakresie jest opłacalność pracy za granicą, stopniowo spadająca, ale ciągle jeszcze relatywnie wysoka.

Drugim ważnym czynnikiem są względy demograficzne. W minionych kilku latach na rynek pracy wchodziły roczniki wyżu demograficznego, co powodowało nadwyżki na rynku pracy i skutkowało dużą emigracją po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W przyszłości jednak względy demograficzne będą działały na rzecz stopniowej poprawy sytuacji na rynku pracy.

Poważnym problemem mogącym w najbliższych latach mocno komplikować sytuację na rynku pracy są niedopasowania strukturalne wyrażające się nadwyżkami w niektórych sektorach rynku pracy, przede wszystkim dotyczącymi części osób z wyższym, zwłaszcza humanistycznym wykształceniem. Towarzyszy temu powstawanie niedoborów w zakresie niektórych zawodów potrzebnych na wtórnym rynku pracy.

Rysujące się zmiany wymagają podjęcia szeregu kroków w zakresie polityki rynku pracy, ale również w zakresie polityki społecznej, migracyjnej oraz w zakresie edukacji i kształcenia zawodowego.

Słowa kluczowe: rynek pracy, trendy, prognozy

5.1. Wstęp

Niewątpliwie na obecną sytuację na rynku pracy zarówno w województwie dolnośląskim, jak i w całej Polsce, podobnie jak na perspektywy dalszego kształtowania się sytuacji na tym rynku, ma istotny wpływ ogół zmian zaszłych i dalej zachodzących a związanych z procesami transformacji gospodarczej oraz procesami integracji europejskiej. Zmiany

* Prof. nadzw. dr hab Romuald Jończy, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Katedra Ekonomii i Gospodarowania Środowiskiem, kierownik katedry.

te, zachodząc kolejno lub równolegle, decydująco wpływają na bieżące problemy rynku pracy. Na początku okresu III RP, czyli na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miały one głównie związek z transformacją ustrojową i gospodarczą skutkującą ujawnieniem się ogromnej skali bezrobocia ukrytego w formie przerostów zatrudnienia w gospodarce PRL. Transformacja rozpoczęła procesy restrukturyzacji i prywatyzacji, skutkiem których było m.in. bezrobocie typu strukturalnego wiążące się ze spadkiem zatrudnienia w rolnictwie i przemyśle, zwłaszcza w przemyśle ciężkim. Jednocześnie upadek PRL-u i zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej skutkowały utratą rynków zbytu dla polskich produktów, eksportowanych wcześniej w dużej mierze do krajów RWPG, co powodowało bezrobocie generowane niedostatecznym popytem i – w efekcie – bezrobocie globalne¹.

Procesy prywatyzacji i restrukturyzacji odciskały się na rynku pracy ze zmienną intensywnością przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych i na początku dekady bieżącej. W okresach poważniejszych wzrostów (cały czas wysokiego) bezrobocia podejmowano próby jego ograniczenia, w których jednak dominowały elementy pasywnej polityki rynku pracy zmierzającej do przesunięcia części zasobów pracy do sfery biernych zawodowo. Na początku bieżącej dekady na rynku pracy zaczęła się z kolei odciskać z rosnącą siłą presja demograficzna, objawiająca się z jednej strony wchodzeniem na rynek pracy coraz liczniejszych roczników wyżu demograficznego (roczniki z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych), z drugiej strony, ograniczeniem możliwości prowadzenia pasywnej polityki zatrudnienia. Trudną sytuację na rynku pracy w latach 2002-2004 rozluźniło wejście Polski do Unii Europejskiej i częściowe otwarcie rynku pracy Europy Zachodniej, co poskutkowało masową emigracją zarobkową Polaków. Emigracja ta zadziałała na polski i dolnośląski rynek pracy dwojako: z jednej strony zmniejszyła bezrobocie w kraju poprzez wyjazd części zasobów siły roboczej, z drugiej strony wpłynęła na ożywienie gospodarcze w Polsce, dzięki związanemu z podejmowaniem pracy za granicą transferowi dochodów.

Celem niniejszego opracowania mającego zarysować perspektywy dla rynku pracy w następnych dziesięciu latach, jest wskazanie wybranych czynników, zjawisk i trendów, które, jak należy sądzić, będą miały

1. Charakterystyki poszczególnych form bezrobocia autor dokonał m.in. w podręczniku *Elementy makroekonomii* w rozdziale pt. *Bezrobocie jako zjawisko ekonomiczne* [patrz Czaja i in. 2002].

kluczowe znaczenie dla kształtowania się zarówno zatrudnienia i bezrobocia, jak i – szerzej – dla sytuacji społeczno-ekonomicznej. Autor jest zdania, że na dalsze kształtowanie się sytuacji na rynku pracy wpłynie oprócz bieżącej koniunktury szereg czynników i okoliczności, z których na szczególną uwagę zasługują dwa.

Pierwszym jest postępująca integracja europejska i poszerzanie się możliwości pracy i zamieszkania poza granicami kraju. W najbliższym czasie nastąpi m.in. otwarcie niemieckiego rynku pracy, co będzie miało bardzo istotne znaczenie, zwłaszcza dla regionów położonych przy granicy z Niemcami. Istotne znaczenie dla przebiegu emigracji zarobkowej może też mieć wprowadzenie wspólnej waluty. W rezultacie dostępność lepiej płatnej pracy za granicą może istotnie wpływać na polski i dolnośląski rynek pracy, aktywność gospodarczą i sytuację demograficzną, dlatego tej kwestii – nowej poakcesyjnej migracji poświęcono szczególnie dużo uwagi.

Innym istotnym czynnikiem, który może wpłynąć na zmiany na rynku pracy jest zachodząca zmiana w zakresie wykształcenia i aspiracji wchodzącej na rynek pracy młodzieży, co w połączeniu z prawie nieograniczonym dostępem do wyższego wykształcenia najprawdopodobniej najsilniej, obok samej koniunktury, wpłynie na sytuację na rynku pracy.

Oprócz tego autor nieco uwagi poświęcił obecnemu kryzysowi ekonomicznemu powstrzymując się wszakże od analizy koniunktury i wskaźników rynku pracy w Polsce, a koncentrując się na związkach kryzysu z kwestią wyboru zatrudnienia w układzie kraj/zagranica.

W opracowaniu niniejszym wykorzystano głównie prowadzone przez autora badania i przygotowane publikacje² dotyczące funkcjonowania regionalnych rynków pracy (zwłaszcza dolnośląskiego) w Polsce w warunkach dostępności pracy za granicą. Zawarte w opracowaniu elementy prognozy oparte są częściowo na rozważaniach o dużym stopniu ogólności, mają zatem hipotetyczny charakter.

5.2. Polacy na europejskim rynku pracy – poakcesyjna migracja za granicę

W ostatnim pięcioleciu ogromna grupa osób podjęła zatrudnienie poza granicami kraju. W krótkim okresie doprowadziło to do znacznej redukcji bezrobocia w kraju i wszystkich regionach. Niemniej jednak badania

2. W opracowaniu wykorzystano głównie treści już zawarte w dwóch będących w fazie druku opracowaniach [Jończy, *Migracje zagraniczne...* 2010; Jończy, *Warunki powrotu...* 2010; Jończy, *Nowa poakcesyjna...* 2009].

prowadzone wśród pracujących za granicą wskazują, że obecne zatrudnienie za granicą znacznie odbiega pod względem wielu zasadniczych cech od wcześniejszej migracji zagranicznej – reglamentowanej i mającej najczęściej reglamentowaną formę. Najdokładniejszych porównań z tego zakresu dokonano w odniesieniu do starej migracji ludności autochtonicznej Śląska³ (która pracowała za granicą już wcześniej) porównując ją z nowymi migrującymi dopiero po akcesji (tab. 3).

Tab. 3. Różnice pomiędzy „starą migracją” śląskiej ludności autochtonicznej a nową poakcesyjną migracją ludności polskiej nieposiadającą podwójnego obywatelstwa

„Stara migracja” śląskiej ludności autochtonicznej	„Nowa migracja” ludności polskiej
Głównie osoby w wieku 26-55 lat	Głównie osoby w wieku 18-35 lat
Obecnie i w przypadku pracy stałej głównie osoby posiadające rodziny	Głównie osoby bezdzietne i przed zawarciem związku małżeńskiego
W zdecydowanej większości mężczyźni zwłaszcza dominujący wśród osób wykonujących za granicą pracę stałą	Zbliżony udział płci w migracji
Obecnie głównie osoby stosunkowo nisko wykształcone	Osoby o wysokim poziomie wykształcenia
Osoby częściej wyjeżdżające ze względu na wyższe za granicą zarobki i pochodzące głównie z obszarów o niskim bezrobociu	Osoby relatywnie często wyjeżdżające ze względu na brak pracy lub brak pracy w swoim zawodzie
Często osoby posiadające zaplecze materialne w kraju	Głównie osoby nieposiadające w kraju zaplecza materialnego
Osoby silnie przywiązane do miejsca zamieszkania	Osoby słabiej przywiązane do miejsca zamieszkania
Głównie mieszkańcy zurbanizowanych wsi cechujących się wysokim poziomem życia	Głównie mieszkańcy małych i średnich miast oraz peryferyjnie położonych wsi

3. Chodzi o ludność autochtoniczną Śląska, mającą pochodzenie niemieckie i możliwość potwierdzenia niemieckiego obywatelstwa. Dysponowanie przez śląskich autochtonów zamieszkających głównie w województwie opolskim i śląskim obywatelstwem niemieckim sprawiło, że podejmowali oni masowo pracę poza granicami kraju już od początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy możliwości emigracji zarobkowej za granicę dla innych mieszkańców Polski były mocno ograniczone. Szerzej na ten temat traktuje praca: [Jończy, *Migracje zarobkowe...* 2003].

Osoby pracujące prawie wyłącznie w Niemczech i Austrii oraz – okresowo – Holandii	Głównie osoby pracujące na Wyspach Brytyjskich lub/i w wielu innych państwach
Osoby migrujące wahadłowo i regularnie przyjeżdżające do kraju	Osoby częściej pozostające długookresowo za granicą
Osoby transferujące większą część swoich zarobków do kraju	Osoby transferujące mniejszą część swoich zarobków do kraju
Osoby oszczędzające w bankach w Polsce	Osoby oszczędzające w bankach za granicą
Osoby skłonne zaakceptować w Polsce niższe wynagrodzenia i dalsze dojazdy do pracy	Częściowo osoby skłonne wrócić do Polski za relatywnie wysokie wynagrodzenia
W dużej części osoby posiadające zawody deficytowe w Polsce i regionie	W dużej części osoby posiadające zawody nadwyżkowe
Osoby mieszkające na obszarach z dobrą sytuacją mieszkaniową	Osoby mieszkające na obszarach z trudniejszą sytuacją mieszkaniową
Często osoby wcześniej pracujące w Polsce	Duży udział osób, dla których praca za granicą jest pierwszym stałym zatrudnieniem
Osoby, które rozpoczęły pracę za granicą w warunkach dużej jej opłacalności, w rezultacie najczęściej już wyposażone w najważniejsze dobra trwałego użytku	Osoby, które rozpoczęły pracę za granicą przy relatywnie niewielkiej jej opłacalności

Źródło: zestawienia dokonano w oparciu o wyniki badań autora⁴.

Pierwszą **zasadniczą cechą podejmujących pracę za granicą, wynikającą bezpośrednio z akcesji do Unii Europejskiej jest jej prawie pełna swoboda⁵, powodująca, że do większości państw Unii Polacy mogą bez ograniczeń wyjeżdżać i podejmować w nich pracę. Przedakcesyjne pytanie – Jak? (wyjechać), zastąpiły pytania – czy?, dokąd?, na jak długo?** Kolejną cechą nowomigrujących jest ich młody wiek. Jak ustalono w badaniach prowadzonych na terenie Opolszczyzny i Dolnego Śląska, ponad trzy czwarte migrujących stanowią osoby poniżej 45 roku życia. Migracje wprawdzie zawsze dotyczyły przede

4. Zaprezentowane m.in. w opracowaniach: [Jończy, *Zewnętrzne migracje...* 2008; Jończy, *Migracja zagraniczna...* 2009; Jończy, *Nowa poakcesyjna...* 2009, Jończy, *Wpływ migracji...* 2006].

5. Nietocząca jedynie państw, które nie otworzyły jeszcze swego rynku pracy.

wszystkim osób młodych, jednak udział osób młodych w badanych na Opolszczyźnie migracjach jest tak duży, że można już mówić o ich exodusie. Zwiększony udział osób młodych w nowych migracjach stwierdzono również w badaniach dotyczących innych regionów Polski.

Z młodym wiekiem decydujących się na pracę za granicą wiążą się często takie cechy, jak bezdzietność i stan wolny, umożliwiające przedłużanie okresu pobytu za granicą oraz skutkujące relatywnie mniejszym transferem zarobków do Polski. Transfer ten z natury rzeczy jest największy wśród osób posiadających w Polsce rodziny. Utrzymanie rodziny bądź poprawa jej bytu, stanowiące podstawowy motyw migracji w przeszłości, nie dotyczą znacznej części obecnych migracji, będących udziałem osób bezdzietnych i pozostających w stanie wolnym.

Swoboda migracji, młody wiek migrujących i ich brak zobowiązań powodują, że wyjazdy coraz częściej nie mają określonego charakteru czasowego i skonkretyzowanego celu. Wyjeżdżający podejmują pracę za granicą i nie określają jasno celów i charakteru (długości, trwałości) migracji. Różni to migrację obecną od migracji wcześniejszych, które na ogół miały ściśle określony cel (podjęcie pracy, kontrakt, odwiedziny) i charakter czasowy (wiza, okres zgody na pracę lub pobyt). Powoduje to, że trudno jest określić czy (i w jakim momencie) dana migracja staje się definitywną, kiedy praca za granicą jest pracą stałą, kiedy migracja jest wahałowa. Problemy te są jeszcze bardziej zauważalne, kiedy migracja zarobkowa wiąże się z innymi celami np. turystycznymi czy edukacyjnymi. Z ustaleniem charakteru czasowego wyjazdów mają na ogół problemy nawet sami migrujący.

Inną cechą nowej migracji jest fakt⁶, że **osoby podejmujące ostatnio migrację są coraz wyżej wykształcone i cechują się w związku z tym na ogół coraz lepszą znajomością języka kraju zatrudnienia, dotyczy to zwłaszcza migrujących na Wyspy Brytyjskie.** Ułatwia to ich adaptację za granicą i nawiązanie kontaktów ze społecznością w kraju zatrudnienia (pobytu)⁷. Ta cecha migrujących jest wprawdzie korzystna dla nich samych, bo umożliwia m.in. ich awans zawodowy za granicą, ale nakazuje gorzej rokować w kwestii ich powrotu do kraju.

Jeszcze ważniejszą i wyraźniejszą cechą osób podejmujących migrację w okresie poakcesyjnym jest to, że praca za granicą jest coraz częściej ich pierwszą pracą. O ile wcześniej wyjeżdżały najczęściej osoby przedtem (lub równolegle) zatrudnione w Polsce, o tyle obecnie praca za

6. Wynika to z porównania udziału osób z wyższym wykształceniem w kolejnych badaniach przez autora populacjach w okresie 1998-2007.

7. Przeciwnieństwem w tym zakresie w stosunku do migrujących do Wielkiej Brytanii i Irlandii są migrujący do Holandii, zwłaszcza zatrudnieni w ogrodnictwie i rolnictwie, pozostający na ogół w izolacji od społeczeństwa holenderskiego.

granicą jest często pierwszym stałym zatrudnieniem i w rezultacie jej warunki, zwłaszcza zarobkowe, są odnośnikiem do potencjalnych warunków pracy i płacy w Polsce⁸.

Inną cechą nowej migracji, a właściwie towarzyszącą jej okolicznością jest to, że **na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia obniżała się stopniowo zarówno relatywna opłacalność migracji zarobkowej za granicę, jak i siła nabywcza uzyskiwanych za granicą zarobków**. Spadek relatywnej opłacalności migracji do Niemiec, Wielkiej Brytanii i Irlandii, mierzony wskaźnikiem WOM⁹ zawiera tabela 4.

Należy nadmienić, że przedstawiony w tabeli okres nie obejmuje największych spadków relatywnej opłacalności migracji, które dokonały się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. W przypadku głównego państwa emigracji zarobkowej – Niemiec – wskaźnik WOM (oznaczający w uproszczeniu, ile razy wyższe były przeciętne wynagrodzenia w danym kraju od wynagrodzeń w Polsce), dla roku 1989 wynosił aż 65¹⁰. W porównaniu zwłaszcza do drugiej dekady lat osiemdziesiątych, ale również do lat dziewięćdziesiątych, obecne wskaźniki WOM przedstawiają się dla migrujących mniej korzystnie i w ujęciu długookresowym dalej się obniżają. Jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych wskaźniki WOM dla trzech rozpatrywanych państw przybierały wartości od 7 do ponad 10, podczas gdy dla roku 2008 wyniosły jedynie: 3,2 dla Niemiec, 3,7 dla Irlandii i 3,4 dla Wielkiej Brytanii.

Szczególnie istotny spadek opłacalności migracji wynoszący ponad 1/3 w odniesieniu do wszystkich trzech analizowanych państw, miał miejsce w latach 2004-2008, czyli od roku wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej do roku wystąpienia kryzysu makroekonomicznego. Należy przy tym podkreślić, że jeszcze większy spadek opłacalności będzie zauważalny wtedy, kiedy wskaźniki obliczy się w sile nabywczej tzn. uwzględniając stopy inflacji.

Szybsze tempo wzrostu cen w Polsce niż w najważniejszych państwach emigracji powoduje, że spadek siły nabywczej zagranicznych zarobków jest większy niż sugeruje to WOM.

8. Wywiady prowadzone z osobami – autorytetami w badanych miejscowościach Opolszczyzny i Dolnego Śląska wskazują m.in., że polskie warunki pracy i wynagrodzenia łatwiej akceptują ci z powracających do kraju migrantów zarobkowych, którzy przed podjęciem pracy za granicą, pracowali w Polsce.

9. Wprowadzony przez autora wskaźnik WOM (wskaźnik makroekonomicznej opłacalności migracji) wyraża liczbę przeciętnych polskich wynagrodzeń odpowiadających wynagrodzeniu w danym kraju. Szerzej na ten temat m.in. w: [Jończy, *Relacje płacowo-kosztowe...* 2002].

10. Zob. [Jończy, *Wpływ migracji...* 2006, tab. V.18.]

Tab. 4. Zmiany opłacalności pracy za granicą mierzonej wskaźnikiem WOM w stosunku do Niemiec, Wielkiej Brytanii i Irlandii

Rok	Średnia płaca miesięczna w Niemczech (1997-1998) w DEM 1999-2008 w EUR)	Średnia płaca miesięczna w Irlandii (1997-1998) w IEP ^a , 1999-2008 w EUR)	Kurs DEM (1997-1998) i kurs EUR (1999-2008) w PLN	Średnia płaca miesięczna w Anglii w GBP	Kurs funta szterlinga w PLN	Średnia płaca miesięczna w Polsce w PLN	Wskaźniki WOM obliczone dla:		
							Niemiec	Irlandii ^b	Anglii
1997	4 195	1 441	1,8918	1 490	5,3734	1 062	7,5	6,7	7,5
1998	4 295	1 511	1,9888	1 570	4,2094	1 239	6,9	6,1	5,3
1999	2 249	2 036	4,227	1 631	6,4146	1 707	5,6	5,0	6,1
2000	2 320	2 194	4,011	1 700	6,5759	1 924	4,8	4,6	5,8
2001	2 354	2 394	3,6685	1 799	5,9026	2 062	4,2	4,3	5,1
2002	2 396	2 527	3,8557	1 889	6,1292	2 133	4,3	4,6	5,4
2003	2 460	2 689	4,3978	1 948	6,3542	2 201	4,9	5,4	5,6
2004	2 507	2 828	4,534	1 994	6,6797	2 290	5,0	5,6	5,8
2005	2 542	2 910	4,0254	2 068	5,8811	2 380	4,3	4,9	5,1
2006	2 582	2 946	3,896	2 139	5,7125	2 477	4,1	4,6	4,9
2007	2 617 ^c	3 006	3,7843	2 201	5,5362	2 691	3,7	4,2	4,5
2008	2 707	3 077	3,5129	2 297	4,415	2 944	3,2	3,7	3,4

^a Funt irlandzki

^b W latach 1997-1998 obliczony według średniego rocznego kursu walutowego funta irlandzkiego w złotych, który wynosił: 4,3143 w 1996 r., 4,9683 w 1997 r., 4,9802 w 1998 r.

^c W Niemczech w roku 2007 zmieniono metodologię obliczania przeciętnego wynagrodzenia. Dla lat 2007 oraz 2008 przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce obliczono jako średnią dla poszczególnych wyodrębnionych w statystyce zawodów.

Źródło: opracowano na podstawie danych pochodzących ze stron internetowych urzędów statystycznych w Polsce: www.stat.gov.pl; Niemczech: www.destatis.de; Irlandii: www.cso.ie; Wielkiej Brytanii: www.statistics.gov.uk oraz ze strony internetowej Narodowego Banku Polskiego: www.nbp.pl.

Warto ponadto dodać, że nawet korekta wskaźnika WOM o inflację nie oddaje w pełni spadku siły nabywczej uzyskiwanych za granicą zarobków. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że cena koszyka typowych dóbr kupowanych przez migrantów zwiększyła się znacznie bardziej niż wskazują na to wskaźniki cen. Dotyczy to zwłaszcza dóbr najbardziej przez młodych migrujących poszukiwanych, tzn. mieszkań i domów, których ceny w kraju wzrosły bardziej niż przeciętny poziom cen. W rezultacie osoba migrująca zarobkowo za granicę chcąc np. kupić mieszkanie lub dom w Polsce musi na to pracować za granicą znacznie dłużej niż kiedyś¹¹.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na jeszcze jeden warunek wiążący się z opłacalnością migracji. Mianowicie należy pamiętać, że w ostatnich latach istotnie wzrosły dochody rozporządzalne, materialny dobrobyt, jak i szeroko pojęta jakość życia. W warunkach tego wyższego dobrobytu, a zwłaszcza lepszego wyposażenia w dobra trwałego użytku, bodźce do migracji zarobkowej są odpowiednio słabsze.

5.3. Dostęp do wykształcenia, wzrost aspiracji a dualizacja rynku pracy

Porównując „stare” i „nowe” wyjazdy za granicę i związaną z nimi „starą” i „nową” sytuację na rynku pracy należy zauważyć, że sytuacja zaistniała na rynku pracy w Polsce jest obecnie znacznie bardziej złożona i jednocześnie zróżnicowana. Oprócz czynników najważniejszych jak dostępność pracy i warunki płacowe, mających ciągle najważniejsze znaczenie, na obecną sytuację wpływają inne aspekty, mające cywilizacyjne, aspiracyjne, jakościowe i edukacyjne tło. Oceniając obecną sytuację należy wziąć pod uwagę fakt, że w ostatnich kilkunastu latach w Polsce dokonał się olbrzymi postęp cywilizacyjny, wraz z którym zmieniły się modele i standardy życia i konsumpcji. Zmieniły się również aspiracje ludzi, zwłaszcza młodych, którzy – jak się wydaje – oceniając obecne polskie realia ekonomiczne i warunki życia nie porównują ich już z warunkami z lat osiemdziesiątych, panującymi w okresie schyłku PRL-u, ale z warunkami zachodnioeuropejskimi, powszechnymi w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Holandii. Jeśli przy tym oferowana absolwentom w Polsce praca jest nieatrakcyjna, poniżej ich kwalifikacji, często fizyczna i powtarzalna, z mglistymi perspektywami rozwoju zawodowego, w niestabilnej firmie, za wynagrodzenie rzędu 1000–1500 złotych, młodzież często się na nią nie decyduje lub z niej rezygnuje.

11. Olbrzymieróżnicewmożliwościachnabywczychdotyczązwłaszczaoporównańzkońcówką lat osiemdziesiątych, charakteryzującą się najwyższymi wskaźnikami WOM.

Z jednej strony praca taka nie umożliwia „urządzenia się”, a często nawet egzystencji, a z drugiej strony nie jest ona dla większości młodzieży zajęciem atrakcyjnym w kontekście możliwości bezproblemowego podjęcia (przynajmniej kilkakrotnie lepiej płatnej) pracy poza granicami kraju.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że badania prowadzone wśród osób pracujących za granicą wskazały, że część badanych przez autora młodych migrantów zanim podjęła pracę za granicą próbowała pracować w Polsce, podejmując nawet stosunkowo nieatrakcyjne zatrudnienie. Zaniechała go jednak po pewnym czasie, najczęściej po uświadomieniu sobie osiągniętych dzięki zarobkom (niewielkich) możliwości nabywczych oraz perspektyw rozwojowych. Dotyczyło to na ogół osób, które wcześniej (w czasie nauki) nie pracowały. Charakterystyczne, że w przypadku drugiej grupy migrujących zauważalne było zjawisko w pewnym sensie odwrotne. Wyjeżdżali za granicę od razu, często wykorzystując swoje wcześniejsze, związane jeszcze z okresem nauki kontakty zagraniczne. Następnie po zgromadzeniu pewnego kapitału i „zmęczeniu” migracją wracali i podejmowali zatrudnienie w kraju. W prawie wszystkich analizowanych przez autora takich przypadkach, po powrocie, przy niższych krajowych zarobkach¹² pojawiał się problem płynności budżetowej wywołany tzw. efektem rygla.

Niewątpliwy i ścisły związek z obecną sytuacją młodzieży ma powszechny obecnie w Polsce dostęp do wyższego wykształcenia, wraz z którym zmieniły się aspiracje zarobkowe, zawodowe i życiowe młodych ludzi. O ile jeszcze kilkanaście lat temu studia wyższe były możliwe dla wąskiej, wręcz elitarniej, grupy ludzi, obecnie studia są powszechnie dostępne, a korzysta się z nich masowo. Potwierdzają to dane dotyczące wzrostu liczebności studiujących w uczelniach oraz liczby absolwentów studiów wskazujące, że liczba tych ostatnich zwiększyła się w ostatnich piętnastu latach 4-5 krotnie. Dość zwrócić uwagę, że na niektórych obszarach **liczba absolwentów studiów była w ostatnich latach zbliżona do liczby urodzeń.**

Wzrost udziału studiujących spowodował, że zawody tzw. robotnicze, które w przeszłości tradycyjnie wykonywali absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, cieszą się obecnie znacznie mniejszą popularnością niż kiedyś. Wynikiem tej przemiany na rynku pracy jest duży udział wysoko (choć niekoniecznie dobrze) wykształconych ludzi o sporych aspiracjach zawodowych i mały udział absolwentów w zawodach robotniczych. Struktura wykształcenia absolwentów odpowiada obecnie gospodarkom rozwiniętym dużo bardziej niż polska.

12. Co charakterystyczne, problem ten był rzadziej podnoszony przez osoby prowadzące działalność gospodarczą.

W przypadku obszaru Dolnego Śląska problem ten przedstawia się jeszcze wyraźniej, zwłaszcza jeśli jest rozpatrywany w układzie przestrzennym regionu. Głównymi ośrodkami zatrudnienia osób o wysokich kwalifikacjach są bowiem silne ośrodki miejskie i regionalne, będące centrami handlu, usług, finansów, przemysłu, nauki itd. W praktyce w województwie dolnośląskim ośrodkiem takim jest jedynie Wrocław, co powoduje ciągły i jednokierunkowy drenaż wykształconej młodzieży do stolicy województwa, a stopniowe pustoszenie nie tylko obszarów peryferyjnych regionu, ale i miast małych i średnich, także byłych miast wojewódzkich jak Wałbrzych, Jelenia Góra i – w mniejszym stopniu – Legnica. Obszary regionu są w ten sposób wysysane z jednostek wykształconych i przedsiębiorczych, a jednocześnie trudno dopatrzeć się wyraźnych przejawów dyfuzji rozwoju aglomeracji Wrocławia na obszar reszty regionu.

Skomplikowany i narastający problem niedopasowań na rynku absolwentów można również wyrazić na dwa inne sposoby: **po pierwsze stwierdzając, że rozwój gospodarczy, z którym wiąże się zmiana w strukturze dostępnych miejsc pracy nie nadąża za zmianą preferencji zawodowych młodzieży, po drugie, że młodzież wybiera zawody związane z tym, co chciałaby robić, a nie z tym, co robić będzie mogła.**

Nieuchronnym skutkiem tego niedopasowania jest dualizacja rynku pracy typowa dla państw Europy Zachodniej, wyrażająca się nadwyżką zasobów pracy na rynku pracy „lepszej” i niedoborem rąk do pracy na rynku pracy „gorszej”. Rezultatem jest również szybki wzrost (w Polsce i na Dolnym Śląsku) udziału wśród bezrobotnych osób z wyższym wykształceniem.

Warto też zwrócić uwagę, że naturalną konsekwencją tak postępującej dualizacji rynku pracy jest zatrzymanie się wzrostu płac w zawodach, gdzie występuje nadwyżka rąk do pracy i realny wzrost płac w zawodach, w których występuje ich niedobór. Sytuacja ta jest o tyle problematyczna, że dotyka szeregu grup zawodowych posiadających wyższe wykształcenie. Wpływa to również na ich skłonność do emigracji, bo jak wskazuje zarówno teoria migracji¹³, jak i jej obecna rzeczywistość, absolwenci studiów, jeśli mają problem ze znalezieniem odpowiedniej pracy w regionie, to na ogół nie podejmują trwale¹⁴ prac przeznaczonych dla osób o niższych kwalifikacjach, lecz szukają swych szans gdzie indziej. Jeden z badanych ujął to dość lapidarnie: „Skończyłem studia i nie mogę

13. Chodzi zwłaszcza o teorie segmentacji rynku pracy oraz teorie napięć strukturalnych i anomicznych.

14. Praca jest niekiedy podejmowana, ale jedynie na krótki okres.

robić tutaj tego, co chciałem, zarabiając tyle, aby żyć na przyzwoitym poziomie. Jeśli więc muszę pracować jako sprzątac, sprzedawca, pomocnik na budowie czy zbieracz ogórków, to wolę to robić za pięć razy tyle w Niemczech, Anglii czy Irlandii”. Wyższe wynagrodzenia są wprawdzie w podjęciu decyzji o wyjeździe decydujące, ale ważny jest również dość powszechny sposób postrzegania przez badanych innej kwestii – za granicą wypada robić to, czego nie wypada robić w kraju.

5.4. Kryzys makroekonomiczny a zatrudnienie w kraju i za granicą – oddziaływanie dwustronne

Odrębnym problemem są zmiany makroekonomiczne, które od połowy 2008 r. następują w gospodarce państw europejskich, określane mianem kryzysu lub recesji, mające ścisły związek z sytuacją na rynku pracy za granicą, w kraju i w poszczególnych regionach. Wywołane kryzysem zmiany w zakresie natężenia zatrudnienia Polaków za granicą, jak również zwrotne oddziaływanie tych zmian na kryzys, mają szczególne znaczenie dla obszarów o dużym nasileniu migracji, zwłaszcza obszarów przygranicznych i peryferyjnych.

Wpływ kryzysu gospodarczego na proces migracji można zasadniczo sprowadzić do trzech sfer.

Pierwszą z nich jest niewątpliwie rynek pracy w kraju i za granicą. Kryzys spowodował wystąpienie trudności z podjęciem/kontynuacją zatrudnienia poza granicami kraju, przy czym w większym stopniu dotyczy to trudności na rynku tzw. pracy „lepszey”, natomiast w mniejszym stopniu trudności w zakresie pracy „gorszej”¹⁵. Zróżnicowanie to wynika z różnej wrażliwości popytu na pracę w poszczególnych branżach cechujących się różną odpornością na wahania koniunktury.

Druga sfera oddziaływania wiąże się ze zmianą warunków kursowych, cenowych i płacowych determinujących migrację zarobkową¹⁶. Poprzez zmiany kursowe wyrażające się wzrostem kursu euro i funta brytyjskiego, a jednoczesny spadek cen w obszarze pochodzenia, nastąpił wzrost opłacalności migracji, a jednocześnie poprawa warunków (poprzez zmiany kursowe i jednoczesną obniżkę cen w branży budowlanej i mieszkaniowej w kraju) do praktykowanej wśród autochtonów emigracji okresowej

15. Autor nawiązuje tu do koncepcji dualnego rynku pracy Michaela Piore i wyodrębnionych przez niego segmentów pracy „lepszey” (pierwotny rynek pracy) i „gorszej” (wtórny rynek pracy).

16. Teoretycznego określenia makroekonomicznej opłacalności migracji zarobkowej i sformułowania podstawowych jej wskaźników autor dokonał m.in. w powoływanym już artykule [Jończy, *Relacje płacowo-kosztowe...* 2002, s. 105-117] oraz w podrozdziale 5.1. pracy [Jończy, *Migracje zarobkowe...* 2003].

i sezonowej oraz zarobkowej, zwłaszcza mającej dorobkowy charakter. Migracja okresowa i dorobkowa, polegające na krótkookresowym (migracja sezonowa) lub długookresowym (migracja dorobkowa¹⁷) gromadzeniu za granicą środków w celu późniejszego zrealizowania swych wydatków w Polsce (mieszkanie, dom, studia, samochód), które w latach 2006-2008, głównie przez wzrost kursu złotego, ale i np. poprzez wzrost cen mieszkań w Polsce, znacznie się ograniczyły¹⁸, w nowych warunkach kursowych i cenowych stały się na powrót atrakcyjne. Szacować można, że siła nabywczą zarobków uzyskiwanych w Niemczech czy Wielkiej Brytanii była (wiosna 2009), poprzez zmiany kursowe i cenowe, o ok. 1/3 większa niż np. na przełomie 2007 i 2008 r., zatem dużo bardziej niż np. przed dwoma laty opłaca się migracja wahadłowa, niewiążąca się z trwałym opuszczaniem kraju. Warto też dodać, że pewnym sensie na nietrwałość zatrudnienia za granicą wpływają związane z kryzysem problemy ze znalezieniem/kontynuacją stałego zatrudnienia.

Trzecia sfera oddziałująca zwłaszcza na osoby rozpatrujące stały lub długookresowy pobyt za granicą ma również charakter ekonomiczny, ale silnie uwarunkowana jest względami psychologicznymi. Chodzi o zachwianie poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego wśród osób, które po akcesji Polski do Unii Europejskiej zdecydowały się na emigrację definitywną lub długookresową. Znaczna część osób, które w ostatnich kilku latach zdecydowały się na wyjazd stały, zwłaszcza do Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale również do Niemiec, uczyniła to ze względu na bezpieczeństwo ekonomiczne swoje i swoich rodzin, sądząc, że w tych krajach nie grożą im ryzyko utraty pracy i problemy materialne. Fakt, że dotychczas gospodarka polska radzi sobie z kryzysem znacznie lepiej niż Wielka Brytania, Irlandia czy Niemcy, zmienił ten punkt widzenia. Jednocześnie pogorszyły się zdecydowanie warunki do emigracji definitywnej.

Dodać należy, że wszystkie wymienione formy oddziaływania kryzysu na kwestie zatrudnienia w kraju i za granicą są korzystne z perspektywy Polski i jej regionów. Szczególnie zaś korzystne wydają się być z perspektywy regionu dolnośląskiego, w którym, zwłaszcza w obszarach przygranicznych i peryferyjnych skala zatrudnienia za granicą jest prawdopodobnie stosunkowo duża¹⁹.

17. Szerszą interpretację wykorzystywanych tu kategorii migracji znajdzie czytelnik w pierwszym rozdziale pracy [Jończy, *Migracje zagraniczne...* 2009] lub w pierwszym rozdziale pracy [Jończy, *Migracje zarobkowe...* 2003].

18. Okres 2005 – wiosna 2008 r. charakteryzował się nie tylko umacnianiem się złotego i związanym z tym spadkiem siły nabywczej zagranicznych zarobków, ale również istotnym wzrostem cen mieszkań.

19. Nie prowadzono dotychczas szerszych badań na ten temat. Prowadzone badania,

Jednocześnie sam proces migracji silnie oddziałuje na sytuację makroekonomiczną, a tym samym na kryzys. Podstawowe skutki kryzysu/recesji (wyrażające się spadkiem popytu inwestycyjnego, wzrostem kursu euro/funta względem złotego, spadkiem popytu konsumpcyjnego i obniżką cen w kraju) powodują, że zmienia się oddziaływanie migracji na gospodarkę. Zmiany te dotyczą zwłaszcza dwóch kwestii. Po pierwsze transfer dochodów z migracji do Polski jest przy zaistniałych zmianach kursowych *ceteris paribus* większy o ok. 20-30%, czyli o ok. 4-7 mld zł²⁰ rocznie. Po drugie, przy wydatkowaniu uzyskiwanych za granicą zarobków silniej działa mnożnik, zwłaszcza konsumpcyjny, gdyż zaistniałe warunki sprawiają, że maleje skłonność do importu. Powinno to, zwłaszcza na obszarach o większym nasileniu zatrudnienia za granicą, w istotnej mierze rekompensować spadki popytu wywołane recesją.

Warto też podkreślić, że szczególnie obniżyły się ceny w silnie dotkniętej recesją branży budowlano-mieszkaniowej, która oferuje produkty szczególnie istotne dla migrujących, na które wydają największą część swoich dochodów. Spadek cen mieszkań i artykułów budowlanych pozwala migrującym na szybszą realizację zamierzonych zakupów, a jednocześnie stabilizuje sytuację w samych branżach.

5.5. Perspektywy dalszego kształtowania się sytuacji w kontekście dostępności europejskiego rynku pracy, starzenia się społeczeństwa oraz asymetrii rozwojowych w układzie przestrzennym

Praca za granicą pełni zatem obecnie rolę kryzysowego bufora bezpieczeństwa dla zatrudnienia w Polsce i w krótkim okresie bardzo pomaga w stabilizowaniu sytuacji na polskim rynku pracy. Niemniej jednak obecną kryzysową sytuację należy traktować jako krótkookresową i zadać pytanie, jak przedstawiać się będą perspektywy na rynku pracy po powrocie gospodarek europejskich i polskiej na ścieżkę długookresowego wzrostu. Z wymienionych już względów skupić się należy zwłaszcza na kwestii młodzieży i absolwentów oraz szczególnie potraktować kontekst zatrudnienia za granicą oraz zagrożenia emigracją definitywną.

Niewątpliwie dokonywanie długookresowej prognozy dla rynku pracy i zatrudnienia za granicą jest bardzo utrudnione. Trudno jest bowiem przewidzieć, nie tylko jak dalej przebiegać będzie (i jak długo trwać) recesja go-

m.in. badania autora dotyczące emigracji z Wrocławia miały charakter jakościowy nieopozwalający na ilościowe ujęcie poszczególnych form migracji z całego regionu.
20. W odniesieniu do szacunków dotyczących roku 2007.

spodarcza na świecie i w Europie oraz jak wpłynie to na gospodarkę polską, ale przede wszystkim, jak kształtować się będą kluczowe dla zatrudnienia w kraju i emigracji wielkości makroekonomiczne: poziom wynagrodzeń w kraju i za granicą, sytuacja na rynku pracy w kraju i za granicą, kursy walutowe oraz poziom cen. Nie wiadomo przy tym, w jakim stopniu i tempie migracja reaguje na zachodzące i przyszłe zmiany makroekonomiczne.

Jeśli przyjąć założenie o niedługim (do 2 lat) okresie trwania obecnej recesji gospodarczej i powrocie do długokresowych trendów makroekonomicznych w zakresie płac, kursów walutowych, cen i sytuacji na rynku pracy, trwających od początku lat dziewięćdziesiątych²¹, to można spodziewać się następujących kilku tendencji.

Praca za granicą będzie dla mieszkańców Polski, po obecnym, spowodowanym kryzysem, okresie przejściowym – generalnie rzecz biorąc – dalej coraz mniej opłacalna, bo wpłyną na to zarówno szybsze w Polsce niż za granicą (w najważniejszych państwach emigracji) tempo wzrostu płac i cen, jak i aprecjujący się długookresowo złoty. Prowadzone badania wskazują też, że wymagania zarobkowe tych pracujących za granicą Polaków, którzy traktują pracę tam nie dorobkowo, lecz jedynie zarobkowo nie rosną, a wręcz się obniżają.

W odniesieniu do problemu bezrobocia i zatrudnienia w kraju raczej nie należy się również spodziewać, aby obecny spowodowany recesją wzrost bezrobocia był duży²² i aby był to wzrost trwały²³. Przy założeniu krótkiego okresu trwania recesji można sądzić, że już niedługo, bo za 4-5 lat, będzie stosunkowo łatwo znaleźć pracę w Polsce za wynagrodzenie wprawdzie dalej niższe niż za granicą, ale na tyle wysokie, że mocno zniechęcające do migracji zarobkowej za granicę⁴¹. Sprzyjać temu będzie również nie tylko wspomniane już zmniejszanie się liczby roczników wchodzących na rynek pracy, ale i duża liczebność roczników wchodzących po 2011 r. w wiek emerytalny.

Zarysowana perspektywa jest więc w pewnej mierze zbieżna z doświadczeniami takich krajów jak Irlandia, Grecja, Hiszpania i Portugalia, w przypadku których impuls migracyjny wygasł po 5-10 latach²⁴, niemniej jednak akcesji Polski towarzyszyły warunki szczególnie sprzyjające

21. Założenie to autor przyjął, kierując się dominującymi prognozami i poglądami, w tym własnym, w zakresie tego zagadnienia. Niemniej jednak brak takiego założenia czyniłby prognozy całkowicie niemożliwymi.

22. Zwolnienia dotyczą głównie najbardziej podatnych na wahania koniunktury branż produkujących dobra luksusowe.

23. Wynika to głównie z tego, że zwolnienia dotycząc przede wszystkim pracowników ze sfery produkcji, prowadzą do typowego bezrobocia koniunkturalnego, nie zaś strukturalnego.

24. Zob. np. [Praca Polaków...2006].

migracji (duże bezrobocie, duża opłacalność migracji, wyż demograficzny wchodzący na rynek pracy) przez co impuls ten był stosunkowo silny. Wiele wskazuje na to, że krótkookresowo – w trakcie najbliższych 2-3 lat – zwłaszcza zaś do czasu powrotu sytuacji makroekonomicznej na ścieżkę kilkuprocentowego wzrostu PKB, dalej działać będą czynniki wypychające z kraju i przyciągające za granicę, zwłaszcza w celach zarobkowych. Zaszły ostatnio zmiany, zwłaszcza w zakresie wzrostu kursów walutowych państw emigracji i pogorszenia się sytuacji na polskim²⁵ rynku pracy będą bowiem działały wraz ze zmianami cenowymi²⁶ na rzecz zwiększenia się migracji zarobkowej, a w niej samej udziału wyjeżdżających przymusowo oraz wyjeżdżających w celach dorobkowych²⁷. Również wśród osób powracających z migracji zarobkowej należy się raczej spodziewać osób gorzej usytuowanych na zagranicznym rynku pracy, nieodpowiednio wykwalifikowanych i słabiej znających język kraju zatrudnienia²⁸. Osoby dobrze usytuowane na krajowym lub zagranicznym rynku pracy będą mniej podatne na zmianę kraju zatrudnienia.

W dłuższym okresie, przy założeniu, że gospodarka polska i europejska powrócą do przedkryzysowych ścieżek wzrostu, będą nadal działać czynniki powodujące zarówno kontynuację/podejmowanie pracy za granicą przez określone grupy zawodowe i społeczne szczególnie wypychane z kraju (z powodu braku pracy) lub przyciągane za granicę (atrakcyjnymi warunkami pracy i życia), jak i zamianę części emigracji zarobkowej w definitywną.

Można tak sądzić z kilku powodów. Po pierwsze nawet jeśli płace w Polsce, po okresie kryzysu, będą rosnąć szybko, to i tak przez najbliższych kilka lat nie będą gwarantowały poziomu życia zbliżonego do osiąganego dzięki obecnym zarobkom za granicą. W rezultacie można przypuszczać, że wzrost wynagrodzeń w Polsce i w regionie dolnośląskim,

25. Autor przyjmuje założenie, że pogorszenie sytuacji na polskim rynku pracy wpłynie na proces migracji silniej niż pogorszenie się sytuacji na rynku pracy w krajach emigracji. Założenie to wynika z zajmowania przez polskich emigrantów głównie wtórnego rynku pracy i mniejszego znaczenia rodzaju podejmowanych prac za granicą niż w Polsce.

26. Obniżki cen wpłyną obok zmian kursowych na zwiększenie się siły nabywczej zagranicznych wynagrodzeń Polsce.

27. Podwyżce kursów euro i funta i związanemu z nią zwiększeniu się opłacalności migracji towarzyszy spadek cen mieszkań, artykułów i usług budowlanych i niektórych innych dóbr trwałego użytku. Powoduje to, że warunki migracji polepszyły się dla osób wydających dochody w Polsce, zwłaszcza zaś dla tych, które migrują w celu „urządzenia się” w Polsce. Mimo ogromnych zmian kursowych nie są to jednak jeszcze warunki tak dobre, jak warunki w roku wstąpienia Polski do Unii. Wskazuje na to porównanie np. obecnych kursów zwłaszcza funta brytyjskiego, ale i euro oraz obecnych cen mieszkań i domów, z sytuacją, która zaistniała bezpośrednio po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

28. Taki pogląd wyraża również m.in. Krystyna Iglicka [zob. *Koniec snu...* 2008, s. 9].

który prawdopodobnie dokona się w najbliższych kilku latach będzie mógł co najwyżej zatrzymać w kraju potencjalnych migrantów wchodzących na rynek pracy za kilka lat, ale może stosunkowo słabo wpłynąć na migrację, która dokona się w trakcie. Może też być niewystarczający, aby ściągnąć osoby, które podjęły już pracę za granicą. Zasadne też w kontekście postępującej dualizacji polskiego (i dolnośląskiego) rynku pracy jest założenie, że **wzrost wynagrodzeń w Polsce będzie asymetryczny w układzie zawodów i – w rezultacie – stosunkowo wolniejszy wśród przedstawicieli wielu nadwyżkowych zawodów związanych z wyższym wykształceniem**. Skutkiem wzrostu aspiracji edukacyjnych młodzieży może być emigracja i to definitywna absolwentów studiów reprezentujących zawody nadwyżkowe.

W kontekście dalszej migracji warto też zwrócić uwagę na kolejną kwestię. Opłacalność pracy za granicą będzie wprawdzie spadać, ale długookresowo odczują to przede wszystkim osoby wydrukujące swoje zagraniczne dochody w Polsce, nie zaś osoby mieszkające za granicą. W wyniku spodziewanych długookresowo zmian kursowych i cenowych spadek opłacalności pracy za granicą odczują w grupie migrujących zwłaszcza ci, którzy mieszkają wraz z rodzinami w Polsce, a pracują za granicą, natomiast nie odczują go osoby przebywające i utrzymujące się za granicą. Warto tu nadmienić, że z czasem powrotu do szybkiego wzrostu gospodarczego może być związane wprowadzenie euro w Polsce, zaś wprowadzenie tej waluty nie tylko ustabilizuje polską gospodarkę, ale i będzie się prawdopodobnie wiązało z zauważalnym jednorazowym wzrostem cen²⁹.

Warto również podkreślić, że mimo stosunkowo wolniejszego tempa wzrostu przeciętnych płac za granicą, znaczna część pracujących tam obywateli polskich, zwłaszcza pracujących stale, osiąga tam awans zawodowy i zarobkowy wydatnie przekraczający wzrost wynagrodzeń w Polsce³⁰. Wynika to z wcześniej wymienionych cech migrujących: ich młodości i braku zobowiązań, co powoduje, że są oni w stanie w pełni zaangażować się w pracę za granicą, także w branżach omijanych przez rodzime zasoby pracy w państwach emigracji.

29. Doświadczenia krajów, w których wprowadzono walutę europejską wskazują, że wzrosty cen były szczególnie widoczne w przypadku niektórych towarów i usług wprawdzie niedrogich, ale powszechnie kupowanych jak np. w branży żywnościowej, gastronomicznej, transporcie. Potęguje to w społeczeństwie przekonanie o powszechnym wzroście cen.

30. Z wywiadów prowadzonych w ramach badań prowadzonych przez autora wynika, że osoby dłużej i stale pracujące za granicą uzyskują tam istotnie wyższe wynagrodzenia niż nowi migranci, co wynika z osiągniętego przez nich awansu zawodowego i lepszego rozpoznania zagranicznego rynku pracy. Ze stałą pracą częściej łączą się również różne pozapłacowe dochody i korzyści m.in. różnego rodzaju zasiłki rodzinne czy dodatki do wynagrodzeń. Zob. szerzej [Jończy, *Migracje zagraniczne...* 2010].

Niewykluczone, że na osoby, które już podjęły pracę za granicą, a nie mają jeszcze dzieci i nie zawarły jeszcze związków małżeńskich będą również mocno działać inne czynniki. Grupa ta, której brakuje silnych czynników przyciągających ją do kraju z powrotem (dzieci, współmałżonek/partner, stała praca, kontakty społeczne i towarzyskie) niewątpliwie bardzo podatna będzie na korzyści związane z trwałym zamieszkaniem w Europie Zachodniej, wyrażające się nie tylko łatwością znalezienia pracy i wyższymi wynagrodzeniami, ale także szeroką gamą przywilejów socjalnych przysługujących mieszkańcom tych państw, a zwłaszcza młodym rodzinom z dziećmi. Wniosku tego nie zmienia fakt, znajdujący wyraz w wywiadach z migrantami, że trwający kryzys mocno nadwątlił zaufanie części³¹ przebywających, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Irlandii Polaków, co do ekonomicznego bezpieczeństwa życia w tych krajach³².

Czwartym powodem, mogącym zadecydować o definitywnym charakterze części wyjazdów za granicę zarówno obecnych, jak i przyszłych, może stać się wykształcenie młodzieży – często niedopasowane i za wysokie w stosunku do zapotrzebowania na regionalnym rynku pracy, najczęściej również nie poparte odpowiednią praktyką zawodową. Jeśli zaś pracy w szeregu atrakcyjnych zawodów nie będzie można podjąć w kraju, to raczej nie należy się spodziewać, że absolwenci wyższych uczelni podejmą się prac przeznaczonych dla osób o niższych kwalifikacjach (w rolnictwie, na budowach, w sklepach). Doświadczenia badawcze nakazują sądzić, że jeśli zdecydują się oni na pracę o niższych kwalifikacjach, to raczej podejmą ją za granicą, za wyższe wynagrodzenia. Za granicą zaś, dzięki znajomości języków i wykształceniu, poradzą sobie lepiej niż osoby niżej wykształcone. Wnioski te potwierdzają wyniki badań ankietowych przeprowadzone wśród studentów ostatnich lat studiów. Jak się okazuje, największą skłonność do definitywnego wyjazdu za granicę deklarują, oprócz studentów filologii obcych, przedstawiciele takich kierunków jak politologia, historia i psychologia, gdzie udział zamierzających wyjechać na stałe za granicę przekroczył 10% badanych. Nie wynika to bynajmniej z faktu, że przedstawiciele wymienionych kierunków są poszukiwani za granicą, lecz z trudności, na jakie napotykają oni w znalezieniu pracy w kraju.

Podobnie jest z deklaracjami dotyczącymi czasowego podjęcia pracy za granicą. Również w tym przypadku największe udziały osób dekla-

31. Dotyczy to zwłaszcza Polaków pracujących tam w budownictwie i przemyśle, których częściowo dotknęły zwolnienia w tych branżach wywołane kryzysem.

32. Patrz szerzej: [Jończy, *Wpływ kryzysu...* 2009, s. 114-121].

rujących zamiar pracy za granicą po ukończeniu studiów cechują przedstawicieli kierunków niedopasowanych zarówno do krajowego, jak i zagranicznego rynku pracy.

Warto również zwrócić uwagę, że dużo trudniejszą sytuację na macierzystych rynkach pracy będą mieli mieszkańcy obszarów peryferyjnych, wsi i niewielkich oraz średnich miast. Ich coraz wyższe, często niedopasowane do lokalnych realiów, wykształcenie będzie ich wypychało z miejsca zamieszkania zarówno za granicę, jak i do dużych ośrodków miejskich, gdzie podjęcie przez nich pracy w wyuczonym zawodzie czy przynajmniej lepiej płatnej, będzie łatwiejsze. Czynnikiem mogącym mieć również istotne znaczenie dla perspektywicznego dalszego wyludniania się wsi może być wspomniany już wachlarz przywilejów socjalnych dostępny za granicą, istotny dla definitywnej migracji za granicę oraz dostęp do infrastruktury społecznej i technicznej w ośrodkach miejskich (i na obszarach podmiejskich) w Polsce, mający spore znaczenie dla migracji w układzie wieś (zwłaszcza peryferyjna) – miasto (zwłaszcza duże).

Należy również zwrócić uwagę na związane z długotrwałą, niezwiązaną z posiadanymi kwalifikacjami, pracą za granicą, marnotrawstwo kwalifikacji, w rezultacie czego migrującym po okresie pracy za granicą, najczęściej fizycznej, trudniej będzie podjąć wykonywanie swojego zawodu w Polsce, tym bardziej, że konkurencja ze strony świeżych absolwentów nadal będzie duża.

Ten ostatni powód może mieć bardzo istotne znaczenie, ponieważ ciągle znaczna liczebność roczników wchodzących na rynek pracy – roczników wysoko wykształconych i licznych, bo pochodzących z wyżu demograficznego lat osiemdziesiątych – będzie powodować, że powstające miejsca pracy, zwłaszcza w sektorze pracy „lepszej”, będą na bieżąco zajmowane i w rezultacie osoby przebywające za granicą i nieposiadające kontaktu z rodzimym rynkiem pracy, a mające stosunkowo wysokie wymagania płacowe, raczej nie zdołają pracy w kraju uzyskać.

Warto również zwrócić uwagę, że analizując dane dotyczące migracji stałej w ostatnich latach dochodzi się do wniosku, że zmiany sytuacji na rynku pracy w regionie mają silniejszy związek z emigracją stałą niż z zarobkową, która decydująco zależy od czynnika opłacalności niezwiązanego ściśle z sytuacją na rynku pracy. Porównanie liczby emigrantów stałych za granicą ze zmianami poziomu bezrobocia wskazuje na to, że związek ten jest wyraźny i pogarszanie się sytuacji na regionalnym rynku pracy każdorazowo, z niewielkim opóźnieniem powoduje wzrost emigracji definitywnej.

Warto też nieco uwagi poświęcić perspektywom dalszych zmian w zakresie ruchów ludności, jakich można się spodziewać w układzie przestrzennym regionów. Wydaje się bowiem, że ruchy te będą nie tylko wynikały z sytuacji na rynkach pracy, ale silnie na te rynki wpłyną.

Dodatniego salda migracji można się spodziewać jedynie w dużych i dobrze rozwijających się aglomeracjach oraz na tych obszarach wiejskich i drobnomiejskich, które są położone w ich pobliżu. Sądzić przy tym należy, że w przypadku każdej z gmin regionu dolnośląskiego pozytywne może być jedynie saldo migracji ogółem, trudno bowiem sądzić, żeby jakakolwiek gmina (poza być może położonymi na pograniczu polsko-czeskim) uzyskała w najbliższych latach istotne dodatnie saldo w migracjach zagranicznych. Można raczej spodziewać się z jednej strony napływu ludności na podmiejskie lub z innego powodu atrakcyjne obszary wiejskie, z drugiej zaś strony można sądzić, że dalej będą się wyludniać peryferyjne obszary województwa zwłaszcza wsie i małe przemysłowe miasta. Można się również spodziewać, że ruchy ludnościowe dotkną zwłaszcza osób młodych, relatywnie dobrze wykształconych, wśród których – biorąc pod uwagę płeć – przewagę liczebną mają kobiety. Oznacza to jednak, że obszary peryferyjne, o ujemnej atrakcyjności migracyjnej wypłukiwane są z osób młodych, a zwłaszcza młodych kobiet. Tendencja do większej ruchliwości przestrzennej kobiet niż mężczyzn powoduje, że na obszarach peryferyjnych pojawia się zjawisko określane w publicystyce jako „brak żony dla rolnika”. Peryferyjne obszary będą się szybciej starzeć demograficznie, wykazując tendencję depopulacyjną, będzie się też prawdopodobnie utrzymywał ich monofunkcyjny charakter, ograniczony do sfery usług publicznych, a więc administracji, szkolnictwa, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa (policja) itp. W przypadku obszarów województwa dolnośląskiego takimi obszarami depopulacji mogą być zwłaszcza: południowo-zachodnia część województwa, większość obszaru Sudetów (oprócz rejonów szczególnie atrakcyjnych turystycznie) oraz północna część pogranicza z Niemcami. Przewidywany rosnący udział osób ze starszych grup wieku produkcyjnego, jak również niepełnosprawnych, nasili już obserwowane problemy społeczne.

5.6. Wnioski

Analizując obecną sytuację na rynku pracy w Polsce i województwie dolnośląskim oraz biorąc pod uwagę przedstawione perspektywy i trendy zmian, można sformułować kilka następujących wniosków.

Obecna krótkookresowo gorsza sytuacja na rynku pracy spowodowana jest pogorszeniem się koniunktury w Europie i w Polsce. Spowolnienie gospodarcze zauważalne zwłaszcza w branżach produkujących dobra luksusowe stało się przyczyną wzrostu bezrobocia typu koniunkturalnego i popytowego. W warunkach polskich rolę bufora w stosunku do problemu bezrobocia spełnia zatrudnienie za granicą. Kryzysowi towarzyszy bowiem wzrost opłacalności zatrudnienia za granicą, a zatrudnienie to poprzez powrotny transfer dochodów stabilizuje koniunkturę w kraju, wpływając na wzrost popytu globalnego.

W przypadku województwa dolnośląskiego możliwość podejmowania pracy za granicą jest rozpatrywana częściej z racji przygranicznego położenia regionu i relatywnie łatwej dostępności komunikacyjnej zagranicy.

W długim okresie po ustąpieniu kryzysu i powrocie gospodarki na ścieżkę długookresowego wzrostu należy się spodziewać poprawy na rynku pracy. Istotne znaczenie w tym zakresie będą miały czynniki demograficzne: spadek liczby roczników wchodzących na rynek pracy, a wzrost liczby osób wchodzących w wiek uprawniający do uzyskania emerytury. Przy założeniu korzystnej i stabilnej koniunktury należy zatem sądzić, że bezrobocie typu globalnego będzie się stopniowo zmniejszać, a sytuacja na rynku pracy w ujęciu ogólnokrajowym i ogólnoregionalnym powinna się poprawiać.

Istotnym problemem rynku pracy, czy raczej szerzej demograficzno-społecznym, będą niedopasowania strukturalne na rynku pracy wynikłe z rozbieżności kwalifikacji wchodzącej na rynek pracy młodzieży z potrzebami rynku pracy. Niedopasowania te skutkujące trudnościami w znalezieniu atrakcyjnej pracy przedstawicielom wielu zawodów związanych z ukończeniem studiów mogą wpłynąć na stały odpływ wykształconej, ale niewidzącej dla siebie perspektyw młodzieży za granicę w celu podjęcia tam pracy lub zamieszkania na stałe. Podobny drenaż będzie zauważalny w układzie przestrzennym regionu. Wyjazdom za granicę będzie towarzyszył transfer ludności z obszarów peryferyjnych województwa do większych ośrodków regionu, głównie do Wrocławia. Osłabi to demograficznie i społecznie większość obszaru województwa. Zmiany te w postaci wyludnienia, zwłaszcza z osób młodych mogą być głębokie i trudno odwracalne. Podatne na trwałą emigrację za pracą i lepszymi warunkami życia będą zwłaszcza osoby o kwalifikacjach wysokich, ale niedopasowanych do potrzeb lokalnych rynków oraz młode kobiety ponoszące w praktyce większość uciążliwości związanych z wychowywaniem dzieci na pozabawianych infrastruktury społecznej obszarach peryferyjnych.

Można zatem stwierdzić, że długookresowo migracja ludności za granicę mająca charakter dorobkowy, zarobkowy i wahadłowy będzie się zmniejszać, natomiast regionowi, zwłaszcza jego peryferyjnym i problemowym obszarom grozi dalszy trwały ubytek ludności. Skali dotychczasowych ubytków, zwłaszcza poakcesyjnych nie sposób ustalić, gdyż dane meldunkowe i spisowe ich nie odzwierciedlają.

Podejmowane w ramach polityki gospodarczo-społecznej i polityki rynku pracy działania powinny zatem dotyczyć przynajmniej kilku sfer.

Pierwszą z nich jest działanie na rzecz lepszego dopasowania podaży i popytu na rynku pracy. Sprowadzać się to powinno do stworzenia bardziej dopasowanej do rynku pracy oferty kształcenia i wdrożenia bodźców skłaniających do podejmowania kształcenia w zawodach potrzebnych na rynku pracy. Szczególnie dotyczy to szkolnictwa na poziomie wyższym.

Należy zadbać o bardziej zrównoważony w ujęciu przestrzennym rozwój całego regionu. W obecnej sytuacji aglomeracja wrocławska rozwija się w dużej mierze odrębnie od reszty regionu, a stopień dyfuzji rozwoju Wrocławia na region nie wydaje się wystarczający. Prowadzi to do dalszego pogłębiania się dysproporcji rozwojowych i warunków życia w układzie stolica a reszta regionu, zwłaszcza zaś stolica a peryferie.

Szeroko pojęte warunki życia i dostępność satysfakcjonującej pracy będą warunkiem stabilności demograficznej i ograniczą zauważalne, choć dotychczas niezmierzone wyludnienie województwa.

Za grupę wymagającą specjalnego potraktowania należy uznać osoby ze starszych grup wieku produkcyjnego oraz osoby niepełnosprawne. Ich rosnące udziały i liczebność, a jednocześnie niewielka skłonność do zmiany miejsca zamieszkania i zatrudnienia sprawiają, że konieczne staje się zapewnienie im zatrudnienia lub znalezienie innych rozwiązań umożliwiających im aktywność pracowniczą na rynku pracy, zwłaszcza w rozrastającym się sektorze usług lub w niektórych działach rolnictwa i przemysłu. Pomóc mogą w tym zakresie elastyczne a jednocześnie atrakcyjne warunki zatrudnienia w miejscu zamieszkania.

Bibliografia

1. Czaja S. i in., *Elementy makroekonomii*, Wydaw. I-Bis, Wrocław 2002.
2. Jończy R. (red.), Rokita D., *Migracje zagraniczne i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego. Stan w 2008 roku i zmiany*, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole 2009.
3. Jończy R., *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i społeczne*, Katedra Ekonomii i Gospodarowania Środowiskiem UE we Wrocławiu, Katedra Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej Politechniki Opolskiej, Wrocław-Opole 2010.

4. Jończy R., *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Uniwersytet Opolski, Opole 2003.
5. Jończy R., *Nowa poakcesyjna migracja – determinanty – zagrożenia – perspektywy* [w:] *Współczesne migracje – dylematy Europy i Polski*, publikacja z okazji 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami, Warszawa 2009.
6. Jończy R., *Relacje płacowo-kosztowe jako czynniki determinujące transgraniczne przepływy siły roboczej. Propozycja kalkulacji mikro- i makroekonomicznej*, Wydaw. AE, Wrocław 2002.
7. Jończy R., *Warunki powrotu emigrantów zarobkowych z zagranicy w kontekście niedopasowań strukturalnych na rynku pracy*, Politechnika Opolska, Opole 2010.
8. Jończy R., *Wpływ kryzysu makroekonomicznego na emigrację zagraniczną i emigracji na kryzys (próba oceny z perspektywy makro- i mezoekonomicznej)* [w:] *Wyzwania dla polityki społecznej Śląska w kontekście kryzysu i procesów demograficznych*, pod red. A. Zagórowskiej, Politechnika Opolska, Opole 2009.
9. Jończy R., *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego (ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy)*, Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu, Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006.
10. Jończy R., *Zewnętrzne migracje ludności wiejskiej Opolszczyzny po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Konsekwencje w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej i regionalnego rynku pracy*, Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Opole-Wrocław 2008.
11. *Koniec snu o dobrobycie na Wyspach*, „Dziennik” 28.11.2008.
12. *Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej*, CBOS, Warszawa 2006.
13. Rosner A. (red.), *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 2002.
14. Rosner A. (red.), *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 2007.

Prospects for changes in the labour market until 2020

Summary: The study concerns to the prospects of changes in the labour market in Poland in the context of the most important factors influencing the macroeconomic, demographic aspects and structural changes.

The specificity of the current situation on the labour market is the result of several circumstances. One of the most important is the availability of the labour market in Western Europe. A high propensity to work abroad and nearly unfettered freedom of movement provide to long-term or permanent residence abroad. The decisive factor in this regard is the cost-effectiveness of work abroad, gradually declining but still relatively high. Another important factor is the demographic considerations. In the past few years, on the labour market went people born in the baby boom years which causes surpluses in the labour market and provides to high emigration after Polish accession to the European Union. However, in the future demographic considerations, will work towards to gradual recovery in the labour market. A major problem in the coming years, that could complicate the situation in the labour market are mismatches expressing in a surplus in certain sectors of the labour market, most notably on the part of individuals with higher, especially humanistic education. It is accompanied by the shortages in certain professions needed in the secondary labour market. The changes require to a series of steps in the labour market policy, but also in social policy, migration and education and also in vocational training.

Key words: labour market, trends, forecasts

6. KOBIETY NA RYNKU PRACY, ICH SZANSE I ADAPTACJA - STAN OBECNY I PROGNOZY

Teresa Kupczyk*

Streszczenie: W opracowaniu przedstawiono rozważania na temat pozycji kobiet na rynku pracy, ich szans i adaptacji obecnie, jak i w przyszłości. Opisano także sytuację kobiet w Polsce i na Dolnym Śląsku na tle międzynarodowym. Zaprezentowano przyczyny i przejawy dyskryminacji kobiet na rynku pracy oraz ich znaczenie w świetle współczesnych i przyszłych wyzwań społeczno-demograficznych i gospodarczych. Przedstawiono projekcję przyszłości kobiet na rynku pracy według prognoz, trendów i dokumentów strategicznych.

Słowa kluczowe: kobieta, rynek pracy, prognozy, równość szans

6.1. Wstęp

Liczne badania, dane statystyczne i opinie [Gontarczyk 1995; Vinnicombe, Colwill 1999; Fuszara 2002, Turner 2004; Hausmann, Tyson, Zahidi 2008; Eagly, Carli 2008; Dzwonkowska-Godula 2008; Lisowska 2009; Kupczyk 2009] wskazują, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z przejawami dyskryminacji kobiet na rynku pracy¹. Już na wstępie warto zauważyć, iż określenie to jest źle w społeczeństwie odbierane, podobnie jak feminizm. Bardziej akceptowane jest pojęcie „nierówność płci” rozumiane nie tyle jako różnice biologiczne, co społeczne w zakresie cech, zachowań, ról, pozycji, wynikające ze społecznej konstrukcji

* Dr inż. Teresa Kupczyk, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Katedra Zarządzania, adiunkt, dyrektor projektu.

1 W niniejszym opracowaniu określenie „dyskryminacja kobiet” będzie oznaczało zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uniemożliwienie kobietom, niezależnie od ich stanu cywilnego, przyznania, realizacji bądź korzystania na równi z mężczyznami z praw człowieka oraz podstawowych wolności w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym, obywatelskim czy jakimkolwiek innym... [CEDAW, Konwencja w Sprawie Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne NZ w Nowym Jorku 18.12.1979 r. (artykuł 1.)].

męskości i kobiecości, przyswajane przez jednostki w procesie socjalizacji, a kształtowane odmiennie w różnych kulturach i epokach [por. Gontarczyk 1995; Sekuła-Kwaśniewicz 2000; Giddens 2004].

Choć tempo zmian w obszarze wyrównywania szans kobiet nie jest satysfakcjonujące, to jednak w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat sytuacja zarówno na świecie, jak i w Polsce poprawiła się. Coraz więcej kobiet zakłada z sukcesem własne przedsiębiorstwa (1/3 firm prowadzi kobiety). Osiągnęły one ponad 20% reprezentację w parlamencie i zajmują ponad 30% stanowisk dyrektorskich w sektorze prywatnym [*15 lat Pekińskiej Platformy Działania...*, 2010, s. 5]. Zdecydowany postęp dokonał się w dziedzinie edukacji kobiet. Trzeba przyznać, że podejmowane są liczne działania, szczególnie propagandowe, jednak ich efekty nie przynoszą oczekiwanych zmian. Kobiety na rynku pracy nadal stoją przed podstawowymi wyzwaniami, takimi jak: stereotypy, kryzys gospodarczy, starzenie się, konieczność godzenia ról matki, żony i dobrego pracownika. Sytuacja ta jest o tyle problematyczna, że utrudniony dostęp kobiet do zatrudnienia, awansów, kredytów, szkoleń w zakresie nowych technologii i marginalizowanie ich w procesach decyzyjnych negatywnie wpływa nie tylko na rozwój społeczeństwa, gospodarek i regionów, ale nawet na rodziny i młode pokolenie. Wiele środowisk nie zauważa dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Co niepokojące, często nie uświadamiają sobie tego faktu same kobiety. Z tego też względu autorka zaprezentowała szereg danych, być może w nadmiernej ilości, by czytelnik ustalając swoje stanowisko nie musiał polemizować z poglądami, lecz z faktami.

Na sytuację kobiet na rynku pracy ma wpływ szereg czynników, m.in. takich jak: trendy makroekonomiczne i demograficzne, procesy transformacji gospodarczej, prywatyzacja, zmiany w prawodawstwie Unii Europejskiej i dostępności jej rynku pracy, rozwój technologii, możliwość świadczenia pracy na odległość, ruchy i działania równościowe, postęp cywilizacyjny czy uczestnictwo w kształceniu. Ich analiza pozwala na podjęcie próby oceny szans kobiet na rynku pracy, nie tylko w najbliższych latach, ale i dłuższej perspektywie. O ile nie stanowi większego problemu ustalenie danych i dokonanie oceny współczesnej sytuacji kobiet, o tyle zdecydowanie trudniejsze jest dokonywanie długookresowej prognozy w tym obszarze.

Autorka stawia tezę, iż sytuacja kobiet nie będzie poprawiała się w tempie deklarowanym przez władze Unii Europejskiej, rządu polskiego czy samorządów. Większość krajowych i regionalnych dokumentów strategicznych, traktuje tę problematykę zdawkowo lub w ogóle się do niej nie

odnosi. Nierzadko prezentowane w dokumentach strategicznych planowane osiągnięcia stoją w sprzeczności z prognozami długoterminowymi. Często brakuje konkretnych propozycji rozwiązań mogących poprawić sytuację. Jedynie dokumenty Unii Europejskiej przewidują konkretne działania, narzucając konieczność osiągnięcia założonych wskaźników. Budzi to większy optymizm dlatego, że w ślad za planami idą tu konkretne środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Trzeba przyznać, że Unia Europejska znacząco przyczyniła się do awansu kobiet i poprawy ich życia poprzez obszerny zbiór prawodawstwa w zakresie równego traktowania oraz wyraźnego włączenia kwestii płci do poszczególnych obszarów swojej polityki i instrumentów (*gender mainstreaming*²). W 2010 r. Komisja Europejska odnowi swoje zobowiązanie do propagowania równości płci, przyjmując strategię na jej rzecz w celu kontynuowania obecnego planu działań na rzecz równości kobiet i mężczyzn³. We wrześniu 2010 r. minie 15 lat od przyjęcia przez państwa członkowskie Pekinńskiej Platformy Działania i Deklaracji ONZ⁴. Sytuacja ta sprzyja refleksjom i próbie oceny skuteczności dotychczas zrealizowanych działań i spojrzenia w przyszłość. W związku z tym głównym celem niniejszego opracowania jest identyfikacja i diagnoza sytuacji kobiet na rynku pracy obecnie i w przyszłości, w świetle danych statystycznych, prognoz, dokumentów strategicznych, literatury przedmiotu i własnych przemyśleń autorki.

W opracowaniu skoncentrowano się na opisanu sytuacji kobiet w Polsce i na Dolnym Śląsku na tle międzynarodowym. Zaprezentowano przyczyny i przejawy ich dyskryminacji na rynku pracy oraz znaczenie tego faktu w świetle współczesnych i przyszłych wyzwań społeczno-demograficznych i gospodarczych. Akcent został położony na projekcję przyszłości kobiet na rynku pracy według prognoz i dokumentów strategicznych. Przeprowadzona diagnoza pozwoliła na sformułowanie szeregu wniosków, w tym postulatywnych.

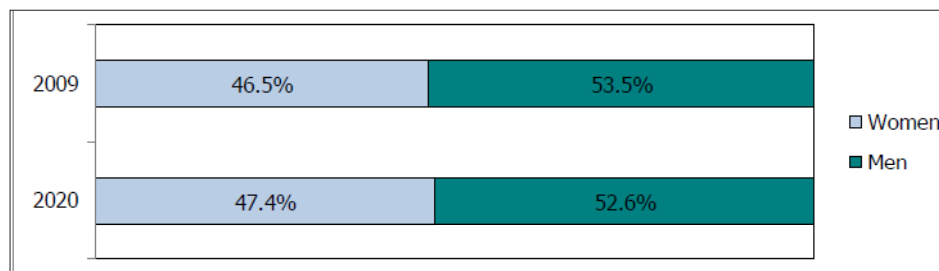
2. *Gender mainstreaming* (włączanie kwestii równości płci do głównego nurtu polityki i działań) to zasada, która nakłada obowiązek patrzenia na wszelkie działania i polityki prowadzone przez Wspólnotę oddzielnie z perspektywy każdej płci i analizowania, czy w równym stopniu skorzystają z nich kobiety i mężczyźni.
3. Sprawozdanie Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Równość kobiet i mężczyzn – rok 2010, KOM(2009)694, Bruksela 2010, s. 4.
4. Na konferencji w Pekinie w 1995 r., przedstawiciele 189 państw (w tym Polski) przyjęli Deklarację Pekinńską i Platformę Działania (PPPD), która jest programem działania identyfikującym dwanaście obszarów mających kluczowe znaczenie dla podniesienia statusu kobiet, które w ciągu najbliższych lat mają w tym celu podjąć rządy, instytucje międzynarodowe, organizacje pozarządowe i sektor prywatny. Po raz pierwszy w dokumentach tych pojawiło się sformułowanie *gender mainstreaming* – włączanie perspektywy płci społeczno-kulturowej do polityk i programów międzynarodowych, krajowych i regionalnych.

6.2. Sytuacja kobiet na rynku pracy – stan obecny i prognozy

Sytuacja kobiet na rynku pracy na całym świecie poprawia się, jednak jak wykazują badania i statystyki, kobiety nadal są w trudniejszej sytuacji w stosunku do mężczyzn. Raport z 2008 r. sporządzony przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) podaje, że *we wszystkich krajach, udział kobiet w rynku pracy jest znacząco niższy niż mężczyzn* – w państwach należących do OECD około 60% populacji kobiet jest aktywnych zawodowo [*Gender and Sustainable...*, 2008, s. 51]. Także w Europie, mimo postępów, wskaźniki zatrudnienia kobiet są wciąż znacznie niższe, niż w innych częściach świata. Spośród osób w wieku 20-64 lat zatrudnionych jest średnio 69%, z czego kobiet 63%, mężczyzn 76% [*Europa 2020...*, 2010, s. 8]. W ciągu ostatniej dekady stopa zatrudnienia kobiet wzrosła o 7,1 punktów procentowych, osiągając w 2008 r. poziom 59,1%, który jest bliski docelowemu poziomowi, przewidywanemu w założeniach Strategii Lizbońskiej (60% w 2010 r.). Poziom ten różni się jednak w poszczególnych państwach członkowskich i wynosi od poniżej 40% do powyżej 70%. Średnia różnica między stopą zatrudnienia kobiet i mężczyzn zmniejszyła się z 18,2 punktów w 1998 r. do 13,7 punktów procentowych w 2008 r. [*Równość kobiet i mężczyzn*, 2009, s. 5].

Według prognozy organizacji Catalyst w 2020 r. kobiety będą stanowiły 47,4% siły roboczej. Przez 10 następnych lat poprawa nastąpi o niecały 1% (rys. 14.).

Rys. 14. Siła robocza w Europie ze względu na płeć i region, 2009 i prognoza na 2020 rok, 15+



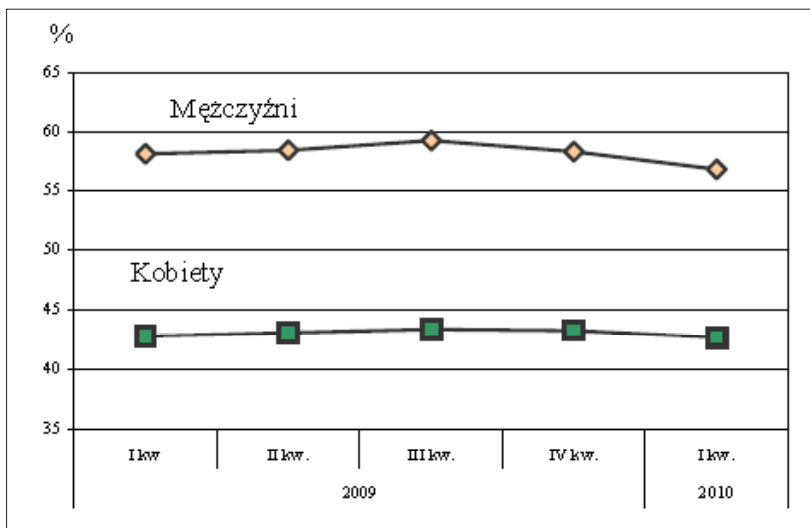
Źródło: Global Women 2009.

Ostatni kryzys przerwał zaobserwowany trend wzrostowy. Niestety, pogarszająca się koniunktura gospodarcza najczęściej negatywnie wpływa na sytuację kobiet na rynku pracy. Doświadczenie z poprzednich kryzysów pokazuje, że zatrudnienie mężczyzn zasadniczo wraca do poprzedniego poziomu szybciej niż zatrudnienie kobiet [Smith 2009].

Warto jednocześnie podkreślić, iż zmiany na rynku pracy w Polsce dokonują się powoli. Potwierdza to m.in. raport *Trendy na polskim rynku pracy*, według którego pracownicy i pracodawcy niechętnie podejmują ryzyko, długo reagują na pojawiające się tendencje i trendy. Z tego względu zmiany na rynku pracy zarysowują się w powolnym tempie i równie długo kształtują jego oblicze⁵.

W I kwartale 2010 r. zbiorowość aktywnych zawodowo liczyła w Polsce 17,4 mln osób, z czego kobiety stanowiły ponad 7 mln, bezrobotnych kobiet było 845 000. Współczynnik aktywności zawodowej⁶ był w tym okresie wyraźnie niższy w populacji kobiet (47,8%), niż mężczyzn (63,5%). Jak widać w dłuższych okresach dysproporcje między kobietami i mężczyznami utrzymują się (rys. 15) [*Aktywność ekonomiczna ludności...*, 2010, s. 35].

Rys. 15. Aktywność ekonomiczna ludności Polski – wskaźnik zatrudnienia według płci



Źródło: *Aktywność ekonomiczna...* 2010, s. 37.

Wskaźnik zatrudnienia⁷ kobiet wyniósł w I kwartale 2010 r. 59,2%, a mężczyzn 67,8%. W niepełnym wymiarze czasu pracowało 8,5% ogółu pracujących (11,7% mężczyzn wobec 5,9% kobiet). Jak widać zatrudnienie na niepełny etat nie cieszy się w Polsce dużym zainteresowaniem pracodawców. Gdyby stworzono kobietom możliwość skróconego cza-

5. Raport *Trendy na polskim rynku pracy*, Redakcja rynekpracy.pl.

6. Współczynnik aktywności zawodowej informuje o stosunku osób w aktywności zawodowej (tzn. pracujących i bezrobotnych) w danym wieku (najczęściej jest to 15-64 lub 15+) do ogółu ludności w tym wieku.

7. Wskaźnik zatrudnienia określa udział pracujących („pracujący według BAEL i NSP 2002”) w ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej.

su pracy lub pracy na odległość, nie musiałyby one odchodzić z pracy na dłuższy okres po urodzeniu dziecka. W mniejszym stopniu dezaktualizowałyby się ich kwalifikacje i mniejsze koszty ponoszono by na ich szkolenia. Trzeba podkreślić, że kobietom trudniej jest powrócić na rynek pracy. Przeciętny czas poszukiwania pracy przez osoby bezrobotne w I kwartale 2010 r. wyniósł 10 miesięcy, a dla kobiet był o blisko miesiąc dłuższy, niż dla mężczyzn.

Z badań pracodawców przeprowadzonych w ramach projektu „Mama w pracy” wynika, iż w większości firm (55-60%), według słów pracodawców, istnieje możliwość pracy w skróconym wymiarze godzin (1/2 i 3/4 etatu), jak również robienia w trakcie pracy przerw na karmienie. Tylko w co jedenastej firmie istnieje możliwość pracy na odległość za pomocą Internetu (najczęściej w prywatnych, małych i średnich), podobnie jest w przypadku pracy w domu. W kontraście jednak do tych deklaracji pozostają wypowiedzi matek, uczestniczek równoległego badania w ramach całego projektu, które funkcjonowanie powyższych rozwiązań określiły jako fikcję⁸.

Kobiety mimo że są lepiej wykształcone od mężczyzn, to przeważają nadal w zawodach mniej płatnych, uznanych za tradycyjnie „kobiece”, jak np. opieka zdrowotna, edukacja czy handel (tab. 5). Jest to przejaw segregacji poziomej⁹.

Tab. 5. Kobiety i mężczyźni pracujący w Polsce 2008 r. według branży działalności przedsiębiorstwa

Branża:	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	1,0%	1,4%	0,5%
Górnictwo	1,8%	3,1%	0,4%
Przetwórstwo przemysłowe	24,8%	31,0%	18,2%
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę	2,0%	3,0%	0,9%
Budownictwo	6,3%	10,8%	1,5%
Handel i naprawy	18,4%	16,9%	20,0%
Hotele i restauracje	2,1%	1,3%	2,8%
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	6,5%	8,9%	4,0%

8. „Mama w pracy”, badania przeprowadzone przez SMG/KRC na zlecenie Fundacji Świętego Mikołaja, Warszawa 2007, s. 36.

9. Segregacja pozioma to podział sektorów gospodarki i zawodów na „męskie” i „kobiece”, podział będący konsekwencją stereotypów płci. Przejawia się dominacją kobiet w sektorach, w których zarobki są niższe.

Pośrednictwo finansowe	3,0%	1,8%	4,3%
Obsługa nieruchomości i firm	8,3%	8,4%	8,1%
Administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne	4,3%	2,7%	6,1%
Edukacja	11,9%	5,8%	18,4%
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	6,9%	2,5%	11,7%
Działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	2,7%	2,4%	3,0%
OGÓŁEM	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: GUS (pracujący na koniec IV kwartału sprawozdawczego 2008 r.).

Polska należy do krajów o średnim poziomie segregacji zawodowej i sektorowej¹⁰ ze względu na płeć. Analizując dane od 2003 r. można zauważyć pewną poprawę sytuacji. W 2008 r. wskaźnik segregacji zawodowej wyniósł 26,2, podczas gdy w 2003 r. stanowił 25,2. Najwyższe wskaźniki w Unii Europejskiej ma Estonia (32,1), a najniższe Rumunia (11,8). Znacznie większa poprawa widoczna jest w Polsce w sektorowej segregacji, która w 2008 r. stanowiła 20,2, podczas gdy w 2003 r. wynosiła zaledwie 14,1. W tym obszarze najwyższe wskaźniki osiągnęła Estonia (25,8), a najniższe Grecja (15,5)¹¹.

Coraz większą rolę na polskim rynku pracy odgrywać będzie sektor usług. Według prognoz CEDEFOP¹² w latach 2006-2015 liczba pracujących w usługach rynkowych wzrośnie o 30%. Dla usług nierynkowych wzrost wyniesie natomiast 3,2%. Może to być dużą szansą dla zwiększenia zatrudnienia kobiet. Innym dobrym rozwiązaniem jest wykorzystanie i wsparcie ich przedsiębiorczości. Według badań Eurobarometru, w Polsce kobiety stanowią ok. 30% przedsiębiorców. Daje to Polsce 5. pozycję od końca w Unii Europejskiej (rys. 16). To zdecydowanie za mało. Przedsiębiorczość dla wielu kobiet może być sposobem na przezwyciężenie problemów finansowych, zburzenie „szklanego sufitu”, większą satysfakcję z pracy, nowe wyzwania i swobodę działania. Jak

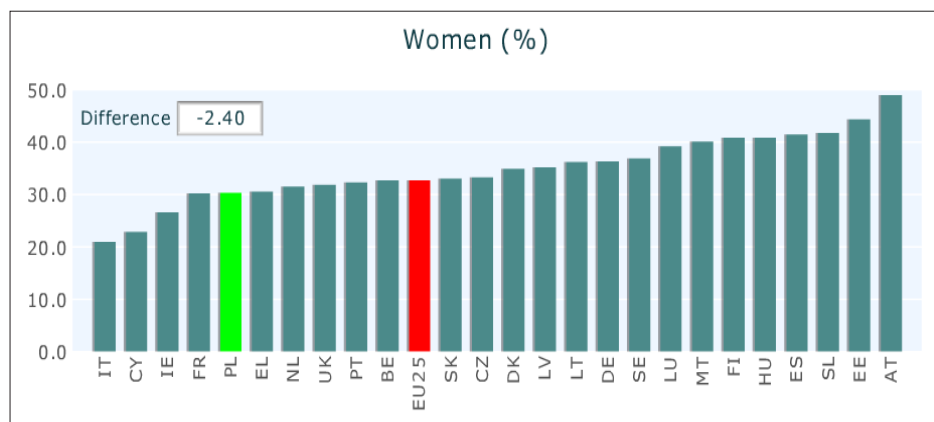
10. Zawodowa segregacja ze względu na płeć określa różnicę w udziale kobiet i mężczyzn wśród aplikujących do pracy w poszczególnych zawodach, odniesiona do liczby zatrudnionych kobiet i mężczyzn ogółem (zgodnie z klasyfikacją ISCO). Sektorowa segregacja zawodowa określa średnią różnicę w udziale kobiet i mężczyzn aplikujących do pracy w poszczególnych sektorach odniesioną do liczby zatrudnionych kobiet i mężczyzn ogółem (zgodnie z klasyfikacją NACE).

11. Eurostat, Labour Force Survey (LFS).

12. European Centre For The Development of Vocational Training.

wskazują badania, czynnikiem decyzyjnym w kwestii prowadzenia prywatnej działalności przez kobiety to: zdarzenia losowe, otrzymanie firmy w spadku, tradycja rodzinna, przejęcie firmy w wyniku problemów lub wypadków losowych, zmiany kadrowe w poprzednich organizacjach, posiadane kwalifikacje, stopień bezrobocia, potrzeba osiągnięć, niezależność, ambicja albo wcześniej przyjęta strategia realizacji własnej kariery zawodowej [Neil, Bilimoria, Saatcioglu 2004].

Rys. 16. Stan przedsiębiorczości kobiet w Unii Europejskiej w 2009 r. (UE 25)



Źródło: Flash Eurobarometer 192, Secondary analysis, Poland, The Gallup Organization.

Spośród wszystkich zatrudnionych kobiet 15% to pracujące na własny rachunek, a 3% to pracodawcy [Aktywność ekonomiczna 2009]. Wprawdzie dane statystyczne dla Polski (GUS) wskazują, że dynamika przyrostu firm zakładanych przez kobiety jest większa niż dynamika przyrostu wszystkich firm, ale też kobietom trudniej jest prowadzić swoje firmy. Współczynnik przeżycia przedsiębiorstw prowadzonych przez kobiety jest niższy i sytuacja w tym obszarze w ostatnich latach pogarsza się. Zdarza się, że kobiety rozpoczynające działalność gospodarczą, nie są właściwie do tego przygotowane. W jednym z badań okazało się, że połowa respondentek nie utrzymywała odpowiednich wyników finansowych, 79% nie posiadało strategii swojej działalności, a tylko 44% z nich zostało odpowiednio przeszkolona. Wybór rodzaju prowadzonego biznesu przez kobiety zależał przede wszystkim od treningu, jaki kobiety otrzymały, a nie wynikał z faktycznego zapotrzebowania [Tamilmani 2009].

To dowodzi, że instytucje promujące przedsiębiorczość kobiet powinny zwrócić zdecydowanie większą uwagę na lepsze ich przygotowanie

kompetencyjne, a co najwazniejsze, ukierunkowac je na taki zakres uslug, na ktore bedzie w najblizszym czasie roslo zapotrzebowanie rynku.

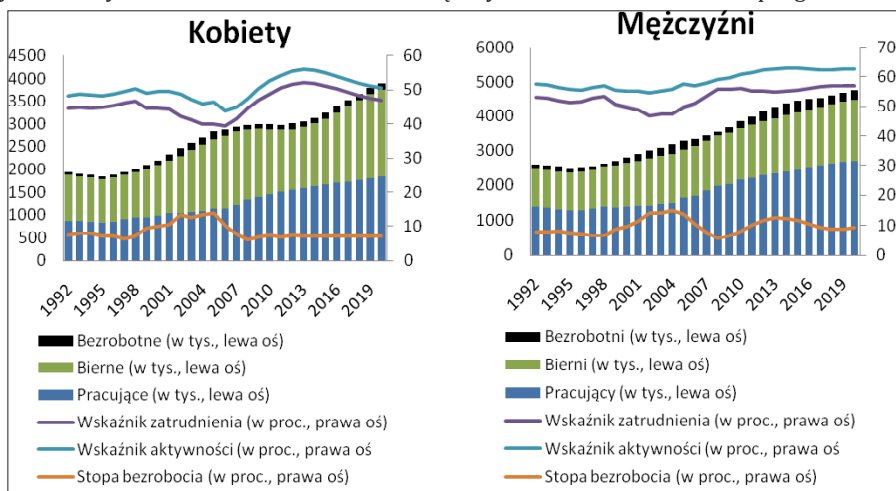
W Polsce nadal w niewielkim stopniu wspiera sie przedsiebiorczosc. Formalnosci, ktore trzeba wypelniac przy prowadzeniu dzialalnosci gospodarczej sa w stosunku do innych krajow bardzo liczne. 418 godzin poswieca rocznie na formalnosci podatkowe statystyczna polska firma. W Danii wskaznik ten wynosi 135 godzin, a w Irlandii 76 godzin [*Paying Taxes 2009*]. Wzrost przedsiebiorczosci kobiet wyda je sie byc kluczowy z powodu faktu, iz wspolcześnie pracujace kobiety wniosly wiecej do swiatowego wzrostu PKB niz nowe technologie, Chiny czy Indie [*Kobiety przyszloscia 2006*]. Wplyw ten jest strategiczny ze wzgledu na czekajace swiat, Europe i Polske niekorzystne zmiany demograficzne, w tym starzenie sie spoleczenstwa. Trendy demograficzne w Europie sprawiaja, ze rodzi sie jedynie liczba ludzi wystarczajaca, by utrzymac siłę robocza na aktualnym poziomie. Prognozy demograficzne ONZ wskazuja, ze udzial osob w wieku 65+ wzrosnie w Polsce do 2052 r. do 31% (w 2005 r. wynosił 13%). Do 2052 r. nastapi spadek ludnosci Polski o 19%, a siła robocza zmniejszy sie o 25%. Do 2020 r. bedzie brakowalo na swiecie ok. 32-39 mln wykwalifikowanych osob¹³. Luke tę można wypelnic poprzez zwiekszenie zatrudnienia kobiet. Przeprowadzona symulacja pozwala zalozyć, ze w nastepnych 10 latach wskaznik zatrudnienia wsród kobiet bedzie wyzszy o 0,2%, natomiast u mezczyzn o 1,2%. W 2020 roku powinien osiagnac u kobiet 47%, u mezczyzn 56,8% (rys. 17). W 2020 r. maksymalna prognozowana stopa bezrobocia w przypadku kobiet powinna osiagnac wartosc 7%, u mezczyzn okolo 9,4%¹⁴.

Sytuacja na Dolnym Slasku w porownaniu do innych regionow prezentuje sie dosc dobrze [Dziemianowicz i in. 2009]. Jednak i tu konwergencja zewnetrzna w latach 2004-2007, tj. zmniejszanie dystansu w poziomie rozwoju gospodarczego w stosunku do sredniej unijnej, osiagnęła w 2007 r. tylko 54%, podczas gdy np. w Mazowieckim wyniosła 87% [*Strategia 2010*, s. 18]. Bezrobocie w maju 2010 r. na Dolnym Slasku wyniosło 12,9% (DWUP).

13. United Nations, 2009, esa.un.org/unpp/index.asp?panel=2.

14. Obliczenia Departamentu Analiz Ekonomicznych i Prognoz Ministerstwa Pracy i Polityki Spolecznej na podstawie danych BAEL.

Rys. 17. Aktywność ekonomiczna kobiet i mężczyzn w latach 1992-2020 – prognoza



Źródło: obliczenia Departamentu Analiz Ekonomicznych i Prognoz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na podstawie danych BAEL.

Analiza powyższych danych potwierdza, iż kobiety są obecnie w trudniejszej sytuacji na rynku pracy, a ich potencjał nie jest w pełni wykorzystywany. Prognozy do 2020 r. wskazują, że sytuacja ta utrzyma się, przy nieznacznej tylko poprawie.

6.3. Kobiety na stanowiskach kierowniczych i decyzyjnych – Polska na tle sytuacji międzynarodowej

Dotychczasowe badania i statystyki potwierdzały zjawisko, obserwowane na całym świecie, dominacji mężczyzn na obszarach związanych z władzą i zarządzaniem [Vinnicombe, Colwill 1999; Wirth 2001; Chołuj 2007; Fuller, Sementini 2008; *Report on equality between women and men* 2008; EuropeanPWN BoardWomen Monitor 2008; Lisowska 2009; Kupczyk 2009]. Współcześnie kreowane są warunki większego współuczestniczenia kobiet w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji. Czy jednak można je uznać za wystarczające i co najważniejsze, czy przynoszą poprawę sytuacji? Prezentacja poniższych danych pozwoli odpowiedzieć na to pytanie. Kobiety w Unii Europejskiej zajmowały w 2008 r. 32,5% stanowisk kierowniczych¹⁵, a w Polsce 34,7%¹⁶. W zarządach największych spółek giełdowych stanowiły w 2009 r. w Unii Europejskiej

15. Według międzynarodowej klasyfikacji kategorie 121 i 13.

16. Eurostat, Labour Force Survey (LFS). NB: leaders of businesses covers ISCO (International Standard Classification of Occupations) categories 121 (Directors and chief executives) and 13 (Managers of small enterprises).

11%, w Polsce 10%¹⁷. Procent kobiet zatrudnionych na stanowisku dyrektora naczelnego – CEO's (Chief Executive Officers) w przedsiębiorstwach z listy Fortune 500 w USA sukcesywnie wzrasta od 1995 r. (0,2%) do 2008 r. (3%). W 2009 r. procent ten nie uległ zmianie i wyniósł także tylko 3%¹⁸. Podobnie wyglądała sytuacja w Polsce. Funkcję prezesa zarządu w 500 najlepszych spółkach w 2009 r. pełniło zaledwie 3% [Kupczyk 2009, s. 76]. Jeszcze mniejsza jest liczebność kobiet wśród szefów firm z rankingu Financial Times Europe 500, która wyniosła w 2009 r. 1,8%¹⁹. Równie niekorzystnie przedstawia się sytuacja kobiet na stanowiskach decyzyjnych. Co powinno niepokoić, stan ten przez lata utrzymuje się bez zmian lub poprawia nieznacznie. Nawet w instytucjach europejskich, które przecież intensywnie działają na rzecz wyrównania szans kobiet i mężczyzn widoczne są dysproporcje (tab. 6).

Tab. 6. Udział kobiet na stanowiskach kierowniczych i decyzyjnych w instytucjach europejskich – 2010 r.

Udział kobiet na stanowiskach decyzyjnych	%
Europejskie Instytucje Finansowe	11
Instytucje Unii Europejskiej: dyrektor generalny lub jego zastępca lub ekwiwalent	17
Instytucje Unii Europejskiej – dyrektor, główny doradca albo ekwiwalent	25
Banki Centralne	18
Banki Centralne – najwyższe stanowisko	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy stworzonej przez Komisję Europejską ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans o nazwie „Women & Men in decision making” obejmuje kraje UE27, 3 kraje EEA (Islandia, Lichtenstein, Norwegia), 3 kraje kandydackie (Chorwacja, Macedonia, Turcja) oraz Serbię.

Cieszy fakt, iż Unia Europejska podjęła się tak licznych działań na rzecz równości kobiet. Jej udział w poprawie ich sytuacji na rynku pracy jest bezsprzeczny. Niemniej zastanawiające jest, że nawet w swoich strukturach nie potrafi ona zapewnić równej reprezentacji kobiet, w tym na stanowiskach kierowniczych. Biorąc pod uwagę szereg inicjatyw Unii Europejskiej i ogrom środków wydatkowanych na ten cel rezultaty tych działań należy uznać za niesatysfakcjonujące.

17. European Commission, Employment, Social Affairs and Equal Opportunities DG, Database on women and men in decision making. Data were collected in August 2009.

18. Women in U.S. Management 2009.

19. Women in Europe, Catalyst, kwiecień 2010, www.catalyst.org/publication/285/women-in-europe.

Reprezentacja kobiet w Polsce na stanowiskach kierowniczych i decyzyjnych na tle średniej w Unii Europejskiej prezentuje się mniej korzystnie. Nieco lepiej wygląda tylko liczebność kobiet na stanowiskach prezesa zarządu w największych spółkach aukcyjnych oraz dyrektorów, prezesów i menedżerów małych przedsiębiorstw (tab. 7).

By zwizualizować tempo zmian opracowano prognozę zrównania liczebności kobiet i mężczyzn w zarządzaniu na najwyższych stanowiskach. Zakładając, że sytuacja kobiet zmieniałaby się w takim tempie jak w latach 1995-2008 wówczas kobiety obejmować będą 50% stanowisk członków zarządu w przedsiębiorstwach z listy Fortune 500 (USA) w 2083 r., a 50% stanowisk dyrektora naczelnego (CEO's) w 2229 r. [Kupczyk 2009].

Tab. 7. Udział kobiet na stanowiskach kierowniczych i decyzyjnych (UE, Polska) – 2010 r.

Udział kobiet na stanowiskach decyzyjnych i kierowniczych – 2009/2010	UE (%)	Polska (%)
Rządy narodowe	25	19
Parlament Europejski (członkowie wg krajów)	35	22
Parlamenty narodowe (wyższe/nizsze izby)	24	20
Sądy najwyższe	31	23
Sądy najwyższe – najwyższe stanowisko	20	0
Banki Centralne	18	6
Banki Centralne – najwyższe stanowisko	0	0
Największe spółki akcyjne – członek zarządu	11	10
Największe spółki akcyjne – prezes zarządu	3	5
Liderzy firm – dyrektorzy i prezesi, menedżerowie małych przedsiębiorstw	33	35

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy stworzonej przez Komisję Europejską ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans o nazwie „Women & Men in decision making” obejmuje kraje UE27, 3 kraje EEA (Islandia, Lichtenstein, Norwegia), 3 kraje kandydackie (Chorwacja, Macedonia, Turcja) oraz Serbię.

O ile kryzys generalnie zaszkodził kobietom na rynku pracy, to paradoksalnie pomógł im w zarządzaniu. Kobiety w 2009 r. kontrolowały²⁰ około 20 trylionów dolarów (27%) aktywów bogactw na świecie. Tak duży wzrost (o 16%) spowodowany był właśnie kryzysem w 2008 r. Z pewnością wynika to z faktu, że kobiety są bardziej ostrożne i w swoich działaniach wolą wybierać rozwiązania mniej ryzykowne. Zdaniem Grzegorza Cimochońskiego, dyrektora w warszawskim biurze The Boston Consul-

20. Kontrolowały, tzn. decydowały o tym, gdzie są one inwestowane.

ting Group widoczny jest obecnie trend odchodzenia od ryzykownych inwestycji w kierunku mniej dochodowych, lecz bardziej bezpiecznych depozytów i funduszy [Bogactwo na świecie..., 2010]. Z pewnością sytuacja ta będzie sprzyjać kobietom na stanowiskach kierowniczych. Przewiduje się, że suma bogactwa kontrolowanego przez kobiety będzie wzrastać średnio 8% rocznie od 2009 r. i wyniesie w 2014 r. około 29 trylionów dolarów [Damisch 2010, s. 1-2, 4].

Powyższe dane wskazują, że nadal mamy do czynienia z występowaniem, w przypadku kobiet, segregacji pionowej. Wielu autorów natomiast podkreśla duże znaczenie kobiet menedżerów dla sukcesów organizacji [Vinnicombe, Colwill 1999; Bradley 2008; Hryciuk, Kościańska 2007; Lisowska 2009, Kupczyk 2009]. Uprawniona wydaje się być zatem postawiona teza, że potencjał kobiet w zarządzaniu nie jest w pełni wykorzystywany.

6.4. Przyczyny i przejawy dyskryminacji kobiet na rynku pracy, ich szanse, zagrożenia i wyzwania

Trzeba podkreślić, iż dyskusja i spór na temat źródeł odmiennych ról i pozycji społecznych w zależności od płci trwa od stuleci. Wyniki badań poświęconych zagadnieniu płci kulturowej (gender) potwierdzają, że w każdym społeczeństwie i kulturze funkcjonuje podział cech, zachowań, zadań i ról społecznych na męskie i kobiece [Gontarczyk 1995, s. 104; Hryciuk, Kościańska 2007]. Większość Polaków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, ma świadomość dyskryminacji kobiet na rynku pracy, w tym w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji [Fuszara 2002, s. 15; Dzwonkowska-Godula 2008, s. 71]. Jednak w dalszym ciągu znaczna część polskiego społeczeństwa opowiada się za tradycyjnym podziałem ról i sfer działalności na męskie i kobiece [PGSS za: Siemieńska, 2000, por. CBOS, 2006]. Z pewnością wpływ na tę sytuację miał fakt, iż stereotypy w społeczeństwie i gospodarce zmieniają się bardzo powoli. Egalitarne poglądy i postawy wobec społecznych nierówności płci mają głównie ludzie młodzi i wykształceni [Dzwonkowska-Godula 2008, s. 71]. Różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn utrzymują się w odniesieniu do stopy zatrudnienia, płac, godzin pracy, odpowiedzialnych stanowisk, podziału obowiązków związanych z opieką nad dziećmi i obowiązków domowych oraz zagrożenia ubóstwem [*Równość kobiet i mężczyzn* 2009, s. 5].

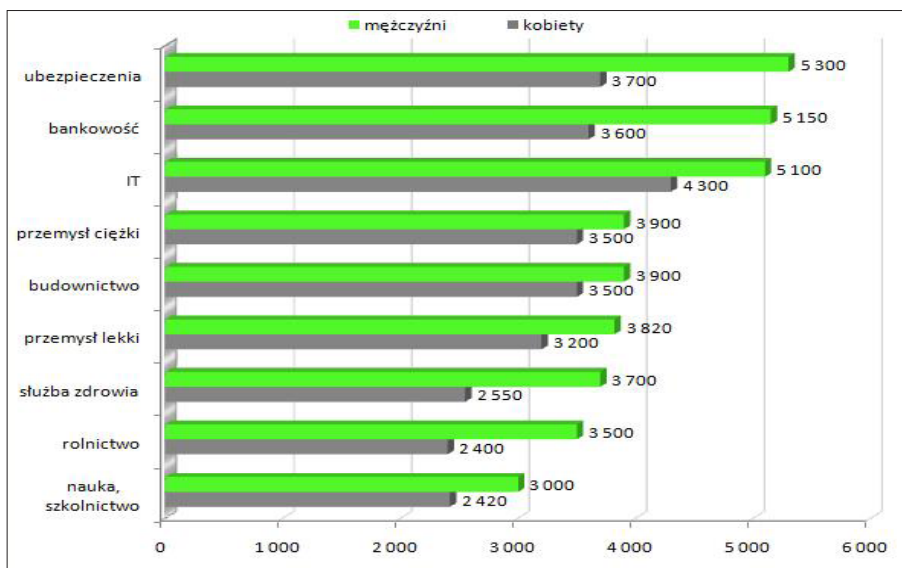
Dla przykładu, na kobiety przypada dwie trzecie godzin przepracowanych na świecie, natomiast otrzymują one jedną dziesiątą światowego dochodu. Są w posiadaniu zaledwie 1% własności na świecie. Według

szacunków Banku Światowego, spośród 867 mln ludzi, którzy nie potrafią czytać, 64% stanowią kobiety. Wśród 113 mln dzieci w wieku 6-11 lat, które nie uczęszczają do szkół, większość to dziewczęta. Badania pokazują, że dziewczęta stanowią także 60% młodzieży nieuczęszczającej do szkół [*Kobiety, rozwój, pokój. Kampania ONZ...*, 2008].

Najnowsze szacunki Eurostatu (oparte na badaniu struktury zarobków) wskazują na istnienie dużej niejednorodności wśród państw członkowskich w zakresie różnic płacowych między kobietami i mężczyznami. Sięgają one od 10% w krajach takich jak: Włochy, Malta, Polska, Słowenia i Belgia, przez ponad 20% w Słowacji, Holandii, Czechach, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Grecji i na Cyprze aż do ponad 25% w Estonii i Austrii. Według szacunków Unii Europejskiej, w Polsce średnia wynosi 7,5%, gdzie np. w Czechach 23%, Estonii 30%, Wielkiej Brytanii 21%, Finlandii 20%, na Węgrzech 16% [Sytuacja w UE 2009].

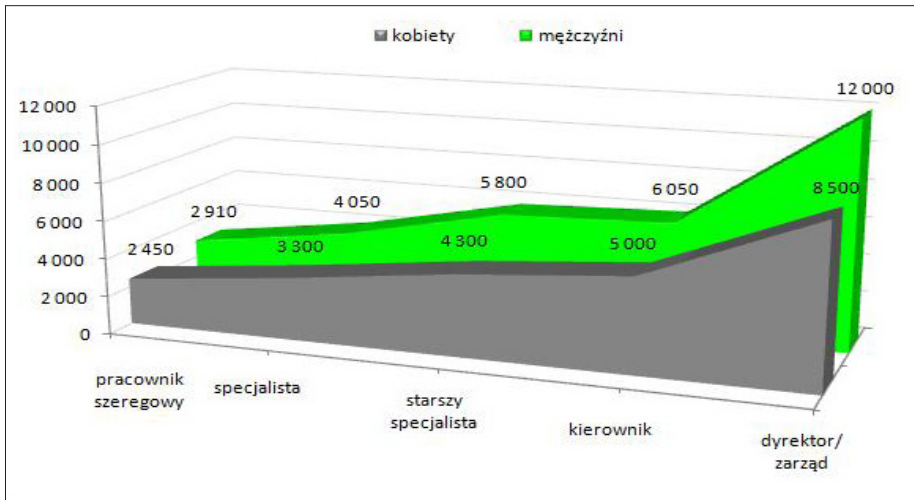
Z danych Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń przeprowadzonego przez firmę Sedlak & Sedlak wynika, iż zarobki mężczyzn w 2009 r. były znacznie wyższe od tych, które otrzymywały kobiety. Mediana płac panów wyniosła 3900 PLN brutto i była o 30% większa od mediany wynagrodzeń pań (3000 PLN).

Rys. 18. Mediany wynagrodzeń całkowitych kobiet i mężczyzn w wybranych branżach



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2009 r.

Rys. 19. Mediany wynagrodzeń całkowitych kobiet i mężczyzn o wykształceniu wyższym na poszczególnych szczeblach zarządzania



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2009 r.

Analizując dane przedstawione na rysunku 18 i 19 widać, że najmniejsze dysproporcje w wynagrodzeniach obu płci wystąpiły w miastach do 100 tys. mieszkańców, a największe w stolicy. Jak się okazuje, największe nierówności w płacach kobiet i mężczyzn wystąpiły w Mazowieckim i Dolnośląskim (1500 PLN i 1050 PLN różnicy). Najmniejsze – w województwie podkarpackim (550 PLN na korzyść mężczyzn). Jak wynika z przeprowadzonego badania, różnica w wynagrodzeniach pań i panów pracujących w podmiotach z przewagą kapitału obcego jest wyższa od tej, jaką można było zaobserwować w przedsiębiorstwach polskich [Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń 2009].

Nadal mamy do czynienia z przejawami dyskryminacji kobiet na rynku pracy, takimi jak m.in.:

- niższy udział w rynku pracy,
- nierówny dostęp do stanowisk kierowniczych (segregacja pionowa) i dłuższy czas oczekiwania na awans,
- stereotypy²¹ panujące na ich temat, które sprawiają, że organizacje nie chcą ich zatrudniać na stanowiskach menedżerskich,

21. „Stereotyp” będzie rozumiany jako system nazbyt uproszczonych, uogólnionych przekonań na temat grupy lub jednostki podzielanych przez daną społeczność. Stereotypy płci to uproszczone opisy „męskiego mężczyzny” i „kobiecej kobiety” podzielane przez ogół społeczeństwa, przypisujące wszystkim mężczyznom i kobietom określone cechy, zadania i role społeczne. Pociąga to za sobą nierówną partycypację w społecznie pożądanych zasobach, takich jak: bogactwo, władza, wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, ochrona zdrowia, możliwości odpoczynku, niezależność od innych itd. [Reszke 1995, s. 12].

- dominacja w dziedzinach mniej prestiżowych i mniej płatnych (segregacja pozioma),
- dyskryminacja płacowa za pracę równej wartości,
- dyskryminacja ze względu na wiek (kobiety młode do trzydziestego roku życia i te, które ukończyły 55 lat znacznie rzadziej przyjmowane są na stanowiska kierownicze),
- większe bezpieczeństwo zatrudnienia, jakie uzyskują mężczyźni,
- brak dostępu do usług w zakresie opieki nad dziećmi, osobami niepełnosprawnymi i starszymi oraz elastycznych form zatrudnienia.

W rankingu Gender Gap Index 2009 Polska zajęła 50. miejsce na 134 kraje (wskaźnik 0,695) [The Global Gender Gap..., 2009]. Indeks ten jest corocznie prezentowany w Raporcie Światowego Forum Ekonomicznego i określa rozmiary różnic między kobietami a mężczyznami w czterech dziedzinach:

1. ekonomia (wysokość pensji, poziom udziału i dostępu do stanowisk wymagających wysokich kwalifikacji),
2. osiągnięcia w edukacji (dostęp do podstawowej i wyższej edukacji),
3. zdrowie (średnia długość życia),
4. władza polityczna (reprezentacja w strukturach decyzyjnych).

W udziale kobiet w rynku pracy Polska zajęła 53. miejsce, czyli mniej więcej na średnim poziomie, ale w kategorii „Wynagrodzenie za tą samą pracę” dopiero 124. (tab. 8).

Tab. 8. Polska w rankingu Gender Gap Index 2009

Główne kategorie w rankingu Gender Gap Index 2009 – Polska	Zajmowane miejsce w rankingu
Udział w rynku pracy	53
Wynagrodzenie za tą samą pracę	124
Udział gospodarczy i możliwości	71
Ustawodawcy, wyżsi urzędnicy, menedżerowie	28
Wskaźnik piśmiennictwa	57
Kobiety w parlamencie	54
Kobiety na stanowisku ministrów	27

Źródło: The Global Gender Gap Report 2009.

Poprawa sytuacji kobiet na świecie i w Polsce jest widoczna, choć efekty następują powoli i w niewielkim zakresie [Kupczyk 2009]. Pojawiają się także głosy krytyczne, ostrzegające o coraz trudniejszej sytuacji kobiet, szczególnie matek. *Równouprawnienie odchodzi do lamusa. Wszystko przez modę na karmienie piersią, ekologiczne pieluszki i zupki*

bio – taką tezę sformułowała w swojej najnowszej książce *Le conflit. La femme et la mere (Konflikt. Kobieta i matka)* popularna francuska filozofka i feministka Elisabeth Badinter. Jej zdaniem pozycja kobiet we Francji, podobnie jak i na całym świecie zachodnim pogarsza się [Badinter 2010]. Wyniki ostatnio prowadzonych badań ilościowych i jakościowych pracodawców i pracobiorców w 2009 r. w sposób jednoznaczny wskazują na marginalizację oraz brak zrozumienia dla problematyki równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy w Polsce. Obserwujemy następujące uproszczenia w sposobie mówienia i myślenia o tej problematyce:

- problem równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy rozpatrywany jest w sposób zero – jedynkowy, poniekąd stereotypowy bez uwzględnienia szerokiego kontekstu społecznego oraz bez refleksji dotyczącej jego genezy oraz konsekwencji;
- potoczny dyskurs dotyczący nierówności na rynku pracy prowadzony jest w oderwaniu od problematyki godzenia ról zawodowych i rodzinnych kobiet i mężczyzn. Zarówno pracodawcy, jak i pracobiorcy nie dostrzegają złożoności wzajemnych powiązań między sytuacją kobiet i mężczyzn na rynku pracy, a pełnionymi przez nich rolami rodzinnymi. Wprawdzie powszechnie znane są fakty zwolnień kobiet wracających z urlopów macierzyńskich/wychowawczych, czy też praktyka pytania kobiet w czasie rozmów kwalifikacyjnych o posiadanie dzieci, lecz zjawiska te bardziej traktowane są w kategoriach prawidłowości rynku pracy, niż złożonej i wielowymiarowej deprecjacji na nim kobiet względem mężczyzn;
- mężczyźni, podobnie jak i kobiety, na co dzień w ogóle nie są świadomi i nie dostrzegają problemu nierówności w miejscu pracy.
- obserwujemy silne różnicowanie w sposobie oceny pozycji własnej i pozycji innych na rynku pracy. W praktyce, o problemie nierówności kobiet i mężczyzn na rynku pracy mówi się na bardzo ogólnej płaszczyźnie, często w opozycji do własnych doświadczeń;
- w sposobie myślenia o tej problematyce bardzo często dominuje punkt widzenia pracodawców, który pracobiorcy przyjmują za swój, racjonalizując w ten sposób obserwowane przykłady dyskryminacji [Badanie ilościowe..., 2009, s. 5].

Problematyka równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy w społecznym dyskursie, jak i w przeważającej liczbie prowadzonych badań i analiz, traktowana jest w sposób bardzo uproszczony. Najczęściej sprowadzona zostaje do deprecjacji pozycji kobiety na rynku pracy względem pozycji mężczyzny. W tym kontekście mówi się o większym

bezrobociu wśród kobiet, o ich mniejszych zarobkach oraz dyskryminacji w zakresie możliwości awansowania. Tymczasem, jak pokazują wyniki zrealizowanych badań, rzeczywistość jest dużo bardziej złożona, a problem równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy nie może i nie powinien być wyłącznie sprowadzany do statystyk w zakresie zatrudnienia i wynagrodzenia, ani też rozważany tylko na płaszczyźnie życia zawodowego, bez uwzględniania szeregu innych wymiarów społecznych [*Badanie ilościowe...*, 2009, s. 5].

Problem wyrównania szans kobiet na rynku pracy wydaje się istotny z wielu względów. Jednym z kluczowych jest pogarszająca się sytuacja demograficzna, która spowoduje, że zwiększenie liczby kobiet na rynku pracy stanie się absolutną koniecznością.

Warto zaznaczyć, że jest ich więcej niż mężczyzn. Do roku 2035 wartość współczynnika feminizacji utrzyma się na poziomie ok. 107 kobiet na 100 mężczyzn²². Obliczono, przy uwzględnieniu obecnego, niskiego, wskaźnika urodzin, że jeśli stopa zatrudnienia kobiet się nie zmieni, Europa w 2036 r. będzie miała 24 mln mniej pracujących ludzi, niż ma to miejsce obecnie. Zakładając natomiast, że gdyby udało się utrzymać trend, gdzie stopa zatrudnienia kobiet byłaby równa stopie zatrudnienia mężczyzn, wówczas w 2036 r. Europa miałaby i tak o 3 mln mniej pracujących [*A Wake-Up...*, 2007]. Zatem sytuacja demograficzna zmusza do zwiększenia zatrudnienia kobiet.

Badania potwierdzają, że już obecnie liczne przedsiębiorstwa napotykać na barierę braku osób o konkretnych kwalifikacjach. Do 2020 r. aż o 16 mln więcej stanowisk będzie wymagało wysokich kwalifikacji, podczas gdy zapotrzebowanie na pracowników nisko wykwalifikowanych spadnie o 12 mln [*Europe 2020...* 2010]. Tylko dwóch na pięciu ankietowanych przedstawicieli firm nie odczuwa nadmiaru ani niedoboru kadr. Pozostali pracodawcy uczestniczący w badaniu deklarują przede wszystkim brak specjalistów i kadry technicznej (odpowiednio 23% i 29% wskazań), zaś nadwyżkę pracowników administracyjnych i robotników niewykwalifikowanych (21% i 29% wskazań) [Cegielski i inni 2009].

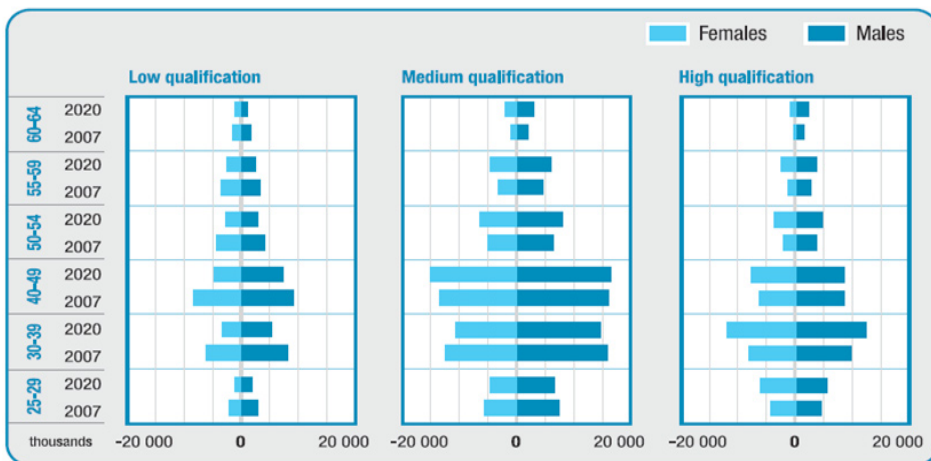
Prognoza do 2020 r. zakłada, że w populacji ludności Unii Europejskiej (UE25) nastąpi wzrost liczby kobiet posiadających wysokie kwalifikacje we wszystkich grupach wiekowych, najwięcej w wieku 30-39 lat. Ta sytuacja jest wynikiem większego uczestnictwa kobiet w kształceniu, w tym ustawicznym. Choć i w tym względzie stoją przed nimi nowe wyzwania. Uczestnictwo kobiet w kształceniu ustawicznym w Polsce nadal

22. Prognoza ludności na lata 2008-2035, GUS, Warszawa 2009.

jest zbyt niskie i znacznie odbiega od poziomu UE. W 2009 r. wyniosło zaledwie 5,1% (w UE27: 10,2%). [Aktywność ekonomiczna..., 2010, s. 87]. Wprawdzie mężczyźni uczestniczą w nim jeszcze mniej (Polska: 4,3%, UE: 8,5%), ale rynek pracy jest dla nich bardziej tolerancyjny.

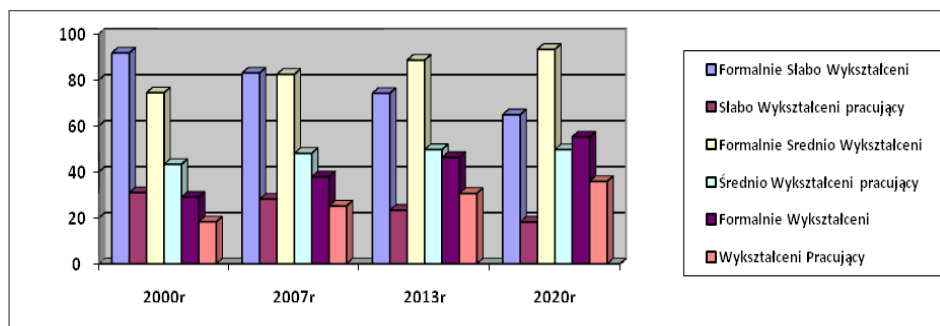
Analiza prognoz wskazuje, że w zasadzie dla wszystkich grup wiekowych do 39 roku życia należy spodziewać się spadku ludzi średnio wykwalifikowanych, natomiast liczba osób w wieku 40+ w tej grupie będzie rosła. Jak widać na rysunku 7, najbardziej zmienia swoje oblicze w okresie 2000-2020 grupa w wieku 30-39 lat. Najwięcej ludzi ubywa z niskimi kwalifikacjami (10 mln) i jednocześnie przybędzie 11 mln ludzi wysoko wykwalifikowanych. Za poważny problem należy uznać fakt, iż prognoza przewiduje zdecydowane zmniejszenie zatrudnienia wysoko wykwalifikowanych kobiet i to już w grupie wiekowej 50+. Oznacza to, że potencjał kobiet w wieku 50-65 lat przestanie być wykorzystywany, a wypada przypomnieć, że średnia wieku ich życia przekracza obecnie 80 lat. Sytuacja mężczyzn wraz z wiekiem także ulega pogorszeniu, jednak jest lepsza, niż w przypadku kobiet. Zważywszy na czekające Unię Europejską problemy demograficzne sytuację tę należy uznać za wielkie marnotrawstwo. Ta prognoza (rys. 20, 21) powinna budzić niepokój i stać się inspiracją do podjęcia już obecnie intensywniejszych działań pozwalających rozwiązać ten problem.

Rys. 20. Aktywni zawodowo wg wieku, płci i kwalifikacji 2020 (w tys.) 2007-2020, UE25



Źródło: *Future Skill Supply* 2009, s. 49.

Rys. 21. Trendy w poziomie zapotrzebowania na kwalifikacje kobiet



Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 4. Labour-force trends (those aged 15+) by gender and broad qualification levels, EU-25, stworzonej na podstawie szacunków Institute of Employment Research, bazujących na modelu Cambridge Econometrics – E3ME – Multi-sectoral macroeconomic, s. 42-45.

Z pewnością należałoby rozszerzyć ofertę kształcenia ustawicznego dla osób starszych, szczególnie dla kobiet, w obszarze kwalifikacji, na które w przyszłości będzie duże zapotrzebowanie i jednocześnie rozpocząć kampanię pozwalającą zmienić stereotypowe postrzeganie przez pracodawców starszych kobiet jako pracowników mniej wartościowych.

Kolejne wyzwanie stawiane kobietom dotyczy zaakceptowania faktu, iż rynek pracy będzie powiększał się dla zawodów związanych z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi (ICT). Dla przykładu do 2016 r. planuje się 1 524 000 nowych specjalistycznych miejsc pracy w ICT w Ameryce. 53% tych miejsc mogłyby objąć kobiety. Niestety, jak wykazują badania nie są one nimi zainteresowane. Zatrudnienie w ICT wśród kobiet w USA spadło w latach 2000-2008 o 79% [Laboy-Rush 2009].

Już od dłuższego czasu uwaga rynku pracy skupia się na kierunkach inżynieryjno-technicznych, informatycznych, matematycznych i przyrodniczych²³. Trend ten będzie się w przyszłości utrzymywał. Powinno to skłonić kobiety, szczególnie młode, do większego zainteresowania się tymi dziedzinami i wyborem właśnie takich kierunków kształcenia.

Podsumowując powyższe rozważania na temat szans, zagrożeń i wyzwań, przed którymi stoją kobiety nasuwa się refleksja, iż przyszłość nie będzie dla nich zbyt łaskawa, choć lepsza niż dotychczas.

23. Raport Trendy na polskim rynku pracy, rynekpracy.pl.

6.5. Kobiety na rynku pracy na Dolnym Śląsku

Sytuacja na Dolnym Śląsku w porównaniu do innych regionów prezentuje się dość dobrze [Dziemianowicz i in. 2009], co ma pozytywny wpływ na rynek pracy. Wprawdzie konwergencja zewnętrzna w latach 2004-2007, tj. zmniejszanie dystansu w poziomie rozwoju gospodarczego w stosunku do średniej unijnej, osiągnęła w regionie w 2007 r. tylko 54%, podczas gdy np. w mazowieckim wyniosła 87% [Strategia 2010, s. 18], to jednak pozwala to osiągać Dolnemu Śląskowi wysokie wskaźniki gospodarcze. Należy jednak pamiętać, iż jest to region zróżnicowany. Zdecydowanie lepiej przedstawia się sytuacja we Wrocławiu niż na pozostałym obszarze. Bezrobocie w maju 2010 r. na Dolnym Śląsku wyniosło 12,9%, ale we Wrocławiu 5,6%, a np. w wałbrzyskim 19,1% [DWUP]. Nastąpił wzrost udziału kobiet w ogólnej liczbie zarejestrowanych bezrobotnych z 48,7% na koniec marca 2010 r. do 51,8% na koniec lipca, jednak był to wynik lepszy niż w 2009 r. [Informacja o sytuacji na rynku... 2010, s. 6].

Z pewnością spowolnienie gospodarcze widoczne także w regionie nie sprzyja poprawie sytuacji kobiet na rynku pracy. Nawet gdy sytuacja się poprawia, to najpierw odczuwają to mężczyźni. Dla przykładu w czerwcu 2010 r. na Dolnym Śląsku zanotowano ponad dwukrotnie większy spadek liczby bezrobotnych mężczyzn od spadku liczby bezrobotnych kobiet [Informacja o sytuacji na rynku... 2010, s. 6].

Badanie firmy AGERON na Dolnym Śląsku potwierdziło, że branżami strategicznymi dla rozwoju gospodarki województwa dolnośląskiego są obecnie: produkcja wyrobów chemicznych, produkcja sprzętu RTV, hotele i restauracje, informatyka oraz działalność gospodarcza pozostała. W przypadku wszystkich pięciu wybranych branż strategicznych przewidywany jest w perspektywie najbliższych lat stały trend wzrostowy, co pozwoli zwiększyć w nich zatrudnienie. W wyniku badania stwierdzono w 2009 r. zauważalny spadek zapotrzebowania na pracowników ze strony przedsiębiorstw przemysłowych produkujących na eksport, które w największym stopniu odczuły skutki kryzysu gospodarczego. Przyjmując dalszy horyzont czasowy, po 2020 r., można oczekiwać coraz większych spadków popytu ze strony branż przemysłowych o niższym poziomie techniki. Korzystniejsze długoterminowe perspektywy mają natomiast branże usługowe, które w większości mogą liczyć na stały wzrost, a w konsekwencji będą generowały rosnące zapotrzebowanie na pracę. To duża szansa na zwiększenie liczby kobiet na dolnośląskim rynku pracy. Stąd istnieje potrzeba silnego wsparcia branż usługowych,

aby rozwinęły się one w takim stopniu, by w dłuższej perspektywie mogły zrekompensować ewentualny odpływ inwestycji przemysłowych. Od strony ilościowej prognozuje się w najbliższym czasie deficyt specjalistów, szczególnie o profilu inżynieryjno-technicznym oraz nadmiar osób z wykształceniem administracyjno-ekonomicznym i humanistycznym [*Prognoza rozwoju dolnośląskiego rynku...*, 2010, s. 20, 33-35]. Należałoby zatem zintensyfikować działania marketingowe skierowane do kobiet promujące kierunki inżynieryjno-techniczne, informatyczne, matematyczne i przyrodnicze, zwłaszcza, że uczelnie na Dolnym Śląsku, które je oferują, uskarżają się na brak studentów.

Rozwój przedsiębiorstw i aspiracji rozwojowych regionu Dolnego Śląska zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu zwiększy zapotrzebowanie na specjalistów w tym obszarze. Niestety jak potwierdziły badania rynku pracy aglomeracji wrocławskiej przeprowadzone w ramach Projektu WRO-Kadry wśród zawodów nowych, deficytowych i strategicznych nie wskazano specjalistów zajmujących się ochroną środowiska, zrównoważonym rozwojem czy też społeczną odpowiedzialnością biznesu [Wyniki I etapu 2010]. To oznacza, że przedstawiciele przedsiębiorstw, mimo już obowiązujących uregulowań prawnych i dobrych praktyk firm z zagranicznym i polskim kapitałem, jeszcze nie w pełni uświadamiają sobie te potrzeby. Dla kobiet to jednak duża szansa na nowe miejsca pracy.

Wykorzystywanie potencjału kobiet w organizacjach leży w obszarze zarządzania różnorodnością²⁴. W badaniach przeprowadzonych na Dolnym Śląsku w 2009 r. na 427 przedsiębiorstwach zapytano kadry kierowniczą o wskazanie czy zachodzą w ich organizacjach zmiany w zarządzaniu związane z wdrażaniem zarządzania różnorodnością (w tym ze względu na płeć) oraz jak oceniają oni istotność zachodzących zmian w tym obszarze. W opinii 47% badanych przedstawiciele kadry kierowniczej zarządzanie różnorodnością uznane zostało jako konieczne i ważne. Natomiast jedynie 37% menedżerów zadeklarowało wdrożenie zarządzania różnorodnością w stopniu zdecydowanym bądź zakończenie tego procesu. Zaobserwowano istotną statystycznie różnicę między opiniami kadry kierowniczej z najlepszych firm z list rankingowych i tych spoza. W najlepszych firmach aż 58% kadry kierowniczej uważa zarządzanie różnorodnością jako bardzo istotne i konieczne, podczas gdy z przedsię-

24. Zarządzanie różnorodnością to wszystkie działania organizacji, które zmierzają do uwzględnienia i optymalnego wykorzystywania różnorodności w miejscu pracy, w tym ze względu na płeć [Woźniakowski, 2005, s. 37-50].

biorstw spoza list rankingowych jedynie 45%. Zidentyfikowano różnicę w poziomie wdrożenia zarządzania różnorodnością w zależności od wyników firmy. W przedsiębiorstwach najlepszych z list rankingowych wykorzystanie potencjału kobiet było większe niż w pozostałych (odpowiednio 41% i 32%). Na tej podstawie można zatem postawić tezę, iż istnieje związek między zarządzaniem różnorodnością i wykorzystywaniem potencjału kobiet a sukcesem przedsiębiorstw [Kubicka 2010, s. 78-79].

Powyższe badania wskazują, iż na Dolnym Śląsku sytuacja w przedsiębiorstwach poprawia się, jeśli chodzi o deklarowane znaczenie wykorzystywania różnorodności, w tym potencjału kobiet, jednak wdrożenie takich zmian jest na znacznie niższym poziomie.

Analiza sytuacji w Polsce, Europie, na świecie i Dolnym Śląsku nasuwa pytanie, czy przekroje i zróżnicowania regionalne mają w tym przypadku istotne znaczenie dla sytuacji kobiet na rynku pracy. Z pewnością wpływ ten jest obserwowalny jednak gorsza pozycja kobiet wydaje się być ponadregionalna. Dokonanie pełnej analizy sytuacji kobiet na rynku pracy, w tym w zarządzaniu na Dolnym Śląsku jest utrudnione bowiem brakuje danych i pogłębionych badań w tym obszarze. Dla przykładu w Obserwatorium Dolnośląskiego Rynku pracy, będącym inicjatywą Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w dziale „Badania i analizy” w zakładce „Badania i analizy zakończone” widnieje zapis „Brak wpisów w tej kategorii”. Co pocieszające i cenne rozpoczęto już realizację badań, które zakończą się w 2011 r. Czy jednak dokonana zostanie pogłębiona analiza sytuacji kobiet, w tym np. niepełnosprawnych, romskich czy 50+ nie wiadomo. Tym bardziej utrudniona wydaje się projekcja przyszłości kobiet na Dolnym Śląsku w perspektywie roku 2020. Należy przypuszczać, że rozwijać się ona będzie podobnie, jak w skali Polski. Analiza powyżej zaprezentowanego materiału skłania do refleksji, że konieczne jest lepsze wykorzystanie potencjału kobiet, które mogą i powinny stać się ważnym czynnikiem stymulowania rozwoju społeczno-gospodarczego Dolnego Śląska.

6.6. Przyszłość kobiet na rynku pracy na tle dokumentów strategicznych w perspektywie roku 2020

Autorka dokonała pogłębionej analizy dokumentów strategicznych zarówno polskich, jak i europejskich w celu oceny przyszłości kobiet na rynku pracy i działań, które są planowane by poprawić ich sytuację. W wyniku tej analizy pojawiło się rozczarowanie i zaniepokojenie. Z jednej strony prawodawstwo UE w sferze równego traktowania kobiet

i mężczyźni przyczynia się do postępów w tym obszarze poprzez nadzorowanie wdrażania Dyrektyw 2002/73/WE²⁵ i 2004/113/WE²⁶. Komisja Europejska prowadzi obecnie przegląd obowiązującego prawodawstwa UE. Dotyczy on równości wynagrodzeń pod kątem stosowności w zwalczaniu nierówności w wynagradzaniu kobiet i mężczyzn, zgodnie z komunikatem COM 424(2007). KE zainicjowała jednocześnie kampanię uświadamiania społeczeństw na temat różnic w wynagradzaniu kobiet i mężczyzn. Niektóre z państw członkowskich podjęły inicjatywę, wprowadzając specjalne działania ukierunkowane na niwelowanie zróżnicowania płacy ze względu na płeć, przykładowo: Zjednoczone Królestwo (obowiązek równości płci w służbie publicznej oraz Komisja ds. kobiet i rynku pracy), Francja (uwzględnianie warunków płacy wynegocjowanych przez partnerów społecznych), Finlandia (krajowa strategia równości wynagrodzeń), Szwecja (roczny plan działania na rzecz równości wynagrodzeń obowiązkowy dla wszystkich przedsiębiorstw zatrudniających przynajmniej 10 pracowników) i Belgia (coroczne sprawozdania i wprowadzenie systemów oceny stanowisk sprzyjających pracownikom bez względu na płeć) [Równość kobiet..., 2009].

Z drugiej jednak strony dokumenty strategiczne traktują zagadnienie równości szans zdawkowo lub w ogóle się do niego nie odnoszą. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu* zakłada, że wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 20-64 powinien wzrosnąć z obecnych 69% do przynajmniej 75%, m.in. wskutek zwiększenia liczby pracujących kobiet. Niestety, w strategii tej nie wskazano, jaki powinien być w 2020 r. wskaźnik zatrudnienia kobiet. Skoro zatem nie określono konkretnie wysokości wskaźnika, nie będzie możliwości rozliczenia z efektów prowadzonych w tym kierunku działań.

Zapisy rozporządzeń Unii Europejskiej na lata 2007-2013 zobowiązują państwa członkowskie do przestrzegania zasady równości szans kobiet i mężczyzn oraz włączania tej zasady w główny nurt polityki. Stąd w ramach Narodowej Strategii Spójności 2007-2013 (NSRO)²⁷ na każdym etapie realizacji powinna być wdrażana zasada *gender mainstreaming* i odnosić się powinna do wszystkich programów operacyjnych, których

25. Dyrektywa 2002/73/WE zmieniająca Dyrektywę Rady 76/207/EWG w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy.

26. Dyrektywa Rady 2004/113/WE wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług.

27. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa maj 2007, s. 106, www.fundusze-strukturalne.gov.pl/NR/rdonlyres/2BD5B9B6-767E-473C-B198-496FDEC4DFED/31941/NSRO_maj2007.pdf.

realizacja jest współfinansowana z funduszy Unii Europejskiej. Równosć szans zaznaczono jako jedną z głównych zasad warunkujących realizację celu strategicznego NSRO. Większy nacisk na realizację tej zasady położono w opisie Celu 2. – *Poprawa jakości kapitału ludzkiego i zwiększenie spójności społecznej* [s. 40]. Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013 (NPR)²⁸ także przyjął, że wszystkie działania w ramach priorytetu „Zatrudnienie, aktywizacja i mobilność” będą zorientowane na praktyczne spełnianie zasady równego statusu mężczyzn i kobiet. NPR w ramach priorytetu „Przedsiębiorczość i innowacyjność” przewiduje rozwijanie postaw przedsiębiorczych – zaradności, innowacyjności, odpowiedzialności za los własny i wspólnoty, poza tym ułatwianie przedsiębiorcom dostępu do różnych form kapitału finansowego, w tym mechanizmów mikropożyczkowych. Dotyczy to w szczególności kobiet [Narodowy Plan Rozwoju... 2007, s. 31].

NPR zakłada, że ze względu na coraz niższy wskaźnik aktywności zawodowej kobiet, przy jednocześnie spadającym poziomie dzietności, konieczne staje się wprowadzenie systemowych rozwiązań, które stanowiłyby skuteczną barierę przeciw wszelkim formom dyskryminacji kobiet na rynkach pracy, przede wszystkim zaś umożliwiłyby im godzenie obowiązków wychowawczych i zawodowych w taki sposób, aby ryzyko ponoszenia dodatkowych kosztów przez pracodawców się nie zwiększało [Narodowy Plan Rozwoju... 2007, s. 88].

W jaki sposób miałyby to być realizowane trudno powiedzieć. Wszak standardem jest, że w przypadku choroby dziecka to matka bierze zwolnienie lekarskie. Zatem dzieje się to najczęściej kosztem kobiety i pracodawców. Zarówno zatem Narodowa Strategia Spójności, jak i Narodowy Plan Rozwoju mają jedynie deklaracyjny charakter. Niestety, badania ewaluacyjne przeprowadzone wśród kobiet potwierdziły, iż przyjęte działania są mało skuteczne, a sytuacja poprawia się nieznacznie i bardzo powoli [Kupczyk 2009].

Przyjęta do realizacji Strategia *Polska 2030*, opracowana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów pod przewodnictwem Michała Boniego w 2009 r. w zasadzie nie odnosi się do sytuacji równości kobiet na rynku pracy, oprócz propozycji zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn [*Polska 2030...*, 2009, s. 376]. Nie dokonano diagnozy sytuacji kobiet ani nie zaproponowano działań wspierających. Miejszem, w którym poruszona została problematyka związana z kobietami jest

28. Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013, Warszawa, wrzesień 2005, s. 31, www.fundusze-strukturalne.gov.pl/informator/npr2/npr/npr_caly.pdf.

stwierdzenie: w Polsce dostęp do edukacji przedszkolnej ma tylko 41% czterolatków. W innym miejscu napisane jest, że: działania powinny mieć na celu wyrównanie szans osób bezdzietnych i osób mających dzieci (szczególnie kobiet) poprzez: tworzenie warunków do łączenia funkcji zawodowych i rodzinnych, zwłaszcza za pomocą inwestycji i subsydiowania infrastruktury opiekuńczej i edukacyjnej [*Polska 2030...*, 2009, s. 92].

Niestety, miarą sukcesu rozwoju Polski w 2030 r., zgodnie z ww. strategią, nie będzie równość szans kobiet i mężczyzn i pełne wykorzystanie ich potencjału, np. w zarządzaniu. Temat ten w strategii został całkowicie zbagatelizowany, co odbiega od zobowiązań, jakie nasz kraj podjął z racji członkostwa w Unii Europejskiej. Taki stan dokumentów strategicznych pokazuje, że sprawy równościowe kobiet są głównie postulatyczne i traktowane jako konieczne z punktu widzenia poprawności politycznej. Już sam fakt, iż w zespole przygotowującym strategię *Polska 2030* mężczyźni stanowili 75% mówi sam za siebie. Nie dziwi zatem przyjęty punkt widzenia. Miarą sukcesu rozwoju Polski w 2030 r. zgodnie ze strategią będzie osiągnięcie przez wskaźnik zatrudnienia kobiet poziomu zbliżonego do poziomu zatrudnienia mężczyzn we wszystkich grupach wiekowych [*Polska 2030...*, 2009, s. 380]. Analiza aktualnych danych statystycznych oraz prognoz w tym obszarze wyklucza taką możliwość. Z pewnością nie przy dotychczasowych działaniach i bardzo niskim tempie zmian na lepsze.

Podobnie prezentuje się tematyka równości kobiet w dokumentach strategicznych dotyczących regionów. Wizja rozwoju Polski i jej regionów w 2020 r., określona w *Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010-2020* (KSRR)²⁹, przyjęta przez Radę Ministrów 13 lipca 2010 r., według jej autorów stanowi odpowiedź na wyzwania rozwojowe stojące przed Polską i wynika z wyborów strategicznych dotyczących polityki rozwoju.

Niestety, nie ma w niej mowy o wyrównywaniu szans kobiet i ich znaczeniu dla rozwoju Polski i regionów. Mówi się jedynie o zapewnieniu kobietom poprawy jakości opieki medycznej w okresie okołoporodowym [*Krajowa Strategia Rozwoju...*, 2010, s. 127]. Uznać to można za dowód, że problematyce równości szans kobiet przyznano jedynie marginalne znaczenie.

Nie ma też wzmianek o kobietach w *Strategii kierunkowej rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013* oraz w perspektywicznej prognozie transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020³⁰. Sytuacja

29. www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/KSRR_2010_2020/Stroyny/Rzadprzyjal_KSRR_14072010.aspx.

30. *Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013 oraz perspekty-*

kobiet na rynku pracy jest trudniejsza, a wiadomo, iż w przyszłości rosnąć będzie zapotrzebowanie na kwalifikacje z obszaru technologii ICT. Ułatwienie kobietom dostępu do kształcenia w tych obszarach w sposób istotny mogłoby poprawić ich konkurencyjność na rynku pracy.

Na funkcjonowanie kobiet na rynku pracy pozytywny wpływ z pewnością ma także edukacja, w tym ustawiczna, oraz działania wspierające innowacyjność czy rozwój społeczny. Niestety, w żadnej z poniżej wymienionych strategii dotyczących tych obszarów nie ma mowy o kobietach i formach wsparcia dla nich:

- Strategia rozwoju edukacji na lata 2007-2013,
- Strategia rozwoju kształcenia ustawicznego 2020,
- Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009-2015,
- Kierunki zwiększania innowacyjności gospodarki na lata 2007-2013.

Zrozumienia dla wyrównywania szans i poprawy sytuacji na rynku pracy brakuje także na poziomie strategii regionalnych. W *Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego 2020* potraktowana jest ona marginalnie i występuje tylko w obszarze celu „społecznego”, czyli *Rozwijanie solidarności społecznej oraz postaw obywatelskich twórczych i otwartych na świat*. Jedyne zaplanowane działania w ramach wyrównywania szans kobiet i mężczyzn to *wypracowanie rozwiązań, które w sposób kompleksowy i trwałe będą wyrównywały szanse kobiet i mężczyzn w społeczności regionalnej*. Przedmiotem zaproponowanych działań (poza lobbingiem na rzecz rozwiązań prawnych) są *przedsięwzięcia edukacyjne i promujące postawy konwergencji w tym zakresie* [*Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego...*, 2005, s. 56]. Za całkowicie niewystarczający uznać należy przyjęty w strategii zakres działań na rzecz wyrównania szans kobiet i mężczyzn, w tym w zarządzaniu i na stanowiskach decyzyjnych. Jeśli do 2020 r. mamy w województwie dolnośląskim jedynie wypracować rozwiązania, które będą wyrównywały szanse kobiet, lobbować na rzecz rozwiązań prawnych oraz realizować przedsięwzięcia edukacyjne i promujące postawy, to znaczy, że zamierza się utrzymywać do 2020 obecny stan rzeczy w obszarze dyskryminacji kobiet, w szczególności na rynku pracy. W podobny powierzchowny sposób traktuje kobiety Strategia „Wrocław w perspektywie 2020 plus”. Jedyne zdanie (postulat), które odnosi się do kobiet brzmi: *Usuwanie blokad w organizacji życia codziennego, w wy-*

wiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Warszawa, 24 czerwca 2005, [www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/61B9E65B9496C453C125721F003DCC0E/\\$file/Strategia_kierunkowa_rozwoju_informatyzacji_Polski_do_roku_2013.pdf](http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/61B9E65B9496C453C125721F003DCC0E/$file/Strategia_kierunkowa_rozwoju_informatyzacji_Polski_do_roku_2013.pdf).

niku których trudno kobietom mieć dzieci bez przekreślania bądź radykalnego ograniczania ambicji zawodowych. Wolę zmian poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy zaprezentowaną w powyższych dokumentach strategicznych regionu należy uznać jako niezadowalającą i nieprzystającą do strategii rozwoju przyjętych przez wysoko rozwinięte regiony Europy i świata, do których Dolny Śląsk chce się zaliczać.

6.7. Podsumowanie, wnioski i rekomendacje

Osiągnięcie równouprawnienia płci i wzmocnienie roli kobiet w społeczeństwie powinno stać się celem przewodnim, bowiem pozwoli ono na zbudowanie lepiej funkcjonującego i zasobniejszego państwa. Zaangażowanie kobiet w obszarze zawodowym, społecznym i politycznym tworzy olbrzymi potencjał, który nie powinien być marnowany. Społeczeństwa, które to rozumieją będą czerpać z tego olbrzymie korzyści. Rozwój kobiet i dziewcząt ma ogromny wpływ na produktywność, skuteczność i zrównoważony wzrost gospodarczy. Wykształcone kobiety mają większe możliwości ekonomiczne i bardziej angażują się w życie publiczne [*Kobiety, rozwój, pokój...*, 2008]. Postęp dla kobiet oznacza postęp dla wszystkich³¹. Liczne badania wskazują, że istnieje związek pomiędzy obecnością kobiet na stanowiskach kierowniczych a wysokimi wynikami spółek [Nutek 1999, Adler 2001; Vinnicombe, Singh 2003, Catalyst 2007]. Firmy z najwyższym wynikiem promowania kobiet na wyższe stanowiska przynoszą od 18 do 69% więcej zysków niż średnio firmy z listy Fortune 500 w swoich branżach [Adler 2001]. Autorzy raportu Gender Gap Index zauważają istnienie związku pomiędzy nierównością płci a wynikami ekonomicznymi krajów. Państwa, które nie wykorzystują w pełni swoich zasobów ludzkich, zmniejszają swoją konkurencyjność. To daje, oprócz moralnego, także czysto ekonomiczne uzasadnienie walki o zwiększanie praw i możliwości kobiet [Hausmann, Tyson, Zahidi 2009]. Zdaniem Unii Europejskiej, ale i wielu badaczy, równość płci jest nie tylko kwestią różnorodności i sprawiedliwości społecznej, ale także warunkiem wstępnym do osiągnięcia celów trwałego wzrostu gospodarczego, zatrudnienia, konkurencyjności i spójności społecznej. Inwestowanie w politykę na rzecz równości płci procentuje poprzez wyższe stopy zatrudnienia kobiet, wyższy udział kobiet w PKB, dochody podatkowe i trwałe wskaźniki dzietności [Smith, Bettio 2008]. Inwestycje w zatrudnienie i ekonomiczną niezależność kobiet oraz w środki na rzecz równowagi między życiem zawodo-

31. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 60/1, ONZ.

wym i prywatnym zarówno kobiet, jak i mężczyzn okazały się opłacalne dla rozwoju gospodarczego i społecznego [Löfgren 2009]. Jak potwierdzają badania The Boston Consulting Group, kobiety są siłą napędową światowej gospodarki [Silverstein, Sayre 2009].

Zaprezentowane w opracowaniu dane na temat obecnej i przewidywanej sytuacji kobiet uprawniają do sformułowania kilku zasadniczych wniosków:

- we wszystkich krajach na świecie udział kobiet w rynku pracy jest znacząco niższy, niż mężczyzn, co oznacza marnowanie ich potencjału,
- nadal na rynku pracy kobiety są dyskryminowane, choć ich sytuacja poprawia się, jednak w tempie wolniejszym, niż deklarowany w dokumentach rządowych,
- zwiększa się wykształcenie kobiet, ich siła i znaczenie dla gospodarki i społeczeństwa,
- rozwój zawodowy kobiet postępuje szybciej, niż dostęp do wysokich stanowisk kierowniczych; to, co powoduje, że mimo posiadanych wysokich kwalifikacji, nie mogą one zająć należnych im miejsc w zarządzaniu na warunkach podobnych do mężczyzn, to stereotypy kulturowe, przekonania i przesady, przestarzały stereotyp funkcjonowania rodziny, jak i wzorzec stanowisk menedżerskich,
- pomimo drobnych postępów utrzymuje się nadal niedostateczna reprezentacja kobiet w organach decyzyjnych, nawet w Unii Europejskiej,
- wiele kobiet nie ma świadomości, że jest dyskryminowana,
- dominuje jednotorowość ujęcia problematyki równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy, głównie poprzez statystyki, co umniejsza wagę i skalę problemu,
- kryzys finansów publicznych, wymuszający redukcję kosztów, może pogorszyć sytuację kobiet, ze względu na fakt, że ich zatrudnienie skupia się w dużej mierze w sektorze publicznym (mogą być one narażone na utratę zatrudnienia z powodu cięć budżetowych),
- w związku z kryzysem istnieje zagrożenie redukcji działań na rzecz równości szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy w Polsce, ze względu na konieczność zmniejszenia środków budżetowych przydzielonych na ten cel,
- rynek pracy w Polsce nie stwarza warunków do godzenia ról zawodowych i rodzinnych, często wymaga rywalizacji, dyspozycyjności i pracy po godzinach,
- kobiety są siłą napędzającą wzrost gospodarczy, rozwój i dobrobyt, nie tylko poprzez uczestnictwo w procesach decyzyjnych

dotyczących zakupów, ale ze względu na swoją skuteczność, przedsiębiorczość i dobre wykształcenie,

- większe uczestnictwo w rynku pracy kobiet i ich dopasowanie kompetencyjne do rzeczywistych potrzeb może stać się dobrym sposobem na rozwiązanie lub złagodzenie nadchodzących problemów demograficznych,
- pracodawcy są ostrożni w stosowaniu elastycznych form pracy,
- utrzymujące się zróżnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn potwierdza konieczność kontynuowania działań na rzecz niwelowania przeszkód, utrudniających kobietom pełne uczestnictwo w rynku pracy,
- brakuje w dokumentach strategicznych propozycji działań mogących zwiększyć wykorzystanie potencjału kobiet w rozwoju Polski i Dolnego Śląska,
- żaden postęp w obszarze równości szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy samoistnie nie nastąpi.

W kontekście powyższego autorka stawia następujące wnioski postulatywne:

- należy kontynuować działania na rzecz eliminacji stereotypów i przekonań na temat kobiet i mężczyzn w postawach polityków, pracodawców, instytucji rynku pracy, szkół, uczelni, mediów, pracowników, członków rodzin, w tym młodzieży i dzieci,
- zdecydowanie trzeba zwiększyć liczbę i skuteczność mechanizmów ułatwiających godzenie ról rodzinnych i zawodowych, w tym upowszechniać elastyczne formy zatrudnienia, a także promować wspólną opiekę nad dziećmi, szczególnie w czasie ich choroby (przemienne korzystanie ze zwolnień lekarskich przez kobiety i mężczyzn),
- należy rozpocząć intensywną promocję „dojrzałości” (wiek 50+) na rynku pracy, w tym w zarządzaniu,
- należy niwelować zróżnicowanie płacy ze względu na płeć za pomocą specjalnych strategii łączących wszystkie dostępne instrumenty, w tym prawne,
- należy promować i wpływać na uczestnictwo kobiet w zarządach spółek giełdowych i w polityce (sugerowany jest w okresie przejściowym parytet),
- należy kierować więcej rządowych programów do kobiet, tak by dać im wsparcie na rynku pracy,
- powinno się każdorazowo uwzględniać perspektywy płci w diagnozach, badaniach, analizach i strategiach, związanych z rynkiem pracy, kształceniem, gospodarką i rozwojem,

- warto byłoby podjąć szersze badania wraz z upowszechnieniem wyników na temat sposobu obsadzania miejsc pracy, przy uwzględnieniu płci i związanych z tym uwarunkowań, a także kultury organizacyjnej i polityki personalnej pod kątem lepszego spożytkowania przez pracodawców różnorodności, w tym potencjału kobiet,
- należy zwiększyć zakres badań dotyczących sytuacji kobiet w zarządzaniu i intensywność ich upowszechniania, celem uświadczenia przejawów dyskryminacji i wskazywania dobrych praktyk,
- kobiety powinny częściej uczestniczyć w kształceniu ustawicznym i więcej uwagi poświęcać swojej karierze zawodowej. Wiazać się to będzie z koniecznością analizy swoich mocnych stron, a także prognoz dotyczących zmian gospodarczych, rynku pracy, zapotrzebowania na kwalifikacje i trendów rozwojowych oraz uruchomieniem procesów adaptacyjnych,
- należy ułatwiać kobietom dostęp do systemu edukacji ustawicznej na warunkach umożliwiających ich większe uczestnictwo (elastyczne formy, w tym on-line), podnieść jego jakość i ukierunkowanie na kwalifikacje, na które będzie w przyszłości większe zapotrzebowanie,
- należy wprowadzić do programów edukacyjnych kobiet treningi zwiększające wiarę w siebie, planowanie kariery, wykorzystywanie nowoczesnych technologii, znajomość języków obcych i umiejętności kierownicze,
- należy zwiększyć działania na rzecz większej aktywizacji zawodowej kobiet, w tym ich przedsiębiorczości, a także promocji równości płci i zarządzania różnorodnością.

Generalny wniosek końcowy, jaki się nasuwa, to stwierdzenie, iż zarówno agendy rządowe europejskie i krajowe powinny przejść od postulatycznych deklaracji do działania i uzyskiwania konkretnych rezultatów. Przyszłość kobiet na rynku pracy, w tym w zarządzaniu może się szybciej poprawić ze względu na trendy makroekonomiczne, demograficzne, strukturalne, społeczne, cywilizacyjne i kulturowe, przede wszystkim w wyniku wzrostu ich doświadczenia i kompetencji, samoświadomości, pewności siebie i niezależności w podejmowaniu decyzji. Jeśli gospodarki i społeczeństwa krajowe zechcą w pełni wykorzystać potencjał tkwiący w kobietach z pewnością staną się one ich siłą napędową i czynnikiem przewagi konkurencyjnej. Warto zatem zintensyfikować inwestowanie w kobiety, bowiem będzie to przynosiło zyski przez następne dekady i zapewni lepszą przyszłość.

Bibliografia

1. Adler N. J., *Women in International Management: Where Are They?* California Management Review 1984, vol. 26.
2. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski*, GUS, Warszawa 2010.
3. *A Wake-Up Call for Female Leadership In Europe*, McKinsey&Company 2007.
4. Baczek T., *Firmy z Patentami z udziałem kobiet*, Komunikat z badań w ramach konferencji, *Innowacyjność i kreatywność kobiet w nauce i biznesie na rzecz wzrostu gospodarczego*, Warszawa 2010.
5. *Badanie ilościowe i jakościowe pracodawców i pracobiorców w ramach projektu systemowego: Godzenie ról rodzinnych i zawodowych kobiet i mężczyzn - Raport z badań jakościowych i ilościowych*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2009, s. 33.
6. Badinter E., *Le conflit. La femme et la mere*, Flammarion 2010.
7. Bettio, Verashchagina A., *Gender segregation in the labour market – Root causes, implications and policy responses in the EU*, 2009.
8. *Bezrobocie rejestrowane w Polsce Raport miesięczny – czerwiec 2010 r.* Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Rynku Pracy, Warszawa 2010.
9. Bogactwo na świecie, prnews.pl, 2010, prnews.pl/inwestycje/bogactwo-na-swiecie-52735
10. *Catalyst Census of Women Board Directors of the FP500: Voices From the Boardroom*, Catalyst, www.catalyst.org/file/141/census%202007-%20canada.pdf.
11. Cegielski R.W. i in., *Elastyczność na rynku pracy – wybór czy konieczność? Badanie – edycja 2009 rok*, KPMG w POLSCE, 2009.
12. Chołuj B. (red.), *Raport polityka równości płci. Polska 2007*, www.gm.undp.org.pl/files/63/Polityka_rownosci_plci.pdf.
13. Damisch P. i in., *Leveling the Playing Field. Upgrading the Wealth Management Experience for Women*, The Boston Consulting Group 2010, www.bcg.com/documents/file56704.pdf.
14. Dzwonkowska-Godula K., *Postawy studentów wybranych kierunków studiów wobec nierówności płci w Polsce*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2008, rok LII, nr 3.
15. Eagly A. H., Carli L. L., *Kobiety w labiryncie przywództwa*, *Gazeta Wyborcza*, 2008, nr 47, 25.02.2008, s. 34.
16. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komisja Europejska, Bruksela 2010.
17. *Europe 2020. A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, European Commission 2010, ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf.
18. *European Professional Women's Network, Third EuropeanPWN BoardWomen Monitor 2008*, www.europeanpwn.net/files/presentation_bwm_2008.pdf.
19. *Entrepreneurship Survey of the EU 25*, Secondary analysis, Poland, Flash Eurobarometer 192, The Gallup Organization.
20. Fuller A., Sementini L., *Women and men in decision-making 2007. Analysis of the situation and trends*, Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities 2008, ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=738&langId=pl&pubId=59&type=2&furtherPubs=no.
21. Fuszara M., *Zmiany w świadomości kobiet w Polsce w latach 90.*, [w:] Fuszara M. (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
22. *Future Skill Supply In Europe*, Medium-term Forecast up to 2020, Synthesis Report, CEDEFOP, Luxemburg 2009.
23. Galar R. (red.), *Strategia „Wrocław w perspektywie 2020 plus”*, Wrocław 2006.

24. *Gender and Sustainable Development: Maximising the Economic, Social and Environmental Role of Women*, OECD, 2008.
25. Giddens A., *Socjologia*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2004.
26. *Global Women*, Catalyst 2009, www.catalyst.org/publication/258/global-women.
27. Gontarczyk E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Eruditus, Poznań 1995.
28. Hausmann R., Tyson L. D., Zahidi S., *The Global Gender Gap Report*, World Economic Forum, Genewa 2009.
29. Hryciuk R., Kościańska A. (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna, t. 1-2*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
30. *Informacja o sytuacji na rynku pracy w województwie dolnośląskim w maju 2010 roku*, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy, Wałbrzych 2010.
31. *Kierunki zwiększania innowacyjności gospodarki na lata 2007-2013*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Rozwoju Gospodarki, Warszawa 19 sierpnia 2006.
32. *Kobiety, rozwój, pokój, Kampania ONZ przeciw przemocy wobec kobiet*, Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, marzec 2008.
33. *Kobiety przyszłością gospodarki*, CEO Magazyn dla menedżerów, maj 2006, ceo.cxo.pl/artykuly/51839/Kobiety.przyszloscia.gospodarki.html
34. *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020, Regiony, miasta, obszary wiejskie*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010, www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/KSRR_2010_2020/Strony/Rzadprzyjal_KSRR_14072010.aspx.
35. Kubicka J., *Zmiany w zarządzaniu zasobami ludzkimi w kierunku zarządzania różnorodnością*, [w:] Puchalski J. (red.), *Zmiany w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław 2010.
36. Kupczyk T., *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesów*, Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław 2009.
37. *Laboy-Rush D.*, Portland Wiz Kids, November 12, 2009.
38. Lisowska E., *Polki są najbardziej przedsiębiorcze w Europie*, *Bankier.pl*, www.bankier.pl/wiadomosc/Polki-sa-najbardziej-przedsiębiorcze-w-Europie-1521563.html.
39. Löfgren A., *Gender equality, economic growth and employment*, 2009. Conference held under the Swedish Presidency What does gender equality mean for growth and employment?, Stockholm, 15-16 October 2009, ec.europa.eu/social/BlobServlet?docId=3988&langId=en.
40. Matysiak A., *Zatrudnienie kobiet w Polsce: bariera czy warunek dla posiadania dzieci?*, [w:] Kotowska I.E. (red.), *Strukturalne i kulturowe uwarunkowania aktywności zawodowej kobiet w Polsce*, Wydaw. Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
41. „Mama w pracy”, badania pracodawców przeprowadzone przez SMG/KRC na zlecenie Fundacji Świętego Mikołaja, Warszawa 2007.
42. *Narodowa Strategia Spójności 2007-2013 (Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013)*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa maj 2007, www.funduszezstrukturalne.gov.pl/NR/rdonlyres/2BD5B9B6-767E-473C-B198-496FDEC4DFED/31941/NSRO_maj2007.pdf.
43. *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa maj 2007, s. 106, www.funduszezstrukturalne.gov.pl/NR/rdonlyres/2BD5B9B6-767E-473C-B198-496FDEC4DFED/31941/NSRO_maj2007.pdf.
44. *Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013*, Warszawa, wrzesień 2005, www.funduszezstrukturalne.gov.pl/informator/npr2/npr/npr_caly.pdf.
45. NUTEK, *Extract from Gender and Profits* 1999, www.equalpay.nu/docs/en/genderand-profit.pdf.
46. Neil D. O., Bilimoria B. B., Saatcioglu A., *Women's career types: attributions of satisfaction with career success*, *Career Development International* 2004, vol. 9, nr 5.
47. *Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń*, Sedlak & Sedlak, 2009.

48. *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
49. *Prognoza rozwoju dolnośląskiego rynku pracy. Prognoza zapotrzebowania gospodarki regionu na siłę roboczą w układzie sektorowo-branżowym i kwalifikacyjno-zawodowym w województwie dolnośląskim*, Ageron Polska, Warszawa 2010.
50. Report on equality between women 353 and men 2008, *Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities* 2008, europa.eu.
51. Reszke I., Bezrobocie kobiet – stereotypy i realia, [w:] Titkow A., Domański H. (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, PAN, Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa 1995.
52. Równość kobiet i mężczyzn – rok 2010. Sprawozdanie Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Bruksela 2009, analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/Raport_rownosc_plci_w_UE_2010_25-01-10.pdf.
53. Sekuła-Kwaśniewicz H., *Płeć*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.
54. *Skill Needs in Europe. Focus on 2020*, Cedefop, Luxembourg 2008.
55. *Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013 oraz perspektywiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020*, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Warszawa, 24 czerwca 2005.
56. Smith M., Villa P., *Gender equality, employment policies and the crisis in EU Member States*, EGGE 2009.
57. Smith M., *Analysis Note: Gender equality and recession*, EGGE 2009.
58. Smith M., Bettio F., *Analysis Note: The economic case for gender equality*, EGGE 2009.
59. Smith M., Bettio F., *The economic case for gender equality*, 2008, ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=748&langId=en.
60. Silverstein M. J., Sayre C. M., *Women wants more. How to Capture Your Share of the World's Largest, Fastest-Growing Market*, Harper Business 2009.
61. *Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013 oraz perspektywiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020*, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Warszawa, 24 czerwca 2005.
62. *Strategia rozwoju kształcenia ustawicznego do roku 2010*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, 8 lipca 2003.
63. *Strategia Rozwoju Edukacji na lata 2007-2013*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, sierpień 2005.
64. *Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009-2015*, Załącznik do uchwały nr 240/2008 Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008.
65. *Sytuacja w UE*, Komisja Europejska: zatrudnienie, sprawy społeczne i równość szans, ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=685&langId=pl.
66. *The Global Gender Gap Report 2009*, World Economic Forum, Geneva, Switzerland 2009.
67. *Trendy na polskim rynku pracy*, rynekpracy.pl.
68. Villa P., *Gender equality, employment policies and the crisis in EU Member States*, EGGE 2009.
69. *15 lat Pekińskiej Platformy Działania*, Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010.
70. Vinnicombe S., Colwill N. L., *Kobieta w zarządzaniu*, Astrum, Wrocław 1999.
71. Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2004.
72. Tamilmani B., Rural women microentrepreneurs: an empirical study on their social profile, business aspects and economic impact, *The Icfai University Journal of Entrepreneurship Development* 2009, Vol. VI, No. 2.
73. United Nations, 2009, esa.un.org/unpp/index.asp?panel=2.
74. Wirth L., *Breaking through the glass ceiling: women in management*, International Labour Office, Geneva 2004.

75. Women in Europe, [w:] *Catalyst* 2009, www.catalyst.org/publication/285/women-in-europe.
76. Woźniakowski A., Globalizacja – różnorodność – zarządzanie talentami, [w:] Borkowska S. (red.), *Zarządzanie talentami*, IPIS, Warszawa 2005.
77. *Wyniki I etapu, Projekt Wro-Kadry*, Gmina Wrocław, 2010, www.wro-kadry.pl/index.php?REF=5&sub=46.

Women in the labour market, their chances and adaptation – present situation and forecasts

Summary: This paper presents a reflection on women in the labour market, their chances and adaptation at present as well as in the future. It describes their situation in Poland and in the Lower Silesia region against an international background. This paper presents reasons and signs of discrimination against women in the labour market and their significance in the light of present and future challenges, social, demographic and economic ones. On the basis of forecasts, trends and strategic documents a projection of women's future in the labour market was also presented in this paper.

Key words: woman, labour market, forecasts, equality of chances

7. PROGNOZY I ZMIANY DOTYCZĄCE RYNKU PRACY DLA OSÓB W WIEKU 50+ I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Elwira Gross-Gołacka*

Streszczenie: Celem opracowania jest przedstawienie prognoz i zmian dotyczących rynku pracy dla osób 50+ i niepełnosprawnych, w tym szans, zagrożeń tworzenia i likwidacji miejsc pracy oraz zapotrzebowania na kwalifikacje wobec zmian dokonujących się wskutek wydłużenia trwania życia oraz zachwiania proporcji pomiędzy zbiorowością osób aktywnych zawodowo, a osób w wieku 65+. Przedstawia się stan faktyczny oraz główne kierunki pożądaných zmian w postrzeganiu istoty aktywności zawodowej osób 50+, które wiążą się ze zmianą filozofii myślenia o aktywności zawodowej osób w wieku emerytalnym. Zwraca się uwagę na konieczność postrzegania tych zmian jako na wypadkową zwiększania się czasu życia współczesnych pokoleń. W opracowaniu podkreśla się, że niska aktywność zawodowa oraz zaangażowanie w pracę osób w wieku przedemerytalnym w Polsce stanowi poważne wyzwanie dla polityki rynku pracy. Zmniejszająca się liczba osób aktywnych zawodowo, tym samym obniża możliwości wytwórcze gospodarki, co będzie skutkowało słabym wzrostem dobrobytu i jednoczesnym wzrostem obciążeń budżetu państwa z tytułu zabezpieczenia społecznego. Problem ten będzie się nasilał w najbliższych latach wraz z natężeniem procesu starzenia się ludności kraju. Efektywne wydłużenie okresu aktywności zawodowej leży zatem w interesie pracowników, jak również w interesie gospodarki narodowej i systemu zabezpieczenia społecznego. Wybór właściwego modelu edukacyjnego, zwiększenie nakładów na kształcenie ustawiczne czy kształtowanie i realizacja modelu polityki społecznej państwa, współcześnie i w niedalekiej przyszłości przedstawiono jako główne kierunki działania na rzecz zwiększania szans osób 50+ na rynku pracy.

Słowa kluczowe: rynek pracy, aktywność zawodowa osób 50+, aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych, zatrudnienie osób 50+ i niepełnosprawnych, starzenie się społeczeństwa

7.1. Wstęp

Obserwowany od kilku dekad w Europie Zachodniej i Skandynawii, a od lat 90. w krajach Europy Środkowej i Wschodniej proces wydłużania się przeciętnego trwania życia przy niskiej płodności, niegwarantującej

* Dr Elwira Gross-Gołacka, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, dyrektor.

prostej zastępowalności pokoleń, prowadzi do zachwiania relacji pomiędzy ludnością w wieku produkcyjnym a zbiorowością osób nieaktywnych zawodowo. Z punktu widzenia przyszłości demograficznej najkorzystniejsza struktura populacji oznacza wysoki udział osób w wieku aktywności zawodowej (15-64 lat), przy stosunkowo dużym udziale dzieci i młodzieży (0-14 lat) oraz niewielkim udziale osób starszych (65 lat i więcej). Wzrost odsetka osób w wieku 65+ oznacza proces starzenia struktury populacji. Jeżeli odsetek ten wynosi powyżej 15%, mówimy o zaawansowanym procesie starzenia. Kraje Unii Europejskiej wykazują znaczne zróżnicowanie pod względem struktury wieku. W dużym stopniu przyszłe struktury będą zależne od struktur w punkcie wyjściowym projekcji.

7.2. Starzenie się ludności w Polsce na tle zmian globalnych

W Polsce w 2008 r. odsetek osób starszych notowano na poziomie 13,5% (Irlandia 11,2%, Słowacja 12%, Cypr 12,4%, Malta 13,8%). Większość krajów UE15 jest zaawansowana w procesie starzenia populacji i średnia dla 27 krajów Unii przekracza 17% (Włochy, Niemcy – powyżej 20%). Ludność Polski jest obecnie relatywnie młodsza od ludności krajów UE15, ponieważ na strukturę ludności w wieku produkcyjnym wpływają dwa wyże urodzeń (z lat powojennych i jego echo) [Rządowa Rada..., 2009]. Według prognoz Eurostatu, począwszy od 2010 r. liczba ludności w wieku 18-59/64 lat w Polsce zacznie się obniżać, a w 2050 r. populacja tej grupy osób zmniejszy się o 31%, czyli o 7,6 mln osób w porównaniu z 2007 r. W Polsce w 2008 r. populacja w wieku produkcyjnym liczyła 27,1 mln, co stanowiło 8,1% europejskich zasobów pracy (UE27). Do 2040 r. udział ten spadnie o niecały pkt. proc. do 7,2%. W ciągu dwudziestolecia 2040-2060 liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy się do 16,3 mln, co będzie stanowiło jedynie 5,8% zasobów europejskiego rynku pracy [Rządowa Rada..., 2009]. Przewidywane przemiany demograficzne przyniosą kolosalne zmiany w strukturze wieku społeczeństwa. Niektóre kraje o najniższym udziale osób starszych, jak Polska, już po 2010 r. wejdą w fazę zaawansowanego starzenia populacji (Luksemburg, Malta, Polska, Rumunia), a po 2015 r. – Cypr i Słowacja.

7.3. Sytuacja na rynku pracy osób 50+

Wobec tych intensywnych przemian demograficznych należy oczekiwać spadku wielkości siły roboczej. Przedstawione zmiany w strukturze ludności będą miały konsekwencje dla rynku pracy poprzez zmianę liczby pracujących czy zmianę proporcji między biernymi i aktywnymi zawodowo.

Tab. 9. Założenia prognostyczne dla Polski na lata 2008-2035

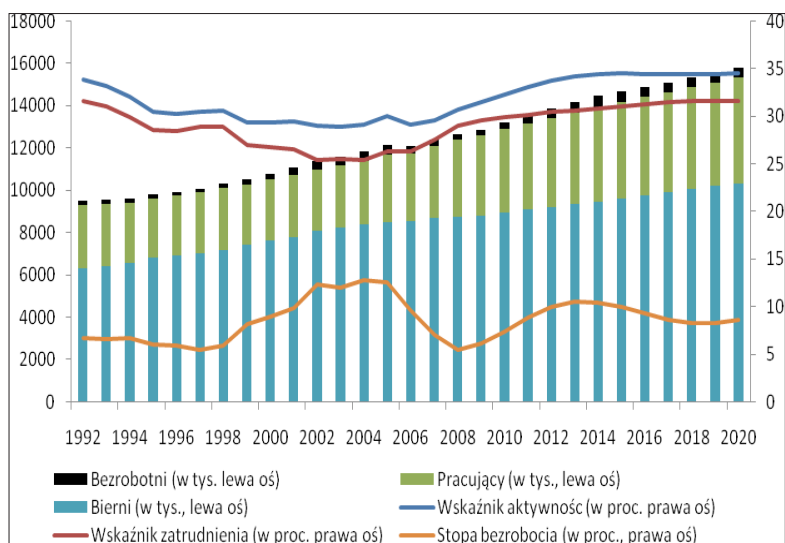
Założenia	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Współczynnik dzietności ogólnej						
Miasto	1,28	1,36	1,4	1,42	1,43	1,44
Wieś	1,47	1,49	1,49	1,48	1,47	1,46
Średni wiek rodzenia						
Miasto	29,13	29,75	30,24	30,61	30,85	30,97
Wieś	28,49	29,03	29,5	29,91	30,25	30,53
Przeciętne dalsze trwanie życia						
Mężczyźni	71,4	72,3	73,4	74,6	75,8	77,1
Kobiety	79,8	80,2	80,8	81,5	82,2	82,9
Migracje wewnętrzne definitywne (na pobyt stały) w tys.						
Miasto						
Napływ	287,4	288,0	241,4	241,4	241,4	241,4
Odpływ	324,0	307,0	245,4	245,4	245,4	245,4
Wieś						
Napływ	245,6	222,0	178,6	178,6	178,6	178,6
Odpływ	209,1	203,0	174,6	174,6	174,6	174,6
Migracje zagraniczne definitywne (na pobyt stały) w tys.						
Miasto						
Imigracja	13,4	16,5	21,5	21,5	21,5	21,5
Emigracja	28,8	24,0	14,4	14,4	14,4	14,4
Wieś						
Imigracja	4,9	6,0	8,5	8,5	8,5	8,5
Emigracja	11,2	9,6	5,6	5,6	5,6	5,6

Źródło: www.stat.gov.pl/gus.

Obok zarysowanej odmiennej struktury demograficznej, Polskę odróżnia od krajów UE15 także sytuacja na rynku pracy. W 2009 r. populacja osób w wieku 50+ wynosiła 6653 tys., co stanowiło 21% osób w wieku 15 lat i więcej. Wskaźnik aktywności zawodowej ww. grupy na przestrzeni ostatnich 18 lat utrzymuje się na stałym poziomie, oscylując w granicach 50,8–55,3%. Najniższą wartość osiągnął w roku 2006, zaś najwyższą w 2009 r. **Aktywność zawodowa Polaków** w wieku **15-64** lat jest znacznie niższa niż w UE – w 2008 r. Szczególnie wysoki jest dystans Polski w zakresie **aktywizacji zawodowej osób** w wieku **55-64** lat: dla UE27 wskaźnik aktywności zawodowej osób w tym wieku wynosi 48,1% (dla Szwecji nawet 72,8%), dla Polski – jedynie 33,3% (III miejsce od końca).

Ranking w tym zakresie zamykają Malta (30,3%) i Węgry (33,1%) [Labour..., 2009]. Co więcej, na przestrzeni lat 2000-2008 współczynnik aktywności osób w wieku 50-64 rósł w UE, a w Polsce niemalże się nie zmieniał. Największy przyrost – rzędu 1,5 pkt. proc. – przyniósł dopiero 2008 r. Według płci wskaźnik ten kształtował się w UE27 następująco: kobiety – 38,8%, mężczyźni – 57,9%, Polska: kobiety – 21,6%, mężczyźni – 46,8%. Aktywność zawodowa mężczyzn w tym wieku nie jest w Polsce najniższa (choć i tak zajmujemy 22. pozycję w rankingu, przed Słowenią – 46,74%, Belgią – 44,4%, Francją – 42,7%, Węgrami – 40,5% i Luksemburgiem – 39,7%). Znacznie niższa jest natomiast aktywność zawodowa kobiet, Polska zajmuje drugą pozycję od końca ze wskaźnikiem 21,6%, wyprzedzając jedynie Malte – 13,3% [Employment..., 2009].

Wykr. 21. Aktywność ekonomiczna ludności, osób w wieku 50+ w latach 1992-2020



Źródło: GUS, BAEL.

Na podstawie przeprowadzonej symulacji² wynika, że zapoczątkowany rosnący trend w 2007 r. będzie kontynuowany do roku 2016,

2. Przeprowadzone analizy na lata 2010-2020 opierają się na prognozach z użyciem metody ARIMA* (2,1,1) w przypadku osób niepełnosprawnych oraz ARIMA (3,1,1) w przypadku osób w wieku 50+ (kobiety w wieku 50-59 oraz mężczyźni w wieku 50-64). Szacunki te mają charakter przybliżony, jak również mogą być obarczone błędami prognozy.

*ARIMA (p,d,q), (autoregressive integrated moving average) – metoda służąca do generowania prognoz szeregów czasowych. Postać standardowa modelu:

$$\left(1 - \sum_{i=1}^p \phi_i L^i\right) (1-L)^d x_t = \left(1 + \sum_{i=1}^q \theta_i L^i\right) \varepsilon_t$$

w którym to ww. wskaźnik powinien osiągnąć wartość 60,5%. Niestety, może to być związane z większym wzrostem liczby bezrobotnych (o blisko 96% do liczebności 460 tys. osób) w porównaniu z niewielkim wzrostem liczby pracujących (o 26% do liczebności 4348 tys. osób). Po roku 2016 powinien nastąpić lekki spadek wartości wskaźnika aktywności zawodowej średnio o 0,3 pkt. proc. rocznie do wartości 59,1%.

Wskaźnik zatrudnienia osób 50+³ w 2009 r. wyniósł 51,6%, osiągając najwyższą wartość na przestrzeni 18 lat. Ten wzrostowy trend powinien być utrzymany do roku 2016, w którym to wskaźnik zatrudnienia osób 50+ powinien osiągnąć wartość 54,5%. Ta niewielka zmiana wskaźnika będzie prawdopodobnie spowodowana równomiernym wzrostem populacji osób starszych do poziomu 7983 tys. w 2016 r., jak i osób pracujących do poziomu 4348 tys. (wzrost odpowiednio o 32% i 26%). W 2020 r. stopa zatrudnienia powinna zmniejszyć się do poziomu 53,7% (spadek o 0,8 pkt. proc. w stosunku do 2016 r.). Spadek ten uwarunkowany może być spowolnieniem wzrostu liczby pracujących w badanej grupie wiekowej. Odwrotnie niż w przypadku osób niepełnosprawnych, stopa bezrobocia wśród osób w wieku 50 lat i więcej, będzie się wahać na przestrzeni kolejnych 10 lat między 7,9% a 11,6%. W 2009 r. wskaźnik ten wyniósł 6,6%. Tendencja wzrostowa stopy bezrobocia powinna utrzymać się do 2013 r., kiedy to bezrobocie może osiągnąć poziom 11,6%. Taka sytuacja spowodowana będzie najprawdopodobniej rekordową liczbą bezrobotnych sięgającą poziomu 526 tys. osób. Do roku 2020 stopa bezrobocia wraz ze spadkiem liczby bezrobotnych powinna osiągnąć wartość 9,3%.

W podziale ze względu na płeć, widoczna jest zdecydowanie gorsza sytuacja na rynku pracy w Polsce kobiet po 50. roku życia aniżeli mężczyzn. W 2009 r. wszystkie wskaźniki rynku pracy osiągnęły zdecydowanie lepsze wartości wśród mężczyzn niż kobiet. Zatrudnienie mężczyzn w 2009 r. wyniosło 55,6%, zaś kobiet 46,8%. Prognozuje się, że w 2020 r. liczba pracujących mężczyzn zwiększy się w stosunku do roku 2009 o 670 tys. (wzrost o 33%), w tym samym czasie wzrost liczby pracujących kobiet osiągnie poziom 432 tys. osób (wzrost o 24%). Podobna sytuacja powinna mieć miejsce w przypadku wskaźnika bezrobocia zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Niestety, prognozowany do 2020 r., zdecydowanie większy wzrost liczby bezrobotnych mężczyzn niż kobiet będzie miał swoje odzwierciedlenie w wyższym wzroście aktywności zawodowej mężczyzn oraz wyższej stopie bezrobocia wśród mężczyzn. W 2009 r. stopa bezrobocia wyniosła odpowiednio: mężczyźni – 6,5%, kobiety – 6,8%. Jednakże,

3. Osoby w wieku 50+ to kobiety w wieku 50-59 oraz mężczyźni w wieku 50-64.

jak to zostało odnotowane powyżej, zdecydowanie większy wzrost liczby bezrobotnych mężczyzn może wpłynąć negatywnie na szybszy i wyższy wzrost stopy bezrobocia wśród mężczyzn. W 2020 r. bezrobocie wśród mężczyzn powinno osiągnąć wartość zbliżoną do 9,4%. Nie będzie to jednak najwyższa wartość (która przypada na rok 2013), jaką może osiągnąć ten wskaźnik, kiedy stopa bezrobocia może przekroczyć 12,5%. Sytuacja kobiet w tym zakresie przedstawia się zdecydowanie lepiej, gdyż maksymalna prognozowana stopa bezrobocia to 7,25%.

7.4. Wybrane determinanty aktywności zawodowej osób 50+

Jak wynika z analizy wskaźników, blisko połowa osób w wieku przedemerytalnym pozostaje poza rynkiem pracy, uzyskując dochody z systemu zabezpieczenia społecznego (wcześniejsze emerytury, renty, świadczenia i zasiłki przedemerytalne oraz świadczenia z pomocy społecznej). Niska aktywność zawodowa oraz stopień zaangażowania w pracę osób w wieku przedemerytalnym w Polsce stanowi poważne wyzwanie dla polityki rynku pracy. Zmniejsza się liczba osób aktywnych zawodowo, tym samym obniżają się możliwości wytwórcze gospodarki, co będzie skutkować słabym wzrostem dobrobytu i jednoczesnym wzrostem obciążeń budżetu państwa z tytułu zabezpieczenia społecznego. Problem ten będzie się nasilał w najbliższych latach wraz z natężeniem procesu starzenia się ludności kraju. Efektywne wydłużenie okresu aktywności zawodowej leży zatem w interesie pracowników, jak również w interesie gospodarki narodowej i systemu zabezpieczenia społecznego.

Podkreślenia wymaga, że w Polsce przez wiele lat występowało zjawisko „wypychania” z rynku pracy pracowników po 50. roku życia, spotykające się z akceptacją społeczną. Wbrew obiegowym opiniom wczesna dezaktywizacja zawodowa osób w wieku okołoemerytalnym nie zwalnia miejsc pracy dla ludzi młodych, a wręcz przeciwnie – negatywnie wpływa na rynek pracy i sytuację zawodową wszystkich zatrudnionych. Rosną bowiem wydatki na system zabezpieczenia społecznego, co powoduje koszty pracy i obniża tempo rozwoju społeczno-gospodarczego.

Jednym z czynników istotnie wpływających na sytuację na rynku pracy osób 50+ jest wykształcenie. Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat skutkują tym, że na rynek wchodzi nowe roczniki przeciętnie lepiej wykształcone. Reprezentanci grupy wiekowej 50+ są zatem przeciętnie słabiej wykształceni niż osoby z młodych grup wiekowych, co bezpośrednio ma przełożenie na ich ada-

ptacyjność na rynku pracy. Poziom wykształcenia ma istotne znaczenie dla decyzji o wycofaniu się z rynku pracy i „wypychaniu” grup zawodowych o niskich kwalifikacjach. Bardzo niski jest też poziom doksztalcenia osób po 50. roku życia [Rządowy..., 2008]. W Polsce, pomimo wysokiego poziomu wykształcenia ludności w wieku 24-64, kształcenie ustawiczne charakteryzuje się niską powszechnością. Bardzo ważną rolę w systemie edukacji przez całe życie pełnią i będą pełnić pracodawcy. W polskich firmach szkoli się zaledwie 13% pracowników po 55. roku życia, przy średniej dla EU27 sięgającej jednej czwartej pracujących w tej kategorii.

Według badań GUS, ponad 60% mężczyzn i ponad 67% kobiet w grupie wiekowej 60-74 lat oraz odpowiednio 35,7% mężczyzn i 38,9% kobiet w wieku 45-59 lat ma długotrwałe problemy zdrowotne, w szczególności dotyczące schorzeń narządów ruchu [Dochody i warunki..., 2009]. Gorszy stan zdrowia oraz niepełnosprawność sprzyjają dezaktywizacji zawodowej, bierności społecznej i edukacyjnej. Wcześniejsza dezaktywizacja prowadzi także do utraty istotnych zasobów kapitału ludzkiego, który został zgromadzony, oznacza także konieczność ukierunkowania środków publicznych na ich wsparcie dochodowe. Stanowi ona także problem społeczny – wiele osób starszych po przejściu na emeryturę traci więzi społeczne, często związane ze środowiskiem pracy, co rodzi ryzyko poczucia osamotnienia, depresji oraz wykluczenia społecznego. Praca jest często podstawowym, a niejednokrotnie jedynym bodźcem do aktywności życiowej: nadaje sens życiu, motywuje do wychodzenia z domu, do dbania o wygląd, kondycję fizyczną i psychiczną. Obowiązki zawodowe pozwalają wielu osobom starszym odnaleźć własną wartość i użyteczność.

W świetle szacunków Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), główną przyczyną dezaktywizacji populacji 50+ jest choroba i niepełnosprawność (42% z 3,1 miliona biernych zawodowo). Liczba kobiet i mężczyzn z orzeczoną niepełnosprawnością w wieku 50-64 lata wynosiła w pierwszym kwartale tego roku 1 milion 557 tys. osób; w tym najwięcej osób mieściło się w przedziale wieku 55-59 lat (652 tys.), następnie 50-54 lata (516 tys.) i 60-64 lata (407 tys.). Aż 83% z nich jest bierna zawodowo. Można założyć, że zła kondycja zdrowotna pokolenia przekłada się na ocenę ludzi w tym wieku jako pracowników, m.in. na mniejszą skłonność pracodawców do zatrzymywania ich w pracy lub zatrudniania jako nowych pracowników. W przypadku bezrobotnych, zły stan zdrowia wyklucza zapewne możliwość podejmowania przez nich niektórych form aktywności zawodowej, ogranicza wybór i tym samym zmniejsza szanse wychodzenia z bezrobocia [Rynek pracy..., 2007].

Innym ważnym czynnikiem wpływającym na wczesną dezaktywizację i „wypychanie” osób w wieku 50+ z rynku pracy są negatywne stereotypy dotyczące efektywności ich pracy. Prowadzą one do zachowań dyskryminacyjnych wśród pracodawców, wpływając jednocześnie na indywidualne decyzje o wycofaniu się z rynku pracy, związane z obawami co do sprostania wyzwaniom rynku pracy (lęk przed utratą pracy i bezrobociem, niska ocena własnych sił i umiejętności, niskie i nieaktualne kwalifikacje, niska samoocena, słabnąca wiara we własne siły). Stąd istotne znaczenie ma promocja równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu pracy.

W świetle powyższego, bezrobotni w wieku 50+ uznani zostali ustawowo za osoby będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Badania potwierdzają, że sytuacja ta nie może być objaśniana po prostu faktem ukończenia przez bezrobotnych 50. roku życia. Bezrobotni 50+ są bowiem grupą wyróżniającą się, zarówno na tle pracujących rówieśników, jak i na tle młodszych bezrobotnych, szczególnie niekorzystnymi parametrami. Zły los nie dotknął większości tej populacji po pięćdziesiątych urodzinach, ale z reguły wcześniej i w równym stopniu mogło to być skutkiem bezrobocia, jak i jego przyczyną. Jest to więc problem trudny, choć skala bezrobocia osób w wieku 50+ jest relatywnie mała. Barrier rozwiązywania problemu trzeba szukać m.in. w tych mechanizmach, które powodują, że mamy obecnie w Polsce niezwykłą skalę i dynamikę dezaktywizacji zawodowej pokolenia, szczególnie w jego najmłodszych rocznikach i wśród kobiet [Rynek pracy..., 2007]. Właśnie problem wczesnej dezaktywizacji zawodowej bardziej niż mężczyźni dotyczy kobiet, które uzyskują prawo do emerytury w wieku 60 lat, a mężczyźni odpowiednio w wieku 65 lat. Uwzględniając fakt, że kobiety z uwagi na przerwy w pracy związane z macierzyństwem, mają przeciętnie mniejszą liczbę przepracowanych lat niż mężczyźni i przeciętnie zarabiają mniej niż mężczyźni (wg danych GUS kobiety – 2892,88 zł, mężczyźni – 3557,24 zł) [Struktura..., 2009]. Również średnia długość życia kobiet (79,96 lat) jest o około 9 lat dłuższa niż mężczyźni (71,26 lat) [Tablica..., 2009]. Zatem kobiety otrzymują i będą otrzymywać znacznie niższe świadczenia emerytalne niż mężczyźni. Jednocześnie przeciętny wiek wycofywania się z rynku pracy w Polsce jest niższy od ustawowego wieku emerytalnego i kształtuje się na poziomie jednego z najniższych w UE. Dlatego też kategoria wiekowa 50+ traktowana jest jako grupa będąca w szczególnej sytuacji na rynku pracy i wymagająca efektywnego wsparcia. Instytucje rynku pracy i jednostki pomocy społecznej podej-

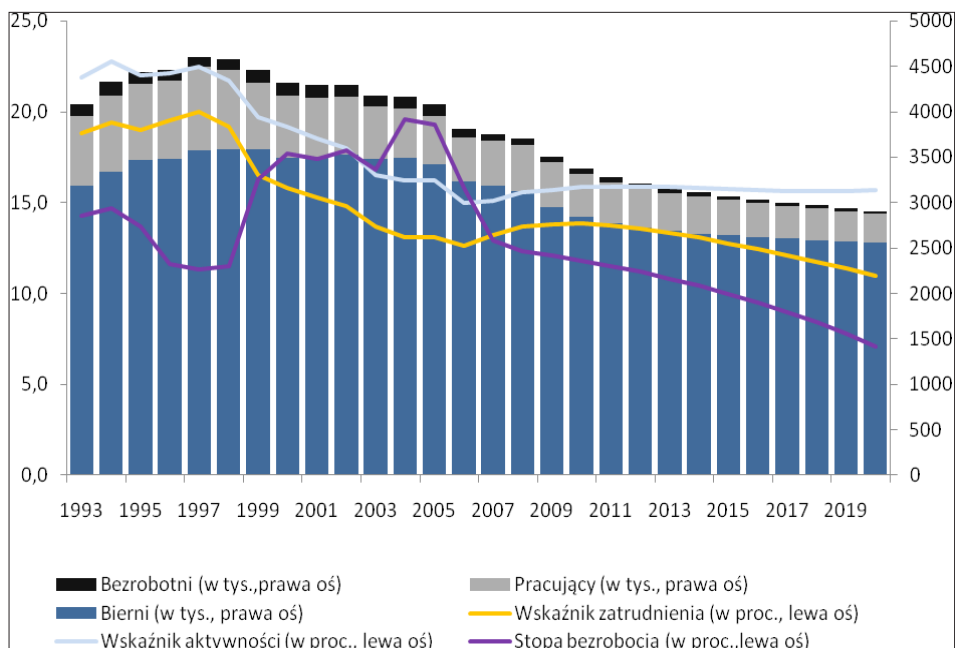
mują działania na rzecz świadczenia usług dla osób 50+, mające na celu wspieranie ich aktywności zawodowej, w tym sprawdzania kompetencji zawodowych i określania deficytów, podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji, planowania kariery czy zmiany zawodu np. poprzez realizację licznych projektów finansowanych ze środków pomocowych.

7.5. Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”

W celu zwiększania aktywności zawodowej osób dojrzałych w szerokim tego słowa znaczeniu rząd przygotował pakiet działań zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia, program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”. Podstawowym celem tego programu jest osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia na założonym w strategii poziomie w perspektywie do 2020 r. Program ten zakłada z jednej strony działania, które zwiększają zachęty do zatrudnienia osób w wieku 50+ przez przedsiębiorców, a z drugiej strony działania, które sprzyjają poprawie kwalifikacji, umiejętności i efektywności pracy tych osób. Zwiększenie wskaźnika zatrudnienia wśród osób po 50. roku życia jest niezbędne dla **utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego** w Polsce w perspektywie kolejnych kilkunastu lat. Część rozwiązań proponowanych w programie jest adresowana także do osób młodszych, po 45. roku życia. Często działania kierowane do pracowników starszych wiekiem, określa się mianem „skierowane do grupy 50+”, a *de facto* działania te kierowane są do grupy wiekowej 45+ i młodszej. Wynika to z oceny ekspertów i praktyków, którzy wskazują, iż utrzymanie aktywności zawodowej osób w wieku 50. lat i więcej wymaga odpowiednich działań także w stosunku do osób młodszych. Dotyczy to zwłaszcza takich działań, jak tworzenie warunków dla budowania ścieżek kształcenia, upowszechnienie kształcenia ustawicznego, dopasowanie oferty szkoleniowej, większe wsparcie ze środków publicznych kosztów szkolenia pracowników 45+, aktywizacja zawodowa w ramach programów rynku pracy, działania skierowane do niepełnosprawnych (u znacznej części osób niepełnosprawność pojawia się między 40. a 50. rokiem życia). Powoduje to, że działania kierowane do osób starszych (choćby finansowane z EFS w ramach IW Equal, SPO RZL, ZPORR, PO KL) zwykle jako grupę docelową przyjmują osoby 45+, a nie 50+. Ograniczenie się w inicjatywach jedynie do grupy wiekowej 50+ znacznie zawęziłoby zasięg podejmowanych działań. Co

więcej, jak pokazują doświadczenia poprzedniego okresu programowania, rezultaty projektów kierowanych do osób 45+ bardzo często osiągnięte są już po przekroczeniu przez beneficjentów granicy wieku 50 lat.

Wykr. 22. Sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych w latach 1993-2010



Źródło: GUS, BAEL.

Zakłada się, że w ramach komponentu centralnego zostanie wprowadzona trwała zmiana systemowa. Działania w ramach systemowego projektu na rzecz zwiększania aktywności zawodowej, realizowanego w latach 2010-2014, będą prowadziły do wzmocnienia kadry publicznych i niepublicznych instytucji rynku pracy oraz jednostek organizacyjnych pomocy społecznej na terenie całego kraju w zakresie aktywizacji zawodowej osób 50+ oraz wypracowania systemowych rozwiązań w zakresie wspierania osób 50+ przez te instytucje. Dzięki szeregowi działań w projekcie, pracownicy publicznych i niepublicznych instytucji zostaną wyposażeni w wiedzę i mechanizmy, które będą mogły zostać wykorzystane na rzecz zwiększenia aktywności na rynku pracy osób w wieku dojrzałym, w tym z grupy 50+. Ponadto przeprowadzone zostaną kampanie świadomościowe nt. wydłużania aktywności zawodowej Polaków.

Sytuacja społeczno-ekonomiczna poszczególnych grup ludności, w tym również osób niepełnosprawnych, jest pochodną ich sytuacji na rynku pracy. Ostatnie pełne dane dotyczące liczby osób niepełnosprawnych w Polsce pochodzą z Narodowego Spisu Powszechnego 2002. Według jego wyników, w 2002 r. liczba osób niepełnosprawnych ogółem wynosiła blisko 5,5 mln, w tym około 4,5 mln posiadało prawne potwierdzenie faktu niepełnosprawności, a 4,3 mln spośród nich stanowiły osoby w wieku 15 lat i więcej. Według BAEL liczba tych ostatnich od tego czasu systematycznie spadała i w 2009 r. wynosiła około 3,5 mln osób (dokładnie 3506 tys.). Oznacza to, że 11,1% ludności w wieku 15 lat i więcej posiada prawne orzeczenie niepełnosprawności. W 2009 r. liczba osób niepełnosprawnych prawnie w wieku produkcyjnym wynosiła około 2,1 mln (dokładnie 2068 tys.), co stanowiło 8,7% ludności w tym wieku. Najczęstszą przyczynę niepełnosprawności stanowią schorzenia układu krążenia, narządów ruchu oraz schorzenia neurologiczne. Relatywnie niższy udział procentowy osób z uszkodzeniami narządu wzroku i słuchu, z chorobą psychiczną i upośledzeniem umysłowym w zbiorowości osób niepełnosprawnych dotyczy jednak tysięcy osób o obniżonej sprawności w codziennym funkcjonowaniu, a zatem i wymagających szczególnego podejścia w edukacji, na rynku pracy i w życiu codziennym. Osoby niepełnosprawne są niestety wciąż znacznie gorzej wykształcone niż osoby sprawne. I choć w ciągu ostatnich lat obserwowano stopniowy wzrost udziału osób niepełnosprawnych z co najmniej średnim poziomem wykształcenia – do 32,1% w 2009 r., to wśród osób w wieku produkcyjnym odsetek ten zmniejszył się w ostatnim roku (z 33,4% do 32,8%). Udział osób niepełnosprawnych posiadających wyższe wykształcenie w 2009 r. wynosił jedynie 5,9% (wśród osób w wieku produkcyjnym – 5,1%). Wykształcenie zasadnicze zawodowe posiadało 30,4% osób niepełnosprawnych (wśród osób w wieku produkcyjnym – 39,8%).

Dla porównania, udział osób sprawnych posiadających wykształcenie co najmniej średnie w 2009 r. wynosił 52,5% (wśród osób w wieku produkcyjnym 59,4%), wyższe – 18,0% (wśród osób w wieku produkcyjnym 20,8%), zaś zasadnicze zawodowe – 24,8% (wśród osób w wieku produkcyjnym 28,7%). Najwyższą aktywnością zawodową cechują się osoby z wyższym i średnim poziomem wykształcenia.

Wyniki BAEL wskazują na znaczną poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy w ciągu ostatnich lat. W latach 2007-2009 odnotowano wzrost współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia oraz spadek stopy bezrobocia osób niepełnosprawnych

w wieku produkcyjnym (ten ostatni obserwowano od 2006 r.). Największy wzrost wskaźnika zatrudnienia tych osób nastąpił w latach 2007 i 2008. W 2008 r., po raz pierwszy od 2002 r., wskaźnik ten przekroczył 20% (wynosił 20,8%), a w roku 2009 osiągnął wartość 21,4%. Tym samym wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym osiągnął poziom nienotowany w okresie ostatnich 10 lat. W 2009 r. aktywnych zawodowo było 15,7% osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej (por. osoby sprawne – 59,8%), a w wieku produkcyjnym – 24,6% (osoby sprawne – 75,3%). Udział osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, aktywnych zawodowo, od 2006 r. wzrósł o 2,5 pkt. proc., zaś w stosunku do ubiegłego roku – o 0,7 pkt. proc. Udział osób pracujących wśród osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej w 2009 r. wynosił 13,8%, wśród osób w wieku produkcyjnym – 21,4%. Wskaźnik zatrudnienia osób sprawnych w wieku 15 lat i więcej oraz dla zbiorowości osób w wieku produkcyjnym wynosił odpowiednio 55,0% i 69,1%. Od 2006 r. udział pracujących osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 3,2 pkt. proc., zaś w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 0,6 pkt. proc. (podczas gdy osób sprawnych obniżył się o 0,3 pkt. proc.). Wzrost liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych, zarejestrowanych w SODiR PFRON, dotyczył zarówno otwartego, jak i chronionego rynku pracy, przy czym dynamika tego wzrostu była znacznie wyższa na otwartym rynku pracy.

Największy wzrost zatrudnienia w skali roku odnotowano na otwartym rynku pracy, kolejno w grupach osób: z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (o 70,7%), znacznym (o 56,7%) i lekkim (o 32,6%). Jeszcze większą dynamikę wzrostu obserwowano wśród tych samych grup osób zatrudnionych na otwartym rynku pracy, ale posiadających jednocześnie schorzenia specjalne. Wśród pracowników otwartego rynku ze schorzeniami specjalnymi o lekkim stopniu niepełnosprawności nastąpił wzrost zatrudnienia o niemal 100% (dokładnie o 97,7%), o umiarkowanym – o 80,9%, o znacznym – o 45,3%. Stopień niepełnosprawności z natury rzeczy różnicuje aktywność zawodową osób niepełnosprawnych: w 2009 r. pracowało 22,2% osób w wieku 15 lat i więcej z orzeczoną lekką niepełnosprawnością, 13,5% – z umiarkowaną i 3,8% – ze znaczną. Wskaźniki te są oczywiście znacznie wyższe w przypadku osób w wieku produkcyjnym – wynosiły odpowiednio 29,3%, 19,7% i 7,8%.

Według BAEL, stopa bezrobocia osób niepełnosprawnych dla osób w wieku 15 lat i więcej w 2009 r. wynosiła 12,1%, a dla osób w wie-

ku produkcyjnym – 13,3%. Stopa bezrobocia osób sprawnych w wieku 15 lat i więcej wynosiła 8,0%, w wieku produkcyjnym – 8,2%. W stosunku do ubiegłego roku stopa bezrobocia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym pozostała na niemal niezmiennym poziomie – wzrosła zaledwie o 0,2 pkt. proc., podczas gdy osób sprawnych – o 1,2 pkt. proc. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się osoby niepełnosprawne mieszkające na wsi, niezwiązane z gospodarstwem rolnym, chociaż paradoksalnie to jednak właśnie rolnictwo daje zatrudnienie wielu osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza starszym i słabo wykształconym.

Warto wskazać, że w przypadku osób niepełnosprawnych wzrost poziomu bezrobocia przy stabilnym poziomie wskaźnika zatrudnienia paradoksalnie może świadczyć o zwiększeniu ich aktywności zawodowej, ponieważ może oznaczać aktywizację zawodową tych osób, które dotychczas były bierne zawodowo. Z przeprowadzonej symulacji (zob. przypis 2) wynika, że w okresie następnych 10 lat, wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych od roku 2011 zacznie zmniejszać się średniorocznie o 0,25 pkt. proc. i powinien osiągnąć w 2020 r. wartość 10,6%. Najbardziej stabilnym wskaźnikiem będzie współczynnik aktywności osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej, który pod koniec 2020 r. może wynieść blisko 15,7%, wahając się w ciągu 10 lat w granicach 15,65-15,89%. Zakłada się, że największa poprawa zostanie odnotowana w zakresie stopy bezrobocia, która w 2020 r. może osiągnąć poziom 7%, a więc spadek w stosunku do roku 2009 o 5 pkt. proc.

7.6. Podsumowanie

Niekorzystne zmiany struktury ludności według wieku wynikające z zaawansowanego procesu starzenia się populacji przy malejących urodzeniach i kurczeniu się zasobów pracy spowodują, że współczynnik obciążenia pracujących osobami niepracującymi w 2040 r. osiągnie wartość 59, zaś w następnych dwóch dekadach znacznie się zwiększy – do 76 w 2050 r. i 91 w 2060 r.

Kolejnym wskaźnikiem starzenia społeczeństw europejskich jest mediana wieku ludności. Do roku 2060 mediana w 27 krajach Unii wzrośnie do wartości 47,9 lat. Aż w 15 krajach, w tym we wszystkich – poza Cyprem – nowych krajach Unii, wartość mediany przekroczy średni poziom Unii. Najmłodszymi demograficznie będą społeczeństwa Luksemburga, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Danii i Francji. Polskę pod względem wielkości tego miernika (53,1 lat w 2060 r.) wyprzedzi jedynie Słowacja.

Wyniki opublikowanych w 2008 r. prognoz i projekcji wskazują, że przyszłość demograficzna Polski przedstawia się pesymistycznie, a postępujący proces starzenia dotyczy całego kontynentu. Wprowadzenie rozwiązań prawnych i instytucjonalnych uwzględniających różne aspekty życia rodziny oraz konsekwentna i spójna polityka prorodzinna mogą spowodować zmianę relacji międzypokoleniowych w nieodległej przyszłości [Rządowa..., 2009]. Ponadto, odpowiednia polityka (i)migracyjna i promocja wydłużania aktywności zawodowej to obszary działań mających na celu uniknięcie problemów strukturalnych wynikających z kurczącej się populacji i ograniczonych zasobów ludzkich. Kluczową rolę w funkcjonowaniu rynku pracy będzie miało kształcenie osób po 50. roku życia. Potrzebna jest długofalowa strategia działań państwa w tym obszarze, uwzględniająca w realizacji wykorzystanie środków finansowych – zarówno krajowych, jak i Europejskiego Funduszu Społecznego, co zostało już rozpoczęte. Jednakże strategia ta powinna mobilizować do aktywności wszystkie te podmioty, które mają wspierać osoby powyżej 50. roku życia w znalezieniu zatrudnienia: urzędy pracy, agencje zatrudnienia i pośrednictwa pracy, pracodawców, organizacje pozarządowe i związki zawodowe. Strategia uwzględni różne formy i metody aktywizacji zawodowej, nie tylko szkolenia zawodowe, ale także pomoc psychologiczną, niezbędną do odbudowania poczucia własnej wartości, czy też doradztwo indywidualne i wsparcie finansowe na założenie własnej firmy. W tych działaniach szczególną rolę powinni odgrywać pracodawcy, z nimi też wspólnie należy poszukiwać racjonalnych, a nie tylko moralnych argumentów do utrzymywania w zatrudnieniu i rekrutowania osób dojrzałych.

Niski wskaźnik aktywności osób po 50. roku życia wynika z szeregu czynników, które wspólnie tworzą bariery oraz zniechęcają do zatrudnienia. Zgodnie z rekomendacjami Komisji Europejskiej, aby im przeciwdziałać, niezbędna jest kombinacja działań takich jak:

- poprawianie równowagi w systemie zachęt finansowych, poprzez działania zniechęcające do wcześniejszej emerytury oraz tworzenie zatrudnienia bardziej atrakcyjnego finansowo,
- przeciwdziałania dyskryminacji z powodu wieku oraz negatywnej ocenie zdolności pracowników w wieku powyżej 50 lat przez pracodawstwo oraz kampanie dotyczące świadomości wieku,
- pomoc osobom niepełnosprawnym, w szczególności po 50. roku życia, w lepszej integracji z rynkiem pracy oraz utrzymywanie potencjału zdrowotnego i pracy pracowników wraz z ich wie-

- kiem, szczególnie przez odpowiednie wdrażanie procedur bezpieczeństwa i higieny pracy,
- promocja szkoleń celem poprawy zatrudnialności i produktywności pracowników po 45. roku życia, ukierunkowanych na typy i poziomy umiejętności, które są często podstawową barierą dla zatrudnienia tych pracowników. W perspektywie długookresowej, niezbędne jest sformułowanie strategii kształcenia przez całe życie, która odnosić się będzie do potrzeb pracowników przez cały okres ich pracy zawodowej,
 - poprawa atrakcyjności pracy i warunków pracy; są to istotne czynniki wpływające na możliwość pozostania osób po 50. roku życia na rynku pracy. Zwiększanie możliwości pracy w niepełnym wymiarze oraz możliwość elastycznego dostosowania czasu pracy jest niezbędna,
 - promowanie aktywnego starzenia się przez odpowiednie ramy wsparcia. Dla wielu osób po 50. roku życia, utrzymanie zdolności do pracy zależy od szeregu czynników takich jak: kulturowe aspekty związane z ich uczestnictwem w rynku pracy, stan zdrowia, możliwość dostępu do odpowiedniej jakości opieki oraz służb zatrudnienia,
 - odniesienie się do kwestii równowagi płci jest również istotne; niski wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55-64 lata w dużej mierze wynika z bardzo niskiego wskaźnika zatrudnienia kobiet po 50. roku życia i kobiet ogółem, dlatego działania zmierzające do ograniczania luki zatrudnieniowej kobiet i mężczyzn są istotnym elementem każdej strategii zachęcającej do zwiększenia aktywności zawodowej [Program..., 2008].

Wiele z powyższych działań ma także istotne znaczenie z punktu widzenia czterech podstawowych filarów *flexicurity*, która stanowi obszar polityki zatrudnienia w UE, zmierzający do poprawy elastyczności i bezpieczeństwa na rynku pracy w odpowiedzi na przyspieszające tempo zmian strukturalnych. Cztery filary *flexicurity* to: elastyczny system zatrudnienia, całościowe strategie kształcenia ustawicznego, efektywne polityki rynku pracy i nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego. Rozwój polityki *flexicurity* jest głównym elementem części dotyczącej zatrudnienia w europejskiej strategii dla wzrostu i zatrudnienia na lata 2008-2010. Podejście międzypokoleniowe w strategii zatrudnienia oznacza, że podejmowane działania muszą odnosić się do promowania dostępu do zatrudnienia przez cały okres uczestnictwa w rynku

pracy. Polityka „aktywnego starzenia się” nie dotyczy tylko osób po 50. roku życia, odnosi się do działań w perspektywie cyklu życia. Na przykład, inicjatywy z obszaru zdrowia zawodowego i bezpieczeństwa pracowników w każdym wieku i podkreślanie prewencji problemów związanych z wiekiem (takich jak mniejsza produktywność pracy) sprzyjać będą przyszłym pokoleniom w pozostawaniu dłużej w zatrudnieniu.

Bibliografia

1. Bukowski M. (red.), *Zatrudnienie w Polsce. Praca w cyklu życia*, IBS Warszawa 2010.
2. *Dochody i warunki życia ludności Polski*, GUS, Warszawa 2009.
3. *Employment in Europe*, Eurostat, 2009.
4. *Labour market statistics*, Eurostat, 2009.
5. *Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększania aktywności zawodowej osób 50+”*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008.
6. *Rządowa Rada Ludnościowa, Demograficzna sytuacja Polski 2008-2009*, GUS, Warszawa 2009.
7. *Struktura wynagrodzeń wg zawodów w X.2008 r.*, GUS, Warszawa 2009.
8. *Tablica trwania życia*, GUS, Warszawa 2008.
9. Tokarz J. (red.), *Rynek pracy a osoby bezrobotne 50+. Bariery i szanse*, Akademia Rozwoju Filantropii, Warszawa 2007, www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/Raport_rynek_pracy_50plus.pdf.

Labour market forecasts and changes for people aged over 50 and disabled persons

Summary: The aim of this paper is to present forecasts and changes in the labor market for people 50 + and disabled, including the opportunities, risks the creation and destruction of jobs and skills requirements in the face of changes taking place as a result of longer life expectancy and the proportion between the collective distortion of economically active persons, and persons aged 65 +. It presents the facts and the main directions of the desired changes in the perception of being people working 50 + which involve a change in the philosophy of thinking about people working in the retirement age. Attention is drawn to the need to perceive these changes as a result of increasing the life of present generations. The study underlines that low labor market activity and involvement in the work of people approaching retirement age in Poland is a major challenge for labor market policy. The decreasing number of economically active persons, and thus lowers the productive capacity of the economy, which will result in weak growth and prosperity while increasing the burden the state budget for social security. This problem will be potentiated in the coming years as the intensity of an aging population. The effective lengthening of working life is therefore in the interests of the employees, as well as in the interest of national economy and social security system. Choosing the right model of education, increased investment in lifelong learning and the development and implementation of state social policy model, modern, and resetting the near future as the main lines of action for increasing opportunities for people 50+ in the labor market.

Key words: labour market, activity rate of people 50 + and disabled, employment rate of persons 50 + and disabled, aging population

8. EDUKACJA I SZKOLNICTWO WYŻSZE NA DOLNYM ŚLĄSKU

WOBEC WSPÓŁCZESNYCH I PRZYSZŁYCH WYZWAŃ GOSPODARCZYCH – PROGNOZY 2020

Zdzisław Jagiełło*

*Cóż za smutna epoka, w której łatwiej
jest rozbić atom niż zniszczyć przesąd*
Albert Einstein

Streszczenie: Jednym z najważniejszych problemów poddanych wielostronnym badaniom naukowym jest problem edukacji we współczesnym świecie. Rozważania te na ogół koncentrują się wokół nowych wyzwań, takich jak: niż demograficzny czy dostosowanie polskiego systemu szkolnictwa do wymogów i trendów światowych. Analiza procesów współczesnych systemów edukacyjnych od starożytności po czasy współczesne jednoznacznie sugeruje, że historia zatoczyła kolejne koło.

Zawarte w niniejszym artykule problemy współczesnego szkolnictwa w Polsce, na Dolnym Śląsku oraz we Wrocławiu, w kontekście wyzwań gospodarczych, dalekie są od wyczerpania całości problematyki. Autor zamierzał jedynie dowieść, że przyszłość w tym względzie jest znacznie bardziej skomplikowana niż można to przeczytać w nader powierzchownej publicystyce.

Słowa kluczowe: edukacja, niż demograficzny, społeczeństwo obywatelskie, nierówność społeczna, bezrobocie, edukacja w dobie globalnej

8.1. Wstęp

Nowoczesne systemy edukacyjne zmierzają przede wszystkim do wypracowania takiego kształtu edukacji, który pozwoliłby człowiekowi i całemu społeczeństwu sprostać wymogom przewidywanego rozwoju cywilizacyjnego. Analiza obecnego stanu szkolnictwa wyższego oraz dominujące we współczesnych państwach trendy edukacyjne, pozwalają przyjąć taki model kształcenia w państwie, który kształcić będzie ludzi przygotowanych dobrze zarówno w zakresie wiedzy ogólnej, humanistycznej, jak i technicznej. Ludźmi tego typu muszą być menedżerowie, nie tylko kierujący różnorodnymi przedsięwzięciami i ludźmi, ale również kształtujący ich osobowość.

* Prof. nadzw. dr hab. Zdzisław Jagiełło, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, rektor.

8.2. Dylematy współczesnej edukacji, szkolnictwa wyższego i kształcenia ustawicznego

Na początek wszelkich rozważań dotyczących edukacji i szkolnictwa wyższego autor przytoczył słowa wielkich różnych epok: Losy imperiów zależą od wykształcenia jego młodzieży – **Arystoteles**; Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie – **A. F. Modrzewski**; Dla pojednania duchowego między ludźmi potrzeba upartej i wszechstronnej edukacji – **A. Szczypiorski**. Przystwojenie tych prostych prawd pozwala lepiej zrozumieć współczesne wyzwania, takie jak to, że Europa ukształtowała się na intelektualnym gruncie filozofii greckiej oraz rzymskiej praktyki dnia codziennego oraz fakt, że zło wabi słabych przez obietnice potęgi, a ubóstwo rodzi nędzę i rewolucje.

Wiedza będąca pochodną procesów edukacyjnych, pozwala racjonalnie formować wnioski przyczynowo-skutkowe życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Dotyczy to także kształtowania cech niezbędnych w rozumieniu współczesnego świata, jak: podejrzliwości interpretacyjnej, umiejętności budowania ciekawych skojarzeń, analitycznej drobiazgowości oraz odwagi przy próbach budowy syntezy czy też stawiania hipotez.

Ponieważ w zadziwiający sposób naukowcy usiłują rozwiązywać powyższe problemy na gruncie społecznej nauki Kościoła, młode pokolenie musi to przezwyciężyć i do tych rozważań, poniekąd słusznych, dodać nieco racjonalizmu i oświecenia. To prosta droga do zrozumienia tezy, że każde pokolenie wydaje żarliwych buntowników przeciwko obowiązującym kanonom wiary i powszechnie przyjętym obyczajom.

Podejmując ten temat autor kierował się założeniem konieczności harmonizacji dzisiejszego stanu edukacji i szkolnictwa wyższego z wymogami rynku pracy, a także narastającej presji proinnowacyjnej na współczesny system edukacyjny. Dla ukazania problemów autor korzystał przede wszystkim z raportów takich instytucji jak: OECD, Bank Światowy, UE, UNESCO, licznych analiz wynikających ze Strategii Lizbońskiej, Procesu Bolońskiego oraz podjętych w ostatnim czasie prób opracowania strategii dla polskiego szkolnictwa wyższego.

8.3. Strategia Lizbońska a współczesna edukacja

Strategia Lizbońska to dziesięcioletni już okres działań, mający na celu poprawę międzynarodowej konkurencyjności gospodarek UE, przyjęta przez Radę Europejską w dniach 23-24 marca 2000 r. podczas obrad w Lizbonie. Strategiczny cel tego programu ujęto następująco: *Unia ma stać*

się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką w świecie, opartą na wiedzy, zdolną rozwijać się w zrównoważony sposób i zapewniając więcej miejsc pracy oraz spójność społeczną. Do realizacji tego celu przewidziano podjęcie takich działań jak: przygotowanie się do przejścia do gospodarki opartej na wiedzy poprzez lepszą politykę prac badawczo-rozwojowych oraz przyspieszenie strukturalnych reform zwiększających konkurencyjność i innowacyjność oraz zakończenie tworzenia rynku wewnętrznego; reformę europejskiego modelu społecznego poprzez inwestycje w ludzi i zwalczanie alienacji społecznej; zapewnienie prężnego wzrostu gospodarczego i trwałych fundamentów gospodarczych poprzez stosowanie odpowiednio efektywnej polityki makroekonomicznej.

Podczas szczytu w Lizbonie uzgodniono także zestaw praktycznych i konkretnych działań umożliwiających realizację strategicznych celów w wyznaczonym czasie. Wyznaczają one zarazem przedmiotowy zakres działań w ramach Strategii Lizbońskiej:

- coroczny wzrost nakładów na kapitał ludzki,
- powszechne wykształcenie średnie, tworzenie warunków równych szans,
- położenie nacisku na kształcenie w zakresie zaawansowanych technologii,
- powszechną wymianę studentów i nauczycieli,
- koordynację programów nauczania,
- wprowadzenie w życie systemu ciągłego uczenia się i doskonalenia zawodowego,
- zwiększenie zatrudnienia w usługach.

W ramach Strategii Lizbońskiej ustanowiono Europejski Obszar Badań i Innowacji poprzez: lepszą koordynację narodowych polityk naukowo-technicznych, eliminację barier w przepływie kadr naukowych, tworzenie sprzyjających warunków badań w sektorze prywatnym, ujednoczenie prawa ochrony własności intelektualnej w postaci patentu europejskiego.

Dziesięć lat, jakie upłynęły od ogłoszenia założeń Strategii Lizbońskiej w marcu 2000 r., to okres zbyt krótki, aby dokonać jednoznacznej oceny efektów działań mających zapewnić Unii porównywalną z USA konkurencyjność gospodarczą. Pierwszy i dosyć oczywisty wniosek, jaki nasuwa się po analizie oficjalnych dokumentów, jest taki, że państwa Unii uświadomiły sobie, iż kładąc jedynie nacisk na rozwój nowej gospodarki w oparciu o zaawansowane technologie, nie były w stanie zapewnić realizacji wyznaczonego celu do 2010 r. Jeśli przyjąć, że budowa efektywnego rynku będzie miała kluczowe znaczenie dla międzynarodowej konkuren-

cyjności gospodarek UE w stopniu porównywalnym z gospodarką USA, to w sposób oczywisty implikuje to następujący zestaw działań:

Po pierwsze, radykalna liberalizacja i deregulacja we wszystkich sektorach gospodarki ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy i rynku kapitałowego.

Po drugie, zmiany w filozofii gospodarowania i redefinicji wspólnotowej koncepcji polityki gospodarczej, która wciąż jest sumą krajowych polityk gospodarczych, charakteryzuje się nadmiernym upolitycznieniem (na przykład subsydia, wysoki udział sektora publicznego) oraz zbiurokratyzowaniem w postaci znaczącego nadmiaru standardów i regulacji. Przejście do wyższego etapu integracji na bazie już istniejącej Unii Gospodarczo-Walutowej wydaje się nieodzowne.

Po trzecie, państwa Unii powinny rozstrzygnąć fundamentalną kwestię w polityce tj. czy rynek albo państwo (wspólnota) powinny decydować o alokacji zasobów. Z tym wiąże się jednak odpowiedź na pytanie o wybór modelu gospodarki rynkowej. Z jednej strony jest to model anglosaski, liberalny model oparty w dużym stopniu na wartościach „Washington Consensus”, który zapewnił od 1995 r. gospodarce USA i WB sukces w postaci wzrostu wydajności pracy i konkurencyjności. Z drugiej jest europejski, nadreński model socjalliberalny, zwany także modelem socjalnej gospodarki rynkowej, w którym jednak pogodzenie paradygmatu efektywności i konkurencyjności jest niebywale trudne, o czym świadczą liczne analizy i praktyka.

8.4. Istota kształcenia społeczeństwa transformacyjnego i informacyjnego

Główne problemy współczesnej edukacji można sprowadzić do roli informacji i mediów służących do jej przekazywania we współczesnych powiązaniach, przedsiębiorstwo ponadnarodowe – globalne a państwo ze społeczeństwem informacyjnym i jego systemem edukacyjnym. Futurolog A. Toffler [Toffler 1997] współczesne przemiany określa mianem III fali. Co oznacza ów tajemniczy termin? I fala – to przejście od społeczeństwa łowiecko-zbierackiego do rolniczego i prowadzenie osiadłego trybu życia, okres ten trwał kilka tysięcy lat. II fala to przejście od społeczeństwa rolniczego do przemysłowego, od feudalizmu do ery przemysłowej – okres ten trwał około 300 lat, a spowodowała go rewolucja przemysłowa; zasadniczym skutkiem było zlikwidowanie niewolnictwa. III fala to przechodzenie od społeczeństwa przemysłowego do informacyjnego/

wchodzenie w wiek informacji. Okres ten zapoczątkowany został w latach pięćdziesiątych w USA przemianami w gospodarce i społeczeństwie. Cechy charakterystyczne III fali: wytwórstwo jako źródło dochodów wypierane jest przez usługi; usługi dają w społeczeństwie informacyjnym ponad 50% dochodu narodowego; zmniejsza się zatrudnienie w rolnictwie i przemyśle – odpowiednio ok. 5 i ok. 15% docelowo, a około 80% w usługach; praca umysłowa wypiera fizyczną; wzrasta rola inteligencji i informacji; gospodarka zaczyna opierać się na wiedzy. III fala wytwarza także pewne zjawiska niepożądane przez rządzących. Społeczeństwa informacyjne wytwarzają więcej wolności i równości. Nastąpiła w nich eksplozja wolności wyboru, tak jak w poprzednich falach współczesne pokolenia wydają żarliwych buntowników przeciwko kanonom wiary i zasadom życia społecznego. Podważany jest dotychczasowy system wartości, autorytetów, wierzeń oraz dorobek kulturowy poprzednich pokoleń, następuje podważanie układów i struktur hierarchicznych, a także biurokratycznych struktur państwa, które za pomocą przepisów, zależności i przymusu usiłują kontrolować wszystko, co nas otacza, coraz bardziej niezrozumiałe staje się pojęcie racji stanu. Na ogół początek ery informacji kojarzy się z nadejściem Internetu. W celu uporządkowania związków przyczynowo-skutkowych wyróżniłbym pozytywne i negatywne konsekwencje III fali, przemian – wielkiego wstrząsu.

Tab. 10. Pozytywne i negatywne konsekwencje III fali przemian wielkiego wstrząsu

Negatywne	Pozytywne
<ol style="list-style-type: none"> 1. Postępuje erozja społeczeństwa i warunków, w jakich ono żyje. 2. Następuje rozwarstwienie społeczeństwa pod względem zamożności. 3. Społeczeństwa cywilizacji zachodniej ulegają depopulacji. 4. Spadek przyrostu naturalnego zapowiada kłopoty gospodarcze w krajach, których będzie dotyczył. 5. Osłabiają się więzy rodzinne. 6. Nastąpił wzrost przestępczości. 7. Nastąpił spadek zaufania do instytucji społecznych. 8. Kwitnie wybujały indywidualizm. 9. Epoka wieku informacji produkuje więcej ludzi odrzuconych. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Odkrywamy obłudę poprzednich epok. 2. Porządek społeczny poddany niszczącym wstrząsom przejawia skłonności do ponownej odbudowy – wiele na to wskazuje, że następne pokolenia zbudują własny system wartości. 3. Człowiek nie posiada skłonności popychających go do samozagłady, człowiek z natury rzeczy jest istotą społeczną, a jego instynkt popycha go do stanowienia zasad moralnych, które tworzą spoiwo wspólnego życia. 4. Na ogół racjonalność człowieka wzbogacona wiedzą kieruje go do przemyślenia dotychczasowego systemu wartości.

Źródło: opracowanie własne.

8.5. Nierówność społeczna a dylematy kształcenia społeczeństwa obywatelskiego w Polsce

W zasadniczym filozoficznym rozumieniu nierówność społeczna należy do natury ludzkiego świata. Radykalna nierówność nie sprowadza się do kwestii majątkowej, dotyczy także: urody, posiadania przymiotów piękna, zdolności, szczęścia itd. Także tęsknota za radykalną równością należy do części ludzkiej egzystencji. Ogólny podział nierówności na przyrodzoną, której nie można zmienić oraz taką, którą można zmienić poprzez wyrównywanie szans rozwoju – autorstwa Alexisa de Tocqueville'a, najpełniej oddaje współczesny model neoliberalizmu, który upowszechnił model kariery polegający na przetrwaniu w walce najsilniejszych. Swój początek wywodzi on ze zjawisk darwinizmu społecznego, szeroko upowszechnionego w różnych dziedzinach naszego życia w XIX wieku¹. Jednakże w takim systemie nierówność przyczynia się do rozpadu więzi społecznych oraz wyjątkowej erozji zaufania do instytucji i ludzi. Miejsce etosu powszechnej solidarności w Polsce po 1989 r. zajął radykalny indywidualizm. Ludzi odrzuconych na ogół traktuje się jako wyjątki, które wkrótce znikną z powierzchni – jako mankamenty byłego ustroju bardziej niż produkt współczesny. Zdumiewa, że nierówność społeczna nie stała się przedmiotem debaty publicznej, nie jest także obiektem zainteresowań kościołów i związków wyznaniowych. Mamy do czynienia z pozorami równych szans – nasza radość z liczby ludzi z wyższym wykształceniem dowodzi jedynie obłudy. Około 40% obywateli w RP żyje poza państwem i sprawami publicznymi. Współczesna nierówność w Polsce przypomina do złudzenia nierówności stanowe w epoce przednowoczesnej. Problem polskiej współczesnej nierówności nie ma zabarwienia lewicowego ani prawicowego, ponieważ wiele grup społecznych jest wręcz przypisanych do miejsca pracy i życia. Generalnie, mechanizmy nierówności społecznej w coraz większym stopniu upodabniają nas do społeczeństwa zachodniego. Polskie nierówności nie odbiegają od norm i standardów europejskich. O ile jednak można zgodzić się na nierówności w starszym pokoleniu, nie wolno skazywać

1. **Darwinizm społeczny** - pod koniec XIX w. pojawiła się nowa doktryna filozoficzna i społeczna inspirowana myślą Darwina, która uznawała współzawodnictwo międzygatunkowe. Wyolbrzymiała istotę wzajemnego współzawodnictwa pomiędzy różnymi narodami, grupami etnicznymi oraz rasami jako konieczność w wyniku której przeżywały najmocniejsze gatunki. Teoria ta była bardzo wygodna dla zachodnich mocarstw europejskich, ponieważ doskonale wpisywała się w politykę kolonialną. Usprawiedliwiała także brutalną walkę prowadzoną przez silne państwa ze słabszymi i narzucanie im swej woli.

na nią ludzi młodych. Budowanie zrębów społeczeństwa samorządowego, patriotycznego czy obywatelskiego musi się zacząć od włączenia do niego tych, którzy nic nie posiadają. O tym w przyszłości z pewnością zadecyduje model systemu edukacyjnego.

Współcześnie w Polsce mamy do czynienia ze swoistym kryzysem obywatelskości. Stan ten wynika z wielu czynników, pośród których do najważniejszych zaliczyłbym przekonanie obywateli, że im mniej państwo wtrąca się w sprawy rodzinne, tym lepiej. Zaangażowanie Polaków w sprawy wspólnotowe oraz poziom partycypacji politycznej należą do najniższych w Europie. Polacy na ogół są pasywni, nieufni, nie wierzą we własne możliwości, żyją złudzeniami, wiarą w cud, który da lepsze jutro. Wielu Polaków, w tym część polityków, wierzy, że religia i silna rodzina są fundamentami dobrego społeczeństwa, że wszelkie zło bierze się z nadmiaru wolności, feminizmu, seksu, akceptacji dla rozwodów czy związków nieformalnych, że jego przyczyną jest odchodzenie od tradycyjnie wyznawanych wartości oraz metod wychowania opartych na posłuszeństwie, modlitwie i dyscyplinie rodzicielskiej. Najczęściej za gwarancję sukcesu uznaje się konieczność ograniczenia wolności indywidualnej, praw kobiet i dzieci oraz przywrócenia moralnego dyktatu Kościoła. Towarzyszy temu naiwność części partii politycznych oraz jej zwolenników w zakresie współpracy z państwami i instytucjami europejskimi, np. niepodpisanie Karty Praw Podstawowych, bo nie ma w niej nic o Bogu czy świętości życia poczętego. Takie kraje jak Szwecja czy Dania, w których rząd nie konsultuje swoich decyzji z biskupami posiadają największy w Europie mandat społecznego zaufania, ponieważ kooperacji uczy się w szkole, a nie na religii.

W kształtowaniu obywatelskości nie pomagają ani mnogość powołań do stanu duchownego ani heroiczna przeszłość oraz ciągłe odwoływanie się do niej, a obywatelstwo to nie wiedza, lecz umiejętność angażowania się w sprawy wspólne. Podczas gdy w Polsce nie ma tradycji pracy wspólnotowej, chyba że przeciw komuś lub czemuś, nie kształtuje się etosu pracy, a walka z korupcją ma wymiar symbolu prawości w działaniu, zwłaszcza w okresach kampanii wyborczej. W naszych szkołach nie uczy się myślenia kategoriami obywatelskimi: dzieci nie uczestniczą w społecznej debacie ich dotyczącej – mundurki, nauka religii w szkołach. Nie zaprasza się delegacji młodzieżowych na obrady Sejmu czy ciał samorządowych. W kontekście uwag przytoczonych przez autora, wyłania się jednocześnie obraz oraz ogrom zadań dla systemu edukacyjnego państwa na wszystkich poziomach.

8.6. Problemy bezrobocia we współczesnym świecie a system edukacyjny państwa

Jednym z najbardziej palących problemów współczesnego świata jest bezrobocie. Jest to problem, którym zajmują się politolodzy, politycy, socjologowie, ekonomiści oraz wiele instytucji rządowych i pozarządowych.

Jeremy Rifkin – amerykański politolog i ekonomista w swych pracach analizuje wpływ postępu naukowo-technicznego na gospodarkę, siłę roboczą, społeczeństwo, przedsiębiorstwo oraz środowisko¹. Rifkina wspierają autorytety², ponieważ problem rodzi wiele pytań, z których większość pozostaje bez odpowiedzi:

1. Jak zrealizować przesłanie Forda, że robotnicy muszą przyzwoicie zarabiać, aby kupować produkty lub świadczenia kapitalistów?
2. Jak przekonać ludzi bogatych do dzielenia się z innymi?
3. Jak doprowadzić do podzielenia się pracą?
4. Jak i dlaczego należy zbudować społeczeństwo transformacyjne?
5. Czy jest potrzeba edukowania społeczeństwa?
6. Dlaczego do głosu dochodzą populiści?

Obecnie na świecie jest około 1 mld bezrobotnych, szczególnie w Azji, Afryce oraz Ameryce Łacińskiej, a także na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Każda epoka, także współczesna produkuje ludzi odrzuconych, zbędnych w procesie produkcji, a brak miejsca w układzie społecznym oraz frustracja są paliwem wstrząsów społecznych i wydają żarliwych buntowników przeciwko kanonom wiary i porządku społecznego. Życie na kredyt, było i jest w wielu państwach przyczyną boomu gospodarczego, ale także upadków. Jaki system polityczny i gospodarczy wytrzyma bezrobocie na poziomie 20% w dłuższej perspektywie, a przecież prognozy rozwoju sytuacji za 20-30 lat wskazują na poziom 30-40%? Bezrobocie dotknie w największym stopniu kraje biedne, ponieważ kończy się epoka lokowania przemysłu w krajach, gdzie siła robocza jest tania – najtańszy robotnik jest droższy od najdroższego robota; obecnie zwycięża także koncepcja lokowania produkcji tam, gdzie istnieją rynki zbytu.

Współcześnie kształtuje się model gospodarczy świata **20/80** [Fukuyama 2000], z czego 5% ludności będzie mogło utrzymać się z rolnictwa, a 15% wchłonie przemysł. Powstaje pytanie, co zrobić z resztą.

1. Autor wielu prac m.in.: *The age of access (Wiek postępu)*, *The end of work (Koniec pracy)* i inne.
2. **Francis Fukuyama**, autor m.in. *Końca historii i Wielkiego wstrząsu*; **Daniel Bell** w *Kulturowych sprzecznościach kapitalizmu*; **Robert Putnam** w *Studium włoskiej demokracji*; **Benjamin Barber** w *Dżihad kontra McŚwiat*.

Z pewnością za 20-30 lat zaistnieje konieczność skracania czasu pracy do 20-30 godzin tygodniowo, ponieważ nakazując pracę po 10-12 godzin dziennie wyrzuca się pieniądze. Po kilku godzinach zmęczony człowiek zajmuje jedynie miejsce przy biurku, a następnego dnia jeszcze bardziej zmęczony przystępuje do pracy – problem ten dotyczy także produkcji. W najbliższej przyszłości w Polsce powstanie około 1 mln stanowisk pracy w zawodach, których nazw jeszcze nie znamy. Powstaną nowe zawody, wyprodukujemy relatywnie więcej produktów, ale będą one wymagały coraz mniejszego nakładu pracy. W USA w latach 60. co trzeci Amerykanin zatrudniony był w przemyśle, obecnie co szósty, za 20 lat wg szacunków jedynie co dziesiąty.

W XXI w. żadna gospodarka nie będzie dobrze funkcjonowała bez należytego systemu więzi społecznych oraz instytucji samorządowych i systemu edukacji. Źródła społecznego zaufania, którymi posiłkują się współczesne rządy powoli wysychają, grozi to destabilizacją oraz zniszczeniem wolności gospodarczej i politycznej. Zatem istnieje potrzeba upartej edukacji; potrzeba zbudowania społeczeństwa transformacyjnego i obywatelskiego.

Obecnie społeczeństwo podzieliłbym na 4 sektory: A – Kapitałiści; B – Ci, którzy posiadają pracę; C – Bezrobotni, podatni i wrażliwi na przechodzenie do grupy D; D – Przestępcy – mafia – szara strefa. Sektor C jest największym kapitałem XXI wieku.

Współczesne szkolnictwo wyższe w krajach UE, a zwłaszcza w Polsce, jest szczególnie wrażliwe na skutki kryzysu gospodarczego, ponieważ znajduje się w fazie zainicjowanych jeszcze przed kryzysem głębokich zmian strukturalnych związanych z realizacją Procesu Bolońskiego. Na sytuację szkolnictwa wpływają także takie zjawiska jak: gruntowna przebudowa systemów zapewnienia jakości, tworzenie nowych ram kwalifikacji zawodowych, zmiany koncepcji kształcenia i wiele innych. Na to nałożyły się problemy obniżenia jakości kształcenia w związku z umasowaniem kształcenia na wyższym poziomie oraz niewydolność systemów zarządczych i ograniczenia finansowe. Podjęty problem bezrobocia w kontekście wzrostu liczby bezrobotnych wśród osób z wyższym wykształceniem, jako skutku kryzysu, tworzy w krajach UE negatywną atmosferę społeczną, czasami jednak sprawia, że młodzi ludzie zastanawiając się nad sposobem przetrwania kryzysu inwestują w swoją przyszłość podejmując kształcenie ustawiczne. W takim podejściu upatrywałbym szansy przetrwania, a dla wielu dobrych szkół dynamicznego rozwoju.

8.7. Kulturowy wymiar edukacji w dobie globalnej

Kultura masowa zaszczepia jednakowe treści w świadomości ludzi rozmaitych kontynentów. Mimo tego scalającego charakteru, nadal zaznaczają się duże różnice w tradycji kulturowej Europy, Azji czy Afryki. Są one rezultatem, a zarazem powodem, odmiennych treści świadomości kulturowej mieszkańców poszczególnych kontynentów, co powoduje poczucie odrębności narodowej. Człowiek przełomu XIX i XX w. wierzył w potęgę jednostki. Głosił kult tego, co indywidualne. Wierzył również w technikę i jej zbawczą moc, cenił wartości duchowe, wierzył w ich nadrzędne znaczenie. Obraz staje się punktem odniesienia, gdy formułuje się poglądy na temat edukacji w dobie globalnej. Żyjemy w epoce, która raczej ośmiesza wartość dążenia do prawdy – przychylnie natomiast przyjmuje tezy pragmatyczne. Człowiek żyjąc bez refleksji nad sobą łatwiej ulega fałszywej hierarchii wartości w świecie, w którym miejsce dążenia do prawdy zajęło poszukiwanie sensacji i nieprzywiązywanie znaczenia do wypowiedzianych słów. Na przełomie XX i XXI w. wypowiada się zapewnienia przeczące własnym myślom i odczuciom oraz nie podejmuje się działań zgodnych z deklarowanymi treściami [Szyszkowska 2004].

Człowiek początku XXI w. żyje w atmosferze kultu rozumu i wiedzy naukowej. Paradoks polega na tym, że nie prowadzi to do postaw szacunku i uprzywilejowania w państwie tych, którzy tworzą grupę intelektualistów. Ceni się mianowicie ludzi stosownie do miejsca, jakie zajmują w hierarchii społecznej oraz ich poziomu materialnego. Brak odwagi cywilnej znamionuje Polaka początku XXI stulecia. Wiąże się z tym zmniejszone poczucie odpowiedzialności za własne życie.

Jednym z efektów, skutków funkcjonowania w pewnym przedziale czasu systemu edukacyjnego, jest kształtowanie postaw kolejnych pokoleń. Nie potrafimy pozbyć się uprzedzeń w stosunku do państw z nami sąsiadujących. Od pokoleń kultywuje się w wielu środowiskach swoiście pojęty polonocentryzm. Wizja narodu wybranego przez historię, umiejscawiania Polski w centrum wydarzeń, przysłania nam rzeczywistą rolę państwa polskiego we współczesnej Europie i świecie. W dużym stopniu do kształtowania takich postaw przyczyniły się teorie polonocentryzmu prof. Brodzińskiego, zasadne jedynie w okresie braku własnej państwowości w XIX w. Tak wówczas, jak i dzisiaj symbolem Polaka staje się człowiek wędrujący wciąż przed siebie, znużony, nieznajdujący w niczym ostatecznego oparcia, mający poczucie zagrożenia, ponieważ nie należąc do elity duchowej, daleko od własnych rządów i państwa, ma

poczucie osamotnienia, zbędności, zagrożenia, niepewności. Są to istotne wyzwania dla systemu edukacyjnego państwa niezależnie od rozpatrywanego poziomu. Od systemu edukacji na poziomie podstawowym i wyższym zależy będzie poziom świadomości społecznej oraz pojmowanie coraz bardziej skomplikowanych procesów życia społecznego.

8.8. Szkolnictwo wyższe a przyszłość: cele, dylematy i założenia

Współczesny polski system edukacji na poziomie wyższym w dużym stopniu nie odpowiada zapotrzebowaniom rynku pracy/pracodawców. Najchętniej bowiem kształci się humanistów, specjalistów od zarządzania, ponieważ te obszary kształcenia obejmują kierunki wymagające najmniejszych nakładów finansowych. No cóż, skoro także działalność w sferze edukacji społeczeństwa wpisała się na listę przedsięwzięć biznesowych, a państwo zachowuje co najmniej bierną postawę w dziedzinie polityki kształcenia na poziomie wyższym, trudno dziwić się często przytaczanym liczbom odzwierciedlającym liczbę studentów na poszczególnych kierunkach studiów. Zupełnie dla mnie niezrozumiałe są próby ingerencji państwa w wytyczanie kierunków działalności szkół prywatnych, skoro to państwo nie potrafi skutecznie i szybko zreformować instytucji, za które odpowiada.

Biorąc pod uwagę powyższe, uważam, że uczelnie będące blisko biznesu, otwarte na potrzeby rynku pracy, muszą systematycznie modyfikować swoją ofertę dydaktyczną. Jednym z czynników, który zachęci do studiowania będzie atrakcyjność specjalności realizowanych w ramach kierunków kształcenia. Zaproponowane specjalności muszą odpowiadać potrzebom rynku postulowanym przez przedsiębiorców. Analiza współczesnych potrzeb rynku wskazuje, że najbardziej poszukiwanymi w przyszłości specjalistami na rynku pracy będą absolwenci specjalności związanych z wszelkiego rodzaju doradztwem – zawodowym, inwestycyjnym, finansowym oraz edukacyjnym. Tradycyjnie przyszłość jest także w finansach, ubezpieczeniach i bankowości – zwłaszcza w bardzo szybko rozwijającej się dziedzinie handlu i usług elektronicznych.

Polemizowałbym również z często publikowanymi badaniami Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, a także innych podmiotów, że polski system edukacyjny kompletnie nie nadąża za wymaganiami rynku pracy, że wciąż kształci na poziomie ogólnym – nawet fachowców w danej dziedzinie. Zarzut ten uznałbym jedynie w jego części odnoszącej się do wykształcenia ogólnego, ponieważ jestem przekonany

nany, że przyszłość kształcenia na poziomie wyższym należy do takiego rodzaju, który będzie oparty na solidnej wiedzy w związku z dyscyplinami naukowymi. Przecież ostatnie lata dobitnie dowodzą fiaska przedsięwzięć związanych z kierunkami powstałymi na fali uniesień, mody lub też wykreowanych w niezwykle agresywny sposób przez marketing, takich jak europeistyka i inne. Z ministerialnej listy 118 oficjalnych kierunków kształcenia oraz znacznej części kreowanych przez uczelnie do tego uprawnione, niewielka ich część potrafi kształcić absolwentów wyposażonych w wiedzę przydatną do wykorzystania w zawodach, które powstaną w najbliższej przyszłości.

Zatem przyszłość podmiotów kształcących na poziomie wyższym zależy będzie od: **wysokiego poziomu kształcenia; kształcenia zgodnie z europejskimi standardami; nauczania bliskiego praktyki oraz umiędzynarodowienia studiów**³. Do tych czynników dodałbym jeszcze jeden, a mianowicie realizację – mimo przejściowych kłopotów – tych kierunków nauczania, które są dyscyplinami naukowymi, jak: ekonomia, historia, geografia itd. To wiedza wyniesiona przez absolwenta geografii w połączeniu z ekonomią, prawem i zarządzaniem najpełniej może zaowocować na polu działalności turystycznej. W żaden sposób nie zastąpi tego ciągłe poszukiwanie i kreowanie nowych kierunków, jak: turystyka i rekreacja, turystyka pielgrzymkowa, turystyka biblijna czy mediteranistyka. W kontekście powyższego uważam, że obecnie nie wolno także rezygnować z egzaminów. To one przyczyniają się do tego, że każdy z dzisiejszych kandydatów do studiowania wzbogaci zasób wiedzy ekonomicznej, językowej, prawnej, humanistycznej itd. To one ukształtują w przyszłych absolwentach: wnikliwość teoretyczną, podejrzliwość interpretacyjną, umiejętność budowania ciekawych skojarzeń, odwagę przy próbach budowy syntezy czy też stawiania hipotez.

Przecież nowa epoka, którą współtworzymy potrzebuje ludzi mądrych i wykształconych, ogarniętych pasją poznania, wrażliwych

3. Do podstawowych dylematów umiędzynarodowienia zaliczyłbym fakt, że stosunek studentów przyjeżdżających na studia do Polski oraz wyjeżdżających Polaków kształtuje się jak 1 : 3. Ok. 12 tys. studentów zagranicznych w Polsce oraz ok. 40 tys. Polaków za granicą. Studia międzynarodowe w Polsce tak, ale w ograniczonym wymiarze, w kraju takim jak Polska nikt nie będzie studiował, trudno oczekiwać powszechności takiego podejścia w innych krajach z powodu istnienia bariery językowej. Są to studia odpłacalne w krajach anglojęzycznych. W MNiSW panuje horror wizowy dla studentów spoza UE oraz związany z nostryfikacją dyplomów kandydatów na studia w Polsce. Bony edukacyjne, pomysł często pojawiający się w MNiSW nie stanowi antidotum na wszelkie bolączki trapiące szkolnictwo wyższe. Należy analizować je chociażby z punktu widzenia i praktyki greckiej, gdzie po wprowadzeniu bonu edukacyjnego od 4 lat 25% studentów wykorzystuje go poza granicami kraju. Polski nie stać na taki eksperyment.

i czujących potrzebę zmian. Jestem przekonany, że stwarza ona również ogromne szanse dla ludzi z wyższym wykształceniem. Tak jak w dawnym Uniwersytecie Humboldta z jego autorytarnymi stosunkami, w przyszłości studenci muszą uczestniczyć w procesie przekazu – odbioru treści w poczuciu osobistego wtajemniczenia w arkana wiedzy [Sloterdijk 2008]. To nie jest proste. W wielu wypadkach treści nauczania, zwłaszcza te nakazane, są parodią idei rozwoju. We współczesnych systemach kształcenia upada idea poznania upodmiotowionego, zarówno wśród uczących, jak i wśród studentów.

Absolwent procesu kształcenia na poziomie wyższym powinien w pełni zrozumieć zarówno XVI-wieczną zasadę jednego z Medyceuszy, że pieniądze dają władzę, a władza umożliwia ich zdobywanie, jak też współczesny proces scholaryzacji i psychologizowania szerokich przestrzeni życia społecznego. Przeciwnie to dyfuzja władzy we współczesnym państwie spowodowała niezwykle rozprzestrzenienie się wiedzy dającej władzę, która swój cynizm objawiający się w negacji moralności oraz poglądów niezyciowych, wyniosła do rangi powszechnej mentalności. Wiedza nabyta na studiach powinna umożliwić przyszłym absolwentom przeciwstawienie się cynizmowi władzy hegemonicznej oraz innym formom cynizmu. Przywołuję w tym miejscu, słynne Kantowskie *sapere aude* – **odważcie się posługiwać rozumem** – do tego jednak potrzebna jest wiedza. To ona pozwoli zrozumieć przyszłym absolwentom szkół wyższych tak często nadużywaną przez polityków istotę racji stanu – państwa, regionu, grupy społecznej, bowiem za tym pojęciem zawsze znajdujemy ukryte motywy działalności.

Przyswajanie wiedzy przez przyszłe pokolenia musi być uczestnictwem w odkrywaniu zdawałoby się dawno odkrytej rzeczywistości. Nawet na początku XXI w. człowiek posiada zasób wiedzy, który można porównać do wiedzy małego dziecka, które nagle znalazło się w bibliotece pełnej książek napisanych w różnych językach. W nauce, po wyważeniu kolejnych drzwi pojawia się zwykle kilka następnych. Mimo tego nauka nie musi być ciężarem, ale źródłem radości i satysfakcji. Bowiem tylko twórcza praca nad sobą daje satysfakcję z zaspokojenia potrzeby samo-realizacji oraz poczucia własnej wartości według zasady, że człowiek wykształcony zna wartość pieniądza i wiedzy, ponadto wie, że wiedzy nie można dziedziczyć, lecz każdorazowo należy ją przyswoić.

Wyzwania przyszłości dla szkolnictwa wyższego dotyczą zarówno szkół państwowych, jak też prywatnych. Paradoks polega na tym, że szkoły prywatne stanowią zwarte monolity, zintegrowane całości, na-

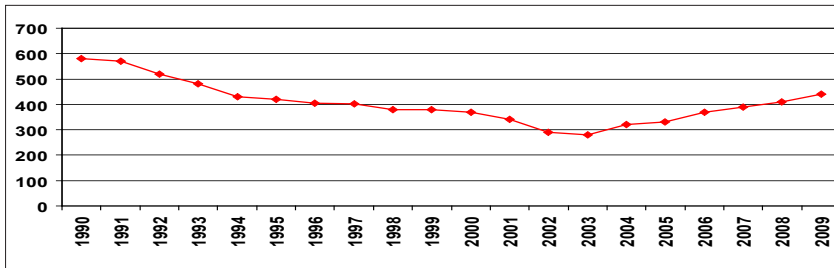
tomiast szkoły państwowe stają się wielkimi molochami z rozluźnioną strukturą oraz niewydolnymi systemami zarządzania. Są to instytucje przypominające federacyjne państwo powiązane wspólną nazwą i reprezentacją jednostki naukowo-dydaktycznej. Współcześnie szkoła prywatna kształci średnio ok. 1,5 tys. studentów, podczas gdy państwowa ok. 10 tys. Chciałbym w tym miejscu postawić pytanie: które z instytucji mają większe szanse sprostania wyzwaniom przyszłości? Z pozoru odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się jednoznaczna. Szkoły państwowe, ponieważ za nimi stoi państwowa polityka edukacyjna, zatem finansowanie i mało istotny jest w tym miejscu fakt, że państwo coraz częściej będzie unikać finansowania w stopniu większym niż to będzie konieczne (obecnie to ok. 70% potrzeb organizacji). Naturalnie musi niepokoić fakt lekceważenia przez MNiSW powagi sytuacji oraz odwlekanie koniecznych reform. Z kolei same uczelnie wyższe nie podejmą reformy systemu z własnej inicjatywy, ponieważ historia nie odnotowała jeszcze takiego przypadku, aby jakaś grupa społeczna dla urzeczywistnienia ideałów, a nawet w celu zaspokojenia społecznych potrzeb, zrzekła się określonych przywilejów (dwuetatowość, dozgonne zatrudnienie, minimalne pensum niezmuszające do wysiłku intelektualnego i fizycznego i wiele pomniejszych). Uśmiech i politowanie budzą inicjatywy znanych profesorów, na ogół już nieprzydatnych na uczelniach państwowych w zakresie reformy systemu.

W nieco innej, wcale nie gorszej sytuacji są szkoły prywatne. Ich powstanie było odpowiedzią na zachodzące zmiany. O wiele lepiej przystosowały się do nowych, dosyć radykalnie zmieniających się warunków zewnętrznych. Jestem przekonany, że poza wszelkimi mankamentami jak: braki profesorów, zwłaszcza tych w sile wieku i pracujących na pierwszych etatach, a także w niektórych przypadkach bazy materialnej – w szkołach tych proces dydaktyczny przebiega sprawniej, programy nauczania są nowoczesne i lepiej odpowiadają potrzebom dynamicznie zmieniającego się rynku pracy niż na uczelniach państwowych. O wiele bardziej wydolny w szkołach niepaństwowych jest menedżerski system zarządzania, w większym stopniu odpowiadający współczesnym warunkom. Obydwa sektory szkolnictwa wyższego w najbliższej przyszłości będą musiały przewyciężyć wiele antagonizmów, by sprostać wyzwaniom przyszłości.

Pierwszym wielkim wyzwaniem będzie niewątpliwie zapewnienie polskiemu szkolnictwu właściwego finansowania poprzez, jak sądzę, wprowadzenie powszechnej odpłatności za studia. Realizacja tego zało-

żenia będzie korzystna dla szkolnictwa prywatnego. Drugim, nie mniej ważnym wyzwaniem, będzie sprostanie przez obydwie podmioty skutkom niżu demograficznego (patrz wykres 23).

Wykr. 23. Urodzeni w latach 1990-2009 potencjalni kandydaci na studia



Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych.

Zgodnie z prognozami opartymi na solidnych podstawach (dane Eurostatu, Roczniki statystyczne), liczba polskich osiemnastolatków w 2020 r. spadnie do najniższego poziomu tj. do ok. 54% ich liczby z 2004 r. Nie bez znaczenia dla oceny sytuacji demograficznej dla szkolnictwa wyższego jest mobilność studiujących. Jest to zjawisko korzystne, jeśli przyczynia się do optymalizacji wykorzystania zasobów, budowy społeczeństwa wielokulturowego. Problem w tym, że według raportu Komisji Europejskiej dotyczącego migracji w krajach Unii Europejskiej, 25% wszystkich osób, które zmieniły w ostatnich latach miejsce nauki, pracy, a czasem także zamieszkania, stanowią młodzi Polacy [Raport KE]. Odnosząc ten problem do młodego pokolenia Polaków zjawisko to przyjmuje postać asymetryczną. W ostatnich latach z Polski wyjechało trzy razy więcej studentów w ramach programu Erasmus niż w tym czasie przyjechało. Bilans ten nie jest także korzystny w obszarze wyjazdów, często na stałe, wysoko wykwalifikowanych pracowników i przyjmuje charakter drenażu mózgow (10 lat Erasmusu w Polsce).

Współcześnie nie widać jednak, aby szkoły wyższe, zwłaszcza państwowe, przygotowywały realne, rozsądne strategie przetrwania, a przede wszystkim przeciwdziałania nieuchronnym oraz niekorzystnym skutkom zmian demograficznych. Liczba szkół państwowych i w mniejszym stopniu niepaństwowych szybko rośnie. Szkoły państwowe zwiększają limity przyjęć, natomiast szkoły niepubliczne w ogóle nie stosują jakichkolwiek ograniczeń, chociażby realizacja zadań dydaktycznych przerastała ich możliwości. Powstają nowe kierunki. Powszechną

ambicją uczonych/uczelnii jest tworzenie wydziałów, instytutów, katedr, zakładów. Wyzwaniem trzecim, któremu musi sprostać polskie szkolnictwo jest kooperacja i integracja międzysektorowa.

Już dawno określono obszary współpracy między środowiskiem nauki, techniki i biznesu [Pluta-Olearnik 2009]. Do najważniejszych autorka opracowania zalicza: szkolenie pracowników, usługi eksperckie, opiekę nad studentami, doskonalenie produktu, zlecenia uczelniom przeprowadzania badań, wspólne doskonalenie struktur organizacyjnych, wspólne programy badawcze, wdrażanie innowacji technicznych i technologicznych i inne.

Naturalnie ich realizacja nie będzie przebiegać bezproblemowo. Autorka wspomnianego wyżej opracowania na podstawie badań własnych według skali ważności określa je jako: przeszkody biurokratyczne, brak kompetentnych pracowników, brak zainteresowania ze strony pracodawców, brak znajomości realiów biznesowych w środowisku akademickim, brak źródeł finansowania, wolne tempo przemian, brak umiejętności i inne. Wschodzące ewidentne korzyści z takiej działalności, jak: wymiana doświadczeń, wzrost wiedzy, korzyści finansowe dla pracowników naukowych, upowszechnianie osiągnięć naukowych uczelni i uczonych, wzrost prestiżu instytucji i jednostki, odślaniają powoli kurtynę niemocy, dostrzega je także Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego na lata 2010-2020.

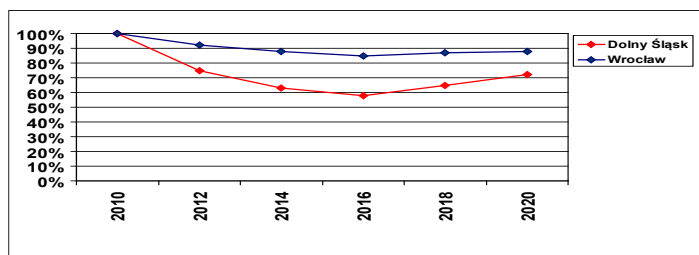
Mamy jedno środowisko akademickie. Istnieją problemy polskiego rynku edukacyjnego, a nie tylko problemy niepublicznych szkół wyższych oraz niż demograficzny.

8.9. Dylematy szkolnictwa wyższego na Dolnym Śląsku

Obecnie na wszystkich uczelniach wyższych w Polsce studiuje ok. 1,9 mln studentów. Za 6-7 lat, będzie to według prognoz ok. 0,9-1,2 mln. Równie nieubłagane są prognozy dla Dolnego Śląska – nastąpi spadek liczby studentów o ok. 40%, jednakże we Wrocławiu spadek nie powinien być większy niż ok. 7-12%. Trudno jest przewidzieć trendy, jakie zwyciężą wśród przyszłych maturzystów. Właściwe byłoby określenie, że na wygranej pozycji pozostaną szkoły dobre, niezależnie od różnicującego je prawa własności. Zatem, czy w obliczu zagrożeń szkolnictwo wyższe generalnie podejmuje działania wyprzedzające nadchodzące trudności? Niż demograficzny już niedługo zdziesiątkuje polskie uczelnie. Według danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, do 2020 r. liczy-

ba studentów w Polsce zmniejszy się o 40%, czyli aż o 700 tys. Jak zaznaczono wyżej, w proporcjonalnym stopniu nastąpi także spadek wskaźników dla Dolnego Śląska i Wrocławia. Może się to stać przyczyną upadku trzech czwartych szkół wyższych. Ratunkiem mogą być zagraniczni studenci, Wrocław jest bowiem uważany za miasto, w którym warto żyć, uczyć się i pracować, miasto dbające o studentów z zagranicy. Wprawdzie odsetek obcokrajowców na wrocławskich uczelniach wynosi na razie tylko 0,5%, ale stosunkowo niewielkim wysiłkiem można to zmienić. Wrocławskie szkoły wyższe są dopiero odkrywane przez zagranicznych studentów. Trzeba stworzyć atrakcyjne programy nauczania w języku angielskim. Istniejące uczelnie państwowe oraz szkoły niepubliczne we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku są podzielone w walce o studenta. Celem ich działalności powinna być walka o jakość nauczania, a nie walka o studenta. Powoduje to, że w społeczeństwie za pośrednictwem środków masowego przekazu utrzymują się negatywne stereotypy dotyczące głównie szkolnictwa niepublicznego, rywalizacja o studentów powoduje niekorzystny obraz szkół niepublicznych. Poniższy wykres na podstawie danych statystycznych przedstawia trendy na najbliższe 20 lat dla szkolnictwa wyższego na Dolnym Śląsku oraz we Wrocławiu dotyczące spadku liczby kandydatów na studia.

Wykr. 24. Prognozowana liczba kandydatów na wyższe uczelnie na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu w latach 2010-2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prognostycznych Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

Analiza wszelkich materiałów związanych z edukacją i szkolnictwem wyższym na Dolnym Śląsku pod kątem współczesnych i przyszłych wyzwań gospodarczych, a także prognoz jego rozwoju do i po roku 2020, pozwala na podjęcie prób oceny ich bieżącej działalności, a także stawianie diagnoz na przyszłość. Przede wszystkim prowadzi do dosyć rozbieżnych wniosków wynikających z niesatysfakcjonującej pozycji dolnośląskich szkół

wyższych w rankingach międzynarodowych przy zadowalających ocenach w zakresie jakości kształcenia czy współpracy międzynarodowej.

Niezadowolający stan szkolnictwa wyższego na Dolnym Śląsku w świetle czekających go wyzwań wynika z wielu czynników, takich jak stan kapitału intelektualnego, prowadzone badania naukowe przez umiędzynarodowione zespoły, brak kooperacji i współpracy międzysektorowej szkół wyższych, a nawet wroga rywalizacja.

Nie ulega wątpliwości, że funkcjonujący dotychczas na Dolnym Śląsku system edukacji ulega przeobrażeniom. Dokonywane zmiany jego poszczególnych składników: struktury, programów, kształcenia itp. mają jednak wymiar cząstkowy i zdają się potwierdzać potrzebę przeprowadzenia kompleksowej reformy. W pełnej rozciągłości dotyczy to systemu szkolnictwa zawodowego, a także akademickiego. Jest ono bowiem bezpośrednio zależne od polityki państwa, której postanowienia implikują strukturę i charakter szkolnictwa. Sądzić należy, iż w nieodległej przyszłości te wyzwania podejmą szkoły niezależnie od dzielącej ich struktury własności. W kontekście powyższego zasadny wydaje się postulat włączenia szkół prywatnych w jednolity system edukacyjny państwa.

Sądzę, że niezwykle palącym problemem w realizacji zadań edukacyjnych na Dolnym Śląsku dla potrzeb gospodarki, jest brak systemowej współpracy szkolnictwa średniego i wyższego. Szczególnie pożądana w przyszłości będzie współpraca instytucji naukowych wyższego szczebla, jako czynnika rozwoju i konkurencyjności małych ośrodków miejskich [*Ekspertyzy...* 2009]. Ponieważ to one, jako aktywne centra ponadlokalne, ożywiają zacofane tereny wiejskie. Stymulacja rozwoju tych obszarów przez naukę wydaje się oczywista, mimo że i w tych regionach występują problemy hamujące rozwój nauki i szkolnictwa jak: stagnacja gospodarcza, negatywne procesy demograficzne, a zwłaszcza ujemne saldo migracji, wzrost bezrobocia czy słaba kumulacja kapitału uniemożliwiająca inicjowanie zmian. Efektem oddziaływania tych czynników będzie w przyszłości jeszcze większy odpływ instytucji naukowych do wielkich ośrodków akademickich oraz pogłębianie się przyczyn zapaści kulturowej obszarów małych miast.

W kontekście tych uwag, mimo oczywistych problemów wynikających z nadmiaru placówek edukacyjnych wyższego szczebla (w roku akademickim 2009/2010 w Polsce funkcjonowało ok. 128 uczelni państwowych oraz 331 prywatnych), na Dolnym Śląsku jest to kilkadziesiąt wyższych uczelni, MNiSW oraz lokalne władze samorządowe muszą podjąć trudne decyzje, aby w takich ośrodkach akademickich jak Wałbrzych, Jelenia Góra czy Le-

gnica nie dopuścić do likwidacji szkół wyższych w imię oczywistych trendów. Działania te będą przeczyły zdrowej ekonomii, logice, jednak będą to słuszne decyzje w imię likwidowania zapóźnienia cywilizacyjnego tych regionów. W związku z powyższymi wywodami zasadnicze zmiany w szkolnictwie wyższym, postulowane przez autora w najbliższym czasie w zasadzie wynikają z doskonale znanych światu nauki i polityki przyczyn jego stagnacji, a postulatywny zakres działań naprawy sytuacji będzie tym dramatyczniejszy, im później zostanie podjęty.

8.10. Podsumowanie

Autor posiada świadomość kontrowersyjności przyjętych tez, sądów oraz jedynie postulatywności wniosków, które mogą być wsparciem dla rozwoju i procesów adaptacyjnych na Dolnym Śląsku. W szczególności mogą okazać się przydatne dla przedsiębiorstw, ich pracowników oraz innych podmiotów i osób zainteresowanych tą tematyką m.in.: partnerów społecznych, samorządów gospodarczych i zawodowych, jednostek samorządu terytorialnego, instytucji rynku pracy, społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych czy osób chcących rozwijać swoją karierę. Aby sprostać wyzwaniom, o których mowa w niniejszym opracowaniu, należałoby podjąć szereg szybkich działań jak:

1. Konieczność zmian wynikających z archaicznej – feudalnej i średnio-wiecznej struktury polskiego szkolnictwa państwowego.
2. Zrównanie w prawach obydwu sektorów edukacji, kształcenia ustawicznego i szkolnictwa; brak równych praw obydwu podmiotów: szkolnictwa państwowego i prywatnego nie wymusza, konkurencji, a zatem rozwoju.
3. Porzucenia myślenia (aktualnie obecne w kręgach decyzyjnych ME, MNiSW), że szkoły wyższe jako instytucje w dużym stopniu samorządne doprowadzą do likwidacji przywilejów, głównego hamulca reform oraz fakt, że niż demograficzny oczyści teren edukacji.
4. Programy i kadry dostosować do efektów kształcenia.
5. Istniejące kierunki studiów przygotowujące do wykonywania zawodów zastąpić opisem kwalifikacji i kompetencji absolwenta charakterystycznych dla obszaru kształcenia, należałoby pozostawić tyle, ile jest dyscyplin naukowych. Likwidacja kierunków winna potrwać nie dłużej niż 4-5 lat.
6. Warunkiem realizacji zadań dydaktycznych na poziomie wyższym winno być bezwzględne posiadanie własnej pierwszoetatowej kadry, nie wolno dyskryminować szkół prywatnych, dopuszczając

- w świetle prawa możliwość firmowania kierunków przez osoby z pogranicza 70+, z całym szacunkiem dla wieku i dorobku naukowego.
7. Kształcenie humanistyczne i ekonomiczne powinno być w większym stopniu ogólne.
 8. W procesie studiowania należy przewidzieć możliwość zaliczenia kwalifikacji przez szkoły wyższe, kompetencji nabytych w innych formach kształcenia.

Bibliografia

1. Aronson F., *Człowiek – istota społeczna*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1978.
2. Edukacja. Jest w niej ukryty skarb. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku, pod przewodnictwem Jacquesa Delorsa, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa 1998.
3. *Ekspertyzy do koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2008-2033*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2008.
4. Fukuyama F., *The End of History and the last Man*, Free Press, New York 1992 (tłum. pol., *Koniec historii*, 1992).
5. Fukuyama F., *Wielki wstrząs*, Politeja, Warszawa 2000.
6. Kłoczowski J., *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, Europy Środkowo Wschodniej, Lublin 1998.
7. Jagiełło Z., *Wybrane problemy bezpieczeństwa państw, narodów oraz społeczności lokalnych na początku XXI wieku*, PWSZ, Wałbrzych 2008.
8. Łastawski K., *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2000.
9. Mączyński J. (red.), *Poszukiwanie modelu szkoły wyższej w procesie integracji z UE*, WSM, Legnica 2007.
10. Nachmias, D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001.
11. Pawłowski K., *Spółczesność wiedzy – szansa dla Polski*, Znak, Kraków 2004.
12. Plewka Cz. (red.), *Ku dobrej szkole. Cywilizacyjne dylematy współczesnej edukacji*, T. I i II, Wydaw. Naukowe ITE – PIB, Szczecin 2009.
13. Pluta-Olearnik M. (red.), *Przedsiębiorcza uczelnia i jej relacje z otoczeniem*, Difin, Warszawa 2009.
14. *Polskie szkolnictwo wyższe – stan, uwarunkowania i perspektywy*, Wydaw. UW, Warszawa 2009.
15. *Raport Komisji Europejskiej 2008. Raport on the impact of free movement of workers in the context of the EU enlargement*, European Commission, Brussels 2008.
16. *Raport OECD dotyczący szkolnictwa wyższego w Polsce*, OECD 2007.
17. *Raporty EoRPA 2/2009, Rozwój regionalny w Europie*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2008, www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_spojnosci/Polityka_spojnosci_po_2013/Raporty/Documents/EoRPA.pdf
18. *Rozwój regionalny w Polsce. Raport 2009*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.
19. Sloterdijk P., *Krytyka cynicznego rozumu*, Wydaw. Naukowe DSWE TWP, Wrocław 2008.
20. *Spójność terytorialna wyzwaniem polityki rozwoju Unii Europejskiej. Polski wkład w debatę*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.
21. Stępień R., *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 1999.
22. *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego. Projekt środowiskowy*, Wydaw. UW, Warszawa 2009.

23. Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Znak, Kraków 1992.
24. Suchodolski B., *Edukacja permanentna. Rozdroża i nadzieje*, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 2003.
25. Szyszkowska M., *Lewicowość w XXI wieku*, TCHU Dom Wydawniczy, Warszawa 2004.
26. Tazbir J., *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Interpress, Warszawa 1987.
27. Thieme J., *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku: Polska – Europa – USA*, Difin, Warszawa 2009.
28. Toffler A., *Trzecia fala*. PIW, Warszawa 1997.
29. Woźnicki J., *Uczelnia jako instytucje życia publicznego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.
30. Woźnicki J., *Benchmarking w systemie szkolnictwa wyższego*, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2008.
31. Wrzesiński W., *Sąsiad czy wróg. Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*, Wydaw. UW, Wrocław 2007.
32. Wrzesiński W., *Charakter narodowy Polaków. Z rozważań historyka*, Wydaw. UW, Wrocław 2004.

Education (including higher education) in Lower Silesia in view of present and future economic challenges – 2020 forecast

Summary: One of the main problems of multilateral research subjects is a problem of education in the modern world. These considerations generally focus on new challenges, such as the demographic that the Polish system of education adapted to the demands and global trends. Analysis of the processes of modern educational systems from antiquity to modern times clearly suggests that the subsequent history has come full circle. Contained in this article the problems of modern education in Poland, Lower Silesia and Wrocław, in the context of economic challenges, are far from exhausted all the problems. The author intended merely to prove that future in this aspect is much more complicated than one can read about it in too superficial opinion journalism.

Key words: education, civil society, social inequality, unemployment, education in a global, non-demographic

9. ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORSTW I REALIZACJA ASPIRACJI ROZWOJOWYCH REGIONÓW W KONTEKŚCIE WYMOGÓW PO- LITYKI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI BIZNESU

Joanna Kubicka*

Streszczenie: Celem niniejszego opracowania jest analiza i prezentacja doświadczeń oraz prognoz wynikających z zasad zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu, które będą miały wpływ na rozwój przedsiębiorstw oraz regionów. W opracowaniu zostały zaprezentowane, na podstawie wyników badań oraz konkretnych przykładów zaczerpniętych z praktyki, korzyści dla przedsiębiorstw wynikające z wdrożenia polityki zrównoważonego rozwoju. Omówiono też podstawowe dokumenty strategiczne, zarówno międzynarodowe, jak i krajowe, regulujące prawodawstwo w tym obszarze oraz sformułowano wnioski, co do kierunków, w których powinny rozwijać się przedsiębiorstwa, aby uzyskać trwałą przewagę konkurencyjną.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, społeczna odpowiedzialność biznesu, prognozy

9.1. Wstęp

Jeszcze nigdy wcześniej społeczna odpowiedzialność biznesu i zrównoważony rozwój nie zajmowały tak wysokiej pozycji wśród priorytetów polityki przedsiębiorstw [Smith, Lenssen 2009]. Światowe nakłady na programy społecznościowe w ciągu ostatnich lat (1995-2007) wzrosły o 324%, więcej niż ogólny poziom inwestycji (260%). [*Odpowiedzialny biznes*, 2010, s. 5]. Jak podaje tygodnik „Time”, ogólny poziom wydatków na CSR¹ w 2008 r. wyniósł 2,7 biliona USD [Caplan, Stengel 2009]. W wielu firmach menedżerowie mają świadomość, że społeczna odpowiedzialność biznesu powinna stanowić jeden z kluczowych czynników

* Joanna Kubicka, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Katedra Ekonomii i Rachunkowości, asystent.

1. CSR – *Corporate Social Responsibility* – społeczna odpowiedzialność biznesu.

ich strategii, jednak tylko jedna trzecia z nich uwzględnia ją w swoich planach operacyjnych [*Time to Get...* 2007]. Niestety, część firm nadal uważa, że czas i środki poświęcone na ochronę środowiska obniżają ich konkurencyjność. Badania i obserwacje przeprowadzane w firmach, które zdecydowały się na wdrażanie społecznie odpowiedzialnych rozwiązań proekologicznych potwierdzają, że zrównoważony rozwój jest bogatym źródłem innowacji organizacyjnych i technologicznych, które zwiększają zarówno zyski, jak i przychody tych podmiotów [Nidumolu, Prahalad, Rangaswami 2010]. Firmy przyjazne środowisku obniżają koszty prowadzenia działalności, ponieważ w efekcie zużywają one mniej materiałów, energii, wody itd. Dodatkowo firmy takie generują nowe źródła przychodów, wdrażając innowacje i realizując nowe projekty. Zdaniem wielu przedstawicieli przedsiębiorstw działania mające na celu implementację zrównoważonego rozwoju są obecnie koniecznością, wynikającą z kilku ważnych powodów. Pierwszym z nich jest coraz bardziej intensywna działalność specjalistów i aktywistów walczących o ochronę planety. Ekolodzy z jednej strony dążą do wdrażania przez rządy państw coraz bardziej rygorystycznych rozwiązań prawnych ograniczających zanieczyszczenie (zwolennicy tego podejścia nie wierzą, by przedsiębiorstwa kiedykolwiek dobrowolnie wdrożyły rozwiązania minimalizujące negatywny wpływ na środowisko). Z drugiej strony ekolodzy nie szczędzą sił i środków, aby edukować konsumentów i skłaniać ich do zrzeszania się, by wymusić na przedsiębiorstwach prowadzenie działalności gospodarczej zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Bez wątpienia ostatnia katastrofa ekologiczna spowodowana wyciekiem ropy w Zatoce Meksykańskiej zintensyfikuje działania zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze. Innym ważnym czynnikiem, który powinien przekonać przedsiębiorstwa do przyjęcia zdecydowanej polityki proekologicznej jest to, że implementacja zrównoważonego rozwoju stała się ważnym czynnikiem w walce z konkurencją. Firmy, które np. z powodu kryzysu, przeoczą istniejące szanse, mogą znaleźć się w sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie gigant telefonii komórkowej Nokia. „Przespała” ona moment wprowadzenia telefonów dotykowych przez Apple (iPhone) czy Google i obecnie, zdaniem ekspertów, będzie miała poważny problem, by powrócić na pozycję lidera. Sceptycy wręcz twierdzą, że nie jest to już możliwe. Te firmy, które potraktują zrównoważony rozwój jako szansę na lepsze jutro i rozpoczną niezwłocznie działania w tym kierunku, w szybkim czasie zdobędą przewagę konkurencyjną. Spóźnialscy, którzy i tak będą zmuszeni sprostać ekologicznym

wymogom, będą wdrażać proekologiczne rozwiązania w pośpiechu, generując ryzyko błędów i po zdecydowaniu wyższych kosztach. Zarówno jednak przekonani, jak i mający jeszcze wątpliwości, napotykają na barierę informacyjną. Brakuje danych, dobrych praktyk i wizji przyszłości. Dlatego też głównym problemem poruszonym w opracowaniu jest brak wiedzy i przygotowania przedsiębiorstw do prowadzenia działalności gospodarczej i rozwoju zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu. Przedstawicielom przedsiębiorstw brakuje wiedzy w tym obszarze, m.in. na temat przepisów, wytycznych, dobrych praktyk, korzyści z zastosowania takich rozwiązań, a także trendów i prognoz. Szczególnie brakuje tych ostatnich. Z tego też względu głównym celem niniejszego opracowania jest analiza oraz prezentacja doświadczeń i prognoz wynikających z zasad zrównoważonego rozwoju, które będą miały wpływ na rozwój przedsiębiorstw oraz regionów. W opracowaniu omówiono podstawowe dokumenty strategiczne, zarówno międzynarodowe, jak i krajowe, regulujące prawodawstwo w tym obszarze. Większą uwagę poświęcono też prezentacji dobrych praktyk, wyników badań i poglądów, potwierdzających pozytywne skutki z wdrożenia tego typu rozwiązań. Omówiono też zagrożenia wynikające z zaniechania działań na rzecz zrównoważonego rozwoju i braku społecznej odpowiedzialności oraz sformułowano wnioski, co do kierunków, w których powinny rozwijać się przedsiębiorstwa i regiony, aby uzyskać trwałą przewagę konkurencyjną.

9.2. Zrównoważony rozwój i społeczna odpowiedzialność biznesu – ustalenia terminologiczne

Zrównoważony rozwój (*sustainable development*) jest pojęciem bardzo szerokim i często niejednoznacznie zdefiniowanym. Najczęściej poprzez zrównoważony rozwój rozumie się taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałość podstawowych procesów przyrodniczych w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych generacji¹. Często podkreśla się fakt, że istotą zrównoważonego rozwoju jest jego „trójfilarowość”, tzn. łączenie i przenikanie się rozwoju gospodarczego z rozwojem społecznym i ochroną środowiska

1. Prawo ochrony środowiska.

przyrodniczego [Rada Unii... 2006, pkt. 1.]. Prowadzenie biznesu zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju jest czymś więcej, niż tylko postępowaniem zgodnym z obowiązującymi przepisami i normami, jest także czerpaniem korzyści finansowych wynikających ze zmniejszenia negatywnego wpływu swoich działań na społeczeństwo i środowisko naturalne. „Zrównoważone” firmy wzmacniają swoją długoterminową pozycję konkurencyjną poprzez ciągłe wprowadzanie proekologicznych innowacji w obszarze swoich produktów, procesów i modeli biznesowych tak, żeby uniknąć konieczności tradycyjnego szukania kompromisów między napędzaniem rozwoju a minimalizowaniem zapotrzebowania na zasoby [Corporate Executive Board 2007]. Zrównoważony rozwój biznesu jest to podejście biznesowe, które tworzy długoterminową wartość dla akcjonariuszy przez wykorzystanie szans i zarządzanie ryzykiem związanym z rozwojem wypadków ekonomicznych, środowiskowych i społecznych [Pricewaterhouse Coopers Polska 2008].

Pojęcie *sustainable development* implikuje pojęcie pochodne: *sustained economic growth* [United Nations 2005a, pkt. 11.]. Bez wzrostu gospodarczego nie można wszak podnosić powszechnie i dalekowzrocznie jakości życia. Pojęcie *sustained economic growth* sprzyja odróżnianiu krótkowzrocznego wzrostu gospodarczego, częstokroć przyczyniającego się do degradacji społeczno-przyrodniczej środowiska, od dalekowzrocznego wzrostu gospodarczego, niezbędnego dla zapewniania trwałego „trójfilarowego” rozwoju światowej społeczności. *Sustained economic growth* jest to więc niezbędna dla *sustainable development* forma wzrostu gospodarczego (a nie gospodarczej stagnacji), którym można kierować w taki sposób, by skutecznie i dalekowzrocznie realizować cel strategiczny światowej społeczności, dotyczący powszechnego podnoszenia jakości życia [Michnowski 2008].

Pojęcia „zrównoważony biznes” i „społeczna odpowiedzialność biznesu” są często stosowane zamiennie. Społeczna odpowiedzialność biznesu – Corporate Social Responsibility (CSR) uznawana jest za odpowiedź biznesu na wyzwania zrównoważonego rozwoju [OECD 2001]. CSR jest swoistego rodzaju zobowiązaniem biznesu do etycznego zachowania i przyczyniania się do rozwoju ekonomicznego poprzez poprawę jakości życia pracowników wraz z ich rodzinami, jak również lokalnych społeczności i społeczeństwa jako całości [World Business Council 2005].

Przedsiębiorstwa odpowiedzialne społecznie dobrowolnie uwzględniają kwestie społeczeństwa i środowiska naturalnego w swojej działalności gospodarczej oraz w relacjach z interesariuszami, rozumiany-

mi jako wszystkie podmioty, które wpływają na działalność konkretnego przedsiębiorstwa lub pod jego wpływem pozostają [Rybak 2004, s. 43-50]. Koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu koncentruje się na danej organizacji, stanowi zarówno pewną filozofię, jak i zestaw narzędzi pozwalających osiągnąć stan zrównoważonego biznesu, który w dłuższej perspektywie, prócz korzyści środowiskowych i społecznych, gwarantuje długotrwały wzrost wartości firmy. W odniesieniu do mniejszych podmiotów, działania te można określić również mianem odpowiedzialnej przedsiębiorczości. Nowatorstwo zarządzania CSR polega przede wszystkim na tym, że porządkuje ono tematy z wielu obszarów i nakłada bezpośrednią odpowiedzialność na firmę za spełnienie wysokich standardów etycznych [Gasiński, Piskalski 2008]. Część praktyków twierdzi, że obecnie społeczna odpowiedzialność biznesu sprowadza się do sposobów tworzenia zysków, bez konieczności dzielenia się nimi. Często podkreśla się, że CSR to nie „charytatywny wybielacz” wizerunku, ale styl i strategia zarządzania oparte na wielowymiarowych relacjach [Dymowski, Szymańska 2009]. Podkreśla się, że nie powinien być on ujmowany w kategoriach ostatecznego celu, który można osiągnąć. To raczej ciągła podróż, proces uczenia się i wprowadzania zmian [Unruh 2010].

9.3. Korzyści wynikające z wdrożenia zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu

Liczne rozważania teoretyczne, jak i przykłady z praktyki gospodarczej, wskazują na występowanie wielu korzyści dla przedsiębiorstw, które wdrożyły zasady zrównoważonego rozwoju oraz działają przestrzegając zasad społecznej odpowiedzialności biznesu. Wśród nich należy wymienić negatywną korelację pomiędzy wynikami przedsiębiorstwa a ryzykiem biznesowym [Orlitzky, Benjamin 2001, s. 369-396], możliwość zarządzania interesariuszami i zwiększanie wartości firmy [Hilman, Keim, 2001, s. 125-139]. Spółki notowane w Dow Jones Sustainability Index (rankingu spółek na giełdzie w Nowym Jorku uwzględniającym wyniki w obszarze zrównoważonego rozwoju) oraz FTSE4Good osiągają lepsze wyniki na tle pozostałych [SAM i PWC 2008]. Powstanie indeksu RESPECT Index w Polsce można uznać za swego rodzaju kamień milowy w ewolucji CSR-u w naszym kraju, gdyż zwraca uwagę na to, że odpowiedzialny biznes może iść w parze z realnym zyskiem dla inwestorów. Służy on do mierzenia wartości portfela spółek najbardziej odpowiedzialnych społecznie i jest nowym narzędziem zachęcającym do inwestycji w firmy, które uwzględniają

w swoich działaniach kryteria społeczne i ekologiczne [*Raport Odpowiedzialny Biznes w Polsce 2009*]. RESPECT Index służy ocenie koniunktury wśród spółek uznanych w badaniu za odpowiedzialne społecznie. Jest indeksem dochodowym, uwzględniającym dochody z tytułu dywidend i praw poboru. Do pierwszego składu RESPECT Index zostało zakwalifikowanych 16 spółek, które otrzymały najwyższe oceny ratingowe w badaniu. Są to m.in.: PKN ORLEN SA, Citi Handlowy, Grupa LOTOS SA, APATOR SA, PGNiG SA, KGHM Polska Miedź, Barlinek SA, BANK BPH, ELEKTROBUDOWA SA i Telekomunikacja Polska SA².

Korzyści z wdrażania CSR widoczne są też na polu zarządzania kapitałem ludzkim, który wykazuje wysoką akceptację dla tego typu rozwiązań. Zaliczyć do nich należy skuteczną i tańszą rekrutację pracowników z najwyższymi kwalifikacjami, zmniejszoną ich fluktuację i zwiększoną satysfakcję [Baptiste 2008; Gasieński, Piskalski 2008, s. 284-309]. Badania przeprowadzone na 50 największych uczelniach w Polsce wskazują, że za najważniejszy cel zawodowy badani uznali zostanie ekspertem (66%), ale już na drugim miejscu znalazła się idea work-life balance (47%). Mamy więc do czynienia z nowym pokoleniem pracowników, dla których rozwój zawodowy jest równie ważny, co zachowanie równowagi między życiem zawodowym i prywatnym. PricewaterhouseCoopers, zwycięzca rankingu „Idealnych Pracodawców” w kategorii „Biznes” uważa, że pokolenie obecnych dwudziestolatków to ludzie wymagający – także w stosunku do pracodawców i oczekujący od nich m.in. wysokich standardów etycznych i poszanowania dla życia osobistego [Januszewska, Ćwik 2010]. Absolwenci studiów MBA z najlepszych szkół biznesu gotowi są zgodzić się na wynagrodzenie niższe o 5500 dolarów, jeśli w zamian za to będą mogli pracować dla firmy, która ma wiarygodną strategię zrównoważonego rozwoju [Stanford Business School 2007].

Kolejnymi korzyściami wynikającymi z implementacji zasad zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu są niewątpliwie: wzrost bezpieczeństwa pracy, zmniejszenie wypadkowości i zapobieganie wypadkom przy pracy. W obecnej strukturze społeczeństwa coraz bardziej dostrzegalny staje się odpowiedzialny i wymagający konsument zainteresowany ekologicznymi produktami i usługami. Obecnie w Polsce impuls do prowadzenia działań w sposób odpowiedzialny nie pochodzi jeszcze (w dużej mierze) od klientów. Potwierdziło to badanie „Świadomość ekologiczna Polaków – zrównoważony rozwój”,

2. eGospodarka.pl www.finanse.egospodarka.pl/46979,GPW-wprowadzila-RESPECT-Index,1,48,1.html.

które wykazało, że tylko 1,6% populacji zwraca uwagę na to, czy opakowanie produktu jest przyjazne dla środowiska i tylko 4,5% Polaków zwraca uwagę na to, czy produkt został wytworzony w sposób przyjazny dla środowiska [Januszewska, Ćwik 2009]. Szereg badań wskazuje jednak na istnienie wyraźnego trendu związanego z rozwojem i promocją odpowiedzialnej konsumpcji, który to w niedalekiej przyszłości będzie istotnym wyznacznikiem dla producentów. Obecny kryzys gospodarczy zapewne go wyostreży, przewartościowując postawy nabywców. Z innych badań wynika, że Polacy oczekują od biznesu więcej niż tylko efektywności i tworzenia miejsc pracy – ale także globalnej odpowiedzialności i solidarności oraz zaangażowania w kwestie społeczne i środowiskowe [Januszewska, Ćwik 2010].

W kontekście rozważanych korzyści nie sposób zapomnieć o kluczowych wartościach, jakimi są reputacja i wyższy prestiż. Wielkość zysków nie jest już najważniejszym kryterium budującym wizerunek przedsiębiorstw³. Jak wynika z Raportu *Annual Global Opinion Leaders Study 2010*⁴ respondenci przestali postrzegać wynik finansowy przedsiębiorstwa jako najważniejszy czynnik oceniający działalność firmy. W 2006 r. w ocenie respondentów zwrot z inwestycji znalazł się na pierwszym miejscu na liście czynników wpływających na budowanie reputacji firmy, podczas gdy w 2010 r. zajął już dalekie, dziesiąte miejsce. Obecnie zdecydowanymi najważniejszymi elementami budującymi wizerunek firm stały się: transparentność oraz stosowanie uczciwych praktyk (83% wskazań), zaufanie do firmy (83%), wysoka jakość produktów i usług (79%) i dobre traktowanie pracowników (72%) [Trust Barometer 2010]. Podobne zdanie ma 79% z 1200 menedżerów największych światowych przedsiębiorstw, którzy uważają, że budowanie reputacji jest jednym z trzech kluczowych powodów wdrażania strategii CSR [*Doing Good...*, 2008]. W Polsce podobne opinie prezentuje większość kadry kierowniczej [Greszta 2010].

Lepszy wizerunek pozwala osiągać większą sprzedaż i zyski, a to umożliwia zwiększenie nakładów na inwestycje. Zrównoważony rozwój, zdaniem menedżerów, może wpływać na wzrost dochodów firmy: w dużym

3. Wg opublikowanego w magazynie "Fortune" raportu dotyczącego dziesiątki najbardziej i najmniej podziwianych firm na świecie, na przestrzeni ostatnich 5 lat średni roczny całkowity zwrot dla akcjonariuszy najbardziej podziwianych firm wyniósł +8,5%. W tym samym okresie akcjonariusze firm cieszących się najgorszą reputacją stracili 31,8%.

4. Badania przeprowadzono na grupie 4875 osób prywatnych, w wieku 25-34 i 35-64, posiadających wyższe wykształcenie, osiągających dochód domowy wyższy niż średni krajowy dla danej grupy wiekowej, oglądający lub czytający informacje biznesowe oraz z dziedziny spraw społecznych przynajmniej kilka razy w tygodniu.

stopniu (29%), w pewnym stopniu (57%). Jedynie 9% badanych twierdzi, że nie ma to wpływu, a 4% nie ma zdania [*Management Magnified....*, 2009].

Kolejną kluczową korzyścią, będącą jednocześnie odpowiedzią na potrzeby zrównoważonego rozwoju są innowacje ekologiczne, procesowe i operacyjne. W tym miejscu wymienić można kilka przykładów innowacji, wprowadzanych przez firmy w oparciu o zrównoważony rozwój. Dla przykładu, firma Wal-Mart oszczędza 26 mln dolarów rocznie, dzięki przejściu na ogrzewanie i chłodzenie kabin kierowców swojej floty ciężarowej, podczas obowiązkowych, dziesięciogodzinnych przerw w trasie, za pomocą pomocniczych zespołów napędowych [Magazyn Fortune]. Citigroup zaoszczędziła 98 000 dolarów w zaledwie pięć tygodni poprzez ustawienie drukowania dwustronnego jako domyślnej funkcji we wszystkich drukarkach [CSR Harvard Business].

Firmy stosujące politykę CSR w ostatnich latach wypracowały strategię zrównoważonego opakowania. Składają się na nią 4 kluczowe obszary: optymalizacja efektywności opakowania, wzrost zużycia surowców odnawialnych, odzysk opakowań do ponownego wykorzystania i wzrost zużycia materiałów pochodzących z recyklingu. Nowa strategia jest również polem do wypracowywania innowacji i zaangażowania konsumentów. Dla przykładu Coca Cola wprowadziła na rynek nową butelkę *Plantbottle*, wykonaną z bardziej przyjaznego środowisku plastiku, która emituje zdecydowanie mniej dwutlenku węgla, nadaje się w całości do przetworzenia i dodatkowo podlega zwrotowi. Jej wprowadzenie połączono z intensywną kampanią marketingową „Give it back – zwróć ją z powrotem” [*Coca-Cola Sustainability Review, 2008-2009*]. Liczne przykłady działań polskich firm w sferze CSR można znaleźć w raportach społecznych publikowanych rokrocznie przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

Innowacyjność wymaga ciągłego definiowania obszarów, w których pojawiają się niedostrzegane wcześniej możliwości, np. zaspokajanie potrzeb klientów, dla których ważna jest etyka oraz ochrona środowiska poprzez oferowanie produktów przyjaznych środowisku, przeznaczanie części zysku ze sprzedaży na cel społeczny, itp. Taki sposób myślenia często otwiera nowe perspektywy biznesowe, np. dążenie przez wielu producentów do ograniczania negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze spowodowało rozwój całej gałęzi przemysłu pracującego na rzecz ochrony środowiska i współpracującego z nim sektora usług okołoośrodkowych [Gasioński, Piskalski 2008].

9.4. Zrównoważony rozwój oraz społeczna odpowiedzialność biznesu – wytyczne, inicjatywy i uregulowania prawne

Zdecydowanie największym propagatorem idei zrównoważonego rozwoju w Polsce jest Unia Europejska i jej polityka horyzontalna dotycząca ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju. Opiera się ona na założeniu, że we wszystkich sferach polityki należy łącznie rozważać skutki podejmowanych działań zarówno pod względem społeczno-ekonomicznym, jak i pod względem ochrony środowiska naturalnego. Wszystkie działania powinny zachować równowagę ekonomiczną, społeczną i środowiskową. Ponadto należy propagować jeden z celów Wspólnoty, którym jest ochrona i poprawa jakości środowiska naturalnego, określonego w art. 6. Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Zalecane są działania mające na celu likwidację zagrożeń ekologicznych występujących na obszarach przemysłowych i powojkowych, współfinansowanie przedsięwzięć innowacyjnych związanych z szeroko pojętą ochroną środowiska oraz usługi doradcze, w tym związane z wdrażaniem środowiskowych systemów zarządzania oraz projekty służące ochronie walorów przyrodniczych i krajobrazowych (również sieć Natura 2000), projekty dotyczące prewencji oraz przedsięwzięcia z zakresu edukacji ekologicznej.

Intensywną realizację idei zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej przewidywała przyjęta w 2000 r. Strategia Lizbońska, tj. 10-letni program społeczno-gospodarczy. W 2001 r. Komisja Europejska przyjęła do realizacji Zieloną Księgę (*Green Paper on CSR*), dokument systematyzujący idee odpowiedzialności społecznej na poziomie europejskim. Księga ta dała początek debacie na temat sposobu, w jaki Unia Europejska może aktywnie promować idee CSR na poziomie europejskim i globalnym. Zielona Księga ustaliła m.in.: definicję CSR, wpisując ją jako integralną część zarządzania, relacje między interesariuszami przedsiębiorstw, kierunki badań i rozwoju CSR [*Green Paper on corporate social responsibility*, 2001]. W 2002 r. wydano Białą Księgę (*White Paper: Communication on CSR*), będącą strategią realizacji i upowszechniania społecznej odpowiedzialności biznesu. W szczególności określała ona, w jaki sposób należy przystosować zasady CSR do potrzeb sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz jak modyfikować standardy zarządzania [*White Paper: Communication on CSR*, 2002]. Powstała w efekcie konsultacji społecznych i miała na celu monitorowanie wpływu CSR na biznes i społeczeństwo. Komisja Europejska powołała również „Eu-

ropean multi-Stakeholder Forum on CSR”, w którym będą brali udział: przedstawiciele organizacji społecznych i biznesowych, pracodawców i pracowników, konsumentów i inwestorów. Forum zajmie się takimi kwestiami jak: wymiana doświadczeń we wdrażaniu zasad odpowiedzialnego biznesu oraz wypracowanie narzędzi i metod realizacji idei społecznej odpowiedzialności. Unia Europejska zdecydowała o włączeniu CSR do wszystkich polityk Unii Europejskiej: społecznej i zatrudnienia, gospodarczej, środowiskowej, konsumenckiej, polityki zewnętrznej oraz rozwoju i handlu. Integrujące zasady CSR zostały również zawarte w dokumencie *European Employment Strategy*, promującym równość szans w miejscu pracy [*Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa...*, 2009].

W 2006 r. Unia Europejska zmodyfikowała strategię na rzecz zrównoważonego rozwoju, łącząc ją ze spójnością społeczną. W grudniu 2008 r. Unia Europejska przyjęła Pakiet Klimatyczno-Energetyczny, w celu wdrożenia „zielonej rewolucji”. W dokumencie tym określono cel strategiczny, polegający na zapobieganiu zagrożeniom płynącym ze zmian klimatycznych, wywołanych silnym zanieczyszczeniem kuli ziemskiej. Podstawą opracowania pakietu było przeświadczenie, że bez przeprowadzenia gruntownych zmian prawnych, nie da się wymusić zmian technologicznych, pozwalających ograniczyć światową emisję gazów cieplarnianych. Zakładano, że bez interwencji wzrosną one do 2020 r. o 60% (w stosunku do roku 1990). Dlatego w nowej strategii Europa 2020⁵ Unia Europejska zobowiązała się jednostronnie do zmniejszenia ogółu emisji na swoim terenie do 2020 r. o 20%. Ustaliła również, że od 2013 r. zakłady przemysłowe będą musiały kupować prawa do emisji dwutlenku węgla na specjalnych aukcjach. Dotychczas były one przyznawane za darmo. Aby wyrównać szanse krajom i przedsiębiorstwom mniej rozwiniętym, dla których zaostrenie norm mogłoby oznaczać poważne kłopoty, przyjęto ustępstwa. Dla przykładu Polska do 2019 r. będzie nadal otrzymywać limity za darmo, podobnie jak kilkadziesiąt firm z branż energochłonnych. Przedsiębiorstwa, które w ciągu nadchodzących dziewięciu lat nie wdrożą nowych energooszczędnych technologii, prawdopodobnie nie przetrwają w przyszłości na nowych warunkach.

Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD)⁶, również bardzo poważnie podchodzi do konieczności wdrożenia zasad

5. Europe 2020, A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth, European Commission, marzec 2010.

6. Jedną z największych organizacji zrzeszającą 30 państw rozwijających się z terenu całego świata oraz współpracującą z ponad setką innych oraz wieloma organizacjami pozarządowymi.

zrównoważonego rozwoju. Szczególnie podkreśla ona kwestie związane z ekologią i zmniejszaniem negatywnego wpływu działalności gospodarczej człowieka na ekosystem. W strategii OECD przyjętej w 2008 r., dotyczącej poprawy stanu środowiska, ustalono następujące priorytety:

- działania w sektorach, które w największym stopniu wpływają na degradację środowiska: w energetyce, transporcie, rolnictwie i rybołówstwie,
- poprawa partnerskiej współpracy między krajami OECD i krajami niezrzeszonymi w OECD, zmierzająca do rozwiązania ogólnoswiatowych problemów ekologicznych,
- poprawa zarządzania ochroną środowiska w skali międzynarodowej na rzecz zwalczania problemów ekologicznych występujących w skali globalnej,
- skierowanie większej uwagi na kwestie środowiskowe w programach współpracy na rzecz rozwoju, promocja bardziej spójnej polityki ochrony środowiska,
- praca na rzecz ochrony i utrzymania różnorodności biologicznej, zapobieganie defragmentacji ekosystemów,
- ochrona terenów leśnych przed nielegalną wycinką,
- ochrona przed zanieczyszczeniami i odpowiednie gospodarowanie zasobami wody, będącej najbardziej podstawowym zasobem, którego na Ziemi jest zdecydowanie za mało,
- gospodarka odpadami w gospodarkach rozwijających się, w tym niebezpiecznymi i ich transport [OECD 2008].

OECD, podobnie jak Unia Europejska priorytetowo traktuje kwestie ograniczenia emisji CO₂. Jak potwierdzają badania i analizy, realizowane przez OECD strategie i technologie niezbędne do rozwiązania problemów środowiska naturalnego są dostępne finansowo i możliwe do zrealizowania, a ambitne przedsięwzięcia podjęte w celu ochrony środowiska mogą doprowadzić do zwiększenia wydajności gospodarki i ograniczenia kosztów ochrony zdrowia [OECD 2008]. Oczywiście staje się fakt, że im więcej krajów i sektorów gospodarki podejmie działania w kierunku łagodzenia zmian klimatycznych, tym mniej kosztowne i bardziej efektywne będą starania o ograniczenie globalnej emisji gazów cieplarnianych. Niemożliwe jest równomierne rozłożenie kosztów wspomnianych działań na wszystkie regiony. Oznacza to potrzebę wypracowania mechanizmów podziału globalnych obciążeń na regiony w ramach międzynarodowej współpracy, po to by chronić klimat na całej kuli ziemskiej. O ile główne obciążenia powinny wziąć na siebie państwa

OECD, to dalsza współpraca z większą grupą państw rozwijających się, z tzw. krajami „BRIICS” (Brazylia, Rosja, Indie, Indonezja, Chiny i Republika Południowej Afryki) może doprowadzić do osiągnięcia wspólnych celów ochrony środowiska niższym kosztem.

Globalizacja i integracja gospodarek tworzą szanse na stymulację rozwoju i poprawę warunków socjalnych na świecie, ale również umożliwiają dominację, a nawet patologie. Aby zapobiec nadużyciom oraz chronić interesy społeczne, rządy państw członkowskich OECD oraz inne instytucje (m.in. ONZ, UNESCO) opracowały i przyjęły w 2000 r., jako jedyne do tej pory, wytyczne określające zbiór zasad i norm odpowiedzialnego zachowania przedsiębiorstw, które pomogą wyrównać szanse między konkurentami na rynkach międzynarodowych. Podstawowymi celami tych wytycznych jest zapewnienie zgodności działań przedsiębiorstw z założeniami polityki rządu, wzmocnienie podstaw wzajemnego zaufania pomiędzy firmami a społecznościami, pomoc w uzyskaniu wsparcia dla inwestycji zagranicznych oraz zwiększenie wkładu przedsiębiorstw wielonarodowych w trwałą i zrównoważony rozwój.

Mimo tego że eksperci są zgodni co do konieczności utrzymania wysokich standardów, co z pewnością sprzyjać będzie wzrostowi ekonomicznemu, muszą liczyć jedynie na dobrą wolę przedsiębiorstw. Do tej pory bowiem wytyczne zakładają jedynie dobrowolne stosowanie przyjętych zasad, które nie podlegają egzekucji środkami prawnymi [Wytyczne OECD..., 2007].

W Polsce pojawienie się zrównoważonego rozwoju oraz społecznej CSR datuje się na rok 1989, kiedy to podjęto pierwsze działania mające na celu usunięcie pozostałości po niechlubnych czasach, kiedy to kraj nasz był zaliczany do jednych z najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Już w pierwszych latach transformacji ustrojowej ustanowiono nowe, bardziej restrykcyjne prawo, wdrożono jednolity system kontroli przestrzegania tego prawa i w tymże roku wydano pierwszą *Politykę ekologiczną państwa*. Dokument ten określał strategię rozwoju kraju zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. W wyniku tego, RP szybko zaczęła nadrabiać wieloletnie zaległości, tym bardziej, że otwarcie się na konkurencję międzynarodową i wymiennosc złotówki spowodowały upadek wielu zakładów o przestarzałych technologiach, zużywających nadmierne ilości surowców, wody i energii. Zakłady te nie mogły konkurować cenowo. W gospodarce rynkowej ceny takich dóbr jak woda czy energia bardzo wzrosły, odzwierciedlając koszty ich pozyskiwania i wytworzenia. Znaczącym impulsem na drodze do zrównoważonego

rozwoju i poprawy sytuacji przyrodniczej okazało się przystąpienia do Unii Europejskiej. Przepisy Traktatu Akcesyjnego postawiły Polsce poważne zadania do wypełnienia i rygorystyczne standardy, które do 2015 r. powinny zostać spełnione. Równocześnie Unia Europejska udzieliła Polsce wsparcia finansowego ze środków m.in. takich funduszy jak: Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej czy Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W nowej perspektywie finansowej 2007-2013 inwestycje służące ochronie środowiska są wspierane przede wszystkim poprzez realizację Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. W ramach Programu przeznaczono na projekty środowiskowe – 4,84 mld euro ze środków Funduszu Spójności oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Mimo intensywnych działań, wspartych znaczącymi środkami finansowymi Polska nadal boryka się z wieloma problemami ekologicznymi. Stanowczo niewystarczająca jest przy tym współpraca przemysłu z placówkami naukowo-badawczymi, które takie eko innowacje są w stanie opracować. Ze strony państwa brakuje także narzędzi stymulujących wdrożenie najciekawszych projektów w życie [*Polityka ekologiczna...*, 2009].

9.5. Ocena sytuacji w obszarze zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu – Polska na tle Unii Europejskiej i świata

Polacy nadal mają niską świadomość ekologiczną i społeczną co do potrzeby ochrony środowiska, wdrażania polityki zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu. Z badań przeprowadzonych wśród osób w wieku 18-25 lat pod koniec ubiegłego roku przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu wynika, że zaledwie 16% respondentów zetknęło się z pojęciem społecznej odpowiedzialności biznesu. Wyniki te świadczą o konieczności uwzględnienia w całym systemie nauczania najnowszych zjawisk społecznych i ekonomicznych, w tym właśnie CSR i zrównoważonego rozwoju. Dzisiejsi osiemnasto- i dwudziestolatkowie to pokolenie, które za chwilę będzie podejmować istotne decyzje, czy to zawodowe, czy konsumenckie, których znaczenie będzie wykraczać poza ich indywidualne interesy [*Roszkowska-Śliż*, 2010]. Niestety, dotychczas niewiele jest w Polsce mechanizmów promujących zarówno proekologiczne zachowanie konsumentów, jak i produkty mniej obciążające środowisko [*Polityka ekologiczna...* 2009].

Rozwijający się konsumpcjonizm, napędzany ogromem reklam i marketingu, podnosi wielkość sprzedaży, często przedmiotów niepotrzebnych, o bardzo niskiej jakości, do produkcji których używa się dużych ilości nieodnawialnych surowców. W Polsce brakuje rzetelnego systemu ocen produktów przez Federację Konsumentów i eko labellingu⁷. Innym problemem, z jakim Polska musi sobie bezzwłocznie poradzić jest zagospodarowanie przestrzenne. W Polsce nadal nie funkcjonuje prawidłowo instytucjonalny system regulujący ten obszar [Boni 2009]. Nadal nieracjonalnie gospodaruje się zasobami wodnymi, nie spełniając przy tym wymogów ekologicznych. Ten ważny sektor z punktu widzenia społecznego, ekologicznego i gospodarczego jest od dziesiątek lat niedoinwestowany i niestety obecnie całkowicie zależny od funduszy państwowych. Bez nowych inwestycji trudno będzie sprostać potrzebom społeczeństwa, rolnictwa czy przemysłu i równocześnie ochronić ludność i jej mienie przed skutkami zjawisk ekstremalnych, jak chociażby przed powodzią. Polska zajmuje 22. miejsce w Europie z zasobami 1700 m³/rok na jednego mieszkańca (a w roku suchym 1450 m³/rok). 20% obszaru kraju notuje roczne opady poniżej 500 mm, co czyni je jednymi z najbardziej suchych na kontynencie. Wieloletnia melioracja odwadniająca zniszczyła możliwości naturalnej retencji wody, a zbiorniki retencyjne stanowią zaledwie 5,7% średniego rocznego odpływu. Wodochłonność polskiego przemysłu jest przy tym 2–3 razy większa niż na zachodzie Europy. Zasoby wód podziemnych są intensywnie wykorzystywane – ponad 65% poboru wody na cele komunalne pochodzi z ujęć wód podziemnych, które trzeba zacząć bardziej chronić przed zanieczyszczeniami [Boni 2009]. Niewielkie zasoby wodne Polski wymuszają konieczność przeprowadzenia szerokiej akcji informacyjnej wśród społeczeństwa, dotyczącej oszczędności wody pitnej, gdyż jej marnotrawstwo w Polsce jest nadal bardzo duże. Konieczne staje się nowe spojrzenie na gospodarkę wodną w naszym kraju. Służyć ma temu opracowany we wrześniu 2008 r. projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 (z uwzględnieniem etapu do 2015 r.). Niestety, Polska nadal nie radzi sobie z ochroną wód przed zanieczyszczeniem. Wprawdzie i w tym sektorze osiągnięcia naszego kraju w ostatnich 20 latach są wyraźnie widoczne, jednak warunki postawione przez Unię Europejską wymagają wydatkowania niemal 60 mld złotych do 2015 r.

7. Obecnie jedynie sprzęt AGD jest oznaczany pod względem energochłonności, co należy przyjąć jako krok w dobrą stronę.

Gospodarka odpadami w Polsce należy do jednej z najbardziej zaniedbanych i najgorzej funkcjonujących w całej Europie. Według danych Inspekcji Ochrony Środowiska, nadal ponad 90% odpadów komunalnych jest kierowanych na składowiska. W 2008 r. masa segregowanych tworzyw z ogółu odpadów komunalnych w Polsce wynosiła zaledwie 1,1%, podczas gdy w krajach takich jak: Szwajcaria, Dania, Niemcy, Szwecja, Austria, Holandia i Belgia, surowce wtórne odzyskiwało się nawet z 80% odpadów [Tarabuła-Fiertak 2008]. Polska nie wykorzystuje odpadów jako surowca do uzyskania energii. W Danii ilość prądu oraz ciepła produkowanego w zakładach odzyskujących energię z odpadów na jednego mieszkańca jest najwyższa w Europie. 30 tamtejszych spalarni pokrywa 5% ogólnokrajowego zapotrzebowania na elektryczność oraz 20% zapotrzebowania na ogrzewanie. W Polsce termiczne unieszkodliwianie odpadów jest nadal marginalną metodą ich zagospodarowania. Dominuje składowanie, które dotyczy ponad 90% odpadów komunalnych [Tarabuła-Fiertak 2008].

Nieco większe postępy odnotować można w gospodarce odpadami przemysłowymi, chociaż i one nie są zadowalające. W latach 1990-2006 o 15% zmniejszyła się masa odpadów wytworzonych przez przemysł przy znacznym wzroście jego potencjału produkcyjnego. W 1990 r. 46% tych odpadów deponowano na składowiskach, a w 2006 r. odsetek ten zmalał do 23,6%, podczas gdy reszta była poddana odzyskowi. W grupie odpadów przemysłowych szczegółową kontrolą są objęte odpady niebezpieczne dla środowiska, wytwarzane w procesach chemicznych, hutniczych (metale ciężkie), w przemyśle naftowym (substancje ropopochodne) oraz inne substancje uznawane za niebezpieczne, takie jak: zużyte baterie, akumulatory, transformatory i kondensatory, a także zużyte oleje silnikowe, azbest, przeterminowane środki ochrony roślin. W 2006 r. wytworzonych zostało 1,7 mln ton tego rodzaju odpadów, z czego na składowiska zakładowe trafiło 0,35 mln ton (20%). Wszystkie te dane świadczą o nieskuteczności obecnego systemu zbierania i odzysku odpadów, a więc i o konieczności jego szybkiej reformy.

Polska od lat pozyskuje energię z węgla (94%), co w znaczny sposób podwyższa ilość dwutlenku węgla przedostającą się do atmosfery [Boni 2009]. Stąd szczególnie trudna wydaje się realizacja wytycznych Unii Europejskiej, związanych z koniecznością zmniejszenia emisji CO₂ do atmosfery. Przyjęta 13 stycznia 2009 r. uchwała Rady Ministrów uruchamiająca proces wdrażania energetyki jądrowej w Polsce jest w tej perspektywie bardzo ważnym elementem [Boni 2009].

Podsumowując powyższe fakty, należy stwierdzić, iż Polska w kwestii zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności w znacznym stopniu odbiega od poziomu Unii Europejskiej, zarówno pod względem świadomości, jak i stanu wdrożenia. Mimo że w Polsce brakuje impulsów do prowadzenia działalności gospodarczej w sposób odpowiedzialny, to jednak widoczna jest poprawa i należy oczekiwać w najbliższym czasie znacznej poprawy sytuacji. Głównym kreatorem zmian będą klienci, media i uregulowania prawne.

9.6. Zrównoważony rozwój na Dolnym Śląsku

Na Dolnym Śląsku, podobnie jak i w Polsce, wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju dopiero się zaczyna. W regionie przez wiele dziesiętności lat nie dbano specjalnie ani o racjonalne gospodarowanie zasobami nieodnawialnymi (węgiel, ropa naftowa i gaz), ani o wynikające z ich użytkowania skutki dla środowiska przyrodniczego i zdrowia ludzi. W ostatnim okresie sytuacja ulega jednak stopniowej poprawie, choć nie we wszystkich obszarach. Dolny Śląsk jest piątym województwem z największą emisją pyłów i gazów (bez dwutlenku węgla) z zakładów przemysłowych i szczególnie uciążliwych (po śląskim, łódzkim, mazowieckim i małopolskim). Po znacznym spadku emisji na początku lat 90. ubiegłego wieku, w latach 2000-2008 obserwowano dalszy spadek emisji zanieczyszczeń pyłowych, zwłaszcza z procesów spalania paliw. Natomiast emisja zanieczyszczeń gazowych z zakładów szczególnie uciążliwych w analizowanym okresie utrzymywała się na zbliżonym poziomie, ulegając nieznacznym wahaniom w poszczególnych latach, zależnie od potrzeb grzewczych [Stan środowiska... 2008]. W roku 2008 r. wzrosła o 1,8% ilość emisji dwutlenku węgla do atmosfery z zakładów objętych w regionie statystyką. Na obszarze województwa w 2008 r. wytworzono 33,7 mln Mg odpadów pochodzenia przemysłowego, z czego 23,8 mln Mg poddano odzyskowi, a 9 mln Mg unieszkodliwiono, głównie deponując na składowiskach [Stan środowiska... 2008]. Niestety 93% odpadów komunalnych jest unieszkodliwianych poprzez zdeponowanie na wysypisku, 5% podlega wysegregowaniu, a jedynie 2% odpadów podlega unieszkodliwieniu biologicznemu. Nadal 31% wysypisk przyjmujących odpady komunalne nadaje się do zamknięcia, a 21% do modernizacji [Stan środowiska... 2008], a zgodnie z ustaleniami traktatu akcesyjnego Polska do 2012 zobowiązała się, zmodernizować wszystkie składowiska. Za to, że Polska nie wypełnia zobowiązań co do ilości wywożo-

nych odpadów, od 16 lipca Komisja Europejska nalicza karę w wysokości 40 tys. euro dziennie. Jeśli sytuacja nie poprawi się to od 1 stycznia 2013 r. stawka będzie wynosiła ok. 250 tys. euro dziennie [*Euro na śmietnik...* 2010]. Prawo Unii Europejskiej nakłada na Polskę obowiązek już w 2010 odzysku co najmniej 25% odpadów biodegradowalnych tak, aby nie trafiły na składowiska, a w 2013 r. 50% [Stan środowiska... 2008].

Stan środowiska w województwie dolnośląskim jest monitorowany, natomiast brakuje aktualnego raportu na temat zrównoważonego rozwoju, który przecież znacznie wykracza poza zagadnienia ochrony środowiska. Warto także podkreślić, że w dokumencie Stan środowiska w województwie dolnośląskim z 2008 r., nie ma zestawień porównujących wskaźniki wynikające z wymogów prawnych dotyczących środowiska ze stanem faktycznym, co znacznie utrudnia rzetelną ocenę sytuacji.

Mimo krytycznych uwag, trzeba jednak docenić fakt, iż w województwie dolnośląskim inicjowane i prowadzone są liczne inwestycje i działania, które przyczyniają się do poprawy stanu środowiska i równoważenia rozwoju. Sukcesywnie ograniczana jest emisja do powietrza zanieczyszczeń ze źródeł komunikacyjnych, polegające m.in. na przebudowie i remontach odcinków dróg, przebudowie miejsc szczególnie niebezpiecznych dla ruchu, budowie mostów i obwodnic, pozwalających na wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centralnych części miast (m.in. obwodnice: Oleśnicy, Bielawy, Kamiennej Góry, Bolesławca, Nowej Rudy, Legnicy – zachodni odcinek). W latach 2001-2008 zakończono też działania służące redukcji zanieczyszczeń powietrza ze źródeł przemysłowych. Na szczególną uwagę zasługują inwestycje zrealizowane w największych zakładach Dolnego Śląska: PGE Elektrowni „Turów” S.A. w Bogatyni, w oddziałach KGHM „Polska Miedź” S.A. czy, Wałbrzyjskich Zakładach Koksowniczych „Victoria” S.A. Na terenie Wrocławia od grudnia 2007 r. działa największa w Polsce sortownia odpadów komunalnych, w której procesowi odzysku na drodze połączonych procesów sortowania mechanicznego i manualnego poddawane są zmieszane odpady komunalne oraz selektywnie pozyskiwane surowce wtórne. W województwie rośnie liczba gospodarstw ekologicznych. W skali kraju województwo dolnośląskie zajmuje 5 miejsce pod względem powierzchni upraw ekologicznych i 9 miejsce pod względem liczby gospodarstw. Trzeba zauważyć, że na konieczność wdrażania polityki zrównoważonego rozwoju najszybciej zareagowały duże przedsiębiorstwa. Dla przykładu Kogeneracja S.A., jeden z największych podmiotów gospodarczych Dolnego Śląska i jednocześnie największy producent energii

elektrycznej i ciepłej w regionie, kierując się poczuciem odpowiedzialności względem swoich pracowników, regionu oraz środowiska naturalnego, wyszła z inicjatywą przeprowadzania projektów zrównoważonego rozwoju. Dotyczą one zarówno działań o charakterze modernizacyjnym wewnątrz zakładów wytwórczych wchodzących w skład Kogeneracji S.A., tj. Elektrociepłowni Wrocław i Elektrociepłowni Czechnica, jak również w otoczeniu zewnętrznym to jest na terenie miasta Wrocławia, Gminy Święta Katarzyna i innych. Działania modernizacyjne dotyczą ograniczania emisji szkodliwych gazów, stosowania odnawialnych źródeł energii, likwidacji składowisk odpadów itp. Kogeneracja jest pierwszą w Polsce elektrociepłownią, która wdrożyła i certyfikowała System Zarządzania Jakością (ISO 9001) oraz System Zarządzania Środowiskowego (ISO 14001)⁸.

Na Dolnym Śląsku aktywnie działa Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju realizując ciekawe inicjatywy wraz z Dolnośląską Agencją Energii i Środowiska. W listopadzie 2010 r. zorganizują już ósme Dni Oszczędzania Energii (DOE) pod nazwą „Energia w Budownictwie”.

Wprawdzie znaczące efekty ekologiczne prowadzonych inwestycji i działań pojawią się dopiero w następnych latach, niemniej pozwala to zachować optymizm co do przyszłości Dolnego Śląska.

Rozwój przedsiębiorstw i aspiracji rozwojowych regionu Dolnego Śląska zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu wymaga posiadania specjalistów w tym obszarze. Niestety, jak potwierdziły badania rynku pracy aglomeracji wrocławskiej przeprowadzone w ramach Projektu WRO-Kadry realizowanego przez Gminę Wrocław wśród zawodów nowych, deficytowych i strategicznych nie wskazano specjalistów zajmujących się ochroną środowiska, zrównoważonym rozwojem czy też społecznej odpowiedzialności biznesu [Wyniki I etapu 2010]. To wskazuje, że badani przedsiębiorcy nie w pełni zdają sobie sprawę, iż na te kwalifikacje będzie rosło zapotrzebowanie. Na Dolnym Śląsku nieliczne uczelnie mają przygotowaną ofertę z tej tematyki. W roku akademickim 2010/2011 planuje się uruchomienie dopiero pierwszych edycji studiów podyplomowych z obszaru CSR oraz zarządzania ekologicznego, a także drugiej edycji dotyczącej odnawialnych źródeł energii. To oznacza, że zainteresowanie rynku jest jeszcze niewielkie. By sprawdzić, czy kadra kierownicza z przedsiębiorstw z Dolnego Śląska uświadamia sobie istotność znaczenia wdrażania polityki zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności

8. www.kogeneracja.com.pl/index.php/kogeneracja/Kogeneracja/Zrownowazony-Rozwoj.

biznesu, autorka opracowania przeprowadziła badania. Główne hipotezy polegały na stwierdzeniu, że:

1. Kadra kierownicza z przedsiębiorstw z Dolnego Śląska nie ma pełnej świadomości, jaki wpływ na funkcjonowanie ich przedsiębiorstw ma wdrażanie zrównoważonego rozwoju, wymogów ochrony środowiska i społecznej odpowiedzialności biznesu.
2. Istnieją w tym względzie różnice między opiniami kadry kierowniczej średniego i wyższego szczebla, kobietami i mężczyznami, przedsiębiorstwami mikro, małymi i średnimi oraz dużymi, a także między najlepszymi przedsiębiorstwami z list rankingowych i tymi spoza.

W celu weryfikacji postawionych hipotez autorka przeprowadziła postępowanie badawcze⁹ ilościowo-jakościowe w oparciu o ankietę. W badaniu uczestniczyło 427 przedstawicieli kadry kierowniczej z 339 przedsiębiorstw z Dolnego Śląska (mikro, małych, średnich i dużych), w tym 179 kobiet i 248 mężczyzn. Badanie przeprowadzono w drugiej połowie 2009. Przedsiębiorstwa do badań zostały wybrane z dwóch baz danych: pierwsza baza danych zawierała najlepsze firmy zakwalifikowane do list rankingowych (Lista 2000 Rzeczpospolita 2008, Ranking Gazele Biznesu 2008, Ranking Dolnośląskich przedsiębiorstw 2008, Lista 500 Rzeczpospolita 2009, Forbes Ranking najbardziej prestiżowych hoteli w Polsce), druga zawierała firmy niezakwalifikowane do rankingów. 52% przebadanych przedsiębiorstw prowadziło działalność na terenie miasta Wrocławia, 13% w powiecie jeleniogórskim, 12% w legnicko-głogowskim, 16% w wałbrzyskim oraz 7% we wrocławskim.

Wyniki badań potwierdziły, że jedynie co trzeci przedstawiciel kadry kierowniczej z Dolnego Śląska uważa, że spełnianie wymogów ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie ich przedsiębiorstw. Wrażliwość menedżerów na te kwestie jest uzależniona od wielkości przedsiębiorstwa. W największym stopniu wpływ wymogów zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu dostrzega kadra kierownicza z dużych przedsiębiorstw. Nie zauważono istotnych różnic w opiniach na temat wpływu zrównoważonego rozwoju na działalność przedsiębiorstwa w zależności od płci. Natomiast kobiety bardziej dostrzegają znaczenie społecznej odpowiedzialności biznesu. Podobnie jak kadra kierownicza z najlepszych przedsiębiorstw z list rankingowych. To dowodzi, iż prio-

9. Przedmiotowa część badań przeprowadzona została przez autorkę jako jeden z kilku obszarów badawczych, realizowanych w ramach projektu, pt.: „Wsparcie dla rozwoju i adaptacji na Dolnym Śląsku”, realizowanego ze środków Unii Europejskiej (nr umowy UDA-POKL.08.01.02-02-065/08-00).

rytetowe traktowanie społecznej odpowiedzialność biznesu jest współcześnie czynnikiem sukcesu organizacji.

Zaprezentowane powyżej wyniki badań stanowią potwierdzenie hipotezy, że wrażliwość kadry kierowniczej na kwestie związane z wdrożeniem zrównoważonego rozwoju oraz wymogami ochrony środowiska jest nadal niewystarczająca.

Podsumowując powyższą prezentację danych i rozważania, należy stwierdzić, iż niezbędna jest zmiana sposobu podejścia do rozwoju Dolnego Śląska, zarówno społeczeństwa, przedsiębiorstw oraz władz rządowych i samorządowych. Należy poszukiwać nowych rozwiązań mających na celu poprawę sytuacji w obszarze zrównoważonego rozwoju i uwzględnić je w planowaniu strategicznym. Punktem wyjścia długoterminowych rozwiązań nie mogą być tylko potrzeby człowieka i gospodarki, ale również takie kwestie jak limity zasobów, które mogą być dostępne dla każdej dziedziny oraz dopuszczalne wielkości odprowadzanych zanieczyszczeń wynikające ze zdolności środowiska przyrodniczego do ich absorpcji. Należy także intensywniej promować zrównoważony rozwój i społeczną odpowiedzialność biznesu, a w szczególności konieczność poprawy efektywności energetycznej wszystkich dziedzin życia i gospodarki, ekologiczne środki transportu, segregację śmieci, „zrównoważone projektowanie” i respektowanie potrzeb wszystkich mieszkańców. O lepszej przyszłości Dolnego Śląska zdecydują ostatecznie nie postulatywne, lecz rzeczywiste działania i zaangażowanie wszystkich środowisk w zrównoważony jego rozwój.

9.7. Zrównoważony rozwój przedsiębiorstw i społeczna odpowiedzialność biznesu w prognozach i planach strategicznych w perspektywie roku 2020 – świat, Europa, Polska i Dolny Śląsk

OECD przeprowadziła symulację możliwych skutków zaniechania działań związanych z ograniczeniem negatywnego wpływu przemysłu i społeczeństw na naturę. Na jej podstawie ostrzega, że bez zdecydowanego działania zarówno legislacyjnego, jak i operacyjnego, w 2030 r. spodziewać się można poniższych skutków.

Globalna emisja gazów cieplarnianych wzrośnie o dalsze 37%, a do roku 2050 o 52%. Może to doprowadzić w roku 2050 do podwyższenia temperatury na świecie powyżej poziomu przedindustrialnego, o 1,7-2,4°C, a w konsekwencji do nasilenia fal upałów, suszy, sztormów i powodzi oraz towarzyszących im poważnych szkód infrastruktury i zniszczeń upraw rolnych.

Wzrośnie niebezpieczeństwo wyginięcia znacznej liczby znanych dziś gatunków roślin i zwierząt, przede wszystkim z powodu rozwoju infrastruktury i rolnictwa, ale również ze względu na zmiany klimatyczne. Produkcja żywności i biopaliw łącznie będą wymagały dziesięcioprocentowego powiększenia światowych obszarów uprawnych, co oznacza dalsze straty w siedliskach naturalnych. Dalsze zmniejszanie się różnorodności biologicznej może wpłynąć na ograniczenie możliwości naszej planety w sferze dostarczania zasobów naturalnych, wspomagających rozwój gospodarki i dobrobyt ludzi.

Niedobory wody będą się pogłębiały ze względu na niewłaściwe gospodarowanie jej zasobami oraz zmiany klimatyczne. Liczba ludzi zamieszkujących obszary dotknięte poważnymi brakami wody ma zwiększyć się o kolejny mld do ponad 3,9 mld.

Wpływ zanieczyszczenia powietrza na zdrowie ludzi na całym świecie ulegnie nasileniu. Przewiduje się, że liczba przedwczesnych zgonów powiązanych z gromadzeniem się ozonu w warstwie przy powierzchniowej wzrośnie czterokrotnie, a zgonów spowodowanych zanieczyszczeniem cząstkami stałymi – ponad dwukrotnie. Ilość substancji chemicznych wytwarzanych w krajach niezrzeszonych w OECD gwałtownie rośnie. Jednak pełna ocena ryzyka związanego z substancjami chemicznymi, zagrażającymi środowisku naturalnemu, nie jest możliwa ze względu na niewystarczającą ilość danych [*OECD Environmental Outlook to 2030*, 2008].

World Business Council for Sustainable Development (WBCSD) opracowała dokument *Vision 2050*, który wskazuje nowe wyzwania, ścieżki rozwoju oraz trendy, na które powinien przygotować się biznes, aby wdrażać zrównoważony rozwój, zarówno w zakresie lokalnym, jak i globalnym. Główne wnioski i zalecenia wynikające z dokumentu *Vision 2050* to:

- wyzwania rangi globalnej staną się głównymi, strategicznymi wyznacznikami dla biznesu i innowacji,
- nastąpią olbrzymie zmiany i przeobrażenia,
- firmy, które wdrożą zrównoważony rozwój do swoich strategii, będą w stanie wykorzystać wiele nadarżających się okazji,
- biznes musi zacieśnić współpracę z rządami oraz społecznościami na całym świecie, w celu wdrażania zmian na rynkach lokalnych i globalnych, zmian poziomu cen oraz konkurencji,
- potrzeba radykalnego wzrostu wydajności materiałowej będzie wymagać zrównoważonych innowacji we wszystkich możliwych obszarach prowadzenia działalności gospodarczej [*Vision 2050*, 2009].

Unia Europejska w nowej strategii *Europa 2020* przyjęła trzy zasadnicze priorytety:

- rozwój inteligentny – rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach,
- rozwój zrównoważony – wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej,
- rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu – wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną [*Europa 2020*, 2010].

Dokument określił pięć celów strategicznych, które nadadzą kierunek całemu procesowi i zostaną przełożone na cele krajowe. Obejmują one zatrudnienie, badania i innowacje, zmiany klimatu i energię, edukację oraz walkę z ubóstwem. Wszystkie zintegrowane ze sobą działania powinny w 2020 r. przynieść następujące zakładane rezultaty:

- wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 20-64 lat powinien wynosić 75%,
- na inwestycje w badania i rozwój należy przeznaczać 3% PKB Unii,
- należy osiągnąć cele „20/20/20” w zakresie klimatu i energii (w tym ograniczenie emisji dwutlenku węgla nawet o 30%, jeśli pozwolą na to warunki),
- liczbę osób przedwcześnie kończących naukę szkolną należy ograniczyć do 10%, a co najmniej 40% osób z młodego pokolenia powinno zdobywać wyższe wykształcenie,
- liczbę osób zagrożonych ubóstwem należy zmniejszyć o 20 mln [*Europa 2020*, 2010].

Podstawowym dokumentem strategicznym regulującym kwestie zrównoważonego rozwoju i ekologii w Polsce jest *Polityka ekologiczna państwa w latach 2009-2012, z perspektywą do roku 2016*¹⁰. Dokument ten określa cele i kierunki działań systemowych w Polsce, zgodnych z dyrektywami prawnymi UE i innymi prawami międzynarodowymi. W dokumencie jako główne cele strategiczne przyjęto:

- doprowadzenie do sytuacji, w której projekty dokumentów strategicznych wszystkich sektorów gospodarki będą zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem poddawane procedurze oceny oddziaływania na środowisko i wyniki tej oceny będą uwzględniane w ostatecznych wersjach tych dokumentów,

10. Istnieje też kilka dokumentów prezentujących alternatywne wobec rządowych rozwiązania, stanowiska i wizje zrównoważonego rozwoju Polski, Europy i świata. Należą do nich m.in.: Alternatywna Polityka Energetyczna Polski do roku 2030 Raport dla osób podejmujących decyzje, Ekologiczna Reforma Podatkowa, Energetyka Rozproszona.

- uruchomienie takich mechanizmów prawnych, ekonomicznych i edukacyjnych, które prowadziłyby do rozwoju proekologicznej produkcji towarów oraz do świadomych postaw konsumenckich zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju,
- jak najszersze przystępowanie do systemu EMAS¹¹, rozpowszechnianie wiedzy wśród społeczeństwa o tym systemie i tworzenie korzyści ekonomicznych dla firm i instytucji będących w systemie,
- podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa, zgodnie z zasadą „myśl globalnie, działaj lokalnie”, prowadzącą do: proekologicznych zachowań konsumenckich, prośrodowiskowych nawyków i pobudzenia odpowiedzialności za stan środowiska, organizowania akcji lokalnych służących ochronie środowiska, a także uczestniczenia w procedurach prawnych i kontrolnych w tym obszarze,
- zwiększenie roli polskich placówek badawczych we wdrażaniu ekoinnowacji w przemyśle oraz w produkcji wyrobów przyjaznych dla środowiska oraz doprowadzenie do zadowalającego stanu systemu monitoringu środowiska,
- stworzenie systemu prewencyjnego, mającego na celu odpowiednią sygnalizację, zapobieganie i karanie za szkody w środowisku naturalnym,
- przywrócenie właściwej roli planowania przestrzennego na obszarze całego kraju, w szczególności dotyczy to miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które powinny być podstawą lokalizacji nowych inwestycji.

11. System Eko-zarządzania i Audytu EMAS (ang. Eco Management and Audit Scheme) jest unijnym instrumentem wprowadzonym w życie rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady, mającym na celu zachęcenie różnych organizacji (przedsiębiorstw, zakładów, instytucji) do ciągłego doskonalenia efektów działalności środowiskowej koncentrującej się na: identyfikowaniu obszarów, dla których należy opracować, poprawić i podnieść skuteczność systemu zarządzania środowiskowego; systematycznym poszukiwaniu możliwości praktycznego ograniczenia oddziaływania na środowisko i przyjmowaniu nowych celów w zakresie ochrony środowiska; systematycznym identyfikowaniu i eliminowaniu niezgodności z wewnętrznymi i zewnętrznymi wymaganiami; systematycznym identyfikowaniu aspektów środowiskowych wymagających nadzoru lub poprawy; szkoleniu personelu, w celu zwiększenia efektywności podejmowanych działań środowiskowych; porównywaniu się z innymi firmami czy instytucjami działającymi w tej samej branży. EMAS jest czymś w rodzaju posiadania znaku firmowego, określającego dążenie organizacji do doskonałości. Zasadniczym założeniem systemu EMAS jest dostrzeżenie i wyróżnienie tych organizacji, które dobrowolnie wychodzą poza zakres podstawowych wymogów określonych przepisami prawa i w sposób stały dążą do osiągania jak najlepszych wyników prowadzonych działań prośrodowiskowych. Tak więc, przystąpienie do systemu EMAS stanowi wejście do „elitarnego klubu” tych organizacji, które traktują aspekty środowiskowe na równi z innymi elementami prowadzonej działalności oraz w sposób ciągły dążą do poprawy i minimalizacji swojego oddziaływania na środowisko [www.emas.mos.gov.pl/emas1.html].

Niezaprzeczalnie podstawową kwestią wyznaczającą kierunek i zakres działań w obszarze wdrażania zrównoważonego rozwoju na świecie, w Europie i w Polsce jest konieczność ograniczenia emisji CO₂, rozwój alternatywnych i odnawialnych źródeł energii, ochrona i odpowiednie gospodarowanie wodą pitną oraz prawidłowe zagospodarowanie odpadów. Transport jest jednym z najpoważniejszych sektorów, w którym emisja CO₂ wzrasta, głównie ze względu na transport drogowy i lotniczy.

Redukcja globalnej emisji CO₂ wymaga zatem wdrożenia zmian i ograniczeń w tym sektorze oraz pozyskiwania 10% niezbędnej dla branży energii z odnawialnych źródeł [Komisja Europejska 2009]. Równolegle UE wspólnie z organizacjami ekologicznymi promuje i zaleca wdrażanie działań redukujących zużycie energii oraz ograniczanie popytu na transport, polegających na:

- poprawie wykorzystywania środków transportu przez zaawansowane metody zarządzania transportem i ruchem, promocję wspólnego użytkowania samochodu osobowego (car-pooling, lift-sharing),
- wspieraniu rozwoju systemów dostaw ładunków (logistyka),
- rozwoju transportu multi/intermodalnego,
- wdrażaniu nowości technologicznych w zakresie środków transportu, w tym przede wszystkim produkcji środków transportu o zwiększonej efektywności energetycznej oraz zasilanych ze źródeł energii alternatywnych w stosunku do ropy i węgla [Suchorzewski 2009].

Niestety, prowadzone obecnie badania i prognozy nie przewidują zdecydowanej poprawy w tym obszarze. W perspektywie 2020 r. przewidują dla transportu drogowego zdecydowanie częstsze wykorzystywanie biopaliw¹², jednak niewielki udział energii elektrycznej¹³ oraz brak niekonwencjonalnych źródeł energii [Suchorzewski 2009]. Jak wskazuje analiza *European Energy and Transport Trends to 2030* procentowy udział użycia w transporcie różnego rodzaju paliw ulegnie bardzo niewielkim zmianom, najbardziej znaczący dotyczyć będzie wykorzystania biopaliw, z poziomu 3,9% w 2010 r. do poziomu 9,4% w 2030 r. [*European Energy...*, 2008].

Eksperti przekonują, że mimo obecnych problemów znaczenie kolei w Polsce w nadchodzących dziesięcioleciach będzie rosnąć. Jeżeli w nadchodzących latach (do 2015 r.) nadal będą dominować inwestycje infra-

12. Mimo że wielu ekspertów alarmuje, że produkcja tychże jest bardzo energochłonna.

13. Zaznaczyć należy, że istnieje też inny pogląd, proponowany przez producentów samochodów z napędem elektrycznym, którzy prognozują, że w 2010 r. zdobędą 10% rynku [PAP, 2010-07-29, gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,77367,8191641,Za_10_lat_samochody_elektryczne_moga_miec_ponad_10.html].

strukturalne (w olbrzymiej części finansowane ze środków UE) na rzecz rozwoju dróg i autostrad, a także modernizacji kolei oraz sieci portów lotniczych, to po 2015 r. (z odpowiednim udziałem budżetu UE) powinna nastąpić reorientacja wzmacniająca rozwój kolei, jako tego segmentu transportu, który będąc efektywny paliwowo oraz ekologicznie, może łączyć funkcje ekonomiczne z rolą oferty publicznej dla pasażerów z różnych obszarów. Dodatkowo możliwe stanie się także produktywnie łączenie różnego typu transportu – lotniczego i samochodowego, które dzięki efektowi synergii będzie mnożyło korzyści ekologiczne i ekonomiczne [Boni 2009].

Aby sprostać wymogom Unii Europejskiej co do zmniejszania ilości CO₂, należy skoncentrować uwagę i działania wokół sektora energii odnawialnej. Podstawowym dokumentem strategicznym regulującym kwestie energii odnawialnej w Polsce jest raport opublikowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej [*Wizja rozwoju energetyki...*, 2010]. Przyjęto w nim założenia, że w 2020 r. energia wiatrowa będzie stanowić nawet 62% całej „zielonej” energii, wytwarzanej w kraju (obecnie 15%), co przy dalszym rozwoju w 2030 r. może stanowić nawet 29% krajowej produkcji energii. Realizacja przyjętej strategii pozwoli wywiązać się z zobowiązań, jakie nałożyła na Polskę Dyrektywa 2009/28/WE oraz umożliwi uzyskanie korzyści ekonomicznych [*Wizja rozwoju energetyki...*, 2010]. Prognozuje się, że w 2020 r. elektrownie wiatrowe będą najtańszym odnawialnym źródłem energii elektrycznej (koszty produkcji energii wiatrowej będą porównywalne z kosztami produkcji energii elektrycznej w funkcjonujących elektrowniach jądrowych) oraz jednocześnie najtańszym sposobem obniżania produkcji CO₂ [*Wizja rozwoju energetyki...*, 2010]. Rozwój sektora związanego z energetyką wiatrową uaktywni lokalną przedsiębiorczość, tworząc do 2020 r. 66 tysięcy nowych miejsc pracy (w 2008 liczba zatrudnionych to 6 tys.). Farmy wiatrakowe mają szansę stać się znaczącym źródłem dochodu dla gmin – np. w 2020 r. z podatku od nieruchomości może wpłynąć nawet 212 mln zł/rok (ok. 2% wszystkich przychodów własnych gmin wiejskich, a w gminach o korzystnych warunkach wietrzności nawet do 17 %). Będą one korzystne także dla rolników, których przychody z dzierżawy terenów pod elektrownie wiatrowe w 2020 r. mogą wynosić ponad 100 mln zł rocznie [*Wizja rozwoju energetyki...*, 2010].

Popyt na zasoby naturalne na świecie rośnie w szybkim tempie i będzie dalej się zwiększał w związku ze wzrostem liczby ludności, która w 2050 r. ma osiągnąć liczbę 9 mld, z czego 6 mld będzie zamieszkiwać miasta [OECD 2008; *Vision 2050*, 2009]. Szacuje się, że taki wzrost demo-

graficzny, rozpatrywany w kategoriach wpływu na środowisko, przekroczyłyby możliwości planety w perspektywie długoterminowej o 30%. Jak podaje raport Water Resources Group w roku 2030 woda stanie się dobrem luksusowym [McKinsey 2009]. Szacuje się, że w Afryce będzie brakowało 20% niezbędnej wody pitnej, wykorzystywanej do produkcji oraz do przemysłu, w Chinach zabraknie około 30% wody, w Brazylii (w stanie São Paulo) wody niezbędnej będzie za mało o ok. 20%, ale w Indiach niedobór wody szacuje się na około 50% [McKinsey 2009]. Kluczową kwestią dla przedsiębiorstw na świecie, ale i w Polsce będzie redukcja zapotrzebowania na wodę w procesach produkcyjnych, gdyż bez wątpienia zwiększające się zapotrzebowanie na ten niezastąpiony surowiec będzie się bezpośrednio przekładać na wzrost jego ceny. Można przypuszczać, że ważną kwestią stanie się oczyszczanie wody poprzemysłowej, umożliwiające ponowne jej użycie. Globalny niedostatek wody spowoduje rozwój technologii proponującej rozwiązania umożliwiające efektywne zbieranie i przetrzymywanie deszczówki. Brak wody będzie szczególnie odczuwalny w miastach, których liczebność w przyszłości znacznie wzrośnie. Dlatego też szczególną uwagę będzie się poświęcać utrzymaniu lub też stworzeniu nowoczesnej infrastruktury kanalizacji miejskiej, umożliwiającej oczyszczanie i odzyskiwanie wody oraz zapobieganie zanieczyszczeniom ujęć wody pitnej [Vision 2050, 2009].

Wraz ze wzrostem liczby ludności, rozwojem gospodarczym, konsumpcjonizmem wzrastać będzie też drastycznie liczba śmieci. UE przyjęła następujące cele w zakresie recyklingu odpadów na rok 2020: recykling 50% odpadów z gospodarstw domowych oraz 70% odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Ważną kwestią jest również fakt, że odpady komunalne stanowią niewielki procent ilości odpadów przemysłowych. Kluczową sprawą z punktu widzenia przedsiębiorstw jest redukcja ilości, rozmiaru i wagi opakowań oraz rodzaj wykorzystywanych do ich produkcji surowców (najlepiej biodegradowalnych). Korzyści z wdrożonych zrównoważonych opakowań to przede wszystkim zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne, ograniczenie kosztów ich transportu i produkcji. Firma Danone w ciągu dwóch lat zdołała obniżyć wagę butelki, w którą pakowany jest produkt Actimel, z 6,0 do 5,2 grama. To spowodowało, że w ciągu lat 2006-2008 firma wprowadziła na rynek 1,3 tys. ton plastiku mniej, zmniejszając jednocześnie swoje koszty materiałowe o 13% [Danone 2010].

Inną kwestią, na którą warto zwrócić uwagę jest powtórne wykorzystanie odpadów, które jak przekonują eksperci, może być opłacalne.

Prognozy przewidują, że zdecydowana większość wykorzystywanego do produkcji aluminium pochodzić będzie z recyklingu odpadów komunalnych oraz z tzw. banków aluminium, czyli surowca uzyskanego z przetwórstwa niepotrzebnych, zużytych produktów. Jedynie około 17% aluminium będzie pozyskiwane ze źródeł naturalnych [*Hydro Aluminium* 2004]. Powtórne wykorzystanie surowców spowoduje zdecydowany wzrost jego wartości, doprowadzi do rozwoju transportu i logistyki oraz związanych z tym usług serwisowych. Przewiduje się rozwój i profesjonalizację branży związanej ze zbiórką, segregacją i przetwórstwem odpadów oraz przejęcie tejże przez instytucje i przedsiębiorstwa, z rąk nieformalnych zbieraczy, wywodzących się najczęściej z biedoty i marginesu społecznego [*Vision 2050...*, 2009].

Przedsiębiorcy powinni poszukać rozwiązań, które zminimalizują ilość odpadów, umożliwią pełną ich segregację i w jak największym stopniu ponowne wykorzystanie. Nie ma wątpliwości co do tego, że koszty związane ze zbiórką, segregacją i utylizacją odpadów będą rosły, zwłaszcza mając na uwadze poniższe wymogi narzucone przez dyrektywy UE:

- osiągnięcie w 2014 r. odzysku min. 60% i recyklingu 55% odpadów opakowaniowych,
- osiągnięcie w 2010 r. odzysku co najmniej 25% odpadów biodegradowalnych tak, aby nie trafiły na składowiska, a w 2013 r. odzysku 50% tych odpadów,
- zebranie w 2012 r. 25% zużytych baterii i akumulatorów, a w 2016 r. 45% tych odpadów.

Poza tym w Traktacie Akcesyjnym Polska została zobowiązana do zamknięcia do 2012 r. wszystkich wysypisk, które nie spełniają wymagań Dyrektywy 99/31/WE [*Polityka ekologiczna...*, 2009].

Wdrożenie zrównoważonego rozwoju stanowi też szansę na prężny rozwój i „dobre czasy” dla firm zajmujących się projektowaniem, produkcją, montażem i serwisem urządzeń i instalacji sanitarnych, oczyszczalni ścieków, spalarni odpadów itd. Co warto podkreślić, w ciągu 18 minionych lat nie rozwinął się w wystarczający sposób przemysł urządzeń ochrony środowiska, mimo istnienia rynku inwestycyjnego o wolumenie 1,5-2 mld euro rocznie. Ta branża przemysłu ma stale jeszcze szansę na szybki rozwój, jednakże pod warunkiem wchodzenia na rynek z nowościami technologicznymi, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że do 2016 r. wszystkie większe miejscowości w Polsce mają być wyposażone w nowoczesne, wysokosprawne oczyszczalnie ścieków, współpracujące z szeroko rozbudowanymi sieciami kanalizacyjnymi. Zgodnie

natomiast z Krajowym Planem Gospodarki Odpadami 2010 oraz z planami wojewódzkimi przewidziana jest budowa instalacji do termicznego przekształcania odpadów [*Polityka ekologiczna...*, 2009].

Jak wskazuje wielu ekspertów z dziedziny CSR, kluczową kwestią dla przedsiębiorstw obecnie, jak i w przyszłości, będzie umiejętność pomiaru bezpośrednich i pośrednich aspektów oddziaływania firmy na otoczenie naturalne. Do podstawowych celów pomiaru oddziaływania prowadzonej działalności na otoczenie należy zaliczyć:

- priorytetyzację i weryfikację działań strategicznych, inwestycyjnych w celu zwiększenia efektywności działalności firmy,
- podnoszenie świadomości wewnątrz firmy, tego, jak jej działania operacyjne i system wartości wpływają na społeczeństwa, w których funkcjonują,
- lepsze zrozumienie, jak globalne wyzwania wpływają na biznes w kontekście np. dostarczania wartości społecznych, ograniczania ubóstwa, itp.,
- zarządzanie ryzykami, które mogą zagrozić długoterminowemu zrównoważonemu rozwojowi działań prowadzonych przez firmę [*Measuring Impact Framework*, WBCSD, 2009].

Prowadząc rozważania na temat przyszłości zrównoważonego rozwoju na świecie nierozsądne byłoby też pominięcie kwestii wycieku ropy w Zatoce Meksykańskiej (katastrofy ekologicznej oficjalnie już uznawanej za jedną z największych na świecie). Skutki wycieku setek mln litrów ropy naftowej, które będą odczuwalne przez wiele lat przede wszystkim przez ludzi żyjących i pracujących w okolicach Zatoki Meksykańskiej oraz faunę i florę, spowodują też szereg konsekwencji, na które przedsiębiorcy na całym świecie powinni być przygotowani. Nie wiadomo jeszcze, jak wielką cenę za katastrofę zapłaci koncern BP, nie wiadomo dokładnie, jakie straty poniosą inne firmy bardziej lub mniej współpracujące z koncernem. Trudno też dokładnie określić, o ile zmniejszą się budżety państw czerpiących niemałe środki z podatków za eksploatację i przetwórstwo ropy naftowej. W przypadku BP wpływy z podatków do budżetu Wielkiej Brytanii, już w tym momencie zostały zmniejszone o 10 mld funtów rocznie przez następne 4 lata, co oczywiście nie uwzględnia obniżki wpływów podatków dochodowych przy ewentualnym bojkocie produktów koncernu BP czy też całkowitym bankructwie firmy. Niezależnie od tego, w jaki sposób rząd Wielkiej Brytanii poradzi sobie z tą „dziurą budżetową”, bez wątpienia w bardziej lub mniej pośredni sposób odczują to obywatele. Należy być zatem przygotowanym na radykal-

ny wzrost wymogów i standardów chroniących bezpieczeństwo zarówno ludzi, jak i środowiska, jak również na zwiększoną kontrolę przestrzegania dotychczas istniejących procedur. Państwa będą oczekiwać gwarancji bezpieczeństwa od dużych korporacji, te w konsekwencji będą oczekiwać skuteczniejszych i bezawaryjnych rozwiązań technologicznych od swoich współkooperantów czy dostawców. Można zatem założyć, że firmy, które już kilka lat temu przyjęły rygorystyczne kryteria jakości i obecnie produkują wyroby i usługi o bardzo wysokim standardzie bezpieczeństwa, szybciej i skuteczniej poradzą sobie z dostosowaniem się do wysokich wymogów, które zostaną im niebawem narzucone.

Można mieć też nadzieję, że w wyniku tego wycieku zmianie ulegnie świadomość konsumentów, którzy posiadając olbrzymią siłę przetargową wobec przedsiębiorstwa zaczną intensywniej domagać się przestrzegania zasad zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności. Z drugiej strony nawet jeśli prezentowane tu opinie nie okażą się prawdziwe, tzn. zaostżenia nie będą wprowadzane natychmiastowo, to i tak firmy, które już obecnie rozpoczęły proces zmian i wdrażanie lepszych rozwiązań z pewnością szybciej osiągną sukces w przyszłości.

Wdrażanie modelu zrównoważonego rozwoju odbywa się także na poziomie regionów i województw. W dokumencie „Trendy rozwojowe regionów” podjęto próbę analizy dokumentów strategicznych, określających kierunki rozwoju regionów w Polsce. Niestety nie jest to obraz spójny ani całościowy. Brakuje szczegółowego określenia, na czym zrównoważony rozwój poszczególnych regionów powinien polegać, wytycznych regulujących wdrożenie oraz precyzyjnie sformułowanych wskaźników, które umożliwiłyby ewaluację postępów. W dokumentach znajduje się jedynie ogólny zapis deklarujący dążenie do poprawy spójności społecznej, ekonomicznej, gospodarczej i przestrzennej regionu [Dziemianowicz, Łukomska, Gorska, Pawluczuk 2009].

Na Dolnym Śląsku zrównoważony rozwój jest traktowany w planach strategicznych także jako kluczowy. Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął Program Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Środowiska Województwa Dolnośląskiego, który stanowi podstawę podejmowanych działań proekologicznych w województwie w perspektywie roku 2015. W dokumencie tym omówione zostały zagadnienia z zakresu ochrony środowiska w kontekście tendencji rozwojowych Dolnego Śląska, w szczególności rolnictwa, transportu, urbanizacji. Do ważniejszych tendencji rozwojowych w regionie zaliczono restrukturyzację rolnictwa, która pociąga za sobą redukcję zatrudnienia na obszarach wiej-

skich oraz wzrost liczby osób bezrobotnych w regionie. Przekształcenia te będą miały wpływ na zmianę sposobu gospodarowania i uprawy gruntów, zmiany w krajobrazie, a to wymaga uporządkowania polityki przestrzennej oraz zapewnienie odpowiedniej infrastruktury.

Innym trendem zachodzącym w regionie będzie restrukturyzacja przemysłu ciężkiego, której konsekwencje będą polegać głównie na zmniejszaniu udziału w dochodach województwa oraz dynamicznym rozwoju innych sektorów gospodarki, ograniczeniu zanieczyszczeń środowiska oraz sprostaniu rygorystycznym standardom ekologicznym. Trendem globalnym mającym wpływ na region jest tworzenie się społeczeństwa konsumpcyjnego, co prowadzi do intensyfikacji potrzeb ludności w zakresie ilości, jakości i różnorodności wszelkiego rodzaju produktów. Negatywnym następstwem tych przemian jest wzrost ilości odpadów, ścieków, wysypisk śmieci i emisji szkodliwych zanieczyszczeń do atmosfery. Do najważniejszych wyzwań zaliczyć zatem należy rozwiązanie problemu gospodarki odpadami, co zostało sprecyzowane w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami. Szeroko zakrojone działania, mające na celu poprawę infrastruktury drogowej w regionie będą prowadzić do poprawy przepustowości na drogach oraz wzrostu liczby użytkowników samochodów, a co za tym idzie wzrostu emisji zanieczyszczeń. W związku z tym, jak również zgodnie z wymogami światowymi, Dolny Śląsk musi prowadzić działania mające na celu dalsze usprawniania komunikacji drogowej w regionie, takie jak: rozwój usług w zakresie transportu publicznego, budowa obwodnic wokół dużych aglomeracji, niedopuszczanie do ruchu pojazdów o złym stanie technicznym, usprawnienia ruchu transgranicznego poprzez likwidację „wąskich gardeł”, wydzielenie stref ograniczonego ruchu, wprowadzenie zintegrowanego systemu organizacji ruchu komunikacyjnego, poprawa stanu technicznego dróg, stopniowa realizacja systemu tras pieszych i rowerowych. Województwo zamierza też dążyć do poprawienia, obecnie negatywnych, trendów dotyczących transportu kolejowego i wodnego. Opracowany Program Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Środowiska Województwa Dolnośląskiego zakłada szereg działań mających na celu: inwestycje w gospodarce wodno-ściekowej, zmierzających do poprawy stanu czystości wód powierzchniowych i podziemnych, budowę oczyszczalni, sieci kanalizacyjnych, centralizację zapotrzebowania w ciepło przy wykorzystaniu centralnej sieci ciepłowniczej, oszczędne zużywanie energii poprzez prowadzenie działań termomodernizacyjnych w budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej,

śmiało wykorzystywanie paliw bardziej przyjaznych dla środowiska [Program Zrównoważonego Rozwoju... 2002]. Tematyka zrównoważonego rozwoju widoczna jest też w Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do roku 2020. Jej celem głównym jest podniesienie poziomu życia mieszkańców Dolnego Śląska oraz poprawa konkurencyjności regionu przy respektowaniu zasad zrównoważonego rozwoju. Głównym instrumentem realizacji strategii jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Współfinansowanie jego realizacji z funduszy Unii Europejskiej z pewnością zapewni znacznie efektywniejszą poprawę sytuacji.

Prowadzone są obecnie prace nad stworzeniem strategii rozwoju energetyki na Dolnym Śląsku, dokumentu, który uwzględnić będzie wykorzystanie innowacyjnych technologii stosowanych w energetyce. Strategia będzie opracowana w oparciu o metodę foresightową Delphi w kontekście strategii rozwoju innych regionów Europy. Planowany termin powstania dokumentu to rok 2011. Innym dokumentem strategicznym uwzględniającym rozwój Dolnego Śląska jest „Dolnośląska Strategia Innowacji”, która stanowi przewodnik wdrażania innowacji umożliwiających zrównoważony rozwój. W podrozdziale „Identyfikacja potencjalnych obszarów współdziałania sektora nauki i gospodarki w Regionie” podane zostały tematy projektów badawczych m.in. w zakresie nauki i technologii na rzecz poprawy jakości życia oraz odnawialnych i alternatywnych źródeł energii. Przełom w obszarze produkcji ekoinnowacji, może stać się niewątpliwie szansą dla przedsiębiorców z regionu.

Dynamiczny i zrównoważony rozwój stanowi również nadrzędną zasadą zagospodarowania przestrzennego Województwa Dolnośląskiego. Władze regionu, w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego założyły, że wszystkie działania związane z kreowaniem przestrzeni województwa, w sferze społecznej, gospodarczej i środowiskowej nie będą kolidować ze sobą, będą wspomagać się wzajemnie i będą ukierunkowane na nadanie procesom rozwojowym cech rozwoju zrównoważonego [Plan zagospodarowania... 2002].

Analiza dokumentów strategicznych pozwala stwierdzić, iż w obszarze planów długoterminowych zarówno na świecie, Europie, Polsce i Dolnym Śląsku zagadnienie zrównoważonego rozwoju jest mocno akcentowane, a nawet traktowane priorytetowo, co daje szansę na znaczną poprawę sytuacji w tym obszarze w przyszłości. Z drugiej jednak strony dokonana diagnoza rzeczywistej sytuacji i postępów zakłóca ten optymistyczny obraz.

9.8. Podsumowanie

Jak wskazują międzynarodowe oraz polskie dokumenty strategiczne, wymogi i restrykcje chroniące środowisko naturalne będą się radykalizować. Niezaprzeczalnie zmieniają się też oczekiwania konsumentów, także Polaków, wobec roli, misji i powinności przedsiębiorców w obszarze społecznej odpowiedzialności. Kto prześpi zrównoważony rozwój, kto przegapi ostatni dzwonek, może znaleźć się na przegranej pozycji, z której nie będzie już odwrotu. Szczególnie dużo uwagi kwestii zrównoważonego rozwoju powinny poświęcić firmy odno-szące obecnie duże, spektakularne sukcesy. Jak podkreślają specjaliści, sukces sprawia, że firmy zatracają umiejętność krytycznej samooceny oraz nie są w stanie dostrzec tego, co muszą zmienić. Ogólnie wiadomo, że wiele branż ulegnie niebawem całkowitym przemianom, najpewniej jednak gruntowną transformację dzisiejsi liderzy przejdą jako ostatni.

Globalny kryzys energetyczny, klimatyczny oraz spożywczo-rolny wymaga obecnie poświęcenia więcej uwagi. Jeśli chcemy osiągnąć ambitne cele zamierzone na rok 2050, strategiczne wybory i decyzje muszą zostać podjęte w ciągu kilku najbliższych lat. W toku przeprowadzonych rozważań nasuwa się jednak obawa, czy w dobie globalnego kryzysu ekonomicznego rządy, samorządy i przedsiębiorcy są w stanie poświęcić temu zagadnieniu wystarczająco dużo czasu, zaangażowania i środków.

Bibliografia

1. *Alternatywna Polityka Energetyczna Polski do roku 2030 Raport dla osób podejmujących decyzje*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju 2009.
2. Babtiste N. R., Tightening the link between employee wellbeing at work and performance. A New dimension for HRM, *Management Decision* 2008, Vol. 46, No. 2.
3. Bąk M. i in., *Analiza korzyści ekonomicznych ze stosowania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) w polskich przedsiębiorstwach. Streszczenie i wnioski*. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym 2007, www.iped.pl/publikacje/Analiza_korzysci_ekonomicznych_csr.doc.
4. Boni M., *Raport Polska 2030 Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 2009.
5. Caplan J., Stengel R., The Responsibility Revolution, *Time Magazine*, 21.09.2009.
6. *Coca-Cola Sustainability Review 2008-2009*, Coca Cola 2009, www.thecoca-colacompany.com/citizenship/pdf/2008-2009_sustainability_review.pdf.
7. CSR BH, Corporate Executive Board 2007.
8. Danone, *Raport Odpowiedzialności Społecznej i Środowiskowej 2006-2009*, Warszawa 2010.
9. Dębski Ł., Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa w Unii Europejskiej, Portal Twoja Europa, 2009, www.twojaeuropa.pl/423/spoleczna-odpowiedzialnosc-przedsiębiorstwa-w-unii-europejskiej
10. Doing Good: Business and the Sustainability Challenge Economist Intelligence Unit, *The Economist* 2008.
11. Dymowski J., Szymańska M., *CSR Raport specjalny – dodatek do magazynu Brief*, Global Compact 2009.

12. Dziemianowicz W. i in., *Trendy rozwojowe regionów*, Geoprofit, Warszawa 2009.
13. Euro na śmietnik. Za każdy dzień 40 tys. euro kary, *Gazeta Wyborcza*, 17.08.2010, wyborcza.pl/1,76842,8259910,Euro_na_smietnik_Za_kazdy_dzien_40_tys_euro_kary.html
14. *Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komisja Europejska, Bruksela 2010.
15. *European Energy and Transport. Trends to 2030 – Update 2008*, Komisja Europejska 2008.
16. Gasiński T., Piskalski G., *Podręcznik zrównoważonego biznesu*, Ministerstwo Gospodarki 2008.
17. *Green Paper on corporate social responsibility*, Komisja Europejska 2001, europa.eu/legislation_summaries/employment_and_social_policy/employment_rights_and_work_organisation/n26039_en.htm.
18. Greszta M., Odpowiedzialność społeczna a reputacja firmy, *Harvard Business Review Polska*, luty 2010.
19. Hillman A. J., Keim G. D., Shareholder value, stakeholder management, and social issues: what's the bottom line? *Strategic Management Journal* 2001, Vol. 22.
20. *Hydro Aluminium, Aluminium for a Viable Society*, Oslo 2004.
21. Informacje o EMAS – Co to jest EMAS? Ministerstwo Środowiska, www.emas.mos.gov.pl.
22. Januszewska J., Ćwik N. (red.), *Raport Odpowiedzialny Biznes w Polsce. Dobre Praktyki 2009*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2010.
23. Komunikat do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Komisja Europejska, Bruksela 2009.
24. *Management Magnified. Sustainability and Corporate Growth*, Economist Intelligence Unit 2009.
25. *Master Plan dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku*, Ministerstwo Infrastruktury 2008.
26. McKinsey, *Charting our water future*, Water Resources Group 2009.
27. *Measuring Impact Framework*, WBCSD 2009.
28. Michnowski L., Odnowiona Strategia Trwałego Rozwoju Unii Europejskiej: co z niej wynika dla Polski? *Problemy Ekorozwoju* 2008, nr 2.
29. Nidumolu R., Prahalad C. K., Rangaswami M. R., Zrównoważony rozwój główny motor dzisiejszych innowacji, *Harvard Business Review Polska*, marzec 2010.
30. Odpowiedzialny biznes. Nowe otwarcie, *Harvard Business Review Polska* 2010.
31. *OECD Environmental Outlook to 2030*, OECD 2008.
32. *OECD, Corporate Social Responsibility. Partners for Progress*, Organisation for Economic Co-operation and Development 2001.
33. Orlitzky M., Benjamin J. D., Corporate social performance and firm risk: a meta-analytic review, *Business and Society* 2001 Vol. 40, No. 4.
34. *Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego*, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne, Wrocław 2002.
35. *Polityka ekologiczna państwa w latach 2009-2012 z perspektywą do roku 2016*, Rada Ministrów 2009.
36. Popczyk J., *Ekologiczna Reforma Podatkowa*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Energetyka Rozproszona, Warszawa 2010.
37. *Program Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Środowiska Województwa Dolnośląskiego*, Wrocław 2002.
38. *Przegląd OECD dotyczący ochrony środowiska naturalnego do roku 2030*, OECD 2008.
39. *Raport Odpowiedzialności Społecznej i Środowiskowej 2006-2009*, Danone, Warszawa 2010.
40. *Raport Odpowiedzialny Biznes w Polsce*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu 2009.
41. *Raport: Wizja rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce do 2020 r.*, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, Warszawa 2010.
42. Roszkowska-Śliż M., *Odpowiedzialna edukacja na odpowiedzialnych uczelniach*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu 2010.

43. Rybak M., *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa 2004.
44. *SAM – The Sustainability Yearbook*, Pricewaterhouse Coopers Polska 2008.
45. Smith N. C., Lenssen G., *Odpowiedzialność Biznesu. Teoria i praktyka*, Emka 2009.
46. *Stan Środowiska w województwie dolnośląskim w 2008*, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, 2008, www.wroclaw.pios.gov.pl/pliki/raporty/2008/Spis%20tresci.pdf
47. Suchorzewski W., *Eko-innowacje w sektorze transportowym – materiały z konferencji „Innowacje w przemyśle a ochrona klimatu”*, Warszawa 2009.
48. Tarabuła-Fiertak M., *Problemy recyklingu tworzyw sztucznych w Polsce i na świecie*, www.segreguje.org.pl/ProblemyRecyklinguTworzywSztucznych.html.
49. *Time to Get Real: Closing the Gap between Rhetoric and Reality*, Boston College Center for Corporate Citizenship, Boston 2007.
50. *Trust Barometer Executive Summary*, Edelman 2010.
51. United Nations, *2005 World Summit Outcome*, 2005.
52. *Universum TOP 100 2009 – Idealny Pracodawca*, Portal Employer Branding Today, www.employerbrandingtoday.com/pl/2009/06/03/idealny-pracodawca/.
53. Unruh G. C., *Biosfera górą, czyli czego biznes może się nauczyć od przyrody*, *Business Harvard Rewiew Polska*, marzec 2010.
54. *Vision 2050, The new agenda for business*, World Business Council for Sustainable Development, WBCSD North America, Washington, DC 2009.
55. *White Paper: Communication on CSR* (Biała Księga), Komisja Europejska, ec.europa.eu/governance/governance_eu/corp_social_en.htm World Business Council for Sustainable Development; *What does business think about CSR Part II*, Bank Światowy 2005.
56. World Business Council for Sustainable Development *The Business Case for Sustainable Development. Making a difference toward the Johannesburg Summit 2002 and Beyond 2002*, www.wbcsd.ch/web/publications/business-case.pdf.
57. www.fob.org.pl/cms_a/upload/file/Raport2009/FOBRaport2009.pdf.
58. www.fob.org.pl/odpowiedzialna-edukacja-na-odpowiedzialn-160_3368.htm.
59. *Wyniki I etapu, Projekt Wro-Kadry*, Gmina Wrocław, 2010, www.wro-kadry.pl/index.php?REF=5&sub=46.
60. *Wytyczne OECD dla przedsiębiorstw międzynarodowych*, OECD 2007, www.oecd.org/home/0,2987,en_2649_201185_1_1_1_1_1,00.html.

Development of enterprises and realization of development aspirations of regions in the context of requirements of the sustainable development policy and the social responsibility of business

Summary: The aim of this paper is to analyse and present experiences and forecasts resulting from principles of sustainable development and the social responsibility of business that will have an impact on the development of enterprises and regions. In this paper, on the basis of research results and concrete examples taken from practice, the benefits for enterprises resulting from the implementation of sustainable development policy were presented. In this paper also the basic strategic documents were discussed, the international as well as national ones, regulating law in this area and the conclusions were formulated concerning the directions in which enterprises should develop to prevail permanently over competitors.

Key words: sustainable development, social responsibility of business, forecasts

OPIS PROJEKTU

„WSPARCIE DLA ROZWOJU I ADAPTACJI NA DOLNYM ŚLĄSKU

Cel projektu

Celem projektu jest realizacja badań dot. trendów rozwojowych i prognozowania zmian gospodarczych zachodzących na Dolnym Śląsku, na tle Europy i świata. Ich wyniki będą wsparciem dla rozwoju i procesów adaptacyjnych na Dolnym Śląsku, w szczególności dla przedsiębiorstw, ich pracowników oraz innych podmiotów i osób zainteresowanych tą tematyką m.in.: partnerów społecznych, osób odchodzących z rolnictwa lub rybactwa, samorządów gospodarczych i zawodowych, jednostek samorządu terytorialnego, instytucji rynku pracy, społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych itp.

Cel projektu będzie zrealizowany poprzez następujące działania:

1. Realizację badań i upowszechnienie ich wyników (w tym związaną z nimi wymianę informacji) w zakresie: 1. Zapotrzebowanie pracowników przedsiębiorstw Dolnego Śląska na kwalifikacje i szkolenia, na potrzeby dopasowania się do zmian gospodarczych zachodzących w regionie, Europie i na świecie. 2. Prognozy dotyczące zmian gospodarczych i trendów rozwojowych mających wpływ na region (w tym tworzenie i likwidacja miejsc pracy, zmiany na rynku pracy, w tym zapotrzebowania na kwalifikacje – 2020 r., uwarunkowania rozwoju przedsiębiorstw w kontekście wymogów Polityki Zrównoważonego Rozwoju, realizacja aspiracji rozwojowych regionów bez naruszania szans przyszłych pokoleń). 3. Kluczowe kompetencje w zarządzaniu, w gospodarce opartej na wiedzy. 4. Uwarunkowania sukcesów kadry kierowniczej w gospodarce opartej na wiedzy. 5. Zmian w zarządzaniu organizacją w kontekście przeobrażeń gospodarczych. 6. Zmian w zarządzaniu zasobami ludzkimi.
2. Udzielenie wsparcia pracownikom i przedsiębiorstwom w prognozowaniu zmian gospodarczych zachodzących w regionie.
3. Podwyższenie zdolności adaptacyjnych oraz rozwojowych pracowników i przedsiębiorstw z Dolnego Śląska.
4. Zwiększenie świadomości pracodawców i pracowników o konieczności stałego monitorowania zmian, ich przewidywania i zarządzania nimi.
5. Zwiększenie kontaktów świata nauki i biznesu.
6. Zwiększenie liczby osób akceptujących uczestnictwo Polski w UE.

Projekt jest realizowany w partnerstwie, które ma na celu realizację badań ułatwiających prognozowanie zmian gospodarczych zachodzących na lokalnym rynku pracy oraz działania zaradcze w przypadku ich wystąpienia. Przedsiębiorcy uczestniczący w projekcie przyczynią się do wypracowania rozwiązań pomocnych w zarządzaniu zmianą gospodarczą. Realizacja projektu wynika z potrzeby przystosowania przedsiębiorstw do zachodzących zmian i z konieczności przejścia od modelu gospodarki opartej na pracy i kapitale do modelu gospodarki opartej na wiedzy.

Rezultaty projektu

Rezultaty twarde:

- 220 odbiorców wyników badań, którym udzielono wsparcia w zakresie skutecznego przewidywania i zarządzania zmianą (przekazanie wyników badań)
- 3 narzędzia badawcze (2 ankiety, badanie 1,3,5)
- 6 koncepcji badawczych (badanie 1,2,3,4,5,6)
- 6 spotkań z przedstawicielami przedsiębiorstw
- uczestnictwo w 12 konferencjach krajowych
- 16 opracowań
- 4 raporty z badań
- 6 publikacji
- 4 konferencje upowszechniające wyniki projektu
- 1000 przebadanych przedstawicieli przedsiębiorstw.

Rezultaty miękkie:

- wzrost zdolności adaptacyjnych u 220 osób z grupy docelowej
- podwyższenie kwalifikacji u 220 osób z grupy objętej wsparciem w zakresie tematyki badań
- wzrost świadomości u 220 odbiorców wyników badań w zakresie konieczności stałego monitorowania zmian, ich przewidywania i zarządzania nimi
- zwiększenie świadomości personelu zatrudnionego w projekcie o korzyściach z realizacji przedsięwzięć w partnerstwie
- zwiększenie kontaktów świata nauki i biznesu przy okazji 4 konferencji upowszechniającej wyniki projektu
- zwiększenie o 220 osób, akceptujących uczestnictwo Polski w UE (wskaźnik rezultatu: liczba osób, które akceptują uczestnictwo Polski w UE).

Wartość dodana:

- dorobek naukowy

- wypracowanie rozwiązań (metodologia, procedury) mogących stanowić wzór przy następnym projektach
- promowanie zasady równych szans kobiet i mężczyzn, w tym w zarządzaniu projektem
- dostarczenie przedsiębiorcom i ich pracownikom wiedzy, która byłaby nieosiągalna bez wsparcia EFS.

Realizatorzy projektu

Projekt jest realizowany w partnerstwie

Lider: Wyższa Szkoła Handlowa z siedzibą we Wrocławiu

Partner: Dolnośląska Izba Gospodarcza

Podział zadań w partnerstwie

Lider:

Zadania przewidziane do realizacji przez Wyższą Szkołę Handlową: zarządzanie projektem, w tym jego rozliczenie; przygotowanie koncepcji i narzędzi badawczych; przeprowadzenie badań ankietowych u przedstawicieli przedsiębiorstw (2 badania ankietowe: 2×100 przedsiębiorstw, 2×125 przedstawicieli przedsiębiorstw = 250 ankiet); organizacja 2 konferencji upowszechniających wyniki badań; uczestnictwo w konferencjach naukowych/kongresach; nadzór nad badaniami; obliczenia statystyczne; przygotowanie opracowań, raportów z badań, publikacji, wymiana informacji; promocja, informacja, ewaluacja, rozliczenie projektu.

Partner:

Zadania przewidziane do realizacji przez Dolnośląską Izbę Gospodarczą: organizacja 6 spotkań z pracodawcami i 2 konferencji upowszechniających wyniki badań; przeprowadzenie badań ankietowych u przedstawicieli przedsiębiorstw (2 badania ankietowe: 2×300 przedsiębiorstw, 2×375 przedstawicieli przedsiębiorstw = 750 ankiet); informacja i promocja projektu; uczestnictwo w konferencjach naukowych/kongresach; wymiana informacji.

Biuro Projektu

Wyższa Szkoła Handlowa

ul. Fabryczna 14, pok. A11

Wrocław 53-609

tel. tel. 71 333 11 02, 71 333 11 41

www.projekt.handlowa.eu

INFORMACJE O AUTORACH**Dr inż. Teresa Kupczyk**

Absolwentka Politechniki Wrocławskiej oraz Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (program Executive MBA). Adiunkt w Katedrze Zarządzania Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Wieloletni dyrektor jednostek zajmujących się organizacją studiów podyplomowych i projektów badawczych. Wieloletni praktyk w zarządzaniu przedsiębiorstwem, zarządzaniu edukacją i zarządzaniu projektami. Wykładowca studiów stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych. Autorka książek i publikacji z dziedziny zarządzania, w tym czynników sukcesów kadry kierowniczej.

**Dr Maciej Duszczyk**

Zastępca Dyrektora Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zespołu Polityk Migracyjnych Ośrodka Badań nad Migracjami. Od lutego 2008 roku – członek Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. W latach 1999-2007 pracownik Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, gdzie był zatrudniony m.in. jako zastępca dyrektora Departamentu Analiz i Strategii. Uczestnik negocjacji warunków członkostwa Polski w UE. Stypendysta Jean Monnet Project, Carl Duisberg Gesellschaft, Komitetu Badań Naukowych. Współpracownik Komisji Europejskiej, Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji. Autor licznych publikacji z zakresu gospodarki, rynku pracy, polityki społecznej oraz migracji.

**Dr Krzysztof Piech**

Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Adiunkt w Katedrze Polityki Gospodarczej SGH. Prezes Instytutu Wiedzy i Innowacji w Warszawie. Członek Centre for Comperative Economics w University College London. Członek The Econometric Society, British Alumni Society, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Rady Młodych Naukowców przy MNiSW. Autor, współautor lub redaktor ok. 30 książek (w tym wydanych w m.in. Londynie) głównie z zakresu gospodarki wiedzy, innowacyjności, koniunktury gospodarczej i kryzysów. Wykładał w Londynie, Sztokholmie, Wilnie. Ekspert kilku ministerstw i agend rządowych w zakresie modelowania makroekonomicznego, społeczeństwa informacyjnego, funduszy unijnych, dotacji technologicznych itp. Prowadzi zajęcia z zakresu rozwoju gospodarczego, koniunktury gospodarczej, polityki gospodarczej, prognozowania gospodarczego, kryzysów finansowych, gospodarki wiedzy.



Dr Maciej Zathey

Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Stypendysta Uniwersytetu Bielefeld oraz uczestnik programu stypendialnego Fundacji Roberta Boscha dla kadr kierowniczych. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z gospodarką przestrzenną i rozwojem regionalnym. W szczególności jego zainteresowania badawcze koncentrują się na procesach suburbanizacji i poprawy dostępności transportowej. Prowadzi autorski wykład na Politechnice Wrocławskiej – „Dolny Śląsk rozwój regionalny”. Związany z administracją samorządu województwa dolnośląskiego, pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. projektów strategicznych w Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym we Wrocławiu.



Dr Rafał Dutkiewicz

Niezależny Prezydent Wrocławia, pierwszy wybrany w wyborach bezpośrednich; w okresie stanu wojennego działacz podziemnej Solidarności; w latach 1989-1990 sekretarz, a następnie przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”; w latach 1991-2002 konsultant, a następnie dyrektor firmy konsultingowej; absolwent Politechniki Wrocławskiej, doktor logiki (KUL); zna niemiecki, angielski i rosyjski; autor książki „Nowe Horyzonty”; żonaty, dwoje dzieci; w 2006 roku uzyskał drugi w Polsce wynik wyborczy – poparło go blisko 85% Wrocławian. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009) za wybitne zasługi dla rozwoju samorządu terytorialnego. W 2010 roku zajął pierwsze miejsce w Rankingu Prezydentów Miast N15 wg tygodnika Newsweek.



Prof. nadzw. dr hab. Romuald Jończy

Ekonomista, specjalista z zakresu ekonomii rozwoju, rynku pracy, polityki regionalnej, międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz ekonomii środowiska. Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Politechniki Opolskiej i Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego. Kierownik Katedry Ekonomii i Gospodarowania Środowiskiem na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu oraz Katedry Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej na Politechnice Opolskiej. Ekspert, współpracownik i doradca szeregu instytucji oraz samorządów terytorialnych.



Dr Elwira Gross-Gołacka

Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania oraz Centrum Studiów Europejskich im. Jeana Monneta Wydziału Prawa i Administracji. Wieloletni praktyk w realizacji i zarządzaniu projektami społecznymi dotyczącymi problematyki rynku pracy. Posiada doświadczenie we współpracy z organizacjami międzynarodowymi ONZ i UE. Wykładowca problematyki polityki równych szans i zarządzania różnorodnością. Autorka publikacji z dziedziny polityki rynku pracy i zarządzania różnorodnością. Obecnie Dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych i Prognoz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.



Prof. nadzw. dr hab. Zdzisław Jagiełło

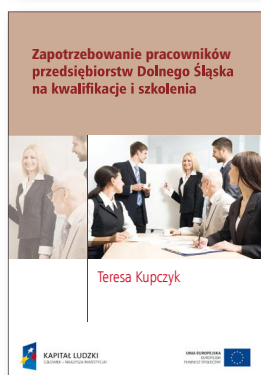
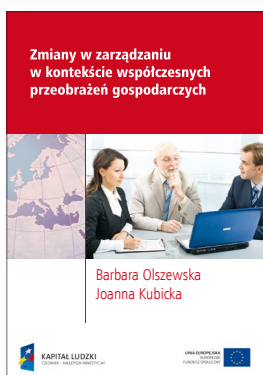
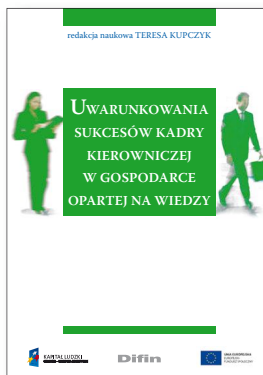
Politolog, historyk – historia najnowsza Polski i powszechna wiek XX oraz historyk wojskowości. Były wieloletni pracownik naukowy WSOWL we Wrocławiu oraz PWSZ im. A. Silesiusa w Wałbrzychu. Aktualnie rektor – pracownik naukowy WSH we Wrocławiu. Absolwent szkoły oficerskiej oraz akademii wojskowej. Jest politologiem/historkiem specjalizującym się w problematyce zarządzania kryzysowego, współczesnego bezpieczeństwa narodowego oraz wewnętrznego. Autor wielu ciekawych i wartościowych książek oraz podręczników akademickich m.in: *Wybrane problemy bezpieczeństwa państw, narodów oraz społeczności lokalnych na początku XXI wieku*; *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*; *Wybrane problemy historii wojskowej*; *Wojska lądowe w wojnach lokalnych XX wieku*; *Piechota Wojska Polskiego w latach 1918-1939* i innych.



Joanna Kubicka

Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego, Obecnie pracownik w Katedrze Ekonomii i Rachunkowości Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Wykładowca studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Autorka publikacji z dziedziny zarządzania. Specjalizuje się w obszarze zmian w zarządzaniu, zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu. Pozyskuje i realizuje projekty współfinansowane z funduszy Unii Europejskiej, miasta Wrocławia i województwa dolnośląskiego. Aktywnie działa w Stowarzyszeniu na Rzecz Wspierania Młodych Artystów Grawiton.

W ramach projektu badawczego „Wsparcie dla rozwoju i adaptacji na Dolnym Śląsku” wydano następujące publikacje (w wersji elektronicznej do pobrania na www.projekt.handlowa.eu).



**WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
WE WROCŁAWIU**
University of Business in Wrocław



**DOLNOŚLĄSKA IZBA
GOSPODARCZA**